

INSTYTUT PÓŁNOCNY (DAWNIEJ OŚRODEK BADAŃ NAUKOWYCH)
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO

TOWARZYSTWO NAUKOWE IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W OLSZTYNIE

KOMUNIKATY MAZURSKO-WARMIŃSKIE

KWARTALNIK
NR 1(320)



OLSZTYN 2023

INSTYTUT PÓŁNOCNY (DAWNIEJ OŚRODEK BADAŃ NAUKOWYCH)
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO

TOWARZYSTWO NAUKOWE IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W OLSZTYNIE

KOMUNIKATY MAZURSKO-WARMIŃSKIE

KWARTALNIK
NR 1(320)



OLSZTYN 2023

KOMUNIKATY MAZURSKO-WARMIŃSKIE

Czasopismo poświęcone przeszłości ziem Polski północno-wschodniej

RADA REDAKCYJNA: Stanisław Achremczyk (*przewodniczący*), Dariusz Baronas, Janusz Jasiński, Norbert Kasperek, Igor Kąkolewski, Olgierd Kiec, Andrzej Kopiczko, Andreas Kossert, Cezary Kukło, Ruth Leiserowitz, Janusz Małek, Silva Pocyte, Jerzy Sikorski, Tadeusz Stegner, Mathias Wagner

REDAKCJA: Emilia Figura-Osełkowska (*sekretarz*), Jerzy Kiełbik, Alina Kuzborska, Aleksander Pluskowski, Seweryn Szczepański, Ryszard Tomkiewicz (*redaktor*)

Tłumaczenie streszczeń na początku każdej pracy: eCORRECTOR.

Instrukcja dla autorów dostępna jest na stronie internetowej pisma: www.kmw.ip.olsztyn.pl

Numer czasopisma został dofinansowany ze środków Ministerstwa Edukacji i Nauki na podstawie umowy RCN/SP/0161/2021/1 z dnia 22.12.2022 z pomocy przyznanej w ramach programu „Rozwój czasopism naukowych”.



Ministerstwo
Edukacji i Nauki



SIEĆ ZIEM
ZACHODNICH
I PÓŁNOCNYCH



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Artykuły oraz abstrakty publikowane w *Komunikatach Mazursko-Warmińskich* są indeksowane w bazach: European Reference Index for the Humanities and the Social Sciences (ERIH PLUS), Central European Journal of Social Sciences and Humanities (CEJSH), Central and Eastern European Online Library (CEEOL), Nowa Cyfrowa Biblioteka Narodowa POLONA, ICI Journals Master List (Index Copernicus), Directory of Open Access Journals (DOAJ), Historical Abstracts, Biblioteka Nauki, BazHum.

Articles appearing in *Masuro-Warmian Bulletin* are abstracted and indexed in: European Reference Index for the Humanities and the Social Sciences (ERIH PLUS), Central European Journal of Social Sciences and Humanities (CEJSH), Central and Eastern European Online Library (CEEOL), ICI Journals Master List (Index Copernicus), Directory of Open Access Journals (DOAJ), The National Digital Library POLONA, Historical Abstracts, Science Library, BazHum.

Redakcja KMW informuje, że wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wydanie elektroniczne.

Adres Redakcji: 10–402 Olsztyn, ul. Partyzantów 87, tel. 89 527 66 18, www.kmw.ip.olsztyn.pl; kmw@ip.olsztyn.pl

ISSN 0023–3196, eISSN: 2719-8979



Piotr Gotówko

Universität Freiburg / Université de Fribourg (Szwajcaria)

piotr.gotowko@unifr.ch • <https://orcid.org/0000-0002-3221-9344>

Förderungspräferenzen des Hochmeisters Winrich von Kniprode zu Beginn seiner Regentschaft

Preferencje Wielkiego Mistrza Winryka z Kniprody w obsadzaniu funkcji zakonnych na początku swego urzędowania

Electorial preferences of the Grand Master Winrich von Kniprode at the beginnig of his rule

Schlüsselwörter: Ordensland Preußen; Winrich von Kniprode; Rheinländer; Ripuarische Mundart; Kirsilie von Kindswulie; Begünstigungspolitik

Słowa kluczowe: Państwo Zakonu Krzyżackiego w Prusach, Nadreńczycy, dialekt rypuaryjski, Kirsilie z Kindswulie, polityka wsparcia i protekcji

Keywords: State of the Teutonic Order in Prussia, brethren from Rhineland, Ripuarian dialect, Kirsilie von Kindswulie, favoring politics

ZUSAMMENFASSUNG

Der im Januar 1352 erkorene Hochmeister Winrich von Kniprode stammte aus der Kölner Umgebung, sodass er Ripuarisch, eine der am Rhein benutzten Mundarten, redete. Obwohl sich das Rheinland bis heute nicht scharf eingrenzen lässt, versteht man darunter v. a. den Mittel- und den Niederrhein, wo man vier mitteldeutsche (Pfälzisch, Rhein Hessisch, Moselfränkisch und Ripuarisch) sowie eine niederdeutsche Mundart (Niederfränkisch) hört. Das neue Ordenshaupt begann gleich nach seiner Wahl mit der Förderung der Rheinländer, insbesondere der Ripuarier. Sein neuer Arzt und sein neuer Kaplan sprachen sogar Kölsch. Unter den sechs Brüdern, die bis zum Frühjahr 1354 neu zu Komturen aufsteigen konnten, befanden sich ganze drei Rheinländer. Kirsilie von Kindswulie und Werner von Rondorf sprachen Ripuarisch, Dietrich von Brandenburg aus dem heutigen Luxemburg galt als Rheinländer im weiteren Sinne.

STRESZCZENIE

Wybrany w styczniu 1352 r. Wielki Mistrz Winryk z Kniprody pochodził z okolic Kolonii, posługiwał się zatem jednym w kilku nadreńskich dialektów, a konkretnie rypuaryjskim. Pod pojęciem Nadrenii, którego po dziś nie da się dokładnie zdefiniować, rozumiane są przede wszystkim tereny Środkowego i Dolnego Renu, gdzie w użyciu są cztery dialekty środkowoniemieckie (palatynacki, nadreński heski, mozelsko-frankoński i rypuaryjski) oraz jeden dialekt dolnoniemiecki (dolnofrankoński). Świeżo upieczony mistrz od początku swego urzędowania zaczął wspierać krzyżaków z Nadrenii, w szczególności zaś tych, którzy także mówili po rypuaryjsku. Jego nowy lekarz oraz nowy kapłan używali nawet tego samego narzecza kolonijkiego. Wśród sześciu nowych braci-komturów wybranych do początku 1354 r. aż trzech było Nadreńczykami. Kirsilie z Kindswulie i Werner z Rondorfu mówili po rypuaryjsku, a pochodzący z ziem dzisiejszego Luksemburga Dytryk z Brandenburgii był Nadreńczykiem w szerszym tego słowa znaczeniu.

ABSTRACT

The Grand Master Winrich von Kniprode chosen on 6th of January 1352 came from the region of Colonia, so he spoke Ripuarian, one of the dialects from the Rhineland. Under this region, which can not be defined sharply till today, one understands especially the Middle and Lower Rhine, where the people speak four Middle German (Palatine, South Hessian, Moselle Franconian, Ripuarian) and one Lower German (Lower Franconian) dialect. As soon as Master Winrich was elected, he started favoring the brethren from the Rhineland, especially those from his Ripuarian home region. His new chaplain and his new doctor even spoke Colognean. Among six brethren who could newly obtain the dignity of a commander, there were three from the Rhineland. Kirsilie von Kindswulie and Werner von Rondorf also spoke Ripuarian, Dietrich von Brandenburg from the nowadays Luxemburg was a Rhinelander in a wider sense of this term.

Dem rheinländischen Ordenshaupt Winrich von Kniprode wird zu Recht nachgesagt, während seiner langen Regentschaft die Brüder aus seiner Heimatgend bevorzugt zu haben¹. Eine derart allgemeine Aussage gibt jedoch zu wenig Auskunft darüber, wie die Verhältnisse unmittelbar nach seiner Wahl aussahen. Beginn der frischgewählte Hochmeister sogleich mit der Förderung der Rheinländer oder wartete er damit ein paar Jahre zu, bis er fester im Sattel sass? Je nachdem, wie die Antwort ausfällt, könnte sie zumindest wage Einblicke in die Haltung der verschiedenen Landsmannschaften vor seinem Amtsantritt erlauben.

DEFINITION DES RHEINLANDES

Das „Rheinland“ lässt sich bis heute nicht scharf eingrenzen. Dies war im späten Mittelalter nicht anders, wobei eine Mischung aus geographischer Lage, dialektischen

¹ B. Jähnig, *Winrich von Kniprode, Hochmeister des Deutschen Ordens 1352–1382*, in: *Jahrbuch Preussischer Kulturbesitz*, Bd. XIX (1982), S. 250 ff., 270; K. Militzer, *Rheinländer im mittelalterlichen Livland*, in: *Zentrale und Region. Gesammelte Beiträge zur Geschichte des Deutschen Ordens in Preussen, Livland und im Deutschen Reich aus den Jahren 1968 bis 2008*, hrsg. von dems., Weimar 2015, S. 267 mit Anm. 28–29; S. Neitmann, *Von der Grafschaft Mark nach Livland*, Köln 1993, S. 83.

Begebenheiten sowie verwaltungsrechtlichen und politischen Aspekten zu seiner genaueren Festlegung gedient haben dürfte.

Der namensgebende Fluss, der bei der Arealdefinition regelmässig herangezogen wird, teilt sich in sechs Abschnitte: den Alpenrhein (von den Quellen des Vorder- und Hinterrhein bis zu ihrer Mündung in den südlichen Bodensee), den Hochrhein (von seinem Ausfluss im nördlichen Bodensee bis zum Flussknie bei Basel) sowie in den Ober-, Mittel-, Nieder- und Deltarhein, die vorliegend noch näher zu betrachten sind². Der Oberrhein beginnt gemäss heutiger Wahrnehmung nach dem sog. Rheinknie bei Basel (Rhein-km 170 nach der Quelle am nördlichen Bodensee, d.h. seit dem Rhein-km 0), wo der bis dahin westwärts fließende Fluss unerwartet nach Norden wendet und auf der Länge von rund 380 km die Oberrheinische Tiefebene in Elsaß und Baden-Württemberg trennt. Kurz nach der Mündung von Main wird der Oberrhein bei Bingen (Rhein-km 530), wo das Mainzer Becken endet, zum Mittelrhein³. Danach fließt er weiter in Richtung Nord-Nordwest, bis er bei Bonn (Rhein-km 660), nördlich des Siebengebirges aus der Mittelgebirgsregion ins Norddeutsche Tiefland wechselt, wo er an der Mündung des Flusses Sieg zum Niederrhein wird⁴. Danach fließt er weiter gemächlich in dieselbe Richtung, bis er an der heutigen deutsch-holländischen Grenze in den Deltarhein übergeht.

Weichbrodt definierte das Rheinland grosszügig, als die Gebiete des Erzbistums Köln, des ihm unterstellten Bistums Münster, das weltlichen Herzogtums Jülich und der Grafschaft Berg, des Erzbistums Trier, des Erzbistums Mainz, der ihm unterstellten Bistümer Worms und Speyer sowie der weltlichen Herrschaften in der Kurpfalz und in den Grafschaften Sponheim, Veldenz, Saarbrücken sowie Zweibrücken⁵. Für eine extensive Auslegung plädierte auch Limburg, der sogar Teile des Oberrheins als Rheinland betrachtete⁶. Bei so weit gefassten Räumen muss man sich allerdings fragen, ob das Bistums Münster, dessen westliche Grenze sich gar nicht bis zu den Rheinufern erstreckt, grosse Teile des an der Mosel gelegenen

² H. Tümmers, *Der Rhein. Ein europäischer Fluss und seine Geschichte*, 2. Aufl., München 1999, S. 28 ff.; R. Hootz, *Niederrhein. Deutsche Kunstdenkmäler. Ein Bilderhandbuch*, München 1966, S. 166 ff., 377 f.

³ Gemäss breiter Wahrnehmung gehört jedoch Mainz, welches geographisch zum Oberrhein gerechnet wird, zum Mittelrhein – R. Klapheck, *Eine Kunstreise auf dem Rhein von Mainz bis zur holländischen Grenze*, Bd. I: *Mittelrhein*, 2. Aufl., (Düsseldorf 1928, Nachdruck Düsseldorf 1980), S. 8, 388; R. Klapheck, *Kunstreise*, Bd. II: *Niederrhein*, 2. Aufl. (Düsseldorf 1928, Nachdruck Düsseldorf 1980), S. 1 f., 490; H. Tümmers, op. cit., S. 110 ff., 190 ff.

⁴ H. Tümmers, op. cit., S. 229 ff.; R. Klapheck, *Eine Kunstreise...*, Bd. I, S. 388 f., Bd. II, S. 490.

⁵ E. Weichbrodt, *Ernst Weichbrodt, Gebietiger des Deutschen Ordens in Preussen nach ihrer Herkunft*, in: *Historisch-geographischer Atlas des Preussenlandes*, hrsg. von H. Mortensen, G. Mortensen, R. Wenskus, H. Jäger, Wiesbaden 1968, Lief. 1: Blatt Räumliche und zeitliche Verteilung der Herkunft; *Putzger. Historischer Weltatlas. Kartenausgabe für die Schweiz* (weiter zit. Putzger), hrsg. von J. Rentsch, D. Sauerländer, E. Bruckmüller, P. Hartmann, red. bearb. G. Schwarzrock, R. Kasper, 14. Aufl. Berlin 2012, S. 89.

⁶ H. Limburg, *Die Hochmeister des Deutschen Ordens und die Ballei Koblenz*, Bad Godesberg 1969, S. 191 mit Anm. 3; Dagegen muss man m.E. einwenden, dass Brüder vom Oberrhein keine mittel-, sondern oberdeutsche Mundarten redeten und sich sprachlich von anderen Rheinländern klar unterschieden.

Erzbistums Trier⁷ oder zentrale, nördliche und nordöstliche Gebietes des Erzbistums Mainz, die ebenfalls weit vom Rhein entfernt sind, wirklich zum Rheinland zählen.

Jene Definition erscheint dennoch vertretbar, da die rheinländischen Grossen besonders in Krisenzeiten politisch deutlich in Erscheinung traten. Es gutes Beispiel hierfür ist die Zeit des Interregnums (1250–1273)⁸. Unter den sieben Elektoren befanden sich 1257 drei Erzbischöfe aus der Rheingegend sowie ein weltlicher Herrscher, der ebenfalls am Rhein residierte⁹. Das Gremium blieb auch bei späteren Königswahlen bestehen¹⁰.

Militzer hingegen verschob bei der Erforschung der livländischen Brüder das Rheinland nach Norden. Darunter verstand er ein Herkunftsgebiet, das sich vom Mittel- bis zum Deltarhein, von der Erzdiözese Mainz bis zur Diözese Utrecht erstreckte¹¹. Bei seinen Arbeiten zum preußischen Ordenszweig dürfte er hingegen das Rheinland ähnlich wie Weichbrodt angeschaut haben¹².

Am anderen Ende des Spektrums stand Köbler, gemäss dem als das mittelalterliche Rheinland in etwa nur die Gebiete zwischen Worms und Köln galten¹³. Bei dieser Fassung entsprach es dem heutigen unteren (d. h. südlichen) Oberrhein, dem ganzen Mittelrhein sowie dem oberen (nördlichen) Niederrhein. Eine so enge Auslegung müsste die Frage aufwerfen, ob Winrich von Kniprode, der in der

⁷ Trier galt in der zweiten Hälfte des 14. Jahrhunderts als Teil des Rheinlands – W. Schmid, *Vom Rheinland nach Böhmen. Studien zur Reliquienpolitik Kaiser Karls IV.*, in: *Die Goldene Bulle. Politik - Wahrnehmung - Rezeption*, Bd. I, hrsg. von U. Hohensee, M. Lawo, M. Lindner, M. Menzer, O. Rader, Berlin 2009, S. 436; H. Aubin, *Geschichte*, in: *Kulturströmungen und Kulturprovinzen in den Rheinlanden*, hrsg. von H. Aubin, T. Frings, J. Müller, Darmstadt 1966, S. 43 f.

⁸ Die Krise begann bereits 1235, da ab diesem Jahr Kaiser Friedrich II. nicht mehr nördlich der Alpen weilte und die deutschen Adligen keinen mächtigen Herrscher mehr erleben konnten. Sie bauten ihre lokalen Machtbefugnisse nach 1245 noch aus, als der Papst den Kaiser für abgesetzt erklärte. Nach dem Ableben Friedrichs II. 1250 konnte sein Sohn Konrad IV. die staufische Kontinuität im Reich nicht halten – M. Kaufhold, *Neustart nach der Krise*, in: *Geopoche 11-2022* (Jg. 54), S. 16 f.; W. Stürner, *Friedrich II. 1194–1250*, Darmstadt 2009, S. 235 ff.; J. Rogge, *Die deutschen Könige im Mittelalter. Wahl und Krönung*, Darmstadt 2006, S. 45 ff.; O. Redlich, *Rudolf von Habsburg. Das deutsche Reich nach dem Untergange des alten Kaisertums*, Innsbruck 1903, S. 37–47.

⁹ Am 13. Januar 1257 bestimmten die Erzbischöfe von Köln und Mainz Richards von Cornwall, am 1. April 1257 hingegen der Erzbischof von Trier Adolf von Kastilien zum deutschen König. Der erstgenannten Wahl schloss sich der kurpfälzische Graf und die Gesandten des böhmischen Königs, der zweiten Wahl der Herzog von Sachsen, der Markgraf von Brandenburg und erneut der König von Böhmen an, der dadurch auf jeden Fall zum Kreis der Elektoren zählen wollte – M. Kaufhold, op. cit., S. 18–20; O. Redlich, op. cit., S. 10.

¹⁰ Das verbindlich geregelte Verfahren erfolgte mit der „Goldenen Bulle“ von 1356 – P.-J. Heinig, *Solide bases imperii et eolupne immobiles? Die geistlichen Kurfürsten und der Reichsepiskopat um die Mitte des 14. Jahrhunderts*, in: *Die Goldene Bulle. Politik - Wahrnehmung - Rezeption*, Bd. I, hrsg. von U. Hohensee, M. Lawo, M. Lindner, M. Menzer, O. Rader, Berlin 2009, S. 69 ff.; D. Willoweit, *Römisches Recht, Gewohnheitsrecht und Politik im Reich und in den Territorien (12.–15. Jahrhundert). Eine Skizze zur Verortung der Goldenen Bulle*, in: ibidem, S. 255; M. Kaufhold, op. cit., S. 20.

¹¹ K. Militzer, op. cit., S. 265; L. Fenske, K. Militzer, *Ritterbrüder im livländischen Zweig des Deutschen Ordens*, Köln 1993, S. 2 ff.

¹² K. Militzer, *Von Akkon zur Marienburg. Verfassung, Verwaltung und Sozialstruktur des Deutschen Ordens 1190–1309*, Marburg 1999, S. 427.

¹³ G. Köbler, *Historisches Lexikon der deutschen Länder. Die deutschen Territorien und reichsunmittelbaren Geschlechter vom Mittelalter bis zur Gegenwart*, 6. Aufl., München 1999, S. 524 f.

Gegend nördlich von Köln geboren wurde und aufwuchs, überhaupt ein Rheinländer gewesen sei. Dies haben Generationen von Ordensforschern stets als selbstverständlich angenommen¹⁴. An der Meinung Köblers ist m.E. zu bemängeln, dass Köln seit dem Mittelalter als eines der wichtigsten Zentren, ja als das Herzstück Rheinlands gilt¹⁵. Es geht nicht an, ein Zentrum zu einem blossen Aussenposten zu degradieren. Die berühmte und reiche Stadt dürfte alle Bewohner der Umgebung gleichermaßen angezogen haben, unabhängig davon, ob sie ein paar Kilometer nördlich oder südlich davon lebten. Daher erscheint es mehr als angebracht, selbst bei dieser engen Definition die nördliche Grenze des Rheinlands um ein paar Duzend Kilometer flussabwärts, in die nördliche Kölner Gegend, zu verschieben. So gelangt man auch beim strengen Ansatz von Köbler zum Schluss, dass Winrich von Kniprode aus dem Rheinland stammte.

Weitere Forscher, die sich mit der Herkunft der Deutschordensmitglieder befassten, wie etwa von Mülverstedt, Dorna, Delestowicz oder Jähinig, positionierten sich sehr nah an der Meinung von Weichbrodt oder Limburg. Sie betrachteten nämlich alle Mitglieder vom Mittel-, vom Niederrhein, von der Pfalz und der Moselgegend als Rheinländer, selbst wenn ihre Heimat weit von den Flussufern entfernt lag¹⁶.

Vorliegend wird diese überwiegende Mehrheitsmeinung mit zwei klärenden Präzisierungen übernommen. Die südliche Grenze des Rheinlandes wird nach Speyer – also rund 95 km von Worms, welches laut Köbler bereits der südliche Aussenposten sei – verschoben. Gebiete südlich von Speyer, welche zum gleichnamigen Bistum gehörten und nach Weichbrodt oder Limburg auch noch Teile des Rheinlandes seien, fallen dabei weg. Jene Stadt eignet sich gut als rheinländische Südgrenze, zumal dort mitteldeutsche Mundarten beginnen, die denjenigen, die

¹⁴ Seine Eltern waren Nikolaus von Kniprode und Bela Overstolz vom Kölner Patriziat, was ganz klar eine Bindung an Rheinland bedeutet – J. Voigt, *Geschichte Preussens von den ältesten Zeiten bis zum Untergange der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Bd. V., Königsberg 1832, S. 88; A. Fahne, *Geschichte der Kölnischen, Julischen und Bergischen Geschlechter, in Stammtafeln, Wappen Siegeln und Urkunden*, Bd. I, Köln Bonn 1848, S. 227, 317; K. Conrad, *Winrich von Kniprode (6.I.1352 – 24.VI.1382)*, in: *Die Hochmeister des Deutschen Ordens 1190–1994*, hrsg. von U. Arnold, Marburg 1998, S. 84.

¹⁵ W. Ligges, H. Morgenbrod, *Niederrhein*, Köln 1979, S. 11; R. Klapheck, *Eine Kunstreise...*, Bd. II, S. 50 ff.; H. Aubin, op. cit., S. 64; T. Frings, *Sprache*, in: *Kulturströmungen und Kulturprovinzen in den Rheinlanden*, hrsg. von H. Aubin, T. Frings, J. Müller, Darmstadt 1966, S. 117, 162.

¹⁶ So bezeichnete von Mülverstedt sogar Johann von Beffart (Komtur in Osterode 1383–1391), der westlich von Trier aufwuchs, als einen Rheinländer – G. von Mülverstedt, *Die Beamten und Conventsmitglieder in den Verwaltungs-Districten des Deutschen Ordens innerhalb des Regierungsbezirks Danzig*, in: *Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins*, H. XXIV, Danzig 1888, S. 8; idem, *Die Beamten und Konventsmitglieder in den Verwaltungsbezirken des Deutschen Ordens innerhalb des Oberländischen Kreises*, in: *Oberländische Geschichtsblätter*, H. 2, Königsberg 1900, S. 40 mit Anm. 6, weitere Bsp. für grosszügige Arealdefinition: S. 12, 29, 34; Andere oben genannte Forscher liessen ebenfalls durchblicken, dass sie eine ähnliche Fläche meinten – M. Dorna, *Bracia Zakonu Krzyżackiego w Prusach w latach 1228–1309*, Poznań 2004, S. 44; N. Delestowicz, *Bracia Zakonu Krzyżackiego w Prusach (1310–1351). Studium prozograficzne*, Kraków 2021, S. 486; B. Jähinig, *Beffart, Johannes von*, in: *Altpreussische Biographie* 5, hrsg. von K. Bürger, B. Jähinig, Marburg/Lahn 2015, S. 2004.

weiter flussabwärts gesprochen werden, recht ähneln. Als rheinländische Nordgrenze wird die Umgebung von Kleve betrachtet¹⁷, wo der Nieder- in den Delta-rhein übergeht und die deutsche Zunge definitiv der holländischen weicht.

DEUTSCHE MUNDARTEN AM RHEIN

Die Bewohner des Oberrheins¹⁸ redeten verschiedene oberdeutsche Mundarten. Am linken Rheinufer sprach man bis zum Hochwald kurz vor Weissenburg (heute: Wissembourg in Frankreich) Elsässisch, welches man auch Niederalemannisch nannte¹⁹. Am rechten Ufer herrschte hingegen bis zur Höhe von Freiburg im Breisgau Hochalemanisch, danach bis nach Rastatt an der Murg (auf der geographischen Höhe von Stuttgart) Oberrheinalemannisch. Nach Hochwald bzw. Rastatt begannen an beiden Rheinufern für einige wenige Kilometer die Gebiete des Südfränkischen mit ihrem Zentrum in Karlsruhe und gingen bereits an der Stadt Speyer zu Ende²⁰. Durch jene Ortschaft verläuft eine wichtige Isoglosse (d.h. dialektische Grenze), denn da gehen oberdeutsche Mundarten in mitteldeutsche über. Aus dem oberdeutschen „Ebfel“ wird nun ein mitteldeutsches „appel“.

Nach Speyer redete man an beiden Rheinufern über Mannheim und Worms (Rhein-)Pfälzisch²¹. Dieser Dialekt hatte sein Hauptgebiet am linken Rheinufer,

¹⁷ Die Stadt Kleve oder die Grafschaft Mark galten in der zweiten Hälfte des 14. Jahrhunderts als Teil des Niederrheins – *Urkundliches aus dem Staatsarchiv zu Düsseldorf und dem Stadtarchiv zu Duisburg*, hrsg. von J.Kohler, E. Leisegang, in: *Das römische Recht am Niederrhein. Gutachten Kölner Rechtsgelehrten aus dem 14. und 15. Jahrhundert. Ein Beitrag zur Geschichte des Territorialrechts*, H. 2, hrsg. von denselben, Stuttgart 1898, S. 109 f.; Nr. 1, S. 116; Nr. 8.

¹⁸ Der Fluss diente auch am Oberrhein als Verkehrsarterie – K. Schulz, *Rheinschiffahrt und städtische Wirtschaftspolitik am Oberrhein im Spätmittelalter*, in: *Die Stadt am Fluss. 14. Arbeitstagung in Kehl 14.-16.11. 1975*, hrsg. von E. Maschke, J. Sydow, Sigmarigen 1978, S. 143.

¹⁹ Die wichtigsten Städte, wo man elsässisch hörte, waren von Süden nach Norden: Mühlhausen, Münster, Colmar, Schlettstadt, Strassburg und Hagenau – H. Klausmann, *Alemannisch in einzelnen Regionen Baden-Württembergs*, in: *Kleiner Dialektatlas. Alemannisch und Schwäbisch in Baden-Württemberg*, hrsg. von H. Klausmann, K. Kunze and R. Schrambke, Bühl Baden 1993, S. 59 ff.; K. Kunze, *Alemannisch – was ist das? Grenzen, Geschichte, Merkmale eines Dialekts*, in: *ibid.*, S. 20 ff.; Als Abgrenzung zwischen dem Elsässischen und Lothringischen (welches ansonsten eine mitteldeutsche Mundart ist) einerseits und dem nördlich davon gesprochenen Pfälzischen dient die „Iss-Eis-Linie“. In den beiden erstgenannten Dialekten werden Worte wie Eis, Haus usw. also Monothonge (Iss, Hus) ausgesprochen, während sie weiter nördlich wie in der Standardsprache diphthongiert sind – R. Post, *Die Mundarten in Rheinhessen. Erforschung – Grenzen – Besonderheiten*, in: *Alzeyer Geschichtsblätter* 38 (2010), S. 55.

²⁰ Vom Südfränkischen (einer niederdeutschen Mundart) grenzen sich die mitteldeutschen Dialekte durch den Erhalt von altem „p“ ab, das nicht zu „pf“ verschoben wurde, also durch die sog. „Appel-Apfel-“ und „Pund-Pfund-Linie“ – R. Post, *op. cit.*, S. 55; W. König, *dtv-Atlas zur deutschen Sprache. Tafeln und Texte. Mit Mundart-Karten*, 10. Aufl., München 1994, S. 230–231.

²¹ Typisch für Pfälzisch (welches Post als „rhein Hessisch“ bezeichnet) ist, die Diphthonge „ei“ und „ou“ als lange Monophthongierungen „ä“, „ä“ oder „ä“ zu realisieren (z.B. „haaß“ für „heiß“ oder „kaafe“ bzw. „kääfe“ für mittelalterliches „koufen“ (heute: kaufen)) sowie die die Entrundung, in der ö>e, ü>i und eu/äu>ei/ai werden (z.B. „bees“ für „böse“, „Schissel“ für „Schüssel“, „Leit“ für Leute, „Mais“ für „Mäuse“) – R. Post, *op. cit.*, S. 53 ff.; H. Beckers, *Westmitteledeutsch*, in: *Lexikon der Germanistischen Linguistik*, 2. Aufl., hrsg. von H. Althaus, H. Henne, H. Wiegand, Tübingen 1980, S. 469; Karte; R. Hootz, *Rheinland-Pfalz Saar. Deutsche Kunstdenkmäler. Ein Bilderhandbuch*, München 1969, S. XII f.

reichte über Kaiserslautern tief nach Westen, bis zu Saarbrücken an der heutigen deutsch-französischen Grenze, wo er dem (Deutsch-)Lothringischen wich²². Kehrt man zum Flusslauf zurück, so bleibt Rheinpfälzisch über Worms bis Mainz ausschlaggebend, wobei Rheinhessisch (auch genannt: Südhessisch), eine verwandte mitteldeutsche Mundart, immer näher heranrückt, sobald man einen Abstecher vom rechten Ufer ins Landesinnere macht²³. Nach Mainz wird die Sprache sogar links- und rechtsrheinisch über rund 15 km überwiegend Rheinhessisch und danach wieder überwiegend Rheinpfälzisch. Die dialektischen Grenzen sind also fließend und entsprechen nicht den geographischen, zumal nach heutigen Vorstellungen bei Mainz die Trennlinie zwischen dem Ober- und dem Mittelrhein verläuft.

Setzt man die Reise flussabwärts fort, so gehen beide vorgenannten Mundarten bei St. Goar, ca. 30 km vor Koblenz, ins Moselfränkische über²⁴. Es ist ein weiterer Dialekt, welcher es weit nach Westen, die Mosel hinauf über Stadt Trier bis nach Oberlothringen reicht. Ebenso eindrücklich zeigt sich sein östlicher Arm, der seinen nördlichen Nachbarn, das Ripuarische, vom Südosten regelrecht flankiert und nach der Ortschaft Siegen direkt an die niederdeutschen Mundarten grenzt. Am Rhein hingegen geht Moselfränkisch bei Münstereifel in Ripuarisch über, das sich im Westen von der Aachener Umgebung bis nach Waldbröl im Osten erstreckt²⁵. Weiter den Rhein hinunter, in Benrath (heute: südlicher Teil von Düsseldorf), verläuft eine zweite wichtige Isoglosse, denn aus den mitteldeutschen „ich“ oder „machen“ werden niederdeutsche „ik“ sowie „maken“.

Nördlich von Benrath beginnt folglich das Areal des Niederdeutschen, im konkreten Falle des Niederfränkischen, das bereits stark vom Holländischen

²² H. Beckers, op. cit., S. 469 (Karte); H. Witte, *Das deutsche Sprachgebiet Lothringens und seine Wandelungen von der Feststellung der Sprachgrenze bis zum Ausgang des 16. Jahrhunderts*, Stuttgart 1894, S. 9 ff.

²³ Im Raum südlich von Frankfurt am Main, in der Umgebung von Wiesbaden und Aschaffenburg redet man Süd- oder Rheinhessisch. Weiter nördlich, im Taunus, Vogelberg, Giessen bis Marburg hört man Mittelhessisch und im Umkreis von Fulda sowie der Rhön Osthessisch. Schliesslich zwischen Kassel, Bad Hersfeld und Rotenburg an der Fulda spricht man Nord- oder Niederhessisch – B. Strauch, *Dialekt in Mittelhessen. Oberhessisches Taschenwörterbuch*, Giessen 2005, S. 9; H. Frieberthäuser, *Kleines hessisches Wörterbuch*, München 1990, S. 13: Karte 1, S. 17: Karte 3, S. 223 f.; K. Glöckner, *Die Mundarten der Rhön*, Fulda 1913, Nachdruck 1973, S. 6 ff.; W. König, op. cit., S. 230–231; Zur Abgrenzung zwischen Pfälzisch und Hessisch dient die „fest-fesch-Linie“, die aber im Norden auf das linksrheinische Gebiet herüberschwenkt, sodass nicht überall in Rheinhessen „fesch“ gesagt wird, sondern in Mainz und in einem Gebiet westlich davon „fest“ – Beckers, op. cit., S. 469; Karte; R. Post, op. cit., S. 55.

²⁴ Im Moselfränkischen sagt man „dat, wat, allet, et“, während im Rheinhessischen und Pfälzischen, wie in der deutschen Standardsprache, „das, was, alles, es“ gilt – Beckers, op. cit., S. 469; Karte und S. 471; Post, op. cit., S. 55; W. König, op. cit., S. 64; M. Katerbow, *Spracherwerb und Sprachvariation. Eine phonetisch-phonologische Analyse zum regionalen Erstspracherwerb im Moselfränkischen*, Berlin 2013, S. 7 ff.; W. Henzen, *Schriftsprache und Mundarten. Ein Überblick über ihr Verhältnis und ihre Zwischenstufen im Deutschen*, Zürich 1938, S. 42 ff.; Der Name rührte wohl daher, weil jene Gebiete am Rhein zum Herzogtum Franken gehörten – Putzger, S. 77.

²⁵ Als dialektische Beispiele seien genannt: „fö“ ersetzt „für“, „Sproch“ steht für die „Sprache“, „wiis“ für „weiss“ – C. Bhatt, M. Linlar, *Alles Kölsch. Eine Dokumentation der aktuellen Stadtsprache in Köln*, Bonn 1998, S. 30 ff.; W. König, op. cit., S. 64; Beckers, op. cit., S. 469; Karte und S. 471; T. Frings, *Sprache und Geschichte*, Bd. I, Haale 1956, S. 14 ff., S. 108; Karte 2; C. von Stramberg, *Der Rheingau. Historisch und topographisch dargestellt*, Bd. I, Coblenz 1861, S. 3 ff., 641.

beeinflusst ist und sich ungefähr bis zur heutigen deutsch-holländischen Grenze hält²⁶. Zumindest hier deckt sich die geographische Situation mit der dialektischen, zumal da, wo der Niederrhein in den Deltarhein übergeht, endet der deutsche Sprachbereich.

Trotz aller Eingrenzungsschwierigkeiten war der Ausdruck „Rheinland“ bereits vor der Regentschaft Winrichs ein fester Begriff. So sprach etwa Hugo von Trimberg (um 1230–1313) in seinem auf Deutsch verfassten Werk „Der Renner“ an der Stelle, an der er die vielen Mundarten im Reich thematisierte, von „Swäbe“, „Franken“, „Beire“, „Düringe“, „Sahsen“ und schliesslich von den „Rinliute“²⁷. Auch Detmar von Lübeck berichtete zum Jahr 1347, dass viele Heidenfahrer „van Enghe-land und van Vrancriken unde van deme Ryne“ nach Preußen gereist waren²⁸.

Mit Rheinland sind vorliegend also die links- und rechtsrheinischen Gebiete zwischen Speyer und Kleve gemeint. Man spricht dort mit (Rhein-)Pfälzisch, Rhein Hessisch, Moselfränkisch und Ripuarisch vier mitteldeutsche sowie mit Niederfränkisch eine niederdeutsche Mundart.

ORDENSKOMMENDEN AM RHEIN

Das nur in groben Zügen fassbare Rheinland dürfte jedem Ordensmitglied im fernen Preußen einigen persönlichen Interpretationsraum gegeben haben. Sogar Brüder aus den von den Flussufern weit entfernten Gebieten, in denen man aber eine der vier vorgenannten westmitteldeutschen Mundarten redete, konnten zu den Rheinländern im weiteren Sinne zählen²⁹, zumal nach Benrath mit niederfränkisch eine niederdeutsche Mundart am Rhein begann, die sich sprachlich vom Mitteldeutschen recht klar unterschied. Wenn ein niederfränkischer Angehöriger, dessen heimatliches Deutsch für seine westmitteldeutschen Mitbrüder nur schwer verständlich war, als Rheinländer durchkam, konnten sie jene unsichtbare „Aufnahmeschwelle“ erst recht schaffen.

²⁶ Niederfränkisch (auch genannt: Niederrheinisch) erstreckt sich längs des Niederrheins über Wuppertal-Bottrop bis zur Lippe und von dort parallel zum Rhein bis zur heutigen deutsch-holländischen Staatsgrenze – H. Niebaum, *Westniederdeutsch*, in: *Lexikon der Germanistischen Linguistik*, 2. Aufl., hrsg. von H. Althaus, H. Henne, H. Wiegand, Tübingen 1980, S. 459; H.-D. Hammel, *Bedeutung, Wortschatz und Weltbild der niederfränkischen Mundart von Mülheim an der Ruhr*, Diss., Freiburg i. Br. 1967, S. 37 f.; F. Fischer, *Regionen in Nordrhein-Westfalen*, Bd. V, Münster 2006, S. 209; W. König, op. cit., S. 230 f.; J. Vater, *Proben Deutscher Volks-Mundarten, Dr. Seetzen's linguistischer Nachlass*, Leipzig 1816, S. 14.

²⁷ Danach erwähnte er die „Wetereiber“, „Misner“, „Egerlant“, „Osterrich“, „Stirlant“, „Kernde“ und „Westfaln“ – *Der Renner von Hugo von Trimberg*, Bd. III, hrsg. von G. Ehrismann, Tübingen 1909, S. 220 f.: Verse 22256-22293; A. Socin, *Schriftsprache und Dialekte im Deutschen nach Beugnissen alter und neuer Zeit*, Heilbronn 1888, S. 117.

²⁸ *Aus Detmar, nebst Fortsetzung*, hrsg. von E. Strehlke, in: *Scriptores rerum Prussicarum* (weiter zit. SRP), Bd. III, hrsg. von T. Hirsch, M. Toepfen, E. Strehlke, Leipzig 1866, S. 77.

²⁹ Dies hat die Forschung auch bejaht, indem sie etwa im Bruder von Beffart aus der Umgebung westlich von Trier einen Rheinländer sah – vgl. oben.

Die ordensinterne Verwaltung trug zu jener Verwirrung nur bei. Am Rhein hielt die Korporation um 1400 die Ballei Koblenz mit acht weit verstreuten Niederlassungen³⁰. Die südlichste Kommende befand sich in Ibersheim. Rund 120 km weiter flussabwärts (d.h. nördlich) lag die Kommende Koblenz, zugleich Sitz des Balleimeisters. Ritt man weitere rund 120 km flussabwärts, so gelangte man nach Köln. Im diesem Herzstück des Rheinlandes hatte der Orden vier relativ nah beieinander situierte Kommenden Köln, Rheinberg, Muffendorf sowie Judenrode³¹. Zwei weitere Kommenden hielt jene Ballei in den Niederlanden, in Dieren und Mecheln, von wo aus es um einiges näher zu den jeweiligen Balleimeistern in Utrecht und in Altenbiesen als zum eigenen Hauptsitz war³². Man konnte also in einer rein niederländischsprachigen Gegend, die unter die Zuständigkeit der rheinländischen Ballei Koblenz fiel, den Ordensmantel anzunehmen. Daher galten in Livland in der Mitte des 15. Jahrhunderts sogar Brüder aus Geldern und Utrecht als Rheinländer³³.

Zugleich besass die ansonsten in Holland gelegene Ballei Altenbiesen in Ramersdorf, im Herzstück des Rheinlandes unweit von Köln, eine ihrer dreizehn Kommenden³⁴. Auch die Ballei, welche direkt dem Deutschmeister unterstand, hatte am unteren und mittleren Rhein zwei Kommenden, in Mainz und Waldbreitenbach, sowie weiter südlich, wo mitteldeutsche Rheindialekte langsam zu Ende gehen, nochmals zwei, in Weinheim und Speyer³⁵. Die Brüder konnten also ihre Identität als Rheinländer nur begrenzt über die Ballei festlegen, in der sie dem Orden beitraten. Derart unübersichtliche Verhältnisse herrschten etwa beim südlichen Nachbarn, der teilweise am oberen Rheinlauf situierten Ballei Elsaß-Burgund, nicht mehr³⁶.

³⁰ H. Limburg, op. cit., S. 16 ff.; H. Neu, *Die Aufnahme des Deutschen Ordens im Rheinland (mit besonderer Berücksichtigung der ursprünglichen Zielsetzung des Ordens)*, in: *Acht Jahrhunderte Deutscher Orden in Einzeldarstellungen*, hrsg. von K. Wieser, Bad Godesberg 1967, S. 167 f.; K. Militzer, *Historia Zakonu Krzyżackiego*, Kraków 2007, S. 322: Mapa 2.

³¹ K. Militzer, *Die Entstehung der Deutschordensballeien im Deutschen Reich*, Bonn Bad Godesberg 1970, S. 90–94; K. Militzer, *Historia Zakonu...*, S. 322: Mapa 2; H. Limburg, op. cit., S. 21; K. Górski, *Zakon krzyżacki a powstanie państwa pruskiego*, Wrocław 1977, S. 52; H. Neu, op. cit., S. 168.

³² K. Militzer, *Grundherrschaft und Gerichtsherrschaft des Deutschen Ordens im Reich*, in: *Zentrale und Region. Gesammelte Beiträge zur Geschichte des Deutschen Ordens in Preussen, Livland und im Deutschen Reich aus den Jahren 1968 bis 2008*, hrsg. von dems., Weimar 2015, S. 312; idem, *Historia Zakonu...*, S. 322: Mapa 2.

³³ Die Niederländer wurden als „Brabanter“ umschrieben – B. Jähnig, *Verfassung und Verwaltung des Deutschen Ordens und seiner Herrschaft in Livland*, Berlin 2011, S. 139; J. Mol, *The knight brothers from the Low Countries in the conflict between the Westphalians and the Rhinelanders in the Livonian branch of the Teutonic Order*, in: *Ordines Militares XVII* (2012), S. 124 ff.

³⁴ K. Militzer, *Historia Zakonu...*, S. 322: Mapa 2.

³⁵ Der Deutschmeister residierte in Horneck am Neckar. Seine Ballei bestand aus acht Kommenden, wobei die Hälfte davon am mittleren und unteren Rhein lag – K. Militzer, *Historia Zakonu...*, S. 322: Mapa 2.

³⁶ Die Ballei Elsaß-Burgund kontrollierte ausnahmslos alle Besitzungen des Ordens im deutschsprachigen Südwesten. Auch dialektisch war sie recht homogen, denn in 15 von ihren 16 Kommenden redete man alemannische Mundarten. Die einzige Ausnahme war Altshausen mit Schwäbisch – P.-P. Faust, *Der Deutsche Orden im Elsaß. Geschichte und Spuren der elsässischen Ordensniederlassung, besonders der Kommende Rouffach-Suntheim*, in: *Der Deutsche Orden und die*

UNTERARTEN DES RIPUARISCHEN

Die grosse Dehnbarkeit des rheinländischen Begriffs zwingt es, ein besonderes Augenmerk derjenigen Region zu widmen, aus der Winrich von Kniprode kam. Die Forschung siedelt ihn, wie oben bereits ausgeführt, einstimmig in Kniprath nördlich von Köln ein, sodass er Ripuarisch sprach. Er entstammte nicht etwa einer Randgegend, sondern dem Herzstück des Rheinlandes, weshalb er sich nie fragen musste, ob er Rheinländer oder Vertreter einer anderen Landsmannschaft sei³⁷.

Wegen der Strahlkraft des Kulturmittelpunktes in Köln weist das Ripuarische eine im Westmitteldeutschen sonst kaum vorkommende Geschlossenheit auf³⁸. Zur Binnengliederung wird daher nicht die unterschiedliche Aussprache oder gar Wortschatz, sondern nur die Vokalismusstruktur herangezogen. Man kann dabei sieben ripuarische Unterdialekte ermitteln.

Im Raum Köln redet man Kölsch, welches auch die Muttersprache des Hochmeisters Winrich war. In der Umgebung von Bonn ist Bönnsch zu Hause³⁹. Am rechten Rheinufer, im Homburger Ländchen, hört man Hommersch. Hingegen am linken Rheinufer geht Kölsch am Fluss Erft, der an dieser Stelle relativ parallel zum Rhein verläuft, in Dürener Platt über⁴⁰. Noch weiter westwärts, nach dem zweiten parallelen Fluss Rur, sind rund um die Stadt Eschweiler Eschwiele Platt und rund um Aachen Öcher Platt beheimatet⁴¹. In der Umgebung von Kerkrade und Herzogenrath hört man hingegen Kerkrader Platt.

DIE „FRÜHPHASE“ DER KNIPRODSCHEN REGENTSCHAFT

Auslegungsbedürftig ist auch der im Titel angekündigte „Beginn“ der kniprodschen Regentschaft. Der heutige Betrachter könnte durchaus geneigt sein, angesichts der

Ballei Elsaß-Burgund, hrsg. von H. Brommer, Bühl Baden 1996, S. 247–261; B. Häfliger, *Der Deutsche Orden in der Schweiz*, in: ibidem, S. 277–287; W. Ebner, *Altshausen – Sitz des Landkomturs und Hauptort der Deutschordensballei Elsaß-Burgund*, in: ibidem, S. 224 f; H. Brommer, *Die Deutschordenskommende Freiburg*, in: ibidem, S. 332 f.; P.Heim, *Die Deutschordenskommende Beuggen und die Anfänge der Ballei Elsaß-Burgund*, Bonn-Godesberg 1977, S. 13; Karte 1.

³⁷ Er dürfte in den zwanziger Jahren des 14. Jahrhunderts in der Ordenskommende Köln beigetreten sein. Eine entsprechende Urkunde hat bis heute nicht überdauert – *Die Urkunden der Deutschordenskommende St. Katharinen zu Köln. Regesten (1218–1785)*, Bd. I., hrsg. von K. Militzer, Weimar 2016, S. 226–243: Nr. 286–313.

³⁸ H. Beckers, op. cit., S. 471; F. Münch, *Grammatik der ripuarisch-fränkischen Mundart*, Bonn 1904, S. 6.

³⁹ C. Bhatt, M. Linlar, op. cit., S. 30 ff.; T. Frings, *Sprache und...*, Bd. I, S. 14 ff.; R. Schmitz-Ehmke, *Rheinland*, in: *Handbuch der Deutschen Kunstdenkmäler. Nordrhein-Westfalen*, Bd. I, hrsg. von G. Dehio, k.O. 1967, S. 683–684; Karte 4–5; G. Cornelissen, P. Honnen, F. Langensiepen, *Das rheinische Platt. Eine Bestandsaufnahme. Handbuch der rheinischen Mundarten*, Teil 1: *Texte*, Bonn 1989, S. 30 ff.; K. Rempel, *Bönnsch, Kölsch und Eifeler Platt aus Wormersdorfer Sicht*, Online: https://rheinische-landeskunde.lvr.de//media/ilr/sprache/publikationen_2/alltag_rheinland/2011AIR_Rempel_Wormersdorf.pdf, konsultiert am 26.01.2023, S. 101 ff.; E. Schleier, *Bönnsch – Wie jeht dat? Bönnsch füe Beijners – ein Crash-Kurs in bönnscher Mundart*, Königswinter 2018, S. 22 ff.

⁴⁰ A. Frambach, N. Esser, *Erfiländer Sprachschatz*, Bd. I–II, Bergheim-Oberaufem 1991–1993, Bd. I, S. 13 ff.; Bd. II, S. 11 ff.; F. Münch, op. cit., S. 15 ff.; Mit „Platt“ war die Mundart an sich gemeint. Ursprünglich umschrieb „Plattdeutsch“ die im norddeutschen Flachland benutzte Sprache – H. Löffler, *Dialekt*, in: *Lexikon der Germanistischen Linguistik*, 2. Aufl., ed. H. Althaus, H. Henne, H. Wiegand, Tübingen 1980, S. 454.

⁴¹ A. Steins, *Grammatik des Aachener Dialekts*, hrsg. von K.-P. Lange, Köln 1998, S. 31 ff.; J. Dick, *Öcher Spröchwöed*, Aachen 2008, S. 9 ff.; T. Frings, *Sprache und...*, Bd. I, S. 14 ff.

langen Amtsperiode des rheinländischen Ordenshaupts die Frühphase in seine ersten 6–8 Jahren einzusiedeln, die Endphase wiederum in seinen letzten 6–8 Jahren und die dazwischen liegenden 16–20 Jahre als die zentrale Phase seines Tuns und Wirkens zu sehen. Dagegen muss man allerdings einwenden, dass der am 6. Januar 1352 erkorene Hochmeister noch nicht ahnen konnte, wie lange er am Leben bleiben würde. Er war zwar mit Anfang vierzig noch relativ jung, dürfte jedoch das Schicksal Werners von Orseln (1324–1330) vor Augen gehabt haben, dessen hochmeisterliche Karriere noch früher – mit Mitte oder Ende dreissig – begann und nach nur sechs Jahren durch eine Gewalttat ein jähes Ende fand⁴². Ludolf König (1342–1345) wurde nach gerade drei Jahren wegen einer plötzlichen seelischen Erkrankung zur Abdankung gezwungen⁴³. Auch schaffte keiner der fünf permanent in Preußen residierenden Vorgänger, länger als sechseinhalb Jahre im Amt zu bleiben⁴⁴. All dies dürfte die Ängste Winrichs von Kniprode vor einem unerwarteten Tod oder durch fremdes Zutun bedingten Sturz nur genährt haben. Hinzu kam die Pest, welche 1352 im Ordensland weiterhin wütete und gleichermassen alle Brüder traf⁴⁵. Er hatte also gute Gründe, zu glauben, dass er vor einer ähnlichen, rund sechsjährigen Regierungszeit stünde⁴⁶. In dieser Annahme bestätigen seine Förderungen, welche – wie nachfolgend umfassend erörtert wird – bereits in seinen ersten Regierungsmonaten ansetzten.

⁴² Werner von Orseln kam ca. 1285/1290 auf die Welt, sodass er bei seinem Amtsantritt 1324 ca. 34–39 Jahre alt war – *Petri de Dusburg Chronicon terrae Prussiae*, hrsg. von M. Toeppen, in: *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. I, hrsg. von T. Hirsch, M. Toeppen, E. Strehlke, Leipzig 1861, S. 3 ff.; K. Conrad, *Werner von Orseln (6.VII.1324 – 18.XI.1330)*, in: *Die Hochmeister des Deutschen Ordens 1190–1994*, hrsg. von U. Arnold, Marburg 1998, S. 60–62; F. Kurowski, *Die Marienburg und ihre 17 Hochmeister des Deutschen Ritterordens*, Würzburg 2007, S. 104; P. Pizuński, *Poczet wielkich mistrzów krzyżackich*, 4. Aufl., Skarszewy 2017, S. 80.

⁴³ *Chronik Wigands von Marburg*, hrsg. von T. Hirsch, in: *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. II, hrsg. von T. Hirsch, M. Toeppen, E. Stehlke, Leipzig 1863, S. 506 f.; S. Józwiak, *Rücktritte der Hochmeister des Deutschen Ordens im 13. und 14. Jahrhundert*, in: *Beiträge zur Geschichte Westpreußens*, Nr. 18, 2002, S. 43; K. Conrad, *Ludolf König (6.I.1342 – 14.IX.1345)*, in: *Die Hochmeister des Deutschen Ordens 1190–1994*, hrsg. von U. Arnold, Marburg 1998, S. 78 f.

⁴⁴ Die jeweiligen Regierungsdauer belaufen sich wie folgt: Werner von Orseln fast 6 ½ Jahre, (Juni 1324 – November 1330), Luther von Braunschweig etwas mehr als 4 Jahre (Februar 1331– April 1335), Dietrich von Altenburg fast 6 ½ Jahre (Mai 1335 – Oktober 1341), Ludolf König rund 3¾ Jahre (Januar 1342 – September/Dezember 1345), Heinrich Dusemer fast 6 Jahre (Dezember 1345 – September/Dezember 1351). Die zwei Letztgenannten dürften ihre Rücktritte jeweils im September angekündigt und im Dezember bestätigt haben – N. Delestowicz, *Werner von Orseln*, in: *Poczet wielkich mistrzów krzyżackich w Malborku 1309–1457*, hrsg. von N. Delestowicz, Kraków 2018, S. 41 ff.; idem, *Luther von Braunschweig*, in: *ibidem*, S. 59 ff.; idem, *Dytryk von Altenburg*, in: *ibid.*, S. 75 ff.; N. Delestowicz, *Ludolf König*, in: *ibid.*; S. 91 ff.; idem, *Henryk Dusemer*, in: *ibid.*; S. 101; K. Scholz, *Luther von Braunschweig*, in: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. XV, Berlin 1887, S. 540; F. Kurowski, *op. cit.*, S. 91, 108, 123, 138, 147; P. Pizuński, *op. cit.*, S. 77 ff.

⁴⁵ *Skarbiec diplomatów papieżkich, cesarskich, krolewskich, książęcych; uchwał narodowych, postanowień różnych władz i urzędów postępujących do krytycznego wyjaśnienia dziejów Litwy, Rusi Litewskiej i ościennych im krajów*, Bd. I, gesam. von I. Daniłowicz, hrsg. von J. Sidorowicz, Wilno 1860, S. 192; Nr. 397; V. Reinhardt, *Die Macht der Seuche. Wie die Pest die Welt veränderte 1347–1353*, 2. Aufl., München 2021, S. 25; Karte; K. Faber, *Die Haupt- und Residenz-Stadt Königsberg. Das Merkwürdigste aus der Geschichte, Beschreibung und Chronik der Stadt*, Königsberg 1840, S. 182.

⁴⁶ Wie vergänglich die menschliche Existenz sein konnte, erfuhr der Hochmeister Winrich 1356, als er bei einer Inspektion von Befestigungen von der Mauer stürzte und sich das Bein brach. Dies konnte lebensgefährlich sein. So verstarb sein Zeitgenosse, Kasimir III. der Grosse von Polen, an den Folgen eines Beinbruchs – K. Conrad, *Winrich von Kniprode...*, S. 88; *Kronika Jana z Czarnkowa, Archidyakona Gnieźnieńskiego, Podkanclerza Królestwa Polskiego (1370–1384)*, hrsg. und übersetzt J. Żerbiłło, Warszawa 1905, S. 30–34; Nr. 4.

Gestützt auf die obigen Anhaltspunkte darf man seine ersten beiden Amtsjahre – also die Zeit vom Januar 1352 bis ca. Januar 1354 – als den Anfang seiner Regentschaft ansehen. Da bei vielen Personen, deren Karrieren um die Jahrhundertmitte begannen, Lücken in der Überlieferung aufklaffen, erscheint es ratsam, das Ende jener Frühphase nicht rigide einem bestimmten Monat zuzuordnen. Und selbst wenn man vermuten würde, dass der rheinländische Hochmeister trotz allen Warnsignalen auf eine längere Regierungszeit als bei seinen Vorgängern hoffte, so eignet sich die Zeit von 1352 bis zum Frühjahr 1354 nach wie vor recht gut, um als der Start in sein Hochmeistertum zu gelten⁴⁷.

NEUBESETZUNG DER PERSÖNLICHEN ÄMTER DES HOCHMEISTERS

Winrich von Kniprode konnte seine persönlichen Wünsche am einfachsten bei denjenigen Ämtern umsetzen, welche ihm unmittelbar zur Verfügung standen. Dazu zählte in erster Linie sein Kaplan. In dieser Funktion lässt sich ein gewisser Bruder Johannes bis 1351 belegen⁴⁸, am 16. Januar 1352 kam bereits „her wicpold unser kappelan“ aus Köln vor⁴⁹. Der Hochmeister konnte die Umbesetzung kaum damit erklären, dass er in seiner Herzenssprache beichten wollte, zumal der Kaplan auch die Leitung seiner hochmeisterlichen Kanzlei mit mehreren Schreibern innehatte⁵⁰. Wibold Dobbelstein wurde nach nur elf Jahren zum Bischof von Kulm befördert⁵¹.

⁴⁷ Im Jahre 1353 wurden die Amtsveränderungen von 1347 rückgängig gemacht. Auch wenn interne Parteiungen, deren Gestalt sich heute nicht mehr erkennen lässt, die erste Geige dabei spielten, sind die Vorfälle auch ein Indiz dafür, dass der Hochmeister sich möglicherweise stärker im Sattel fühlte. Der „Beginn“ seiner Regentschaft dürfte sich somit dem Ende zugeneigt haben, um der zentralen Phase seines Wirkens Platz zu machen. Dagegen könnte man indes einwenden, dass im Jahre 1353 nicht etwa die vorliegend untersuchten Förderungspräferenzen des Hochmeisters den Ausschlag gaben, sondern Zusammenschlüsse von Brüdern, die wohl jenseits des hochmeisterlichen Einflusses lagen.

⁴⁸ Bis 1344 war ein Bruder Heinrich als Kaplan tätig – *Codex diplomaticus Prussicus. Urkundensammlung zur älteren Geschichte Preussens* (weiter zit. CDP), Bd. III, hrsg. von J. Voigt, Königsberg 1848, S. 70: Nr. LXVI; *Urkundenbuch des Bisthums Samland*, II. Abt., Bd. II, hrsg. von C. Woelky, H. Mendthal, Leipzig 1898, S. 251: Nr. 345; N. Delestowicz, *Bracia Zakonu...*, S. 333; Ihm folgte 1344–1351 Bruder Johannes – CDP, Bd. III, S. 74: Nr. XLIX, S. 76: Nr. LI, S. 78: LIV, S. 87: LXIV, S. 89: LXVII.

⁴⁹ CDP III, S. 95: Nr. LXXII; M. Armgart, *Dobbelstein, Wibold*, in: *Kulturstiftung*, <https://kulturstiftung.org/biographien/dobbelstein-wibold-2>, konsultiert am 27.12.2022; B. Jähnig, *Hochmeisterkaplan und Hochmeisterkanzler. Die Leiter der Hochmeisterkanzlei in Marienburg 1309–1457*, in: *Zum Innenleben des Deutschen Ordens in Preußen. Ergänzende Beiträge zum 80. Geburtstag in Auswahl*, Münster/Westfalen 2021, S. 204; In einer Urkunde vom 24. Sept. 1356 aus der Komturei Schlochau ist von „her Nyclus unsir capplan“ die Rede, der 1357 ein zweites Mal vorkommt. Wibold Dobbelstein erscheint dort erst ab Dezember 1358, was wohl auf fehlerhafter Überlieferung basiert – *Handfesten der Komturei Schlochau. Nebst einigen verwandten Urkunden für den Druck bearbeitet*, hrsg. von P. Panske, Danzig 1921, Nrn: 58, 60, 70.

⁵⁰ M. Hein, *Die Ordenskanzleien in Preußen 1310–1324*, in: *Altpreuussische Forschungen* 9/1 (1932), S. 10 ff.; C. Herrmann, *Der Hochmeisterpalast auf der Marienburg. Konzeption, Bau und Nutzung der modernsten europäischen Fürstenresidenz um 1400*, Petersberg 2019, S. 424 f.; B. Jähnig, *Hochmeisterkaplan...*, S. 201; Dasselbe Prinzip galt in Livland, wo der Kaplan des Landmeisters zugleich sein Kanzler war und mehrere Schreiber unter sich hatte – B. Jähnig, *Verfassung...*, S. 174.

⁵¹ Sein Vorgänger Johannes Schadland (1359–1363) war allerdings auch ein Rheinländer – P.-G. Gieraths, *Johannes Schadland*, in: *Neue Deutsche Biographie* 10 (1974), S. 543, Online: <https://www.deutsche-biographie.de/pnd104119594.html#ndbcontent>, konsultiert am 28.12.2022; E. Mooyer, *Verzeichnisse der deutschen Bischöfe seit dem Jahre 800 nach Chr. Geb. nebst einem Anhang, die Würdenträger einiger Abteien und Ritterorden enthaltend*, Minden 1854, S. 32.

Ein nächstes Amt mit viel Spielraum war sein Leibarzt, der jedoch der Korporation nicht angehörte. In der hochmeisterlichen Umgebung lässt sich 1333 ein gewisser „meyster Fongerius der arcztey“ aus Italien finden⁵². Zwischen 1344–1347 hatte ein Westfale „Conrad de Leythen“ diese Aufgabe inne⁵³. Im Jahre 1348 dürfte er nach Köln gegangen sein⁵⁴. Wer danach sich um die Gesundheit des ersten Bruders auf der Marienburg kümmerte, ist nicht klar. Erst neun Jahre später, 1356, trat ein gebürtiger Kölner Johann von Rode als hochmeisterlicher Leibarzt in Erscheinung⁵⁵. Die achtjährige Überlieferungslücke (1348–1355) lässt vermuten, dass er seine Funktion auch früher übernommen haben könnte⁵⁶.

Beim hochmeisterlichen Notar namens Nicolaus lässt sich keine Aussage machen, da er seine Herkunft nicht verriet⁵⁷. Dasselbe gilt für seinen Falkner oder seine Diener⁵⁸. Die Letzteren unterstanden der Leitung eines Kämmerers, der erst seit 1372 überliefert ist⁵⁹.

Mehr ist hingegen über den Ober- und Unterkumpan des Hochmeisters bekannt. Das waren junge Ordensritter am Beginn ihrer Laufbahn, aber schon mit

⁵² Er betätigte sich zuvor 1323–1324 beim letzten Landmeister Friedrich von Wildenberg – PUB II, Nr. 426, 458, 777; C. Probst, *Der Deutsche Orden und sein Medizinalwesen in Preussen*, Bad Godesberg 1969, S. 160; C. Herrmann, op. cit., S. 426; S. Józwiak, J. Trupinda, *Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku w czasach wielkich mistrzów (1309–1457)*, Malbork 2007, S. 320 ff.; S. Józwiak, J. Trupinda, *Das Leben auf der Marienburg zur Zeit der Hochmeister (1309–1457) nach schriftlichen mittelalterlichen Quellen*, in: *Das Leben im Ordenshaus*, hrsg. von J. Kreem, Bad Langensalza 2019, S. 32 f.

⁵³ PUB III, Nr. 675a, 778; Probst gab ihn als „Konrad von Leiden“ wieder. Militzer wies nach, dass er nicht aus Holland, sondern aus der westfälischen Familie von der Leithen abstammte, was Broda übernahm – C. Probst, *Der Deutsche Orden...*, S. 161, C. Probst, *Die Ärzte in den Reihen des Deutschen Ordens*, in: *Acht Jahrhunderte Deutscher Orden in Einzeldarstellungen*, hrsg. von K. Wieser, Bad Godesberg 1967, S. 231 f.; K. Militzer, *Zwei Ärzte im Dienst der Hochmeister*, in: *Zentrale und Region. Gesammelte Beiträge zur Geschichte des Deutschen Ordens in Preussen, Livland und im Deutschen Reich aus den Jahren 1968 bis 2008*, hrsg. von dems., Weimar 2015, S. 77; M. Broda, *Lekarze pochodzący spoza państwa zakonnego w Prusach w otoczeniu wielkich mistrzów krzyżackich w XIV i pierwszej połowie XV wieku*, in: *„Zapiski Historyczne” 2011, LXXXVI, 3, S. 11–13.*

⁵⁴ K. Militzer, *Zwei Ärzte...*, S. 77; M. Broda, op. cit., S. 12.

⁵⁵ PUB V, Nr. 470, 473; K. Militzer, *Zwei Ärzte...*, S. 79 f.; M. Broda, op. cit., S. 12 f.

⁵⁶ Zu anderen Ärzten, die in jener Zeit im Ordensland tätig waren: R. Krajniak, *Jeszcze o lekarzach w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach i ich karierach*, in: *„Zapiski Historyczne” 2014, LXXXIX, 3, S. 160.*

⁵⁷ Er ist zwischen Mai 1348 bis Dezember 1354 überliefert. Sein Nachfolger Tilo Sperling de Heylsberg, der zwischen Oktober 1356 bis Februar 1363 dokumentiert ist, benannte sich nach einer Burg in Preußen, sodass seine Abstammung im Reich verschleiert bleibt – M. Armgart, *Die Handfesten des preussischen Oberlandes bis 1410 und ihre Aussteller*, Köln 1995, S. 234 ff.; D. Heckmann, *Preußisches Landesbewusstsein in Beglaubigungsmerkmalen öffentlicher Notare des 14. und beginnenden 15. Jahrhunderts*, in: *Ordines Militares* Bd. XXVI (2021), S. 66 f.

⁵⁸ Der Falkner hatte ein paar Knechte unter sich. Die Diener waren keine Ordensmitglieder, stammten meist aus dem Reich und wurden von der Bruderschaft in der Kriegsführung ausgebildet, wofür sie sogar am Ende ihrer Tätigkeit vom Orden Geld erhielten – C. Herrmann, op. cit., S. 427, 434; S. Józwiak *Dienerzy w służbie Zakonu Krzyżackiego w Prusach w drugiej połowie XIV – pierwszej połowie XV wieku. Liczebność, utrzymanie, zakwaterowanie*, in: *„Zapiski Historyczne” 2018, LXXXIII, 1, S. 13 ff.*

⁵⁹ Es war „Thomas de Haynbuche“ – *Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte des Ermlands*, Bd. II, hrsg. von C. Woelky, J. Saage, Mainz 1864, Nr. 463; S. Józwiak, A. Szweida, *Die weltlichen Hofbeamten der Hochmeister in Marienburg vom 14. bis zur ersten Hälfte des 15. Jahrhunderts – Kämmerer und Unterkämmerer*, in: *Deutschordensgeschichte aus internationaler Perspektive. Festschrift für Udo Arnold zum 80. Geburtstag*, hrsg. von R. Czaja, H. Houben, Bad Langensalza 2020, S. 138.

merkbarer Befähigung⁶⁰. Winrich von Kniprode übernahm von seinem Vorgänger den Rheinländer Johann von Bolanden als Ober- und Eckehard von Buchheim, möglicherweise aus Hessen, als Unterkumpan⁶¹. Beide tauschte er nach Oktober 1352 aus. Die Funktion des Oberkumpans ging an Burkhard von Asseburg aus Braunschweig und diejenige des Unterkumpans an Wolfram von Beldersheim aus einem hessisch-mittelrheinischen Geschlecht⁶².

In persönlicher Umgebung des Bruders Winrich kann man somit vier neue Amtsträger mit ihrer Herkunft ermitteln. Zwei (Wikbold Dobbelstein, Johann von Rode) sprachen wie ihr Vorgesetzter Kölsch, der dritte (Wolfram von Beldersheim) konnte als Rheinländer im weiteren Sinne gelten. Nur beim vierten Mitglied lässt sich kein Bezug zum Rheinland feststellen.

AMTSROCHADEN IN DANZIG

Das Bild von den ersten hochmeisterlichen Förderungen gewinnt deutlich an Farbe, wenn man auch diejenigen Brüder betrachtet, die neu zu Gebietigern aufsteigen konnten. Zunächst möge man die Aufmerksamkeit den Rochaden in der Danziger Komturei widmen. Dort stellte am 11. November 1351 Heinrich von Rechter, der aus Rechtern in den Niederlanden gestammt haben dürfte, als „ehemaliger Komtur von Danzig“ eine Urkunde aus. Darin bestätigte er, während seiner Amtszeit einem Dorf Chylonia, welches er in Heynrichdorff umbenannt hatte, das Kulmer Recht gewährt zu haben⁶³. Daraus lässt sich schliessen, dass das Amt des Konventsvorstehers entweder kurzfristig von einem heute unbekanntem Bruder

⁶⁰ H. Hartmann, *Hochmeister, Deutschmeister, Landkomtur, Komtur, Hauskomtur, Ritter, Priester – Ämter und Lebensweise der Deutschordensangehörigen (bis etwa 1809)*, in: *Der Deutsche Orden und die Ballei Elsaß-Burgund*, hrsg. von H. Brommer, Bühl Baden 1996, S. 85.

⁶¹ Johann von Bolanden ist in seiner Funktion vom 16. November 1348 bis zum 12. Oktober 1352 nachweisbar und verschwindet danach aus den Quellen. Eckehard (auch: Erhard) von Buchheim lässt sich hingegen seit 19. Februar 1349 ebenfalls bis zum 12. Oktober 1352 belegen – D. Heckmann, *Amtsträger des Deutschen Ordens in Preußen und in den Kammerballeien des Reiches (oberste Gebietiger, Komture, Hauskomture, Kumpane, Vögte, Pfleger, Großschäffer)*, <http://www.hiko-owp.eu/wp-content/uploads/2015/11/Amtstr%C3%A4ger-DO-Preu%C3%9Fen.pdf>, konsultiert am 15. Januar 2023, S. 4; Druckversion: D. Heckmann, *Amtsträger des Deutschen Ordens – Dostojnicy zakonu niemieckiego*, Toruń 2020; N. Delestowicz, *Bracia Zakonu...*, S. 149, 223.

⁶² Wolfram von Beldersheim könnte vorher als „Wolf“ Kumpan des Obersten Trappiers (1347-1350) gewesen sein. Beide neuen hochmeisterlichen Kumpane sind seit 20. Nov. 1352 überliefert – PUB IV, Nr. 228, 232, 403, 411; PUB V/1, Nr. 99, 266; N. Delestowicz, *Bracia Zakonu...*, S. 313; Burkhard von Asseburg wurde danach 1358-1376 Komtur von Birgelau. Der Aufstieg Wolframs von Beldersheim wird noch im Zusammenhang mit Kirsilie von Kindswulie erörtert – E. Weichbrodt, *Ernst Weichbrodt, Gebietiger...*, Lief. 1; idem, *Erläuterungen zur Karte 'Gebietiger des Deutschen Ordens in Preussen nach ihrer Herkunft'*, in: ibidem, S. 1; G. von Mülverstedt, op. cit., S. 8 mit Anm. 1; D. Heckmann, *Amtsträger...*, S. 4, 44.

⁶³ KKG, S. 52; Nr. 58; PUB IV, Nr. 703; B. Śliwiński, *Heinrich von Rechter, komtur gdański*, in: *Gedanopedia*, https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=RECHTER_HEINRICH_von, konsultiert am 28.10.2022; B. Śliwiński, *Z badań nad obsadą urzędów w gdańskim konwencie krzyżackim do połowy XIV w.*, in: „Studia z dziejów średniowiecza“ 2009, Nr. 15, S. 271; E. Weichbrodt, *Erläuterungen...*, S. 3; N. Delestowicz, *Bracia Zakonni...*, S. 209; Am 15. Mai 1350 signierte Heinrich von Rechter noch als Danziger Komtur – KKG, S. 29; Nr. 36, PUB IV, Nr. 596.

besetzt oder vakant war⁶⁴. Seit dem 6. Dezember 1352 trat wiederum Kirsilie von Kindswulie, dessen Familie in Kinzweiler nördlich von Aachen lebte, als Danziger Komtur auf⁶⁵. Er sprach Öcher Platt, eine Untervariante des Ripuarischen.

Hat der Hochmeister Winrich, dessen Muttersprache wegen der dialektischen Geschlossenheit aller ripuarischen Mundarten sehr ähnlich war, ihm bei seinem Aufstieg geholfen? Ein direkter Beweis lässt sich nicht erbringen, da die Beratungen am Großen Kapitel streng geheim waren⁶⁶. Auch die Chroniken geben nichts preis⁶⁷. Gewisse Aussagen erlaubt indes der Werdegang des Betroffenen. Im Jahre 1350 müsste er Vogt von Leske gewesen sein, wo er nur mit seinem sehr auffälligen Vornamen „Kirsilie“ bekannt ist⁶⁸. Das bedeutet, dass er in nur zwei Jahren von einem Vogt zum zweitwichtigsten Komtur avancierte, vor dem in der internen Hierarchie nur die Grossgebietiger und der Thorner Komtur standen. Dies lässt sofort an einen einflussreichen Mentor wie etwa den Hochmeister Winrich denken, der übrigens selber in den Jahren 1338–1342 Vorsteher des Danziger Konvents war⁶⁹. Eine Rolle bei dieser Beförderung spielte wohl auch die starke Stellung der Rheinländer in jener Komturei⁷⁰. In den achtziger und neunziger Jahren des 14. Jahrhundert dürften sie dort die Fäden in den Händen gehalten haben⁷¹. Wenn

⁶⁴ Ein Beispiel für die Vakanz liefern die Vorgänge vom Frühjahr 1348. Nachdem der damalige Danziger Komtur Gerhard Scherbik von Steegen (1344–1348) am 2. Februar 1348 in einer Schlacht von den Litauern getötet wurde, blieb das Amt rund 3,5 Monate unbesetzt, zumal der Nachfolger Heinrich von Rechter am 25. Mai 1348 erstmals urkundlich in Erscheinung trat – Śliwiński, Błażej: „Gerhard Scherbik von Steegen, komtur gdański“, in: *Gedanopedia*, https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=GERHARD_SCHERBIK_von_STEEGEN, konsultiert am 28.10.2022; v. Mülverstedt, *Beamte Danzig*, S. 7 mit Anm. 8.

⁶⁵ *Księga Komturstwa Gdańskiego* (weiter zit. KKG), hrsg. von K. Ciesielska, I. Janosz-Biskupowa, Poznań 1985, S. 18: Nr. 17; PUB V/1, Nr. 101; D. Heckmann, *Amtsträger...*, S. 49; E. Weichbrodt, *Gebietiger...*, Lief. 1; E. Weichbrodt, *Erläuterungen zur Karte...*, S. 3; A. Fahne, op. cit., S. 224; B. Śliwiński, *Z badań...*, S. 261; J. Voigt, *Namen-Codex der Deutschen Ordens-Beamten, Hochmeister, Landmeister, Grossgebietiger, Komthure, Vögte, Pfleger, Hochmeister-Kompane, Kreuzfahrer und Söldner-Hauptleute in Preussen*, Königsberg 1843, S. 26.

⁶⁶ *Die Statuten des Deutschen Ordens nach den ältesten Handschriften* (weiter zit. Stat DO), hrsg. von M. Perlbach, Halle 1890, Nachdruck Hildesheim – New York 1975, S. 83: Gesetz 38 (3).

⁶⁷ Die Thorner Annalen berichten einzig zu den Jahren 1351 und 1360. Detmar ging nach einer Schilderung zum Jahr 1350 ins Jahr 1357 über. Die ältere Chronik von Oliwa endet 1350 und diejenige Johanns von Possigle beginnt 1360 – *Annalista Thorunensis*, hrsg. von E. Strehlke, in: SRP, Bd. III, hrsg. von T. Hirsch, M. Toeppen, E. Stehlke. Leipzig 1866, S. 78 f.; *Aus Detmar...*, S. 78 f.; *Die ältere Chronik und die Schrifttafeln von Oliwa*, hrsg. von T. Hirsch, in: SRP I, Leipzig 1861, S. 726; *Chronik des Landes Preussen Johanns von Possigle*, hrsg. von E. Strehlke, in: SRP III, S. 79.

⁶⁸ G. von Mülverstedt, *Die Beamten und Conventsmitglieder...*, S. 7 mit Anm. 10; Er wurde am 26. November 1354 und am 13. November 1355 ebenfalls nur als „Kirsilie“, ohne den Rufnamen, jedoch mit der Funktion als Danziger Komtur bezeichnet – KKG, S. 69: Nr. 79, S. 109: Nr. 127.

⁶⁹ KKG, S. 49–51: Nr. 54–56.

⁷⁰ Sichere Zahlen für das Danziger Konvent stammen jedoch erst vom zweiten Viertel des 15. Jh. In den Jahren 1437–1439 kamen 41% der Danziger Konventsmitglieder aus östlichem Mitteleuropa (u.a. Thüringen), im Jahre 1446 48% aus Oberdeutschland (u.a. Franken) – B. Możejko, *Komturstwo Gdańskie*, in: *Gedanopedia*, Online: https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=KOMTURSTWO_GDA%C5%83SKIE; konsultiert am 28.10.2022; B. Możejko, *Zamek krzyżacki w Gdańsku w świetle inwentarzy z lat 1384–1446*, in: „Studia z dziejów średniowiecza“ 2006, 12, S. 117 ff.

⁷¹ Darauf deuten erste vollständigere Angaben aus den 1380er und 1390er Jahren hin. Drei nacheinander amtierende Danziger Komture Walrabe von Scharfenberg (1389–1391), Johann von Beffart (1391–1392) und Johann von Rumpenheim (1392–1396) kamen alle aus dem Rheinland. Unter den Hauskomturen lässt sich der Rheinländer Friedrich Kule von Scharfenstein (1376–1381) finden. Bei zwei von seinen Nachfolgern Dietrich von Laubheim (1382–1386)

man bedenkt, dass diejenigen Brüder, die nicht in Spitzenpositionen gelangten, ihr Leben lang in einem bestimmten Gebiet eingesetzt wurden⁷², kann man jene Beobachtung nochmals rund zwanzig Jahre zurückprojizieren, also in die 1360–1370er Jahre, die schon recht nah an dem vorliegend relevanten Jahrzehnt liegen. Auch eine Stichprobe aus der Jahrhundertmitte scheint eine recht übermässige Präsenz des Rheinlands im Danziger Konvent zu bestätigen⁷³.

Die Handschrift Winrichs von Kniprode erkennt man besser, wenn man sich die anschließenden Vorfälle anschaut. Kirsilie von Kindswulie dürfte sich in Danzig, wo er letztmals am 13. November 1355 genannt wurde, nicht bewährt haben⁷⁴. Er wurde wieder nach Leske geschickt, wo er im März 1361 als Vogt dokumentiert ist⁷⁵. In der wichtigen Komturei an der Weichselmündung trat hingegen Schweder von Pellant spätestens im Juli 1356 die Nachfolge an⁷⁶. Er stammte aus der Burg Pallant (auch: Pallandt), bei Weisweiler (heute: Stadtteil von Eschweiler), nordöstlich von Aachen, sodass seine Mundart, nämlich Eschwiele Platt, sehr nah am Öcher Platt des Amtsvorgängers war⁷⁷. Bereits im August 1356 wurde er weiter zum Tressler befördert, wobei die Entscheidung darüber im Juli 1356, als Winrich von Kniprode nach Danzig kam, gefällt worden sein dürfte⁷⁸. Diese Funktion betreute er über neunzehn Jahre bis November 1375⁷⁹. Alleine an dieser übermässig langen Amtszeit erkennt man, dass er sich mit dem Hochmeister Winrich gut verstanden

und Gerold Monch (1389) ist die Herkunft unklar, der dritte Nachfolger Wilhelm von Wittlich (1393–1397) kam erneut aus dem Rheinland. Als Kumpane des Danziger Komturs traten in chronologischer Reihenfolge Wilhelm von Helfenstein (1382, Rheinland), Gottfried von Yrnich 1393 (vielleicht Rheinland) sowie Johann von Techwitz 1394 (Thüringen) auf. Als Waldmeister arbeiteten Johann von Techwitz (1389, Thüringen), Hans Leschwin (1389 Herkunft unklar) sowie Heinrich Brendel (1391) aus einem rheinisch-fränkischen Geschlecht – G. von Mülverstedt, *Die Beamten und Conventsmitglieder...*, S. 8–16; D. Heckmann, *Amtsträger...*, S. 49–51; B. Jähmig, *Die Osteroder Komture des Deutschen Ordens und ihre Laufbahnen*, in: *Zeitschrift für Ostforschung* 36/3 (1987), S. 396; Auch dreissig Jahre zuvor könnten die Rheinländer in Danzig eine starke Stellung gehabt haben, zumal dort nach Winrich von Kniprode (1338–1342) seine rheinländischen Landsleute Kirsilie von Kindswulie (1352–1355) und Schweder von Pellant (1356) Vorsteher wurden.

⁷² Diese Feststellung machte auch für Danzig: H. Hartmann, op. cit., S. 79 mit Anm. 34; J. Tandeci, *Organizacja wewnętrzna zakonu krzyżackiego i jego członkowie*, in: *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach*, hrsg. von R. Czaja, M. Biskup, Warszawa 2009, S. 410.

⁷³ In einer Urkunde von 1349 werden drei Danziger Brüder genannt: Johannes Swircz, Heinrich Vinkehusen und Johannes von Köln. In einer weiteren 1354 kommen nochmals drei Brüder jenes Konvents vor: Ludeke, „heinrich von hopdorp“ und „heyndrich von munden“. Unter den sechs Vorgenannten stammten mindestens zwei vom Niederrhein: Johannes von Köln, der seine Herkunft im Namen verriet, sowie Heinrich von Hopdorp, dessen Vor- und Rufnamensschreibweise („dorp“ statt „dorf“) ebenfalls auf Niederrhein hindeutet – *Geschichte der Lande Lauenburg und Bütow. Zweiter Theil: Urkundenbuch* (weiter zit. Gesch. d. L.), hrsg. von R. Cramer, Königsberg 1858, S. 212–214: Nr. 2–3.

⁷⁴ KKG, S. 109: Nr. 127.

⁷⁵ Der Vorgänger Burchard von Rosenberg ist nur am 19. August 1345 überliefert, danach klafft bis 30. März 1361 eine Lücke auf – D. Heckmann, *Amtsträger...*, S. 83.

⁷⁶ PUB V/1, Nr. 443, 434; KKG, S. 89–91: Nr. 109–110; Gesch. d. L., S. 214 f.: Nr. 5–6.

⁷⁷ E. Weichbrodt, *Erläuterungen...*, S. 3; N. Delestowicz, *Bracia Zakonni...*, S. 297; A. Fahne, op. cit., S. 326.

⁷⁸ D. Heckmann, *Amtsträger...*, S. 39, 49, 67; B. Śliwiński, *Schweder von Pellant, komtur gdański*, in: *Gedanonopedia*, https://gdansk.gedanonopedia.pl/gdansk/?title=Schweder_von_Pellant, konsultiert 25.10.2022; B. Śliwiński, *Z badań...*, S. 287.

⁷⁹ D. Heckmann, *Amtsträger...*, S. 39.

hat. Dies dürfte bereits um die Jahrhundertmitte der Fall gewesen sein, was sich letztendlich in den beiden vorgenannten Beförderungen des Bruders Schweder äusserte.

Die Leitung in Danzig übernahm danach kein anderer als Wolfram von Beldersheim aus dem mittelhessisch-hessischen Geschlecht, der schon einige Monate nach der Wahl des Hochmeisters Winrich zu seinem neuen Unterkumpan (1352–1354) wurde. Anschließend stieg er noch zu seinem Oberkumpan (1354–1355) auf. Beides wäre ohne oder gar gegen den Willen des rheinländischen Oberhaupts undenkbar gewesen, sodass man ihn mit Recht als dessen Schützling ansehen darf. In dieser Folgerung bestätigt eindeutig der weitere Karrierungsverlauf des Bruders Wolfram. Nach der Beförderung zum Danziger Komtur (1357–1360) avancierte er – auch hier übermässig lange – zum Grosskomtur (1360–1374)⁸⁰.

Bei den beiden Nachfolgern Schweder von Pellant und Wolfram von Beldersheim kann man also eine recht deutliche Einmischung des Hochmeisters zumindest im späteren Karriereverlauf nachweisen. Daraus kann man schliessen, dass er ebenfalls im Dezember 1352 Kirsilie von Kindswulie zum Komtur gehievt hat. Sogar die Minderheitsmeinung, die den Amtsantritt Winrichs von Kniprode bereits im September 1351 sieht, ist der Ansicht, dass er danach den Bruder Kirsilie zum Danziger Komtur hat berufen lassen⁸¹.

WEITERE NEUBEFÖRDERUNGEN ZU KOMTUREN

Wie viele andere Brüder konnten noch in den ersten zwei Amtsjahren (6. Jan. 1352 – ca. Jan. 1354) neu zu Komturen aufsteigen und wie hoch fiel dabei der Anteil der Rheinländer aus?

Es ist zunächst Gottfried von Hoslitz zu erwähnen, dessen Herkunft unbekannt ist. Er stieg spätestens im Juli 1352 zum Vorsteher der Mewer Komturei auf⁸². Eine hochmeisterliche Einflussnahme ist bei ihm nicht erkennbar.

Zweiter in zeitlicher Reihenfolge ist Dietrich von Brandenburg, der im heutigen Luxemburg um ca. 1320 geboren wurde und seine ersten Schritte als Kumpan des Interburger Komturs (1343) und Danziger Hauskomtur (1348) machte⁸³. Nach diesen zwei unwichtigen Funktionen erhielt er trotz seines noch jungen Alters und

⁸⁰ G. von Mülverstedt, *Die Beamten und Conventsmitglieder...*, S. 8; D. Heckmann, *Amtsträger...*, S. 4, 31, 49; N. Delestowicz, *Bracia Zakonni...*, S. 388.

⁸¹ B. Śliwiński, *Heinrich von Rechter...*, S. 1 f.

⁸² E. Weichbrodt, *Erläuterungen...*, S. 5; D. Heckmann, *Amtsträger...*, S. 60.

⁸³ PUB III/2, Nr. 560, 598; PUB IV, Nr. 347; B. Jähnig, *Zur Herkunft von Dietrich von Brandenburg, Deutschordenskomtur von Thorn. Ein Beitrag zur Familiennamengleichheit im 14. Jahrhundert*, in: *Festschrift zum 125-jährigen Bestehen des Herolds zu Berlin*, hrsg. von B. Jähnig, K. Schulz, Berlin 1994, S. 155 f.; S. Józwiak, *Dietrich von Brandenburg. Administracyjna i polityczna działalność dyplomaty z gałęzi pruskiej Zakonu Krzyżackiego w drugiej połowie XIV wieku*, in: *„Komunikaty Mazursko-Warmińskie”* 2003, Nr. 1 (239), S. 5 f.; Heckmann, *Amtsträger*, S. 50, 100.

mangelnder Erfahrung vor oder am 15. Oktober 1352 die Thorner Komturei⁸⁴. Die Forschung ist sich darin einig, dass dahinter Winrich von Kniprode gesteckt haben müsste, zumal er gemäss den erhaltenen Quellen sehr gerne mit Bruder Dietrich gearbeitet hat⁸⁵. Für Militzer waren Brüder aus Luxemburg noch Rheinländer im weiteren Sinne⁸⁶. Es solches Fazit erscheint plausibel, da Luxemburgisch nicht etwa ein selbständiger Dialekt, sondern eine Unterart des Moselfränkischen ist und dessen Gebiete unter die Jurisdiktion des Erzbistums Trier fielen⁸⁷.

Der dritte Bruder, dem ein Aufstieg gelang, heisst Hans von Reichenbach, dessen Herkunft verschleiert bleibt. Er erscheint im Jahre 1353 als Komtur Althausen⁸⁸. Auch bei ihm gibt es nichts, was auf eine Förderung seitens des Bruders Winrich zeigen würde.

Der letzte Bruder, der mit sehr hoher Wahrscheinlichkeit in den ersten zwei Amtsjahren des Bruders Winrich zum Komtur gewählt wurde, ist Werner von Rondorf. Gemäss Weichbrodt hieß er „Rundorf“ und stammte aus Röndorf, östlich von Bonn. Seinem Ansatz nach musste er Bönnsch gesprochen haben. Lampe und Delestowicz fanden hingegen auf einer Zeugenliste aus dem Jahre 1360 unter anderem Ulrich und Werner von Rondorf mit dem Zusatz „Coloniensis“⁸⁹.

⁸⁴ *Urkundenbuch des Bisthums Culm*, Bd. I., hrsg. von C. Woelky, Danzig 1885, Nr. 300; PUB V/1, Nr. 89; S. Józwiak, *Dietrich von Brandenburg...*, S. 6; In dieser Funktion blieb er sehr lange, bis Juli 1374 – D. Heckmann, *Amtsträger...*, S. 76.

⁸⁵ In der vorliegend untersuchten Zeit wurde er im April 1355 vom Hochmeister als Schlichter bei einem Streit unter Weltlichen empfohlen. Im Sommer 1355 bekam er vom Bruder Winrich den Auftrag, preußische Konvente zu visitieren, wobei er auch die hochmeisterliche Ballei Böhmen erreichte. Später erfüllte er weiterhin diplomatische Missionen. So fuhr er Anfang 1372 zum Kaiser Karl IV. Nach Prag, um den Orden im territorialen Streit mit dem Bistum Ermland zu vertreten – PUB V/1, Nr. 320, 334; B. Jähmig, *Zur Herkunft von Dietrich von Brandenburg...*, S. 156 ff.; S. Józwiak, *Dietrich von Brandenburg...*, S. 6 ff.; *Visitationen im Deutschen Orden im Mittelalter*, Bd. I, hrsg. von M. Biskup, I. Janosz-Biskupowa, Marburg 2002.

⁸⁶ Diese Feststellung machte er bei Heinrich von Luxemburg, erstem Bischof von Kurland (1251–1263) – K. Militzer, *Rheinländer im mittelalterlichen...*, S. 263.

⁸⁷ Im Luxemburgischen wird „n“ ebenso wie im Moselfränkischen nur vor Konsonanten „h“, „d“ und „t“ ausgesprochen. Einen Spracheindruck vermitteln die Worte: baam (Baum), pärt (Pferd), miel (Mehl), suodel (Sattel), hirscht (Herbst) oder leuden (laden). Luxemburgisch hat auch seine eigenen Begrifflichkeiten, wie daaf (taub), haam (Schinken), böf (Bube). Typisch ist, dass „werden“ mit „geben“ zu ersetzen, wie etwa: „ech ginn dir e buch (Ich gebe dir ein Buch)“ und „ech gi krank (Ich werde krank)“. Es zählt vier lokale Ausprägungen: Elz- (im Süden des heutigen Luxemburgs), Mosel- (von Sierk moselabwärts bis Wasserbillig), Sauer- (von Wasserbillig saueraufwärts bis Ettelbrück) sowie Öslingermundart (im Norden Luxemburgs) – J.P. Bourg, *Die Luxemburger Mundart*, in: *Ons Hémecht* 1/7 (1895), S. 207, 229, 317, *Ons Hémecht* 2/12 (1896), S. 41, Online: <http://engelmann.uni.lu/lux-PDFs/Bourg%20j.P.%20-%20Die%20Luxemburger%20Mundart%20-Ons%20H%C3%A9mecht%20-%201895-96.pdf>, konsultiert 25.01.2023; N. Weber, *Sprachen und ihre Funktionen in Luxemburg*, in: *Zeitschrift für Dialektologie und Linguistik* 1994, 61/2, S. 130, 149 f.; M. Konstali, *Lëtzebuergesch – vom Dialekt zur Nationalsprache*, Masterarbeit 2010, S. 8-11; Online: <https://core.ac.uk/download/pdf/30854607.pdf>, konsultiert 25.01.2023; B. Weimann, *Moselfränkisch. Der Konsonantismus anhand der frühesten Urkunden*, Köln 2012, S. 93 ff.; L. Derrmann-Loutsch, *Deutsch-Luxemburgisches Wörterbuch*, 2. Aufl., Luxembourg 2004, S. 13 ff.; *Putzger. Historischer Weltatlas...*, S. 89.

⁸⁸ Weichbrodt nannte ihn Johannes von Reichenbach, Heckmann änderte den Vornamen zu Hans. Jener Bruder blieb in seiner Funktion bis April 1355 – Weichbrodt, *Erläuterungen*, S. 5; D. Heckmann, *Amtsträger...*, S. 41; Die Ortschaften Reichenbach finden sich in Thürigen, Preußen, Hessen oder Schlesien – N. Delestowicz, *Bracia Zakonni...*, S. 240 f.; Auf das vorliegend untersuchte Rheinland deutet indes nichts hin.

⁸⁹ PUB V/2, Nr. 894; K. Lampe, *von Rundorf, Werner*, in: *Altpreussische Biographie* II, ed. C. Krollmann, Marburg/Lahn 1969, S. 576; N. Delestowicz, *Bracia Zakonni...*, S. 210 mit Anm. 1211; A. Fahne, op. cit., S. 374.

Auch wenn jener Werner mit dem vorliegenden Ordensbruder nicht deckungsgleich war, so zeigt der Zusatz, dass das Geschlecht aus Rondorf bei Köln (heute: zu Köln) stammte. Wenn diese Annahme richtig ist, sprach Werner von Rondorf sogar Kölsch. Am 24. Februar 1354 ist er erstmalig als Komtur von Balga überliefert⁹⁰. Da sein Vorgänger Eckart von Kulling bis zum 13. Juli 1353 belegt ist, klafft eine siebenmonatige Lücke auf. Bruder Werner müsste ein paar Monate zuvor das Amt übernommen haben, sodass er in die oben angesetzte Zeitspanne (Januar 1352-Januar 1354) noch recht gut hineinpasst. Auch bei ihm zeigt der spätere Karriereverlauf, dass er mit Bruder Winrich gut verstanden haben dürfte. Er avancierte nämlich spätestens im November 1355 zum Ordenstrappier, wo er fast siebzehn Jahre lang, bis 1372, verblieb⁹¹.

Heinrich von Thaba ist seit November 1354 bis Mai 1370 als Komtur von Schlochau bekannt. Auch bei ihm muss man davon ausgehen, dass er jene Funktion einige Monate zuvor übernommen haben mag, zumal der Vorgänger, Ludolf von Hacke, zwischen März 1350 bis Oktober 1353 dokumentiert ist⁹². Wegen der einjährigen Überlieferungslücke kann man seinen Amtsantritt sicherheitshalber auch noch zur vorliegend untersuchten Anfangszeit der kniprodschen Periode mitzählen.

Man kann also vier oder gar fünf Brüder nachweisen, die nebst Kirsilie von Kindswulie zu Beginn der kniprodschen Regentschaft neu zu Komturen aufgestiegen sind. In jener Gruppe befanden sich zwei Rheinländer. Dietrich von Brandenburg sprach Moselfränkisch, Werner von Rondorf Ripuarisch. Bei beiden ist eine Einflussnahme des Hochmeisters zumindest in groben Zügen erkennbar.

GESCHEHEN IM HERBST UND WINTER 1351

Die anfängliche Förderungspraxis des Bruders Winrich lässt sich um die Ereignisse, welche seiner Wahl zum Ordenshaupt vorausgingen, noch ein wenig erweitern. Im Jahre 1345 wurde nämlich Ludolf König nach einem misslungenen Feldzug und der anschließenden seelischen Krankheit 1345 zur Abdankung gezwungen⁹³. Weil die ganze Ordensleitung sich als unfähig erwiesen hatte, wurden in den Jahren

⁹⁰ Er ist zunächst April 1348-Dez. 1353 als Vogt von Samland bekannt, 1354 war er Komtur von Balga und stieg 1355-1372 zum Obersten Trappier auf – D. Heckmann, *Amtsträger...*, S. 38, 42, 90; E. Weichbrodt, *Gebietiger...*, Lief. 1; idem, *Erläuterungen...*, S 4; S. Mielke, *Die Herkunft der Gebietiger des Deutschen Ordens in Preussen*, in: *Unter Kreuz und Adler – Der Deutsche Orden im Mittelalter*, hrsg. von F. Benninghoven, Mainz 1990, S. 116 f.

⁹¹ D. Heckmann, *Amtsträger...*, S. 38.

⁹² Heinrich von Thaba ist vorher im September 1351 Kumpan des Brandenburger Komturs bekannt – D. Heckmann, *Amtsträger...*, S. 47, 70.

⁹³ Der Nachfolger Heinrich Dusemer wurde zuerst zum Stellvertreter und dann zum Hochmeister gewählt, weil er im Estlandfeldzug Großes vorweisen konnte – S. Józwiak, *Wyprawa armii krzyżackiej do Estonii w latach 1343-1344*, in: „Komunikaty Mazursko-Warmińskie“ 2002/4, S. 499.

1346–1347 noch vier weitere Grossgebietiger ausgetauscht⁹⁴. Winrich von Kniprode überstand nicht nur als einziger unter ihnen die Entlassungswelle, sondern stieg noch 1346 vom Ordensmarschall zum Grosskomtur auf. Er dürfte schon damals ein beachtliches Ansehen unter den Brüdern genossen haben. Dieses wuchs noch, nachdem er 1348 eine große Schlacht am Fluss Strebe gegen die Litauer gewann⁹⁵. Als sich im Spätsommer 1351 der gesundheitliche Zustand des Hochmeisters Heinrich Dusemer zunehmend verschlechterte, dürfte ausgerechnet Winrich von Kniprode die Führung der Geschäfte dank seiner Erfahrung und vor allem dank seines Amtes als zweitwichtigster Bruder vorübergehend übernommen haben⁹⁶. Spätestens zu diesem Zeitpunkt hatte er intern eine sehr starke Stellung inne und galt als der mit Abstand aussichtsreichste Kandidat auf die Nachfolge⁹⁷. Hat er schon damals seinen rheinländischen Landsleuten geholfen?

Nimmt man diejenigen Brüder unter die Lupe, die seit Spätsommer 1351 erstmals zu Komturen gewählt worden sind, so fällt zunächst Schweder von Pellant auf, der im September 1351 als Komtur von Rehden auftrat⁹⁸. Wie bereits oben dargestellt, stammte er aus der Umgebung nordöstlich von Aachen und sprach Öcher Platt. Ob Winrich von Kniprode sich schon damals für ihn eingesetzt hat, lässt sich aus Quellenmangel nicht sagen. Als er jedoch im Sommer 1356 nach einem Ersatz für den Bruder Kirsilie in Danzig suchte, griff er ausgerechnet auf Schweder von Pellant zurück, den er wenig später sogar zum Tressler beförderte. Daher kann man vorsichtig vermuten, dass Bruder Winrich auch bei der Neubesetzung der Komturei Rehden mitgemischt haben könnte.

Ab 2. Januar 1352, also noch knapp vor der Wahl des neuen Hochmeisters, ist Heidenreich Rabe, möglicherweise ein Vogtländer, als Komtur von Birgelau dokumentiert⁹⁹.

⁹⁴ Im Jahre 1346 wurde der Grosskomtur Heinrich von Bovenden zum Komtur von Graudenz regelrecht degradiert und der Tressler Friedrich von Spier (Speyer) in die Komturei Tuchel versetzt. Im Jahre 1347 verloren Alexander von Körner und Konrad von Bruningisheim ihre Ränge als Spittler bzw. Trappier zugunsten von Hermann von Kudorf bzw. Ludwig von Wolkenburg – D. Heckmann, *Amtsträger...*, S. 31, 35–39, 54, 77; K. Conrad, *Ludolf König...*, S. 78 f.; N. Delestowicz, *Bracia Zakonni...*, S. 274.

⁹⁵ F. Kurowski, op. cit., S. 154 f.

⁹⁶ S. Józwiak, *Urząd Wielkiego Mistrza w państwie Zakonu Krzyżackiego w Prusach do 1410 r.*, in: „Kwartalnik Prawa Publicznego“ 2002, Rok II, Nr. 1/2, S. 226.

⁹⁷ Er musste sich nach der Wahl in seine neuen Aufgaben kaum einarbeiten, denn er führte von Anfang an Krieg gegen Litauer und unternahm bereits im Februar 1352 eine große Winterreise – ChrWvM, S. 516, 519; *Skarbiec dyplomatów...*, S. 193: Nr. 400; K. Conrad, *Litauen, der Deutsche Orden und Karl IV. 1352–1360*, in: *Zeitschrift für Ostforschung* 21/1 (1972), S. 29 mit Anm. 42; R. Tomczak, *Winrich von Kniprode*, in: *Poczet wielkich mistrzów krzyżackich w Malborku 1309–1457*, hrsg. von N. Delestowicz, Kraków 2018, S. 113; K. Górski, *Państwo Krzyżackie w Prusach, Gdańsk Bydgoszcz 1946*, S. 108 f.; L. Rogalski, *Dzieje krzyżaków oraz ich stosunki z Polską, Litwą i Prussami, poprzedzone rysem wojen krzyżowych*, t. I, Warszawa 1846, S. 491.

⁹⁸ PUB IV, Nr. 693; N. Delestowicz, *Bracia Zakonni...*, S. 297.

⁹⁹ Zuvor war er 1345 Kumpan des Obersten Trappiers und 1347 Hauskomtur von Christburg – D. Heckmann, *Amtsträger...*, S. 39, 48; N. Delestowicz, *Bracia Zakonni...*, S. 188.

Weitere Neuaufsteiger sind nicht belegt. Wilhelm von Burne ist bereits im April 1350 als Komtur von Ragnit überliefert¹⁰⁰. In Ragnit klafft nach Henning Schindekop (1350–1352), aus der Gegend von Erfurt, bis Kuno (dem Mittleren) von Hattstein (1356–1359) aus Südhessen, der als Rheinländer im weiteren Sinne galt, eine Lücke auf¹⁰¹. Jener Bruder konnte jedoch nicht vor Sommer 1356 in Ragnit Komtur geworden sein, da er nachweislich vom Mai 1352 bis August 1353 Kumpan des Ordensmarschalls und vom April 1354 bis Juni 1356 Vogt von Samland war¹⁰². Man kann also im Herbst und Winter 1351 zwei neue Brüder in Komturämtern nachweisen, wobei einer von ihnen ripuarischer Mundart war.

PROZENTUELLER ANTEIL DER RHEINLÄNDER

Die Förderungspräferenzen des Hochmeisters Winrich sieht man am besten, wenn man die Neuaufstiege mit den bisherigen Zahlen vergleicht. Gut erforscht ist die geographische Abstammung der Ordensmitglieder seit ihrer Ankunft im Baltikum 1228 bis zum Umzug des Hochmeisters nach Preußen 1309. In jener Zeitspanne machten die Rheinländer nur ca. 7-8% unter allen preußischen Brüdern aus¹⁰³. Daran änderte sich 1310-1351 praktisch nichts, denn sie stellten immer noch rund 8% des gesamten Personals¹⁰⁴. Dabei ist Ripuarisch nur eine von fünf im geographischen Rheinland gesprochenen Mundarten, sodass der Anteil der Ripuarier rein rechnerisch zwischen 1228–1351 ca. anderthalb Prozent (!) betragen haben dürfte. In dieser Annahme bestätigen handfestere Zahlen. Unter insgesamt 387 Brüdern, die geographisch für 1310–1351 zugeordnet werden konnten, stammten gerade acht, entsprechend 2.1%, aus der Gegend, wo Ripuarisch zu Hause ist¹⁰⁵.

Umso eindrücklicher sieht der Vergleich unmittelbar nach der Wahl des Hochmeisters von Kniprode aus. Von sechs¹⁰⁶ neuen Komturen sprachen zwei, also 33% (Kirsilie von Kindswulie und Werner von Rondorf) Ripuarisch. Ein dritter Komtur,

¹⁰⁰ D. Heckmann, *Amtsträger...*, S. 65.

¹⁰¹ K. Militzer, *Rheinländer im mittelalterlichen...*, S. 266; K. Militzer, *Historia Zakonu...*, S. 147; D. Heckmann, *Amtsträger...*, S. 65; E. Weichbrodt, *Erläuterungen...*, S. 4; T. Kruszewski, *Przedstawiciele rodu von Hattstein jako urzędnicy zakonu krzyżackiego w Prusach. Studium historycznoprawne i genealogiczne*, in: „Komunikaty Mazursko-Warmińskie“ 2015, Nr. 1 (287), S. 15, 19, 29.

¹⁰² D. Heckmann, *Amtsträger...*, S. 34, 90

¹⁰³ M. Dorna, op. cit., S. 44; K. Militzer, *Von Akkon...*, S. 443; D. Wojtecki, *Studien zur Personalgeschichte des Deutschen Ordens im 13. Jahrhundert*, Wiesbaden 1971, S. 10 ff.; K. Scholz, *Beiträge zur Personengeschichte des Deutschen Ordens in der ersten Hälfte des 14. Jahrhunderts*, Münster 1971, S. 1 ff.

¹⁰⁴ Delestowicz kann 382 Brüder identifizieren. Eine Überprüfung zeigt, dass es gar 387 Mitglieder gewesen sein dürften. Davon stammten 24, also 6.2%, aus der Ballei Koblenz. In einer Tabelle hebt er das Rheinland auf 8.1% an. Wegen der dehnbaren Definition des Rheinlands ist dies sehr gut vertretbar – N. Delestowicz, *Bracia Zakonn...*, S. 36, 107 f., 486 f.

¹⁰⁵ Es waren: Christian von Binsfeld, Heinrich von Rondorf, Johann Overstolz von der Bach, Kirsilie von Kindswulie, Ludwig von Wolkenburg, Schweder von Pellant, Werner von Rondorf und Winrich von Kniprode – N. Delestowicz, *Bracia Zakonn...*, S. 60–61, 132, 210, 229, 251, 273 f., 297, 309, 311.

¹⁰⁶ Falls man Heinrich von Thaba doch ausklammern möchte, wären zwei Rheinländer unter fünf frisch beförderten Komturen, was sogar 40% ausmachen würde.

Dietrich von Brandenburg, könnte aus Luxemburg gestammt und Moselfränkisch (oder je nach Sichtweise: Luxemburgisch), einen anderen rheinischen Dialekt, gesprochen haben. Zusammen machte das Rheinland die Hälfte aller Neubeförderungen aus. Wenn man hingegen noch den Herbst und Winter 1351 hinzuzählt, als Bruder Winrich faktisch die Geschicke der Korporation als Grosskomtur leitete, wächst die Zahl der Neubeförderten um zwei auf acht Mitglieder. Darunter sprachen nun drei (nebst Kirsilie von Kindswulie und Werner von Rondorf auch Schweder von Pellant) Ripuarisch, ein vierter (Dietrich von Brandenburg) war Rheinländer im weiteren Sinne. Am Gesamtergebnis ändert sich daher nicht viel, denn die Ripuarier kommen auf gar 37% (3 von 8) und alle Rheinländer weiterhin auf 50% (4 von 8).

In den geschichtlichen Tiefen könnte sich durchaus der eine oder andere Bruder thüringischer, sächsischer oder sonstiger, nicht rheinländischer Herkunft verstecken. Selbst wenn man annehmen würde, noch zwei weitere, heute unbekannte Ordensmitglieder in der vorliegend untersuchten Frühphase zu Komturen aufgestiegen seien und keiner von ihnen aus dem Rheinland gestammt habe, so wären die Ripuarier nach wie vor mit 30% (3 von 10) und alle Rheinländer mit 40% (4 von 10) bei den Neubeförderungen übermäßig stark vertreten.

FAZIT

Man kann also bereits zu Beginn der Regentschaft des rheinländischen Hochmeisters sowohl in dessen persönlicher Umgebung als auch unter den neuaufgestiegenen Komturen eine klare Bevorzugung des Rheinlandes und dort vor allem der Ripuarier erkennen. Daraus lässt sich ableiten, dass Winrich von Kniprode mit einer solchen Personalpolitik nicht etwa angefangen, sondern sie lediglich im stärkeren Masse als seine Vorgänger betrieben haben dürfte. In dieser Annahme bestätigt der Umstand, dass im Jahre 1354 am Großen Kapitel das Streben nach Wunschämtern mit Treueschwüren oder mit Unterstützung von Familienangehörigen verboten wurde¹⁰⁷. Dies war kaum eine direkte Folge der kniprodschen Förderungspräferenzen, zumal diese mangels andertweitiger Indizien ohne Schwüre geschahen und die Hilfe seitens der eigenen Familie sich vor allem auf die fernen Reichsballeien bezog. Dennoch ist nicht ganz auszuschließen, dass der Hochmeister damit das sprichwörtliche Pünktchen über dem „i“ gesetzt haben könnte. Die Gründe für seine Eile sind schon bei der Ausdefinierung des „Beginns“ seiner Amtszeit genannt worden. Winrich von Kniprode wusste nicht, wie lange er am Leben bleiben würde und dürfte sich zusätzlich vor der Absetzung sowie der Pest, die noch nicht überstanden war, gefürchtet haben.

¹⁰⁷ *Die Satuten des Deutschen Ordens nach den ältesten Handschriften*, hrsg. von M. Perlbach (Halle 1890, Nachdruck Hildesheim – New York: Olms, 1975), S. 153: Gesetz II.

BIBLIOGRAPHIE**Quellen**

- Annalista Thorunensis*, hrsg. von Ernst Strehlke, in: *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. III, hrsg. von Theodor Hirsch, Max Toeppen, Ernst Stehlke, Leipzig 1866.
- Die ältere Chronik und die Schrifttafeln von Oliwa*, hrsg. von Theodor Hirsch, in: *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. I, hrsg. von Theodor Hirsch, Max Toeppen, Ernst Stehlke, Leipzig 1861.
- Chronik des Landes Preussen Johannis von Possigle*, hrsg. von Ernst Strehlke, in: *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. III, hrsg. von Theodor Hirsch, Max Toeppen, Ernst Stehlke, Leipzig 1866.
- Chronik Wigands von Marburg*, hrsg. von Theodor Hirsch, in: *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. II, hrsg. von Theodor Hirsch, Max Toeppen, Ernst Stehlke, Leipzig 1863.
- Codex diplomaticus Prussicus. Urkundensammlung zur älteren Geschichte Preussens*, Bd. III, hrsg. von Johannes Voigt, Königsberg 1848.
- Codex diplomaticus Warmiensiens oder Regesten und Urkunden zur Geschichte des Ermlands*, Bd. II, hrsg. von C. Woelky, J. Saage, Mainz 1864.
- Aus Detmar, nebst Fortsetzung*, hrsg. von Ernst Strehlke, in: *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. III, hrsg. von Theodor Hirsch, Max Toeppen, Ernst Stehlke, Leipzig 1866.
- Geschichte der Lande Lauenburg und Bütow. Zweiter Theil: Urkundenbuch*, hrsg. von Reinhold Cramer, Königsberg 1858.
- Handfesten der Komturei Schlochau. Nebst einigen verwandten Urkunden für den Druck bearbeitet*, hrsg. von Paul Panske, Danzig 1921.
- Kronika Jana z Czarnkowa, Archidyakona Gnieźnieńskiego, Podkanclerza Królestwa Polskiego (1370–1384)*, hrsg. und übersetzt von J. Żerbiło, Warszawa 1905.
- Księga Komturstwa Gdańskiego*, hrsg. von Karola Ciesielska, Irena Janosz-Biskupowa, Poznań 1985.
- Petri de Dusburg Chronicon terrae Prussiae*, hrsg. von Max Toeppen, in: *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. I, hrsg. von Theodor Hirsch, Max Toeppen, Ernst Stehlke, Leipzig 1861.
- Preussisches Urkundenbuch*, Bd. II, hrsg. von Max Hein, Erich Maschke, Bd. III., 1. Lieferung, hrsg. von Max Hein, Aalen: Scienta 1961–1962, Bd. III. 2. Lieferung und Bd. IV. hrsg. von Hans Koeppen, Marburg: N.G. Elwert: 1958–1960, Bd. V, 1. und 2. Lieferung, hrsg. von Klaus Conrad, Marburg: N.G. Elwert 1969–1973, Bd. VI, Lieferung 1, hrsg. von Klaus Conrad, Marburg 1986.
- Der Renner von Hugo von Trimberg*, Bd. III, hrsg. von Gustav Ehrismann, Tübingen 1909.
- Skarbiec dyplomatów papieżkich, cesarskich, króleweskich, książęcych; uchwał narodowych, postanowień różnych władz i urzędów posługujących do krytycznego wyjaśnienia dziejów Litwy, Rusi Litewskiej i ościennych im krajów*, Bd. I., gesammelt von Ignacy Daniłowicz, hrsg. von Jan Sidorowicz, Wilno 1860.
- Die Statuten des Deutschen Ordens nach den ältesten Handschriften*, hrsg. von Max Perlbach, Halle 1890, Nachdruck Hildesheim – New York 1975.
- Urkundenbuch des Bisthums Samland*, II. Abt., Bd. II, hrsg. von C. Woelky, H. Mendthal, Leipzig 1898.
- Die Urkunden der Deutschordenskommende St. Katharinen zu Köln. Regesten (1218–1785)*, Bd. I, hrsg. von Klaus Militzer, Weimar 2016.
- Urkundenbuch des Bisthums Culm*, Bd. I., hrsg. von C. Woelky, Danzig 1885.
- Urkundliches aus dem Staatsarchiv zu Düsseldorf und dem Stadtarchiv zu Duisburg*, hrsg. von Josef Kohler, Erich Leisegang, in: *Das römische Recht am Niederrhein. Gutachten Kölner Rechtsgelehrten aus dem 14. und 15. Jahrhundert. Ein Beitrag zur Geschichte des Territorialrechts*, Heft 2, hrsg. Josef Kohler, Erich Leisegang, Stuttgart 1898.
- Visitationen im Deutschen Orden im Mittelalter*, Bd. I, hrsg. von Marian Biskup, Irena Janosz-Biskupowa, Marburg 2002.

Literatur

- Armgarth Martin, *Die Handfesten des preussischen Oberlandes bis 1410 und ihre Aussteller*, Köln: Böhlau 1995.
- *Dobbelstein, Wikbold*, in: *Kulturstiftung der deutschen Vertriebenen*, Online: <https://kulturstiftung.org/biographien/dobbelstein-wikbold-2>, konsultiert am 27.12.2022.
- Aubin Hermann, *Geschichte*, in: *Kulturströmungen und Kulturprovinzen in den Rheinlanden*, hrsg. von Hermann Aubin, Theodor Frings, Josef Müller, Darmstadt 1966.
- Beckers Hartmut, *Westmitteldeutsch*, in: *Lexikon der Germanistischen Linguistik*, 2. Aufl., hrsg. von Hans Althaus, Helmut Henne, Herbert Wiegand, Tübingen 1980.
- Bhatt Christina and Markus Linlar, *Alles Kölsch. Eine Dokumentation der aktuellen Stadtsprache in Köln*, Bonn 1998.

- Broda Michalina, *Lekarze pochodzący spoza państwa zakonnego w Prusach w otoczeniu wielkich mistrzów krzyżackich w XIV i pierwszej połowie XV wieku*, in: „Zapiski Historyczne” 2011, Bd. LXXVI, Heft 3.
- Brommer Hermann, *Die Deutschordenskommende Freiburg*, in: *Der Deutsche Orden und die Ballei Elsaß-Burgund*, hrsg. von dems., Bühl Baden 1996.
- Bourg J. P., *Die Luxemburger Mundart*, in: *Ons Hémecht*, Jg. 1 Nr. 7 (1895); *Ons Hémecht*, Jg. 2 Nr. 12 (1896), Online: <http://engelmann.uni.lu/lux-PDFs/Bourg%20j.P.%20-%20Die%20Luxemburger%20Mundart%20-Ons%20H%C3%A9mecht%20-%201895-96.pdf>, konsultiert 25.01.2023.
- Conrad Klaus, *Litauen, der Deutsche Orden und Karl IV. 1352–1360*, in: *Zeitschrift für Ostforschung*, Bd. XXI, Nr. 1 (1972).
- Ludolf König (6.I.1342 – 14.IX.1345), in: *Die Hochmeister des Deutschen Ordens 1190–1994*, hrsg. von Udo Arnold, Marburg 1998.
 - Werner von Orseln (6.VII.1324 – 18.XI.1330), in: *Die Hochmeister des Deutschen Ordens 1190–1994*, hrsg. von Udo Arnold, Marburg 1998.
 - Winrich von Kniprode (6.I.1352 – 24.VI.1382), in: *Die Hochmeister des Deutschen Ordens 1190–1994*, hrsg. von Udo Arnold, Marburg 1998.
- Cornelissen Georg, Peter Honnen und Fritz Langensiepen, *Das rheinische Platt. Eine Bestandsaufnahme. Handbuch der rheinischen Mundarten, Teil 1: Texte*, Bonn 1989.
- Delestowicz Norbert, *Bracia Zakonu Krzyżackiego w Prusach (1310–1351). Studium prozopograficzne*, Kraków 2021.
- Dytryk von Altenburg, in: *Poczet wielkich mistrzów krzyżackich w Malborku 1309–1457*, hrsg. von Norbert Delestowicz, Kraków 2018.
 - Henryk Dusemer, in: *Poczet wielkich mistrzów krzyżackich w Malborku 1309–1457*, hrsg. von Norbert Delestowicz, Kraków 2018.
 - Ludolf König, in: *Poczet wielkich mistrzów krzyżackich w Malborku 1309–1457*, hrsg. von Norbert Delestowicz, Kraków 2018.
 - Luther von Braunschweig, in: *Poczet wielkich mistrzów krzyżackich w Malborku 1309–1457*, hrsg. von Norbert Delestowicz, Kraków 2018.
 - Werner von Orseln, in: *Poczet wielkich mistrzów krzyżackich w Malborku 1309–1457*, hrsg. von Norbert Delestowicz, Kraków 2018.
- Derrmann-Loutsch, Liette, *Deutsch-Luxemburgisches Wörterbuch*, Korrektur: Nancy Petry, Fernand Hauptert, 2. Aufl., Luxembourg 2004.
- Dick Jo, *Öcher Spröchwöed*, Aachen 2008.
- Dorna Maciej, *Bracia Zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1228–1309*, Poznań 2004.
- Ebner Walter, *Altshausen – Sitz des Landkomturs und Hauptort der Deutschordensballei Elsaß-Burgund. Ausgewählte Kapitel aus der Geschichte einer Deutschordens-Kommende*, in: *Der Deutsche Orden und die Ballei Elsaß-Burgund*, hrsg. von Hermann Brommer, Bühl Baden 1996.
- Faber Karl, *Die Haupt- und Residenz-Stadt Königsberg. Das Merkwürdigste aus der Geschichte, Beschreibung und Chronik der Stadt*, Königsberg 1840.
- Fahne Anton, *Geschichte der Kölnischen, Julischen und Bergischen Geschlechter, in Stammtafeln, Wappen Siegeln und Urkunden*, Bd. I, Köln Bonn 1848.
- Faust Pierre-Paul, *Der Deutsche Orden im Elsaß. Geschichte und Spuren der elsässischen Ordensniederlassung, besonders der Kommende Rouffach-Suntheim*, in: *Der Deutsche Orden und die Ballei Elsaß-Burgund*, hrsg. von Hermann Brommer, Bühl Baden 1996.
- Fenske Lutz, Klaus Militzer, *Ritterbrüder im livländischen Zweig des Deutschen Ordens*, Köln 1993.
- Fischer Ferdinand, *Regionen in Nordrhein-Westfalen*, Bd. V, Münster 2006.
- Frambach Anton und Norbert Esser, *Erflländer Sprachschatz*, Bd. I–II, Bergheim-Oberaufem 1991–1993.
- Friebertshäuser Hans, *Kleines hessisches Wörterbuch*, München 1990.
- Frings Theodor, *Sprache*, in: *Kulturströmungen und Kulturprovinzen in den Rheinlanden*, hrsg. von Hermann Aubin, Theodor Frings, Josef Müller, Darmstadt 1966.
- *Sprache und Geschichte*, Bd. I, Haale (Saale) 1956.
- Gieraths Paul-Gundolf, *Johannes Schadland*, in: *Neue Deutsche Biographie* Bd. X (1974), Online: <https://www.deutsche-biographie.de/pnd104119594.html#ndbcontent>, konsultiert am 28.12.2022.
- Glöckner Karl, *Die Mundarten der Rhön*, Fulda: Verlag des Fuldaer Geschichtsvereins 1913, Nachdruck Dr. Martin Sändig 1973.
- Górski Karol, *Państwo Krzyżackie w Prusach*, Gdańsk–Bydgoszcz 1946.
- *Zakon krzyżacki a powstanie państwa pruskiego*, Wrocław 1977.
- Hammel Hans-Dietrich, *Bedeutung, Wortschatz und Weltbild der niederfränkischen Mundart von Mülheim an der Ruhr*, Diss., Freiburg i. Br. 1967.

- Hartmann Helmut, *Hochmeister, Deutschmeister, Landkomtur, Komtur, Hauskomtur, Ritter, Priester – Ämter und Lebensweise der Deutschordensangehörigen (bis etwa 1809)*, in: *Der Deutsche Orden und die Ballei Elsaß-Burgund*, hrsg. von Hermann Brommer, Bühl Baden 1996.
- Häfliger Bruno, *Der Deutsche Orden in der Schweiz*, in: *Der Deutsche Orden und die Ballei Elsaß-Burgund*, hrsg. von Hermann Brommer, Bühl Baden 1996.
- Heckmann Dieter, *Amtsträger des Deutschen Ordens – Dostojnicy zakonu niemieckiego*, Toruń 2020.
- *Amtsträger des Deutschen Ordens in Preußen und in den Kammerballeien des Reiches (oberste Gebietiger, Komture, Hauskomture, Kumpane, Vögte, Pfleger, Großschäffer)*, <http://www.hiko-owp.eu/wp-content/uploads/2015/11/Amtstr%C3%A4ger-DO-Preu%C3%9Fen.pdf>, konsultiert am 15. Januar 2023.
 - *Preußisches Landesbewusstsein in Beglaubigungsmerkmalen öffentlicher Notare des 14. und beginnenden 15. Jahrhunderts*, in: *Ordines Militares Bd. XXVI* (2021).
- Heim Peter, *Die Deutschordenskommende Beuggen und die Anfänge der Ballei Elsaß-Burgund*, Bonn-Godesberg 1977.
- Hein Max, *Die Ordenskanzleien in Preußen 1310–1324*, in: „Altpreussische Forschungen“ 1932, 9. Jahrgang, H. 1.
- Heinig Paul-Joachim, *Solide bases imperii et eolumpne immobiles? Die geistlichen Kurfürsten und der Reichsepi-skopat um die Mitte des 14. Jahrhunderts*, in: *Die Goldene Bulle. Politik – Wahrnehmung – Rezeption*, Bd. I, hrsg. von Ulrike Hohensee, Mathias Lawo, Michael Lindner, Michael Menzer, Olaf Rader, Berlin 2009.
- Henzen Walter, *Schriftsprache und Mundarten. Ein Überblick über ihr Verhältnis und ihre Zwischenstufen im Deutschen*, Zürich 1938.
- Herrmann Christofer, *Der Hochmeisterpalast auf der Marienburg. Konzeption, Bau und Nutzung der modernsten europäischen Fürstenresidenz um 1400*, Petersberg 2019.
- Hootz Reinhardt, *Niederrhein. Deutsche Kunstdenkmäler. Ein Bilderhandbuch*, München 1966.
- *Rheinland-Pfalz Saar. Deutsche Kunstdenkmäler. Ein Bilderhandbuch*, München 1969.
- Jähnig Bernhart, *Beffart, Johannes von*, in: *Altpreussische Biographie*, Bd. V., hrsg. von Klaus Bürger and Bernhart Jähnig, Marburg/Lahn 2015.
- *Die Osteroder Komture des Deutschen Ordens und ihre Laufbahnen*, in: „Zeitschrift für Ostforschung“ 1987, Bd. XXXVI, Nr. 3.
 - *Verfassung und Verwaltung des Deutschen Ordens und seiner Herrschaft in Livland*, Berlin 2011.
 - *Hochmeisterkaplan und Hochmeisterkanzler. Die Leiter der Hochmeisterkanzlei in Marienburg 1309–1457*, in: *Zum Innenleben des Deutschen Ordens in Preußen. Ergänzte Beiträge zum 80. Geburtstag in Auswahl*, Münster/Westfalen 2021.
 - *Winrich von Kniprode, Hochmeister des Deutschen Ordens 1352–1382*, in: „Jahrbuch Preußischer Kulturbesitz“ 1982, Bd. XIX.
 - *Zur Herkunft von Dietrich von Brandenburg, Deutschordenskomtur von Thorn. Ein Beitrag zur Familien-namengleichheit im 14. Jahrhundert*, in: *Festschrift zum 125-jährigen Bestehen des Herolds zu Berlin*, hrsg. von Bernhart Jähnig, Knut Schulz, Berlin 1994.
- Jóźwiak Sławomir, *Dienerzy w służbie Zakonu Krzyżackiego w Prusach w drugiej połowie XIV – pierwszej połowie XV wieku. Liczebność, utrzymanie, zakwaterowanie*, in: „Zapiski Historyczne” 2018, Bd. LXXXIII, H. 1.
- *Dietrich von Brandenburg. Administracyjna i polityczna działalność dyplomaty z gałęzi pruskiej Zakonu Krzyżackiego w drugiej połowie XIV wieku*, in: „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2003, Nr. 1 (239).
 - *Rücktritte der Hochmeister des Deutschen Ordens im 13. und 14. Jahrhundert*, in: „Beiträge zur Geschichte Westpreußens” 2002, Nr. 18.
 - *Urząd Wielkiego Mistrza w państwie Zakonu Krzyżackiego w Prusach do 1410 r.*, in: „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2002, Rok II, Nr. 1/2.
 - *Wyprawa armii krzyżackiej do Estonii w latach 1343–1344*, in: „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2002, Nr. 4.
- Jóźwiak Sławomir, Janusz Trupinda, *Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku w czasach wielkich mistrzów (1309–1457)*, Malbork 2007.
- *Das Leben auf der Marienburg zur Zeit der Hochmeister (1309–1457) nach schriftlichen mittelalterlichen Quellen*, in: *Das Leben im Ordenshaus* (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, 81) hrsg. von Juhan Kreem, Bad Langensalza 2019.
- Jóźwiak Sławomir, Adam Szweda, *Die weltlichen Hofbeamten der Hochmeister in Marienburg vom 14. bis zur ersten Hälfte des 15. Jahrhunderts – Kämmerer und Unterkämmerer*, in: *Deutschordensgeschichte aus internationaler Perspektive. Festschrift für Udo Arnold zum 80. Geburtstag*, hrsg. von Roman Czaja, Hubert Houben, Bad Langensalza 2020.
- Katerbow Matthias, *Spracherwerb und Sprachvariation. Eine phonetisch-phonologische Analyse zum regionalen Erstspracherwerb im Moselfränkischen*, Berlin 2013.

- Kaufhold Martin, *Neustart nach der Krise*, in: *Geopoche (Aufstieg der Habsburger)*, Nr. 11-2022 (Jahrgang 54).
- Klapheck Richard, *Eine Kunstreise auf dem Rhein von Mainz bis zur holländischen Grenze*, Bd. I: *Mittelrhein*, 2. Auflage, Düsseldorf 1928, Nachdruck Düsseldorf 1980.
- *Eine Kunstreise auf dem Rhein von Mainz bis zur holländischen Grenze*, Bd. II: *Niederrhein*, 2. Auflage, Düsseldorf 1928, Nachdruck Düsseldorf 1980.
- Klausmann Hubert, *Alemannisch in einzelnen Regionen Baden-Württembergs*, in: *Kleiner Dialektatlas. Alemannisch und Schwäbisch in Baden-Württemberg*, hrsg. von Hubert Klausmann, Konrad Kunze and Renate Schrambke, Bühl Baden 1993.
- Konstali Marianne, *Lëtzebuergesch – vom Dialekt zur Nationalsprache*, Masterarbeit in deutscher Sprache, 2010, Online: <https://core.ac.uk/download/pdf/30854607.pdf>, konsultiert 25.01.2023.
- Köbler Gerhard, *Historisches Lexikon der deutschen Länder. Die deutschen Territorien und reichsunmittelbaren Geschlechter vom Mittelalter bis zur Gegenwart*, 6. Auflage, München 1999.
- König Werner, *dtv-Atlas zur deutschen Sprache. Tafeln und Texte. Mit Mundart-Karten*, 10. Auflage, München 1994.
- Krajniak Radosław, *Jeszcze o lekarzach w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach i ich karierach*, in: „Zapiski Historyczne” 2014, Bd. LXXIX H. 3.
- Kruszewski Tomasz, *Przedstawiciele rodu von Hattstein jako urzędnicy zakonu krzyżackiego w Prusach. Studium historycznoprawne i genealogiczne*, in: „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2015, Nr. 1 (287).
- Kunze Konrad, *Alemannisch – was ist das? Grenzen, Geschichte, Merkmale eines Dialekts*, in: *Kleiner Dialektatlas. Alemannisch und Schwäbisch in Baden-Württemberg*, hrsg. von Hubert Klausmann, Konrad Kunze and Renate Schrambke, Bühl Baden 1993.
- Kuroski Franz, *Die Marienburg und ihre 17 Hochmeister des Deutschen Ritterordens*, Würzburg 2007.
- Lampe Karl, *von Rundorf, Werner*, in: *Altpreussische Biographie*, Bd. II., hrsg. von Christian Krollmann, Marburg/Lahn 1969.
- Ligges Wulf, *Horst Morgenbrod, Niederrhein*, Köln 1979.
- Limbürg Hans, *Die Hochmeister des Deutschen Ordens und die Ballei Koblenz*, Bad Godesberg 1969.
- Löffler Heinrich, *Dialekt*, in: *Lexikon der Germanistischen Linguistik*, 2. Aufl., hrsg. von Hans Althaus, Helmut Henne, Herbert Wiegand, Tübingen 1980.
- Mielke Stefan, *Die Herkunft der Gebietiger des Deutschen Ordens in Preussen*, in: *Unter Kreuz und Adler – Der Deutsche Orden im Mittelalter*, hrsg. von Friedrich Benninghoven, Mainz 1990.
- Militzer Klaus, *Die Entstehung der Deutschordensballeien im Deutschen Reich*, Bonn Bad Godesberg 1970.
- *Historia Zakonu Krzyżackiego*, übersetzt von Ewa Marszał, Jerzy Zakrzewski, Kraków 2007.
- *Grundherrschaft und Gerichtsherrschaft des Deutschen Ordens im Reich*, in: *Zentrale und Region. Gesammelte Beiträge zur Geschichte des Deutschen Ordens in Preussen, Livland und im Deutschen Reich aus den Jahren 1968 bis 2008*, hrsg. von dems., Weimar 2015.
- *Rheinländer im mittelalterlichen Livland*, in: *Zentrale und Region. Gesammelte Beiträge zur Geschichte des Deutschen Ordens in Preussen, Livland und im Deutschen Reich aus den Jahren 1968 bis 2008*, hrsg. von dems., Weimar 2015.
- *Von Akkon zur Marienburg. Verfassung, Verwaltung und Sozialstruktur des Deutschen Ordens 1190–1309*, Marburg 1999.
- *Zwei Ärzte im Dienst der Hochmeister*, in: *Zentrale und Region. Gesammelte Beiträge zur Geschichte des Deutschen Ordens in Preussen, Livland und im Deutschen Reich aus den Jahren 1968 bis 2008*, hrsg. von dems., Weimar 2015.
- Mol Johannes, *The knight brothers from the Low Countries in the conflict between the Westphalians and the Rhinelanders in the Livonian branch of the Teutonic Order*, in: „Ordines Militares” 2012, Bd. XVII.
- Mooyer Ernst, *Verzeichnisse der deutschen Bischöfe seit dem Jahre 800 nach Chr. Geb. nebst einem Anhang, die Würdenträger einiger Abteien und Ritterorden enthaltend*, Minden 1854.
- Mozejko Beata, *Komturstwo Gdańskie*, in: *Gedanopedia*, Online: https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=KOMTURSTWO_GDA%C5%83SKIE; konsultiert am 28.10.2022.
- Mozejko Beata, *Zamek krzyżacki w Gdańsku w świetle inwentarzy z lat 1384-1446*, in: „Studia z dziejów średniowiecza” 2006, Nr. 12.
- von Müilverstedt Georg, *Die Beamten und Conventsmitglieder in den Verwaltungs-Districten des Deutschen Ordens innerhalb des Regierungsbezirks Danzig*, „Zeitschrift des Westpreußischen Geschichtsvereins”, Bd. XXIV, Danzig 1888.
- *Die Beamten und Conventsmitglieder in den Verwaltungsbezirken des Deutschen Ordens innerhalb des Oberländischen Kreises*, in: *Oberländische Geschichtsblätter*, H. 2, Königsberg 1900.
- Münch Ferdinand, *Grammatik der ripuarisch-fränkischen Mundart*, Bonn 1904.

- Neitmann Sonja, *Von der Grafschaft Mark nach Livland*, Köln 1993.
- Neu Heinrich, *Die Aufnahme des Deutschen Ordens im Rheinland (mit besonderer Berücksichtigung der ursprünglichen Zielsetzung des Ordens)*, in: *Acht Jahrhunderte Deutscher Orden in Einzeldarstellungen*, hrsg. von Klemens Wieser, Bad Godesberg 1967.
- Niebaum Hermann, *Westniederdeutsch*, in: *Lexikon der Germanistischen Linguistik*, 2. Aufl., hrsg. von Hans Althaus, Helmut Henne, Herbert Wiegand, Tübingen 1980.
- Pizurński Paweł, *Poczet wielkich mistrzów krzyżackich*, 4. Aufl., Skarszewy 2017.
- Post Rudolf, *Die Mundarten in Rheinhesen. Erforschung – Grenzen – Besonderheiten*, in: „Alzeyer Geschichtsblätter“ Bd. 38, 2010.
- Probst Christian, *Der Deutsche Orden und sein Medizinalwesen in Preussen*, Bad Godesberg 1969.
- *Die Ärzte in den Reihen des Deutschen Ordens*, in: *Acht Jahrhunderte Deutscher Orden in Einzeldarstellungen*, hrsg. von Klemens Wieser, Bad Godesberg 1967.
- Putzger – *Historischer Weltatlas. Kartenausgabe für die Schweiz*, hrsg. von Jörg Rentsch, Dominik Sauerländer, Ernst Bruckmüller, Peter Hartmann, redaktionelle Gesamtbearbeitung Götz Schwarzrock, Ralf Kasper, 14. Auflage, Berlin 2012.
- Redlich Oswald, *Rudolf von Habsburg. Das deutsche Reich nach dem Untergange des alten Kaisertums*, Innsbruck 1903.
- Rempel Katharina, *Bönnsch, Kölsch und Eifeler Platt aus Wormersdorfer Sicht*, Online: https://rheinische-landeskunde.lvr.de//media/ilr/sprache/publikationen_2/alltag_rheinland/2011AIR_Rempel_Wormersdorf.pdf, konsultiert am 26.01.2023.
- Reinhardt Volker, *Die Macht der Seuche. Wie die Pest die Welt veränderte 1347–1353*, 2. Auflage, München 2021.
- Rogalski Leon, *Dzieje krzyżaków oraz ich stosunki z Polską, Litwą i Prussami, poprzedzone rysem wojen krzyżowych*, tom I, Warszawa 1846.
- Rogge Jörg, *Die deutschen Könige im Mittelalter. Wahl und Krönung*, Darmstadt 2006.
- Schleier Elisabeth, *Bönnsch – Wie geht dat? Bönnsch füé Beijners – ein Crash-Kurs in bönnischer Mundart*, Königswinter 2018.
- Schmid Wolfgang, *Vom Rheinland nach Böhmen. Studien zur Reliquienpolitik Kaiser Karls IV*, in: *Die Goldene Bulle. Politik – Wahrnehmung – Rezeption*, Bd. I, hrsg. von Ulrike Hohensee, Mathias Lawo, Michael Lindner, Michael Menzer, Olaf Rader Berlin 2009.
- Schmitz-Ehmke Ruth, *Rheinland*, in: *Handbuch der Deutschen Kunstdenkmäler. Nordrhein-Westfalen*, Bd. I, hrsg. von Georg Dehio, k.O.: Deutscher Kunstverlag 1967.
- Scholz Klaus, *Beiträge zur Personengeschichte des Deutschen Ordens in der ersten Hälfte des 14. Jahrhunderts. Untersuchungen zur Herkunft livländischer und preußischer Deutschordensbrüder*, Münster 1971.
- *Luther von Braunschweig*, in: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. XV, Berlin 1987.
- Schulz Kurt, *Rheinschiffart und städtische Wirtschaftspolitik am Oberrhein im Spätmittelalter*, in: *Die Stadt am Fluss. 14. Arbeitstagung in Kehl 14.-16.11. 1975*, hrsg. von Erich Maschke, Jürgen Sydow, Sigmaringen 1978.
- Socin Adolf, *Schriftsprache und Dialekte im Deutschen nach Beugnissen alter und neuer Zeit*, Heilbronn 1888.
- Steins Adolf, *Grammatik des Aachener Dialekts*, herausgegeben und mit einem Nachwort versehen von Klaus-Peter Lange, Köln 1998.
- Strauch Bernd, *Dialekt in Mittelhesen. Oberhessisches Taschenwörterbuch*, Giessen 2005.
- von Stramberg Christian, *Der Rheingau. Historisch und topographisch dargestellt*, Bd. I, Coblenz 1861.
- Stürner Wolfgang, *Friedrich II. 1194–1250*, Darmstadt 2009.
- Śliwiński Błażej, *Heinrich von Rechter, komtur gdański*, in: *Gedanopedia*, https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=RECHTER_HEINRICH_von, letzte Modifikation: 17.10.2022, konsultiert am 28.10.2022.
- *Gerhard Scherbik von Steegen, komtur gdański*, in: *Gedanopedia*, https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=GERHARD_SCHERBIK_von_STEEGEN, konsultiert am 28.10.2022.
- *Schweder von Pellant, komtur gdański*, in: *Gedanopedia*, https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=SCHWEDER_vonPELLANT, letzte Modifikation: 21.10.2022, konsultiert am 25.10.2022.
- *Z badań nad obsadą urzędów w gdańskim konwencie krzyżackim do połowy XIV w.*, in: „Studia z dziejów średniowiecza” 2009, Nr. 15.
- Tandecki Janusz, *Organizacja wewnętrzna zakonu krzyżackiego i jego członkowie*, in: *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach*, hrsg. von Roman Czaja, Marian Biskup, Warszawa 2009.
- Tümmers Horst, *Der Rhein. Ein europäischer Fluss und seine Geschichte*, 2. Auflage, München 1999.
- Tomczak Robert, *Winrich von Kniprode*, in: *Poczet wielkich mistrzów krzyżackich w Malborku 1309–1457*, hrsg. von Norbert Delestowicz, Kraków 2018.
- Vater Johann, *Proben Deutscher Volks-Mundarten, Dr. Seetzen's linguistischer Nachlass*, Leipzig 1816.

- Voigt Johannes, *Geschichte Preussens von den ältesten Zeiten bis zum Untergange der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Bd. V, Königsberg 1832.
- *Namen-Codex der Deutschen Ordens-Beamten, Hochmeister, Landmeister, Grossgebietiger, Komthure, Vögte, Pfleger, Hochmeister-Kompane, Kreuzfahrer und Söldner-Hauptleute in Preussen*, Königsberg 1843.
- Weber Nico, *Sprachen und ihre Funktionen in Luxemburg*, in: „Zeitschrift für Dialektologie und Linguistik“ 1994, 61. Jahrg., H. 2.
- Weichbrodt Ernst, *Erläuterungen zur Karte 'Gebietiger des Deutschen Ordens in Preussen nach ihrer Herkunft'*, in: *Historisch-geographischer Atlas des Preussenlandes*, Lief. 1, hrsg. von Hans Mortensen, Gertrud Mortensen, Reinhard Wenskus, Helmut Jäger, Wiesbaden 1968.
- *Gebietiger des Deutschen Ordens in Preussen nach ihrer Herkunft*, in: *Historisch-geographischer Atlas des Preussenlandes*, Lief. 1, hrsg. von Hans Mortensen, Gertrud Mortensen, Reinhard Wenskus, Helmut Jäger, Wiesbaden 1968.
- Weimann Britta, *Moselfränkisch. Der Konsonantismus anhand der frühesten Urkunden*, Köln 2012.
- Willoweit Dietmar, *Römisches Recht, Gewohnheitsrecht und Politik im Reich und in den Territorien (12.–15. Jahrhundert). Eine Skizze zur Verortung der Goldenen Bulle*, in: *Die Goldene Bulle. Politik – Wahrnehmung – Rezeption*, Bd. I, hrsg. von Ulrike Hohensee, Mathias Lawo, Michael Lindner, Michael Menzer, Olaf Rader, Berlin 2009.
- Witte Hans, *Das deutsche Sprachgebiet Lothringens und seine Wandelungen von der Feststellung der Sprachgrenze bis zum Ausgang des 16 Jahrhunderts*, Stuttgart 1894.
- Wojtecki Dieter, *Studien zur Personalgeschichte des Deutschen Ordens im 13. Jahrhundert*, Quellen und Studien zur Geschichte des östlichen Europa, Bd. III, Wiesbaden 1971.



Stanisław Achremczyk

Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Polska / Towarzystwo Naukowe im. Wojciecha Kętrzyńskiego
stanislaw.achremczyk@ip.olsztyn.pl • <https://orcid.org/0000-0003-2523-827X>

Dwa testamenty kasztelana chełmińskiego Andrzeja Teodora Grabowskiego

Two wills of the castellan of Chełmno, Andrzej Teodor Grabowski

Zwei Testamente des Cholmer Kastellans Andrzej Teodor Grabowski

- Słowa kluczowe:** Prusy Królewskie, testament, Grabowski Andrzej Teodor, kariera polityczna, Warmia Adama Stanisława Grabowskiego
- Keywords:** Royal Prussia, testament, Grabowski Andrzej Teodor, political career, Adam Stanisław Grabowski's Warmia
- Schlüsselwörter:** Königliches Preußen, Testament, Grabowski Andrzej Teodor, politische Karriere, Ermland (Warmia) von Adam Stanisław Grabowski

STRESZCZENIE

Andrzej Teodor Grabowski ojciec biskupa warmińskiego Adama Stanisława Grabowskiego sporządził dwa testamenty – pierwszy gdy w Prusach Królewskich szalała straszna zaraza w 1711 r. i drugi w 1722 r., gdy miał 69 lat. W testamencie sprawiedliwie podzielił majątności ziemskie. Jego posiadłość leżała na pograniczu Wielkopolski i Prus Królewskich – województwa pomorskiego Zgromadzony majątek podziałami testamentowymi rozdrobnił się na kilka części ale zbieg okoliczności sprawił, że jego syn Jan Michał znów wszedł w posiadanie całości ojcowskich majątków. Najstarszy syn zostając senatorem wpiery biskupem chełmińskim później krótko kujawskim i wreszcie warmińskim zrezygnował z swego działu na rzecz młodszego brata Jana Michała. Andrzej Teodor Grabowski dokonał szacunku pieniężnego poszczególnych wsi zatem można na podstawie testamentu zorientować się jak powstawały szlacheckie fortuny i jak one upadały.

ABSTRACT

Andrzej Teodor Grabowski, the father of Adam Stanisław Grabowski, Bishop of Warmia, made

two wills – the first when a terrible plague was raging in Royal Prussia in 1711 and the second in 1722 when he was 69 years old. In his will, he equitably divided his landed possessions. His estates were located on the border of Greater Poland and Royal Prussia - Pomeranian Voivodeship. The accumulated estate was fragmented into several parts by testamentary divisions, but by coincidence, his son Jan Michał again came into possession of all his father's estates. The eldest son, becoming a senator, first bishop of Chełmno, then briefly of Kujawy and finally of Warmia, resigned from his department in favor of his younger brother, Jan Michał. Andrzej Teodor Grabowski made a monetary estimation of individual villages, so it is possible to find out from the will how noble fortunes were created and how they fell.

ZUSAMMENFASSUNG

Andrzej Teodor Grabowski, der Vater des ermländischen Bischofs Adam Stanisław Grabowski, errichtete zwei Testamente – das erste im Jahr 1711, als in Königlich-Preußen eine schreckliche Pest wütete, und das zweite im Jahr 1722, als er 69 Jahre alt war. In seinem Testament teilte er seine Ländereien gerecht auf. Seine Ländereien lagen an der Grenze zwischen Großpolen und dem königlichen Preußen – der pommerschen Woiwodschaft. Durch die testamentarischen Teilungen wurde der Besitz in mehrere Teile zersplittert, aber durch einen Zufall kam sein Sohn Jan Michał wieder in den Besitz des gesamten väterlichen Besitzes. Sein ältester Sohn, der Senator wurde, zunächst als Bischof von Cholm, dann kurzzeitig als Bischof von Kujawien (Kujawy) und schließlich von Ermland, trat seinen Anteil an seinen jüngeren Bruder Jan Michał ab. Andrzej Teodor Grabowski schätzte den Wert der einzelnen Dörfer, so dass man aus dem Testament ersehen kann, wie das adlige Vermögen zustande kam und wie es zustande kam.

Testamenty są ważnym źródłem do badań nad mentalnością szlachty, kulturą materialną, religijnością, genealogią a także nad zamożnością. Na te zagadnienia zwracali uwagę historycy publikując szlacheckie testamenty¹. W wydawnictwach zbiorowych i czasopismach opublikowano wiele testamentów poszczególnych osób – senatorów, średniozamożnej szlachty, a nawet szlachty ubogiej. Nie zabrakło publikacji testamentów szlachty Prus Królewskich. Dwa obszerne tomy testamentów z XVII i XVIII wieku szlachty Prus Królewskich wydali Jacek Kowalkowski i Wiesław Nowosad². Opublikowano też pojedyncze testamenty a także artykuły zwracające uwagę na wartość testamentów jako źródeł historycznych do dziejów Prus Królewskich i Warmii³. Ważnym testamentem dla poznania szlachty Prus

¹ O. Hedemann, *Testamenty brasławsko-dziśnieńskie XVII-XVIII w. jako źródło historyczne*, Wilno 1935; *Testamenty szlachty krakowskiej XVII-XVIII w. Wybór tekstów źródłowych z lat 1650–1799*, oprac. A. Falniowska-Gradowska, Kraków 1997; *Cui contingit nasci, restat Mori. Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego*, oprac. M. Lubczyński, J. Pielas, H. Suchojad, Warszawa 2005; *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1631–1655*, seria „Źródła dziejowe”, t. XXVII, red. M. Górny, Poznań–Wrocław 2008; *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich 1657–1680*, seria „Źródła dziejowe”, t. XXVIII, red. M. Górny, Wrocław 2011; U. Augustyniak, *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, Warszawa 1992; M. Borkowska, *Dekret w niebieskim ferowany parlamencie. Wybór testamentów z XVII-XVIII wieku*, Kraków 1984; *Testamenty chłopów polskich od drugiej połowy XVI do XVIII wieku*, oprac. J. Łosowski, Lublin 2015.

² *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, oprac. J. Kowalkowski, W. Nowosad, Warszawa 2013; *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVIII wieku*, wyd. W. Nowosad, J. Kowalkowski, Warszawa 2016.

³ B. Możejko, *Rozrachunek z życiem doczesnym. Gdańskie testamenty mieszczańskie z XV i początku XVI wieku*,

Królewskich, zwłaszcza powstawania wielkich własności ziemskich jest testament kasztelana chełmińskiego Andrzeja Teodora Grabowskiego, który stanowi także przyczynek do biografii biskupa warmińskiego Adama Stanisława Grabowskiego⁴. Kasztelan chełmiński Andrzej Teodor Grabowski pozostawił dwa testamenty. Pierwszy spisany w Debrznie 27 października 1711 r., a zapewne wpisany do akt sądowych nakielskich w 1712 r. i drugi też napisany w Debrznie – 29 listopada 1722 r., a wpisany do akt nakielskich 22 sierpnia 1723 roku⁵. Dwa dokumenty ukazują drogi pomnażania fortuny średniozamożnego szlachcica z powiatu człuchowskiego, który stał się wielkim właścicielem ziemskim na pograniczu pomorsko-wielkopolskim. U schyłku życia, dzięki zabiegom syna, Adama Stanisława Grabowskiego, późniejszego biskupa warmińskiego, został kasztelanem chełmińskim i wprowadził swój ród do grona rodów senatorskich. Kariera, zwłaszcza majątkowa, niebywała, może być porównywana do kariery Jana Jerzego Przebendowskiego⁶. Z tym, że Przebendowski w 1693 r. został kasztelanem chełmińskim, w 1697 r. wojewodą malborskim, w 1703 r. podskarbiem wielkim koronnym a wcześniej starostą mirachowskim. Grabowski nigdy nie był starostą, nie posiadał żadnej królewskiej dzierżawy. Natomiast Przebendowski był nie tylko starostą mirachowskim, ale też przez jakiś czas starostą pokrzywińskim, puckim i dzierzgońskim. Przebendowski wchodząc do wielkiej polityki, doszedł do wysokich urzędów i przyczynił się do awansu rodu. Grabowski w polityce sukcesu nie osiągnął, a awans senatorski zawdzięczał synowi Adamowi Stanisławowi. W odróżnieniu od Przebendowskiego posiadłości

Gdańsk 2010; R. Kubicki, *Testamenty elbląskie z XIV – początków XVI w. Charakterystyka wraz z listą testatorów w układzie chronologicznym*, „Rocznik Elbląski” 2006, t. XX, s. 199–208; idem, *Kultura materialna w testamentach elbląskich z XV początku XVI w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2020, t. LVII, z. 2, s. 197–210; idem, *Formy pobożności w mieście późnośredniowiecznym w świetle zapisów na rzecz kościoła i biednych w testamentach elbląskich (XV – początek XVI wieku)*, „Zapiski Historyczne” 2011, t. LXXVI, z. 2, s. 7–28; D. Bogdan, *Testamenty szlacheckie i mieszczańskie z XVII wieku jako przejaw kultury prawnej Warmii*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” (dalej: KMW), 2004, nr 4, s. 463–474; eadem, *Testament Tomasza Śmiarowskiego dziedzica wsi Żardeniki w komornictwie dobromiejskim z 2/6 III 1730 roku*, KMW 2013, nr 3, s. 603–618; eadem, *Testament warmińskiego szlachcica Antoniego Chryzostoma von Helden-Gąsiorowskiego i jego żony Marii Katarzyny z domu von Hatten z 16 kwietnia 1756 roku*, „Czasy Nowożytnie” 2014, t. XXVII, s. 237–252; *Testament biskupa chełmińskiego Jana Kuczborskiego z 13 XII 1613 spisany w Lubawie*, A. Mańkowski, *Jan Kuczborski biskup chełmiński 1614–1624*, „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej” 1938, t. LXXXI, s. 97–128; S. Achremczyk, *Testament kanclerza wielkiego koronnego i biskupa warmińskiego Andrzeja Chryzostoma Załuskiego*, KMW 1984, nr 4, s. 375–397; idem, *Inwentarz ruchomości. Pozostałych po śmierci biskupa warmińskiego Andrzeja Chryzostoma Załuskiego*, KMW 1986, nr 3/4, s. 147–165.

⁴ *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVIII wieku*, s. 115–126.

⁵ Biblioteka Ossolińskich (dalej: BO), 4248/III k. 39–43, *Testament Andrzeja Teodora Grabowskiego*, Debrzno 27 X 1711; k. 166–168v, *Testament Andrzeja Chryzostoma Grabowskiego*, Debrzno 29 XI 1722.

⁶ S. Achremczyk, *Jan Jerzy Przebendowski (około 1640–1729), wojewoda malborski, podskarbi wielki koronny, żołnierz i polityk*, w: *Wybitni Pomorzanie XVIII w.*, Wrocław 1983, s. 144–153; J. Dygdała, *Jan Jerzy Przebendowski (1639–1729), Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, red. S. Gierszewski, t. III: L–P, red. Z. Nowak, Gdańsk 1997, s. 499–500; idem, *Przebendowscy – osiemnastowieczni magnaci Prus Królewskich*, w: *Najstarsze dzieje Wejherowa*, red. R. Osowicka, Wejherowo 1988, s. 75–91; A. Perlakowski, *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny (1703–1729)*, Kraków 2004.

ziemskie powiększał dzięki własnej zapobiegliwości, znajomości prawa i gospodarności⁷.

Grabowski, a także jego synowie, prowadzili starannie domowe archiwum⁸. Kasztelan chełmiński przechowywał dokumentację dotyczącą swych posiadłości. W archiwum rodu znalazły się nie tylko transakcje nabycia i sprzedaży dóbr ziemskich, umowy o dzierżawie tychże dóbr, pożyczki z wysokością oprocentowania, wykazy dłużników. Skrupulatnie odnotowywał roczne dochody poszczególnych wsi, wyceny tychże posiadłości a także sporządzał inwentarze dóbr. Jednocześnie opracował genealogie rodu i jego historię⁹. Spisanie dziejów rodu uzasadniał:

Ciąg czasów od 1410 do 1501 ciężkoby nam było cum veritati opisać, szczególnie, że przy spaleniu Skarszew za czasów już Dziada mego Jakuba, grodzkie akta in usque pernera a mój Ojciec tylko późniejsze dokumenta w swym ręku miał. Gdy za naszych czasów toż samo się temu lat kilkadziesiąt stało nieszczęście, przy wojnie ze Szwedami za panowaniem krótkim Stanisława Leszczyńskiego i gdy owi Szwedzi nie tylko zamki zburzyli lecz i papiery nasze z grodu Skarszew, Człuchowa, Chojnic i Białenburga pozabierali (i wielką naszemu klejnotowi szlacheckiemu krzywdę wyrządzili) dla innych sukcesorów więc te notanda z prawdą zgodnie napisałem, tak jak mój ojciec Michał sędzia człuchowski i dziad mój Jakub wiedzieli, pamiętali i dowody pisali, które jeszcze w większej części posiadam i zachowuje¹⁰.

Andrzej Teodor wprawdzie nadmieniał, iż Grabowscy osiedlili się na Pomorzu Gdańskim nim krainą tą zawładnęli Krzyżacy, ale obszerniejszymi wiadomościami o Grabowskich dysponował od XVI stulecia, gdy Grabowo, gniazdo rodzinne, przejął niejaki Hartmann, urodzony w 1501 r. Hartmann miał dożyć do roku 1588. Grabowo po nim odziedziczył jedyny syn Albrecht. Albrecht zginął w 1577 r. pod Lubieszowem w bitwie wojsk króla Stefana Batorego z Gdańszczanami. Jako chorąży powiatu człuchowskiego wraz ze szlachtą tegoż powiatu wziął udział w wojnie z Gdańskiem. Wraz z nim pod Gdańsk wyruszył też syn Tomasz. Grabowo w 1588 r. po ojcu dostało się Tomaszowi. Przejęcie dóbr, potwierdził sędzia ziemski

⁷ J. Dygdała, *Adam Stanisław Grabowski (1698–1766). Biskup polityk, mecenas*, Olsztyn 1994, s. 9–14; idem, *Grabowscy w Prusach Królewskich i Wielkopolsce w XVIII w. jako przykład kariery rodziny szlacheckiej*, „Miscellanea-Archivistica” 2000, t. XI, s. 119–124; S. Achremczyk, *Andrzej Teodor Grabowski (1653–1737), kasztelan chełmiński, w: Wybitni Pomorzanie XVIII wieku. Szkice biograficzne*, Wrocław–Gdańsk 1983, s. 56–61; T. Żychliński, *Grabowscy h. Zbiświcz, Złota księga szlachty polskiej*, Poznań 1879, t. I, s. 78 i n.

⁸ W. Nowosad, *Archiwa szlachty Prus Królewskich*, Toruń 2005, s. 194–196.

⁹ BO, Archiwum Grabowskich (dalej: AG), 4225/III, k. 31 i n., *Wyjętek z rękopisu Andrzeja Grabowskiego sędziego ziemskiego człuchowskiego a później kasztelana chełmińskiego z roku 1735*.

¹⁰ BO AG, 4225/III, k. 31.

człuchowski Krzysztof Konarski. Tenże Konarski w stosownym dokumencie wystawionym 21 lipca 1590 r. oświadczał:

Zeznawam, ja Krzysztof Konarski, sędzia ziemski powiatu człuchowskiego żem był wezwany od Tomasza i rodzeństwa jego na podział fortuny Grabowa... Hartmann piszący się Gozendorf ojciec ich ex anno 1525 aż do swej śmierci, gdzie w 1588 pochowan tu jest¹¹.

Sędzia Konarski na podstawie zeznań świadków, sąsiadów, krewnych, stwierdził, iż wspomniany Hartmann Grabowo jeszcze za życia swego przekazał wnukowi Tomaszowi. Żona Albrechta a matka Tomasza, Dorota z Wolskich, dzierżawiła od Potulickich dobra Byszewo przekazując synowi Grabowo. Jak odnotował Kasper Niesiecki¹²:

Z wojny Tomasz żołnierz pospolitego ruszenia Rzeczypospolitej Polskiej powróciwszy objął dziedzictwo Grabowo po dziadu jego Hartmanie ojcowi jego Albrechtowi a po jego śmierci, jemu sukcesyjnie przypadłe w roku 1588.

Tomasz nim został dziedzicem na Grabowie szukał sławy i wojennych łupów w wojnie Stefana Batorego z Moskwą. Żonaty z Dorotą Lipińską pozostawił syna Jakuba i dwie córki Katarzynę i Barbarę. W notatkach rodzinnych odnotowano:

Tomasz na Grabowie Grabowski, który około roku 1630 umarł, zostawiwszy z Dorotą Lipińską jednego syna Jakuba i dwie córki Katarzynę i Barbarę. Jakub chował się po śmierci ojca u swego wuja Jakuba Borosz Lipińskiego, dziedzica sorte cum in Lipinice, Ostrowite i Brzeźno, który mu później te dobra będąc sam sterilis w ziemstwie człuchowskim resygnował w roku 1612. Jakub uczynił mu dożywocie i ożeniwszy tego Jakuba z krewną żony swojej Anną Lipińską. Co się tyczy tych powyższych dwóch córek Tomasza a siostr Jakuba, z tych poszła starsza Katarzyna za Stefana a młodsza Barbara za Bartłomieja, dwóch braci rodzonych Grabowskich¹³.

Jakub, który miał wraz z Bartłomiejem i Stefanem części na Grabowie odstąpił swą część siostrom, zadowolając się tym, co zapisał mu wuj Jakub Borosz Lipiński. Później owe części Grabowa wykupił Andrzej Teodor Grabowski.

¹¹ BO AG, 4241/III, k. 9.

¹² K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. IV, Lipsk 1839, s. 265–266

¹³ BO AG, 4222/II, k. 1 *Wyciągi z dokumentów rodzinnych dotyczących głównie rodziny Grabowskich XVI–XIX w.*

Wspomniany Jakub Grabowski z Anną Lipińską miał syna Michała i dwie córki Annę oraz Barbarę. Anna została żoną Jana Lipińskiego i w posagu otrzymała część na Brzeźnie, Barbara zaś poślubiła Pawła Trzebiatowskiego, otrzymując w posagu część na Ostrowitem. Michał natomiast ożenił się z Heleną Łącką, córką Jana i Jadwigi z Prondzyńskich, wdową po Macieju Borzyszkowskim (Boryszkowskim). Helena z Borzyszkowskim miała jednego syna Samuela żonatego z Barbarą Grabowską. Wspomniany Michał poślubiwszy Helenę Łącką doczekał się syna Andrzeja Teodora. Michał podobnie jak Tomasz zaciągnął się do wojska i doszedł do stopnia rotmistrza wojsk koronnych. Brat Michała, Marcin Kazimierz Grabowski też został wojskowym i to w stopniu majora. W czasie elekcji 1669 r. Marcin Kazimierz oddał głos na Michała Korybuta Wiśniowieckiego. W 1663 r. otrzymał nominację na chorążego malborskiego, ale jeszcze tego samego roku zrezygnował z tej godności¹⁴

Andrzej Teodor Grabowski urodził się w 1653 r. W testamencie spisany w 1711 r. nadmienił:

Przeżywszy z nieogarnionej Pana Boga mego dobroci lat 58 grande mortalitatis aevi spatium same na schyłku życia ad monet mortalitatis i każe przy czerstwym jeszcze zdrowiu i zupełnym per omnis rozumie domuij disponere¹⁵.

W zapiskach Andrzej Teodor odnotował, iż ojciec jego był sędzią ziemskim człuchowskim. Nie ma wzmianki w spisie urzędników Prus Królewskich, opracowanym przez Krzysztofa Mikulskiego, że Michał Kazimierz Grabowski piastował urząd sędziego ziemskiego człuchowskiego. Jednakże tego całkowicie wykluczyć nie można i należy dać wiarę Andrzejowi Teodorowi, bo któż od syna znał lepiej kim był ojciec. W notatkach rodzinnych zawarta jest informacja, że Michał zmarł w 1663 r. a jego żona Helena Łącka trzy lata później¹⁶. Pochowano ich w kościele w Boryszkowach. Kasper Niesiecki z kolei odnotował, że Michał za życia posiadłości przekazał synowi Andrzejowi Teodorowi i zamieszkał w Lipnicy i w tejże Lipnicy zmarła jego żona Helena. Niesiecki podał, iż Michał Grabowski zmarł w 1686 r. wracając z sejmiku generalnego Prus Królewskich i to w mieszkaniu pasierba Samuela Borzyszkowskiego¹⁷. Andrzej Teodor Grabowski musiał otrzymać staranne wykształcenie w którymś zapewne z gimnazjów jezuickich. O tym zaświadcza jego dobra znajomości łaciny, języka polskiego i niemieckiego oraz zatrudnienie

¹⁴ *Urządnicy Prus Królewskich XV–XVIII wieku: spisy*, oprac. K. Mikulski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1980, s. 95.

¹⁵ BO AG, 4248/III, k. 39 *Testament A.T. Grabowskiego*, Debrzno 27 X 1711; *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVIII wieku*, s. 115–116.

¹⁶ BO AG, 4222/II, k. 2 *Wyciągi z dokumentów familijnych*.

¹⁷ K. Niesiecki, op. cit., s. 267.

w kancelarii grodzkiej i ziemskiej. Musiał zatem być też biegły w prawie. Idąc śladami ojca i stryja zaciągnął się do wojska. W 1674 r. wziął udział w elekcji oddając głos na hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego. Po elekcji, nie widać go w życiu sejmikowym Prus Królewskich. Zapewne wraz z nowym królem uczestniczył w walkach z wojskami tureckimi i tatarskimi.

Po zawarciu rozejmu w Żurawnie w 1676 r. Grabowski powrócił do Prus Królewskich zajmując się sprawami gospodarczymi, powiększaniem swych posiadłości oraz polityką. Andrzej Teodor stał się widoczny na sejmikach Prus Królewskich, uczestnicząc w sejmikach powiatowych człuchowskich, wojewódzkich starogardzkich i sejmikach generalnych. W 1680 r. jako poseł powiatu człuchowskiego pojechał na sejm do Warszawy. Posłem wybierano go jeszcze kilkakrotnie: w 1683 r. z powiatu puckiego, w 1685 r. z powiatu tczewskiego, w 1690 r. z województwa malborskiego, w 1696 r. z powiatu człuchowskiego oraz z tego samego powiatu w 1697 r. i 1699 roku¹⁸. Grabowski niezwykle aktywnie uczestniczył w obradach sejmikowych, dając się poznać jako znawca spraw skarbowych, sądowych a także wojskowych. W 1683 r. po zakończeniu sejmu, na wezwanie Jana III Sobieskiego, wziął udział jako rotmistrz chorągwi pancernej w odsieczy wiedeńskiej. Wielu jego rodaków z województwa pomorskiego wraz z wojewodą pomorskim Władysławem Denhoffem walczyło w bitwie pod Wiedniem. Andrzej Teodor w tej bitwie został ciężko ranny. W pozostawionym rękopisie napisał:

Kiedym na krwawej był potrzebie wiedeńskiej z naszym królem Janem, obstępiony Bisurmanów chołotą, czterokroć raniony, od swoich opuszczony na placu a dopiero z łaski Pana Starosty Stobnickiego i Pana Chorążego Łąckiego consanguineo nostro, po 38 godzinach pod dach wniesiony bez sił. Niech będzie jednak Pan Bóg za to pochwalon, bo choć kaleką ad dies vitae będę (mając lewicę uschniętą) za te i inne wyświadczone ojczyźnie łaski chwalić Go będę zawsze, gdyż i mnie niegodnego, na majątku i dzieciach pobłogosławił, co mu niech będzie chwałą na wieki¹⁹.

Wspomniany przez Grabowskiego starosta stopnicki a także brański, to Stefan Mikołaj Branicki a chorąży Łącki, to Eliasz Jan Łącki²⁰, chorąży ziem pruskich, generał major, dowodzący brygadą piechoty, spokrewniony przez matkę z Andrzejem Teodorem. W bitwie wiedeńskiej w chorągwi pancernej służył też podkomorzy wschowski Jan Łącki.

¹⁸ S. Achremczyk, *Andrzej Teodor Grabowski (1653–1737) kasztelan chełmiński*, w: *Wybitni Pomorzanie...*, s. 56–57.

¹⁹ BO AG, 4225/III, k.31v *Wyjątek z rękopisu Andrzeja Grabowskiego*, Debrzno 20 X 1735; J. Dygdała, *Grabowscy w Prusach Królewskich...*, s. 120.

²⁰ J. Wimmer, *Wiedeń 1683*, Warszawa 1983, s. 94, 227, 229.

Udział w zwycięskiej bitwie wiedeńskiej okupiony trwałym kalectwem przyniósł mu uznanie królewskie oraz szlachty pomorskiej. W prowincji dostrzeżono nie tylko męstwo, ale i umiejętności Grabowskiego, nagradzając go urzędami sądowymi. W 1685 r. Andrzej Teodor otrzymał pierwszą nominację urzędniczą. Nowy wojewoda malborski Ernest Denhoff, brat poległego w bitwie pod Parkanami w 1683 r. wojewody pomorskiego Władysława, powierzył mu urząd pisarza grodzkiego województwa malborskiego²¹ – był pisarzem grodzkim malborskim do roku 1693. Gdy wojewodą pomorskim został Jan Krzysztof Gniński, to w lipcu 1696 r. mianował pisarzem grodzkim pomorskim Andrzeja Teodora Grabowskiego. Na tym urzędzie pozostawał Andrzej Teodor do końca czerwca 1717 r., by w końcu roku 1718 oddać go synowi Adamowi Stanisławowi²². Doceniła go szlachta powiatu człuchowskiego wybierając w listopadzie 1689 r. ławnikiem sądu ziemskiego powiatu człuchowskiego²³. Wcześniej, gdyż w 1680 r. talent prawnika i dobrego kancelisty zauważył podczaszy Wielkiego Księstwa Litewskiego i starosta człuchowski, Jerzy Józef Radziwiłł. Tenże podał do publicznej wiadomości, iż mianował surogatorem sądu starostwa człuchowskiego Andrzeja Teodora Grabowskiego²⁴. Zatem Grabowski został zastępcą starosty. Z Radziwiłłami będzie związany do końca swego życia. Jako, surogator starostwa człuchowskiego, utrzymywał dobre stosunki z kanclerzem wielkim litewskim Karolem Stanisławem Radziwiłłem a po jego śmierci z wdową Anną z Sanguszków i jej synem Michałem Kazimierzem, który został hetmanem wielkim litewskim. W 1690 r. wybrano Andrzeja Teodora na sejmiku deputackim w Sztumie, deputatem na Trybunał Koronny z województwa malborskiego a był wówczas Andrzej Teodor pisarzem grodzkim malborskim. W 1699 r. znów wybrano go deputatem na Trybunał, ale z województwa pomorskiego²⁵. Wyróżnieniem dla Andrzeja Teodora stał się wybór na sędziego ziemskiego powiatu człuchowskiego w 1710 r. Sędzią pozostawał aż do stycznia 1733 roku²⁶.

Stany Prus Królewskie nie tylko wybierały Grabowskiego posłem na sejm, ale powierzały mu misje sejmiku generalnego. W lutym 1687 r. sejmik generalny obradujący w Grudziądzu wybrał trzyosobową delegację Prus Królewskich do króla Jana III Sobieskiego. Wraz z biskupem chełmińskim Kazimierzem Janem Opalińskim i podkomorzym malborskim Sebastianem Czapskim na spotkanie z królem miał jechać Andrzej Teodor Potocki. Posłowie mieli prosić króla o zgodę na limitę sejmiku, a także o potwierdzenie przywilejów prowincji. Kilkanaście lat później Grabowski jako pisarz ziemski łęborski znalazł się w składzie delegacji prowincji

²¹ *Urzednicy Prus Królewskich...*, s. 183.

²² *Ibidem*, s. 188.

²³ *Ibidem*, s. 81.

²⁴ BO AG, 4241/I, s. 22.

²⁵ S. Achremczyk, *Andrzej Teodor Grabowski...*, s. 57.

²⁶ *Urzednicy Prus Królewskich...*, s. 85.

na spotkanie z królem Stanisławem Leszczyńskim wybranej na sejmiku w Malborku w 1708 roku²⁷. Nie odmawiał Grabowski wypełniania innych zadań powierzanych przez sejmik generalny. Uznawano go za specjalistę od spraw podatkowych i prawnych. W 1681 r., gdy dyskutowano czy sejmik generalny może podjąć obrady po zerwaniu sejmików powiatowych starosta mirachowski Jan Jerzy Przebendowski wraz z Andrzejem Teodorem Grabowskim dowodzili, iż bez obecności posłów z sejmików powiatowych nie można uchwalać podatków a tym samym sejmik generalny nie powinien obradować²⁸. Nie tylko uchwalanie podatków powodowało ożywioną dyskusję na sejmikach generalnych, nie mniej ożywiona debata toczyła się nad wykonaniem uchwał podatkowych, kontrolą działalności poborców i wydatków skarbowych. Grabowski w tych dyskusjach okazywał aktywność. Zważywszy, iż znał się na sprawach skarbowych, w styczniu 1685 r. wybrano go z powiatu człuchowskiego delegatem na komisarski sąd skarbowy obradujący w Starogardzie²⁹. Podobną funkcję sejmik generalny powierzył mu w 1712 r.

Znając sumiennosc Grabowskiego w prowadzeniu dokumentacji sądowej i urzędów grodzkich, sejmik generalny w 1689 r. mianował go komisarzem do skontrolowania urzędu grodzkiego w Skarszewach, stanu budynku i zabezpieczenia dokumentów. W 1690 r. Grabowski przedstawił stanom pruskim wyniki swej kontroli postulując przeprowadzenie remontu zamku skarszewskiego w którym mieścił się urząd grodzki. Sejmik generalny wykazał zrozumienie dla postulatów Grabowskiego przekazując ze skarbu prowincjonalnego na naprawę zniszczonego grodu aż 10000 złotych pruskich, a więc sumę dużą³⁰. Jeszcze ważniejszą misję powierzył sejmik generalny m.in. Andrzejowi Grabowskiemu w 1708 r. Miał on wraz z innymi komisarzami zjechać do Torunia i przeprowadzić rewizję archiwaliów stanów pruskich ocalałych po pożarze toruńskiego ratusza w 1703 roku³¹. Komisja zaleciła uzupełnienie brakujących dokumentów przez sporządzenie odpisów a także zaleciła, by w przyszłości uchwały stanów były wpisywane do akt grodzkich w każdym z trzech województw. Kwestia archiwum stanowego powracała pod obrady stanów pruskich kilkakrotnie. Wprawdzie podejmowano stosowne uchwały, jednak ich realizacja przeciągała się w czasie.

Bardzo aktywna sejmikowa działalność, ani pełnione urzędy, ani też ciągle powiększanie posiadłości ziemskich nie przyniosło Grabowskiemu szybkiego

²⁷ Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej: AP Toruń), VII, 41, k. 49 *Instrukcja stanów pruskich do Stanisława Leszczyńskiego*, Malbork 6 VIII 1708; S. Achremczyk, *Reprezentacja stanowa Prus Królewskich w latach 1696–1772*, Olsztyn 1981, s. 177.

²⁸ Archiwum Państwowe w Gdańsku, 300.29/185, k. 219v *Reces sejmiku generalnego*, Malbork 18 VII 1681; S. Achremczyk, *Życie polityczne Prus Królewskich i Warmii w latach 1660–1703*, Olsztyn 1991, s. 171.

²⁹ Z. Naworski, *Szlachecki wymiar sprawiedliwości w Prusach Królewskich (1454–1772). Organizacja i funkcjonowanie*, Toruń 2004, s. 191.

³⁰ S. Achremczyk, *Andrzej Teodor Grabowski...*, s. 58.

³¹ I. Janosz-Biskupowa, *Archiwum Ziem Pruskich*, Warszawa–Poznań 1974, s. 95–97.

awansu senatorskiego. Wybór na sędziego ziemskiego człuchowskiego zaakceptowany przez Augusta II, to jego największy sukces. Na następny – na krzesło senatorskie, musiał poczekać 23 lata. Kasztelanem chełmińskim został w styczniu 1733 r. mając 80 lat. Polityczną działalność rozpoczął mając lat 21, gdy wraz z innymi Grabowskimi i szlachtą województwa pomorskiego pojechał w 1674 r. na elekcję. Wówczas oddał głos na Jana Sobieskiego. Z Sobieskim był związany przez służbę wojskową a i politycznie wspierał króla o czym może zaświadczać fakt wyboru na posła Prus Królewskich do Jana III. Po śmierci Sobieskiego w pierwszym opowiedział się za kandydaturą królewicza Jakuba Sobieskiego. Na sejmiku generalnym obradującym w sierpniu 1696 r. w Malborku wybrano go posłem na sejm konwokacyjny i sędzią kapturowym. Związany z wojewodą pomorskim Janem Gnińskim początkowo sprzyjał kandydaturze Jakuba Sobieskiego. Natomiast na elekcji w czerwcu 1697 r. wraz z grupą szlachty pomorskiej skupionej wokół kasztelana chełmińskiego Jana Jerzego Przebendowskiego poparł elektora saskiego Augusta Fryderyka³². Wojewoda Gniński z którym Grabowski blisko współpracował też opowiedział się na elekcji za Sasem. Grabowski nie tracił politycznych wpływów. W 1699 r. ponownie wybrano go posłem na sejm. Od Augusta II nie doczekał się nagrody. Zawiedziony, na jakiś czas usunął się z polityki. Powrócił do niej, gdy wojska szwedzkie wkroczyły do Polski i zagroziły Prusom Królewskim. Wówczas uaktywnił się uczestnicząc w 1702 r. w zjazdach zwoływanych przez biskupa warmińskiego Andrzeja Chryzostoma Załuskiego dla obrony prowincji. Zapewne stawiał się na pospolite ruszenie pod Brodnicę, by bronić granic Prus Królewskich. Gdy jednak w 1703 r. Szwedzi wkroczyli do Prus Królewskich i zaczęli oblegać Toruń a także nakładać kontrybucje na mieszkańców prowincji, Grabowski chroniąc swe dobra ziemskie odstąpił od popierania Augusta II. Na wezwanie kasztelana chełmińskiego Stanisława Konopackiego w październiku 1703 r., już po upadku Torunia, zjawił się na zjeździe szlachty w Starogardzie. Na zjeździe zawiązano konfederację, wybrano deputację dla kontaktów ze szlachtą wielkopolską. W składzie deputacji znalazł się Andrzej Teodor Grabowski posiadający dobra ziemskie na pograniczu pomorsko-wielkopolskim³³. Na kolejnych zjazdach konfederackich zastanawiano się czy przyłączyć się do konfederacji wielkopolskiej a potem generalnej warszawskiej przeciwnej Augustowi II, czy też dochować wierności królowi. Gdy Szwedzi obiecali ulgi w podatkach, karanie żołnierskich wybryków i chęć zawarcia z Rzeczpospolitą traktatu pokojowego, konfederaci stanęli po ich stronie. Na zjazd generalny do Warszawy mający zebrać się w styczniu 1704 r. wysłano delegację złożoną z 30 osób. W niej

³² S. Achremczyk, *Andrzej Teodor Grabowski...*, s. 58–59.

³³ AP Toruń, VII, 40, k. 46–49 *Reces obrad w Starogardzie 23 X 1703*; G. Lengnich, *Geschichte der Lande Preussen Koeniglich-Polnischen Antheils*, Bd. IX, Danzig 1755, s. 152; S. Achremczyk, *Konfederacja starogardzka szlachty Prus Królewskich w latach 1703–1709*, „Zapiski Historyczne” 1980, t. XLV, z. 3, s. 34.

znalazł się Andrzej Teodor Grabowski a także jego bliski przyjaciel z którym jeździł na sejmy w czasach Jana III Sobieskiego, starostwa borzechowski – Jan Jakub Potulicki. Gdy w Warszawie pod naciskiem Szwedów ogłoszono detronizację Augusta II i bezkrólewie, Grabowski popadł w rozterkę. Szwedzi przyrzekali ochronę dóbr ziemskich tym, którzy poprą decyzje warszawskie i wezmą w elekcji nowego króla. Przed Grabowskim stanął dylemat, czy opowiedzieć się przeciw Augustowi II za którym oddał głos w 1697 r., czy złamać wolną elekcję i wziąć udział w wyborze nowego władcy a kandydatem szwedzkim do polskiego tronu był wojewoda poznański Stanisław Leszczyński. Szlachta Prus Królewskich była politycznie podzielona. W rodzinie Grabowskich też istniały podziały. Brat stryjeczny Andrzeja Teodora, Władysław Franciszek, walczył po stronie Augusta II i w bitwie pod Wschową dostał się do szwedzkiej niewoli. Ostatecznie Andrzej Teodor podjął decyzję, że zostanie posłem na sejm elekcyjny³⁴. Czy pojechał na elekcję do Warszawy tego dokładnie nie wiemy. Wojna domowa wciąż trwała, kontrybucje szwedzkie nie zmniejszyły się, a poza tym trzeba było opłacać się różnym oddziałom grasującym na pograniczu wielkopolsko-pomorskim. Grabowski jak mógł chronił swe posiadłości, wypłacał kontrybucje, płacił podatki, by tylko obronić poddanych przed żdzierstwami żołdaków. Po 1706 r. gdy August II abdykował, a w kraju umacniała się pozycja Stanisława Leszczyńskiego wydawało się, że pokój wraca do Polski. W 1706 r. wrócił z niewoli szwedzkiej wspomniany Władysław Franciszek Grabowski i zamieszkał u Andrzeja Teodora w Debrznie. Grabowski odnotował ten fakt w swych zapiskach:

Tenże wyżej wspomniany Władysław w potrzebie pod Wschową 1704 roku wzięty przez Szwedów w niewolę, a dopiero przy pokoju Altransztackim uwolniony, z ran poniesionych w Debrznie u mnie umarł³⁵.

Do Prus Królewskich zaczęli wracać ci, którzy popierali Augusta II. Na zjeździe konfederackim w Świeciu, w styczniu 1708 r., uchwalono specjalny podatek dla Stanisława Leszczyńskiego w wysokości stu tysięcy złotych³⁶. Wreszcie został zwołany w sierpniu 1708 r. sejmik generalny do Malborka, który można nazwać sejmikiem pacyfikacyjnym. Grabowski zjechał do Malborka, gdzie rezydencję założył król Stanisław Leszczyński. Znalazł się w poselstwie sejmikowym wydelegowanym na spotkanie z królem. Posłowie mieli zapewnić Leszczyńskiego, iż prowincja dochowa mu wierności, przekaże obiecane sto tysięcy złotych a w zamian uprasza o przestrzeganie indygenatu przy nominacjach na urzędy w Prusach

³⁴ S. Achremczyk, *Andrzej Teodor Grabowski...*, s. 59–60.

³⁵ BO AG, 4225/III, k. 31 *Wyjątek z rękopisu Andrzeja Teodora Grabowskiego.*

³⁶ S. Achremczyk, *Konfederacja starogardzka szlachty...*, s. 40.

Królewskich oraz skasowanie wyroków zapadłych na przeciwników króla i szybkie zwołanie sejmu pacyfikacyjnego³⁷. Gdy rok później doszły wieści o klęsce wojsk szwedzkich pod Połtawą i powrocie do Polski Augusta II nikt nie myślał o obronie Leszczyńskiego czy dochowaniu mu wierności. Grabowski wciąż tkwił w czynnej polityce. W lipcu 1710 r. wybrano go nawet marszałkiem sejmiku generalnego obradującego w Oliwie³⁸. Mimo, że starał się sejmik utrzymać, to emocje polityczne wzięły górę i sejmik został zerwany. Grabowski nie przestawał jeździć na sejmiki generalne. W 1712 r. został nawet posłem na sejm i komisarzem do komisji skarbowej starogardzkiej mającej rozpatrzyć możliwości uchwalenia nowych podatków i zlustrować skarb prowincjonalny. Po 1717 r. przestał być na sejmikach, skoncentrował się na pomnażaniu posiadłości ziemskich.

Czas sprzyjał zaradnym i bogatym. Wojna nadwyrężyła szlacheckie fortuny. Kontrybucje, klęski żywiołowe, zniszczenia wojenne, powodowały, że jedni zadłużali się gwarantując spłatę długu majątnościami, inni sprzedawali za małe sumy wsie. Ci co byli zaradni i posiadali zasób gotówki stawali się bogatszymi. Takim był Andrzej Teodor Grabowski³⁹.

Gdy wybuchła zaraza Andrzej Teodor Grabowski postanowił, w październiku 1711 r. spisać testament mocą, którego zabezpieczał równy podział majątku dzieciom zrodzonym z dwóch małżeństw oraz drugiej żonie. Andrzej Teodor Grabowski dwukrotnie zawierał związek małżeński. Zapewne w 1689 r. ożenił się z luteranką Barbarą Zofią Kleist, córką Maurycego Daniela Kleista i Zofii z Kleistów a w 1708 r. poślubił Annę Elżbietę z Borków, katoliczkę, która męża przeżyła i zmarła w 1757 r., dwadzieścia lat po śmierci Andrzeja Teodora. Z pierwszą żoną miał córki: Barbarę Julianę, Zofię, Teodorę Annę i Helenę Jadwigę oraz synów Adama Stanisława urodzonego w 1698 r., Jana Michała urodzonego w 1703 r. i Andrzeja. Z drugiej żony miał syna Stanisława, chorego psychicznie, w 1720 urodził się syn Andrzej Teodor oraz córki: Anna Teodora, Justyna Elżbieta i Joanna Ludwika⁴⁰. Dzieciom i żonie chcąc zapewnić dostatnią przyszłość i nie dopuścić do sporów o majątek po ewentualnej swej śmierci, spisał testament w obecności Jana Jakuba Potulickiego, Jana von der Osten Sakkena (Sakkina), Kazimierza Ludwika Wiesiołowskiego i Krzysztofa Grabowskiego. Testament wszyscy podpisali w Debrznie 27 października 1711 r. W testamentcie, jak przyznawał Andrzej Teodor, miał już lat 58 i pozostawał *przy czerstwym zdrowiu i zupełnym rozumie*⁴¹. Powodem decyzji był nawrót zarazy, która w Debrznie i miasteczku Frydland (dziś Debrzno mia-

³⁷ Ibidem, s. 40–41.

³⁸ S. Achremczyk, *Reprezentacja stanowa Prus Królewskich...*, s. 59.

³⁹ J. Dygdała, *Grabowscy w Prusach Królewskich...*, s.122–124.

⁴⁰ Idem, *Adam Stanisław Grabowski...*, s. 12; K. Niesiecki, op. cit., s. 267–268.

⁴¹ BO, 4248/III, k. 39 *Testament Andrzeja Teodora Grabowskiego*, Debrzno 27 X 1711.

sto w powiecie człuchowskim) zaczęła zbierać ofiary. O zarazie, która pochłaniała śmiertelne ofiary w testamencie nadmienił:

Ciężka przy tym powietrza morowego plaga Boska, która in et pro foribus, bo i w tutecznej wiosce mojej Debrznie i w miasteczku Frydlandzie in continguo ze mną leżącym gęstemi w oczach moich zaczęła się już powtórnie deseuire pogrzebami, jest pro argumenti convincibili, że w dyspozycji penis mora periculosa⁴².

Grabowski prosił wykonawców ostatniej woli, by pochowali go w kościele w Zamartem, gdzie już kazał przygotować przed ołtarzem kryptę, gdyby jednak zmarł na zarazę kazał pochować się w kościele we Frydlandzie i to z uwagi, iż z Debrzna było bliżej do Frydlandu niż do Zamartego. Zamarte wraz z Prusewem, Łekinią, częstką w Blumfeldzie (Niwy) oraz Nowym Dworem kupił Grabowski w lipcu 1710 r. od braci Jana Jakuba i Adama Wawrzyńca Potulickich za 20 000 florenów. W posiadanie tych dóbr wszedł w marcu 1711 r. Sama uroczystość pogrzebowa miała być skromna bez kazania a przy trumnie tylko cztery świece powinny być zapalone. Każdemu księdzu, który będzie obecny w czasie mszy kazał dać po talarze a dla ubogich po trzy tymfy na głowę. Jak to było w zwyczaju przeznaczył sporo pieniędzy na msze za swą duszę. Kościołowi w którym znajdzie wieczny spoczynek na remont przeznaczył 200 tymfów i sto dla proboszcza. *Na msze św. dla ubłagania Majestatu Boskiego za grzechy duszy mojej*, nakazywał dać bernardynom do Górki Klasztornej, wsi dziś leżącej w powiecie pilskim, sto tymfów i tyleż samo bernardynom bydgoskim, karmelitom bydgoskim, reformatorem w Kcynii, jezuitom chojnickim. Natomiast reformatom stoltzenberskim (obecnie Chełm, dzielnica Gdańska), wejherowskim i dierzgońskim darował 150 tymfów do podziału. Nie zapomniał o zakonie augustianów w Chojnicach, którym polecał wypłacić 50 tymfów. Na ten cel trzymał pieniądze w specjalnym woreczku. Obdarowawszy uczestników pogrzebu i zamówiwszy w zakonach msze, tak rozdysponował swój majątek.

W testamencie zaznaczył:

Substancję jaką mi Pan Bóg Dobrotliwy z łaski swej świętej dać i użyzyć raczył, dziatkom moim utriusque voti zostawiam, którą synowie moi wszyscy czterej Adam, Andrzej, Jan i Stanisław, jak lat dorosną wydali portione, żeby żadnemu z nich krzywda nie była, podziela się⁴³.

⁴² *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVIII wieku...*, s. 116.

⁴³ BO, 4248/III Testament Andrzeja Teodora Grabowskiego, k. 39v; Syn Andrzeja Teodora i Barbary Zofii Kleist Adam Stanisław urodzony w Grabowie w 1698 r. miał wówczas lat 14, zmarł jako biskup warmiński w grudniu 1766 r.; Jan Michał urodził się w 1703 r., zmarł w Buczku w 1770 r., a pochowany został w Zamartem, kasztelan gdański, elbląski, fundator klasztoru bernardynów w Zamartem; syn Andrzej starszy zapewne od Jana zmarł w młodym wieku.

Nie zapomniał też o sześciu córkach dla których określone sumy z dóbr ojcowskich przeznaczył. Z masy spadkowej wyłączył Grabowski Ciecholewy i Czonsnowo zapisane jako dożywocie dla żony Anny Elżbiety z Borków. Dopiero po jej śmierci scheda miała dostać się dzieciom.

Po tych ogólnych uwagach przeszedł do darowizny na rzecz dzieci z pierwszego małżeństwa.

Dobra macierzyste dziełek moich pierwszego małżeństwa z nieboszczą panią Barbarą Zofią z Kleistów spółzonych, to jest trzech synów: Adama, Andrzeja i Jana, także czterech córek Barbary Julii bini nominis, Teresy, Heleny i Zofii te są: połowa Szonowka [Szonowo obecnie Drzonowo wieś w powiecie szczecińskim], gdzie matka ich, dziadowie i pradziadówi ich z matki w kościółku tamecznym leżą; przytym 10 tysięcy złotych pruskich, którem przy resignacji części trzeciej Bredfeldu [obecnie wieś Sierpowo w powiecie człuchowskim] i Romow(Remów) przez godnej pamięci pana Maurycego Daniela Kleista⁴⁴ sądowego ziemskiego i rotmistrza powiatu człuchowskiego na osobę moją zeznaną śp. córce jego, małżonce na ten czas mojej a matce ich, księgami ziemskimi człuchowskimi in recompensam tejże części od jej jeszcze matki⁴⁵ a babki tych dzieci moich pochodzącej zapisuję⁴⁶.

Dalej zaznaczał, iż dwa tysiące złotych pruskich otrzymał po Kleiście z matki ich dziada w gotowiznie z ratusza chojnickiego dostały⁴⁷. Dla każdej córki z Kleistów-

⁴⁴ Maurycy Daniel Kleist zmarł w 1694 r., pochowany w Szonówku, syn Antoniego Kleista i Hipolity Benken-dorf, ławnik ziemski człuchowski 1682–1689, rotmistrz JKM powiatu człuchowskiego, ojciec Barbary Zofii pierwszej żony Andrzeja Teodora Grabowskiego. Zob. *Urządnicy Prus Królewskich...*, s. 81; H. Kypke, *Geschichte des Geschlechts von Kleist*, Th. 3, Berlin 1885, s. 12

⁴⁵ Zofia Kleist córka Karstena (Christiana) burmistrza Koszalina oraz Ewy Jadwigi von Damitz, żona Maurycego Daniela Kleista, matka pierwszej żony Andrzeja Teodora Barbary Zofii Kleist. Zob. H. Kypke, op. cit., s. 31; *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVIII wieku...*, s. 119.

⁴⁶ BO, 4248/III; k. 39v *Testament Andrzeja Teodora Grabowskiego*; Barbara Julia (Julianna) zmarła 18 IV 1730 r., od 1715 r. żona Samuela Aleksandra Biegańskiego; Teresa Anna urodzona w 1699 r. a zmarła w 1784 r. W 1717 r. poślubiła Michała Błeszczyńskiego kasztelanica międzyrzeckiego później kasztelana bydgoskiego; Helena Jadwiga zmarła w 1745 r. W 1721 r. wyszła za mąż za rotmistrza wojsk królewskich Kazimierza Chwałkowskiego a po jego śmierci poślubiła w 1729 r. Macieja Grabskiego chorążego braclawskiego; Zofia urodzona w Debrznie w 1706 r. została w 1722 r. benedyktyneką chełmińską. Zob. *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVIII wieku...*, s. 118; Helena Jadwiga z Grabowskich Grabska w maju 1745 r. spisała testament. W nim pisała: *Tedy ja, Helena z Grabowskich Grabska, chorążyna Raclawska, lubo chorobą złożoną zostaje, jednak na umyśle zdrowa... najprzód publiczną konfesję moją wyznawam, żem jest z łaski i woli Stwórcy mego prawdziwą katoliczką rzymską. Prosiła, by pochować ją w kościele karmeliów w Kcyni. Dalej postanawiała: Dzieciom moim wszystkim, tak synowi (Andrzej Michał Chwałkowski zmarł przed 1772 rokiem i był skarbnikiem wschowskim) jako i córkom (Marianna Bona żona Adama Łukomskiego; Zofia Teresa żona Franciszka Mieczkowskiego; Lucja Helena żona Józefa Górzeńskiego) macierzyńskie daję błogostawieństwo i jako woli i dyspozycji Boskiej tak potym mocnej protekcji, najprzód JM Księdza biskupa warmińskiego, tudzież WJMP Jana Grabowskiego, podkomorzego województwa pomorskiego, braci moich rodzonych, także wszystkim należącym w respekt oddaję. Zaznaczała, że dzieci jej wychowywały się w domu siostry Teresy Anny Błeszczyńskiej. Oświadczała, iż majątek swój już między dzieci podzieliła, by za jej życia do nikogo nie rościły pretensji. Zob. – *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVIII wieku...*, s. 269–272.*

⁴⁷ BO, 4248/III, k. 39v *Testament Andrzeja Teodora Grabowskiego*.

ną zrodzonych przeznaczał 3500 złotych pruskich z dóbr macierzystych a *po mnie z dóbr ojczystych 8500 złotych pruskich*⁴⁸. Zatem do podziału córkom przeznaczył, każdej 12 000 złotych pruskich w przeliczeniu na tymfy miało to wynieść 20 000. Z dóbr macierzystych zostało do podziału dla synów 10 000 złotych pruskich czyli na każdego przypadło 3333 złote i groszy 10.

Nie zapomniał Andrzej Teodor o córkach z drugiego małżeństwa: Annie Teodorze⁴⁹ i Joannie Ludwice⁵⁰ *jeżeli im Pan Bóg życia użyć raczy z ojczystych dóbr zarówno z starszemi ich siostrami każdej 8500 złotych pruskich posagu naznaczam*⁵¹. Dorzucił ojciec każdej z córek z dwóch małżeństw po 500 złotych jak zaznaczył dobrej monety z innych dochodów. Przewidywał też, iż niektóre z nich mogą pójść do klasztoru, zwłaszcza najmłodsza córka z pierwszego małżeństwa, która dochowała matkę do śmierci, według życzeń ojca miała zostać zakonnica. Grabowski przeznaczał cztery tysiące każdej z córek chcącej zostać zakonnica i dwa tysiące złotych z których prowizja wynosząca 120 złotych rocznie i płacona do końca życia miała iść *na habit i insze potrzeby, żeby za duszę moją i matki swej Pana Boga błagała i nie była Zakonowi gravis potrzebami swemi*⁵². Oczywiście myślał o najmłodszej córce pierwszego małżeństwa Zofii. Do tej kwoty dodawał jeszcze 500 złotych pruskich *na wyprawę, tym któreby zakonnicami być chciały*⁵³.

Po spłaceniu córek, resztę dóbr podzielił między czterech synów z tym zastrzeżeniem, *by Debrznowska majątność została przy synach primi voto z Kleistówną zrodzonych, ponieważ za jej żywota przy spólnym jej staraniem kupilem i zapłaciłem te dobra premium 85 tysięcy złotych pruskich*⁵⁴. Andrzej Teodor Grabowski kupił Debrzno wraz z wsiami Kappa (Trudna), Bługowo i Huta oraz Buczek Wielki i Mały w 1715 r. od Zygmunta i Andrzeja Raczyńskich. Najmłodszemu Stanisławowi, który okazał się chory psychicznie, dawał Zamarte z Nowym Dworem i *gotowizną albo Jączonkami* (dziś Jęczniki Wielkie wieś w powiecie człuchowskim), *żeby wynosiła suma jaka z podziału na niego ergo alios fratres z dóbr ojczystych padnie*⁵⁵. Grabowski jednocześnie zastrzegł, *żeby zaś Debrzna w insze ręce, bo w mojej większej daleko jest*

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ Anna Teodora urodziła się 22 V 1710 r. w Debrznie, córka Andrzeja Teodora Grabowskiego i jego drugiej żony Marii Elżbiety Bork. W 1729 r. poślubiła miecznikowicza wschowskiego Michała Osłowskiego. Zob. – BO 4251/III, k. 8, 94; *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVIII wieku...*, s. 119; J. Dygdała, *Adam Stanisław Grabowski...*, tablica genealogiczna.

⁵⁰ Joanna Ludwika córka Andrzeja Teodora Grabowskiego i Marii Elżbiety Bork urodziła się w Debrznie 4 VI 1711 r. W 1731 r. została żoną Michała Antoniego Kalksteina sędzica ziemskiego malborskiego późniejszego chorążego buskiego, zmarła w 1765 r. Zob. – BO, 4251/III, k. 8, 49; J. Dygdała, *Adam Stanisław Grabowski...*, tablica genealogiczna.

⁵¹ BO, 4248/III, k. 40 *Testament Andrzeja Teodora Grabowskiego*.

⁵² Ibidem.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ Ibidem, k. 40v.

⁵⁵ Ibidem.

*ceny, nie tracili ojcowsko radzę i obliguję*⁵⁶. Wreszcie wyliczył i wycenił posiadłości przypadłe synom. I tak Grabowo, oprócz części dziedzicznej pp Boryszkowskich (potomków Macieja Boryszkowskiego (Borzyszkowskiego) i Heleny Łąckiej, matki Andrzeja Teodora Grabowskiego, ich dzieci syna Samuela i Barbary Grabowskiej) 16 tys. zł pruskich, Zamarte cum attinentiis z Nowym Dworem 27 tys. zł pruskich, Bredfeld z częścią Wolszlegerowską [kupił ją Andrzej Teodor od Borny Eustachego Wolszlegera w 1710 r. za 6300 zł pruskich] 18 tys. zł pruskich, połowa Szonowka 12 tys. zł pruskich, Ciecholewy z Czosnowem 12 tys. zł pruskich, Jączonki z Mankowami 10 tys. zł pruski. Nad to mam sumę na Buczkach Małym i Wielkim 27 tys. tymfów a oprócz załóg podanych i ciężkich pod tę wojnę wydatków wojskowych z czego wszystkiego, jako i konserwacji budynku nowego ma Ludwik Kowalski⁵⁷. Przeliczywszy to na pruską monetę dawało 16 200 zł pruskich. Dalej wyliczał Grabowski:

*Item w Tuchołce, wsi JWMP Jana Jakuba Potulickiego wojewody brzesko-kujawskiego dziedzicznej ex modo w grodzie Skarszewskim zapisana suma monety dobrej 7 tys. zł. U pana Jana Ignacego Działyńskiego 1000 złotych, którym za listem i membraną na ręce nieboszczyka p. Stanisława Brodlickiego regenta grodzkiego skarszewskiego wygodził, od tej sumki nie upominać się prowizji, sufficiat 1000 złotych odebrać; u pana Jana Franciszka Tuchołki, starosty jasienieckiego takowej że monety 1000 zł ex provisione annua po zł 8 od sta, winien będzie Jmć za lat 5 do św. Jana dać prowizją z której 30 zł kucharzowi przy JM względem chłopca mego dane wytrącić trzeba*⁵⁸.

W testamencie zobowiązał Grabowski wykonawców i spadkobierców ściągnięcie zaległej pensji za sprawowanie urzędu pisarza ziemskiego lęborskiego znacząc:

Względem pióra ziemskiego lemburskiego mam w zamku Bytowskim u p. Graviusa Ludera oberambtmana tamecznego ab anno 1707 do blisko przeszłego św. Michała [1712 roku] w terażniejszym roku przypadającego zaległej pensji 2600 zł pruskich; u p. Pierzchy poborcy przeszłego lemburskiego 200 zł

⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ Ibidem, k. 40v–41; Wieś Tuchołkę kupił Andrzej Teodor Grabowski od Jana Jakuba Potulickiego w lipcu 1710 r. kupując zarazem Zamarte. Z owych 7000 złotych 3600 przeznaczonych było dla Bartłomieja Wybickiego regenta grodzkiego dzierzgońskiego i 4000 złotych na kupno Więcborka. Wspomniany Jan Ignacy Działyński to syn Jana i Katarzyny Tekli Bąkowskiej, wojewoda pomorski w latach 1703–1724, starosta skarszewski, tolkmiński. Zob. – P. Czapiewski, *Senatorowie świeccy, podskarbiowie i starostowie Prus królewskich 1454–1772*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego Toruńskiego” 1919–1921, t. XXVI–XXVIII, s. 175, 202; *Urzędnicy Prus Królewskich...*, s. 137; Jan Franciszek Tuchołka starosta jasieniecki zmarł przed 27 marca 1713 r.

*a u p. Chmielińskiego terażniejszego poborcy tamecznego itidem do przyszłego św. Michała 600 zł zaległej pensji względem pióra trybunalskiego, co wszystko jako reale debitum odzyskać należy*⁵⁹.

Wprawdzie Grabowski zaznaczył, iż oberambtmann przekazał staroście łębskiemu Jerzemu Wojciechowi Jackowskiemu i tucholskiemu 800 zł zaległej Grabowskiemu pensji, ale ten tych pieniędzy od starosty nie otrzymał i dlatego apelował domaganie się od urzędu łębskiego zaległych poborów.

Wykonawcom testamentu polecał, aby ową zaległą pensję, powiększoną o 7000 złotych pożyczonych Janowi Jakubowi Potulickiemu wraz z roczną intratą z dóbr wszystkich, przeznaczyć na spłacenie długów. Owe długi, jak zaznaczył Grabowski *według specyfikacii ręką moją pisanej w księdze czarnej. gdzie i sumariusz dóbr moich i ich intrata przez mię jest opisana*⁶⁰. Zdaniem Andrzeja Teodora pieniądze te wystarczą na spłacenie zadłużenia. Grabowski wyliczył też swych dłużników a pieniądze pożyczył głównie Żydom:

*u Kapianów na dwie karcie 400 zł, u Moyżesza Cobelfarbra 300 zł, u Jakuba Salomona 150 zł, u Wolfa, który świeżo umarł 200 zł, u syna jego Icka 50 zł, u p. Jakuba Modrzewskiego 100 zł pruskich, u arendarzów, które z specyfikacii quitów patebunt, reszty, to wszystko cum tempore zebrawszy, obrócić na uspokojenie kredytów z których primo loco kładę p. Andrzeja Boryszkowskiego z synowcem jego Janem Samuelem, a temu maleńkiemu z sumy 10000 zł pruskich z Grabowa pochodzącej, należy 5000 ex capite Ojca swego et ex sorte po stryju nieboszczyku p. Krzysztofie Boryszkowskim, które p. Andrzej Boryszkowski jako stryj powinien in bonis mundis et literis locare czego przy liczeniu sumy tej propter securitate młodziuchnego Boryszkowskiego, synowca Jego i Dzieatek moich dojrzeć expediet*⁶¹.

Nadmieniał sędzia ziemski człuchowski, że zobowiązania finansowe ciążyą na arendarzach: debrzyńskim 300 florenów, zamartskim 168 florenów, buczkowskim jakąś kwotę i od innych a to wszystko wynotowane jest w kalendarzu na rok 1711/1712.

Zważywszy, iż dzieci, zarówno chłopcy jak i córki były w młodym wieku Andrzeja Teodora zalecał zapewnienie im odpowiedniego wykształcenia. O wychowanie

⁵⁹ Ibidem, k. 41.

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ Ibidem, k. 41–41v; Andrzej Boryszkowski (Borzyszkowski) zmarł przed 25 IV 1725 r. Syn Samuela i Barbary Grabowskiej, wnuk Macieja i Heleny Łąckiej, brat cioteczny Andrzeja Teodora Grabowskiego. Z kolei Jan Samuel Boryszkowski (Borzyszkowski) zmarł po 1726 r. to syn Macieja Kazimierza i Zuzanny Elżbiety Kalkstein Stolińskiej wnuk wspomnianego Samuela. Krzysztof Boryszkowski (Borzyszkowski) był bratem ciotecznym Andrzeja Teodora Grabowskiego a synem Samuela i Barbary Grabowskiej.

córek najmłodszych, zdaniem Andrzeja Teodora powinna zatroszczyć się żona Maria Elżbieta Bork. Grabowski prosił:

Tedy życzę i mieć chcę, aby kochana małżonka moja in viduali zostając statu (secus do Ciecholew samych tylko ad vita tempora należałaby) w Debrznie na tej połowie i w tym Dworze, gdzie dotąd mieszkam, została się z dziatkami wszystkimi dla lepszej wszystkich wygody, i one w swym dozorze miała. Na duszę onej ją obligując, żeby ich, osobliwie dziewcząt, tak doglądała i takie im ćwiczenie w bojaźni boskiej, cnotach chrześcijańskich i obyczajach podciwych dała, aby potym Panu Bogu rachunek na strasznym sądzie Jego oddać mogła⁶².

Oдноśnie wykształcenia synów Grabowski nakazywał:

Synowie zaś, aby do szkół z młodu oddani byli i dokąd każdy z nich Philosophiej nie skończy, ile jeżeli im Pan Bóg dowcip da, z onych nie wychodzili, na co z intraty dóbr, na przystojne odzienie onym supeditabitur. Po skończonych zaś szkołach nie pozwalając im w domu leżeć, ale lub do dworu Panów Wielkich, lub do wojska, gdzie druga szkoła, sejmików i sejmów nie opuszczając, dla nabycia obyczajów przystojnych i experientiej aplikować ich proszę, żadnemu młodo rządów domowych nie zdając⁶³.

Z kolei zwracając się do dzieci upominał, by matki słuchały *jak własnej matki i Dobrodziejki... onej szanowały i w niwczym się Jej nie naprzykrzały*⁶⁴.

Sędzia w testamencie postanawiał, by druga połowa Debrzna była wydzierżawiona, tak jak inne jego posiadłości. Z czynszów zaś pospłacać wszelkie długi, by żadne sumy na dobrach ziemskich nie ciążyły i zapewnić posag dla dziewcząt. Dochody z dzierżawy Ciecholew, połowy Debrzna, Kap, Huty i Bługowa powinny wystarczyć na wykształcenie starszych synów. Gdy, synowie starsi słuszne lata osiągną, studia skończą, między ludźmi zabawiwszy, zechcą powrócić do rodzinnych majątności wówczas *żona moja wdową będąc przeniesie swą z Debrzna do Zamartego in sortem syna swego rezydentia*⁶⁵. Dostatnie życia zapewnią jej czynsze z Zamartego i Ciecholew. W Zamartem Anna Maria Elżbieta z Borków miała zamieszkać z synem Stanisławem i córkami dopóki te nie wyjdą za mąż. Gdy zaś córki ją opuszczą przeniesie się do Ciecholew i tam do końca swych dni będzie mieszkała. Z kolei, starszy syn, Adam Stanisław, każdego roku opiekunom będzie

⁶² Ibidem, k. 41v.

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ Ibidem.

⁶⁵ Ibidem.

zdawać sprawozdanie z zarządzania dobrami zapisanymi w testamencie. Natomiast najstarsza córka po śmierci matki ma zaopiekować się najmłodszymi siostrami, na co Andrzej Teodor Grabowski przeznaczył posag drugiej żony, 4000 zł pruskich, zabezpieczony posiadłością Standemince (obecnie Stanomino wieś w powiecie białogardzkim)

w Pomorszcze pod Belgardem leżącej zapisana, dla czasów terażniejszych i wojną i powietrzem zamieszanych nie jest dotąd podniesiona, tedy skoro będzie odzyskana, lokować ją gdzie ex provisione Anna na pewnym miejscu, żeby jej fruktyfikowała i dziatkom z nią spleodzonym nie zginęła⁶⁶.

Tę odzyskaną sumę wraz z pieniędzmi, które zostaną po śmierci Borków rodziców żony już letnich, jaka się dostanie suma z tą pierwszą eodem fine złączyć, albo jej miejsce bezpieczne obmyśleć należy, jak przykazał, ulokować na dobry procent i z tego żyć.

Grabowski nie tylko rozporządził posiadłościami i pieniędzmi, ale też ruchomościami. W testamencie zapisał:

Klejnocikami i srebrem, czego osobliwa jest ręką moją connotatia, tudzież szatami, bielzną i innym ochędóstwem białogłowskim po nieboszczycy, pierwszej żonie mojej Kleistównie pozostałemi, podzielą się córki starsze cztery zarówno, jako matki swej własnością. Srebro zaś moje własne także opisane, i porządek wszystek męski cedet aequali divisione synom voti utriusque⁶⁷.

Nie zapomniał sędzia Grabowski o słudze Krzysztofie Witkowskim uwalniając go z poddaństwa. Postanawiał, by do starości mógł zamieszkać w domu, który dla niego kazał zbudować w Debrznie i gospodarował na jednej włóce roli, *żeby starzec nie żebrał*.

Na koniec przekazywał dzieciom ojcowskie błogosławieństwo z przypomnieniem

aby w wierze św. rzymskiej katolickiej constantissime trwali, Pana Boga się bali, majestatu Jego obrażać wszelkimi siłami się strzegli i swym się kontentując dorósłszy nikogo nie krzywdzili. A przy tym ojcowsko napominając, żeby starszych w życiu swym szanowali, równym sobie okazję do urazy nie dawali, łask i dobroci sobie świadczonych wdzięcznemi na całe życie przeciwko każdemu

⁶⁶ Ibidem, k. 42.

⁶⁷ Ibidem.

*byli, a osobliwie starszych pp opiekunów... za ojców i dobrodziejów na miejscu mym mieli, onych słuchali i woli cale ich w niwczym się nie sprzeciwiali*⁶⁸.

Grabowski prosił i wyznaczał, by opiekunami jego dzieci i jego fortuny zostali: Jan Jakub na Więcborku i Sempelborku Potulicki wojewoda brzesko-kujawski, starosta borzechowski

*z lat młodych interrupto affectu dobrodzieja mego osobliwego, nie przykrząc się o jaką sierocych atencję; secundo loco p. Jana Wiganda na Radownicy Ostena oberleutnanta JKM kochanego ex effectu intimo brata... tertio p. Kazimierza Ludwika Wiesiołowskiego; quarto i quinto p. Krzysztofa na Rytyszberku Grabowskiego i p. Andrzeja Boryszkowskiego synowców mych kochanych*⁶⁹.

Oczywistym było, że Andrzej Teodor Grabowski na opiekunów dzieci i żony a także polecając im dbałość o posiadłości ziemskie wyznaczył osoby najbardziej z nim zżyte i którym najbardziej ufał. Z Janem Jakubem Potulickim wojewodą brzesko-kujawskim utrzymywał przyjaźń od dawna. Grabowski miał zaufanie do Jana Wiganda Osten Sackena, który odszedł z tego świata przed 1730 r. Z kolei Kazimierz Ludwik Wiesiołowski był podstolim czernihowskim, od 1718 r. mężem Doroty Klary Osten Sacken, córki Jana Wiganda. Krzysztof Grabowski to syn Jakuba Grabowskiego i Anny Prądyńskiej w latach 1712–1748 ławnik ziemski człuchowski. Opiekunów zaś upraszał *aby raczyli sieroty opiekować się i intratą według testamentu dysponować. Co rok arendarzów na św. Jan do Debrzna zwoławszy i z nimi in presentia żony mojej wdowy rachunek uczyniwszy. Intrata ut praemissum est, opisana jest w księdze czarnej przy sumariuszu dóbr moich ręką moja spisany*⁷⁰. Grabowski w testamencie wyliczył i wycenił swe posiadłości, ujawnił długi, wykazał dłużników, zalecił wyposażenie córek i wyedukowanie synów. Szalejąca zaraza go ominęła, dożył 84 lat i jeszcze w 1722 r. spisał drugi testament, gdy synowie osiągnęli wiek słuszny a córki powychodziły za mąż.

Drugi testament sporządził Andrzej Teodor Grabowski 13 maja 1722 r. a wpisał go do ksiąg nakielskich 22 sierpnia 1723 roku⁷¹. Od sporządzenia pierwszego testamentu minęło dziesięć lat. W tym czasie znacznie powiększył posiadłości ziemskie, synowie dorosli i wykształcili się a najstarszy Adam Stanisław podjął pracę w urzędzie grodzkim w Skarszewach i został plenipotentem ojca pomagając mu w zarządzaniu posiadłościami. Wnet idąc śladami ojca został w 1718 r. pisarzem grodzkim

⁶⁸ Ibidem, k. 42–42v.

⁶⁹ Ibidem, k. 42v.

⁷⁰ Ibidem.

⁷¹ BO AG, 4248/I, k. 166 i n., *Testament A. T. Grabowskiego*, Debrzno 13 V 1722.

skarszewskim a wojewodą pomorskim był wówczas Jan Ignacy Działyński. Gdy wojewoda został Piotr Jan Czapski, Adam Stanisław przestał być pisarzem grodzkim i został w 1728 r. pisarzem trybunału łęborskiego. Następnie obrał duchową drogę życia szybko uzyskując kościelne prebendy zostając kanonikiem włocławskim, lwowskim, proboszczem w Skarszewach, Cyganku, Jaworowie. Następnie otrzymał nominację na sufragana poznańskiego, w 1736 r. na biskupa chełmińskiego, w 1739 r. na biskupa kujawskiego a w 1741 r. został biskupem warmińskim. Córki powydawał za mąż a córka Zofia została zakonnicą klasztoru w Chełmnie. W drugim testamencie nawiązał do pierwszego choć skoncentrował się głównie na podziale dóbr ziemskich między synów. Najstarszemu synowi Adamowi Stanisławowi, jak zapisał

naznaczam Buczki Małe i Wielkie i Szyszkowo w powiecie nakielskim, których taxa 42 000 zł pruskich [...] z których percepta rocznej intraty według rejestrow i percepty się pokazuje 2 tysiące złotych pruskich; Bredfeld taxa 22 000 zł pruskich, intraty rocznej 500 zł pruskich, Janczonek i Mankowy intraty rocznej 1120 zł pruskich, Platendienst intraty rocznej 550 zł pruskich, w powiecie człuchowskim leżące, jest taxa trzech 20 000 zł pruskich⁷².

Młodszeemu synowi Janowi Michałowi, który wówczas miał dziesięć lat a bratu Adama Stanisława, ojciec zapisał:

Drugim działem Janowi synowi memu Debrzno, Kapę, Huty i Błogową. Intrata tych dóbr roczna 4370 zł pruskich⁷³.

Synom z małżeństwa z Anną Marią Elżbietą z Borków zapisał:

Stanisławowi Sypniewo, Hłowo, Radonsk, Jazdrawy i Łukowo w powiecie nakielskim leżące, taxa 75 000 zł pruskich, intrata roczna z tych dóbr 4280 zł pruskich⁷⁴.

Wreszcie najmłodszeemu synowi Andrzejowi urodzonemu w 1720 roku zapisał:

Grabowo, którego taxa 18 000 zł pruskich intrata roczna z niego 1150 zł pruskich, Zamarte i część w Blumfeldzie z których intrata roczna 1050 zł pruskich, Nowy Dwór intraty rocznej 450 zł pruskich, których to wsi w powiecie

⁷² Ibidem, k. 166–166v.

⁷³ Ibidem, k. 166v.

⁷⁴ Ibidem, k. 166v.

człuchowskim leżących jest taxa 25 000 zł pruskich Jęczmionki, których taxa 12 450 zł pruskich z których intrata roczna 700 zł pruskich, Ciecholewy w powiecie człuchowskim, których taxa 12 000 zł pruskich z których intrata roczna 700 zł pruskich naznaczam z dóbr ojczystych⁷⁵.

Andrzej Teodor zaznaczył, iż w razie bezpotomnej śmierci Stanisława, Sypniewo ma pozostać przy najmłodszym synu.

Z wyliczeń Andrzeja Teodora wynikało, że wartość dóbr zapisana synom młodszym przewyższa wartość posiadłości ziemskich synów pierwszego małżeństwa. Grabowski zatem postanawiał dodać im 9000 złotych pruskich z dóbr macierzystych. Jeżeli z tych dóbr macierzystych pozostaną jeszcze pieniądze, to polecał przekazać je córkom z pierwszego małżeństwa. Grabowski potwierdził, iż otrzymały już one po cztery tysiące talarów pruskich i do tej kwoty dodaje każdej po tysiącu talarów. Natomiast córkom drugiego małżeństwa: Annie Teodorze, Annie Ludwice i Justynie Elżbiecie przeznaczał po 11 500 zł pruskich każdej i wyprawę małżeńską w kwocie 500 zł pruskich. W sumie każda z nich otrzymać miała 12 000 zł pruskich.

W tymże testamencie odnotował, iż na Wytrogoszczy i Izdebkach ma sumę 23 400 zł pruskich zaznaczając, iż dochody z tych dóbr miały być przeznaczone na edukację córek i na ich posag. Zapisem w księgach w Nakle Andrzej Teodor Grabowski zagwarantował na tych dobrach dożywocie dla siebie i żony i dopiero po jej śmierci, gdy upłynie półtora roku, dzieci podzielą się tymi posiadłościami. Żonie polecił opiekę nad dobrami synów młodszych do których, synowie starsi nie mają rościć żadnych pretensji. Dochody z tych dóbr mają iść na edukację córek i synów.

Sędzia ziemski człuchowski zobowiązał wszystkich synów do spłacenia jego długów o ile takowe nie zastaną spłacone przez niego. Skrupulatnie wymienił komu i jaką kwotę należy zapłacić. I tak Kazimierzowi Zawadzkiemu należało oddać 4000 zł pruskich, Kazimierzowi Wolszlegierowi⁷⁶ sądowemu człuchowskiemu 5000 zł pruskich, Marcinowi Wolszlegierowi 2000 zł pruskich, Mirosławowi Łąckiemu 2000 zł pruskich, panom Modrzejewskim 2500 zł pruskich, Żabińskiemu 1700 zł pruskich, pani Borkowej, matce żony, 2000 zł pruskich, zapisał jeszcze żonie 6000 zł pruskich. Wszystkie długi zamknęły się kwotą 25 200 zł pruskich⁷⁷. Na koniec przypomniał Grabowski o córce Zofii *zakonnicy zakonu panieńskiego chełmińskiego, tu się opisuje, że już wzięła 4000 zł pruskich. Od 2000 zł pruskich póki żyć będzie prowidzą brać będzie od wszystkich braci swoich po mojej śmierci⁷⁸.*

⁷⁵ Ibidem, k. 166v–167.

⁷⁶ Kazimierz Maciej Wolszleger zmarł przed 1750 r., ławnik ziemski człuchowski w latach 1718–1747, syn Macieja i Konstancji Borzyszkowskiej.

⁷⁷ BO, 4248/I, k. 168.

⁷⁸ Ibidem, k. 168v.

Podpisy pod testamentem złożyli wojewoda brzesko-kujawski Jan Jakub Potulicki, oficjał kamiński Józef Erazm de Platern, Krzysztof Grabowski, Maciej Joachim Manteufel Kiełpiński, Jan de Osten Sakken, Kazimierz Ludwik Wiesiołowski.

Andrzej Teodor Grabowski w styczniu 1733 r. został kasztelanem chełmińskim a w Debrznie 25 grudnia 1737 r. pożegnał się z tym światem. Pół roku później w wigilię św. Jana 1738 r. w Debrznie spotkali się bracia Adam Stanisław Grabowski będący biskupem chełmińskim, Jan Michał miecznik ziem pruskich, Stanisław Maciej, Andrzej Teodor oraz Anna Maria Elżbieta z Borków żona Andrzeja Teodora a także kanonik gnieźnieński Józef Erazm de Platern, by zrealizować wolę ojca wyrażoną w testamencie z 1722 r. Umowę wpisano do ksiąg nakielskich 22 sierpnia 1738 roku⁷⁹. Bracia zgodnie postanowili trzymać się zapisu testamentowego ojca. Zobowiązali się wypłacić najmłodszemu, Andrzejowi Teodorowi kwotę 5660 zł pruskich. Zatem każdy ze swej strony miał przekazać Andrzejowi Teodorowi po 1886 zł pruskich groszy 20. Młodszy bracia zobowiązali się nie rościć pretensji do dóbr przekazanych testamentem braciom starszym. W umowie też nie zapomniano o Annie Marii z Borków, matce braci młodszych. Kasztelanowa chełmińska zagwarantowała sobie wpisem do ksiąg nakielskich w 1731 r. dożywocie na dobrach synów młodszych i na sumie 40 000 tymfów lokowanej za życia Andrzeja Teodora na Izdebkach i Wytrogoszczy a już wypłaconej przez starostę łęczyckiego Stefana Szoldrskiego, miecznikowi Janowi Michałowi. Wszyscy czterej bracia nie chcąc, by kasztelanowa chełmińska poniosła jakiś uszczerbek od owych 40 000 tymfów oddawali jej w posiadanie dobra Prochy i Zakrzewo w powiecie nakielskim, pożyczane przez kasztelana chełmińskiego Andrzeja Teodora za 30 000 tymfów. Resztę 10 000 tymfów wziął miecznik pruski Jan Michał i zapisał je na swych posiadłościach. Z posiadłości Trudna inaczej zwana Kappa, leżącej w powiecie nakielskim, Jan Michał zobowiązał się kasztelanowej Annie z Borków, płacić roczny czynsz w wysokości 600 tymfów. Po śmierci kasztelanowej kwotami tymi mieli podzielić się bracia. Anna z Borków potwierdziła, iż 6000 złotych zapisanych jej przez męża w pierwszym testamencie już odebrała. Kasztelanowa potwierdziła też, że odebrała 3000 zł pruskich zapisanych w testamencie jej matce. Dalej stwierdzono, iż dłużnikami Andrzeja Teodora Grabowskiego byli nie żyjący już wojewodzie kaliski Jakub Działyński – 20 000 tymfów, od której kwoty należy się prowizja wynosząca 8% tejże sumy. Drugie 20 000 tymfów pożyczył na taki sam procent w 1731 r. Józef Działyński. Katarzyna Goltz pożyczyła w kwietniu 1737 r. 2000 zł pruskich. Zatem należy się od dłużników braciom 26 000 złotych pruskiej monety. Kwotę tę przeznaczono braciom Stanisławowi i Andrzejowi dodając jeszcze w gotówce 3304 zł i 15 groszy.

⁷⁹ BO AG, 4221/II, k.123 i n. *Umowa Grabowskich*, Debrzno 23 VI 1738.

Czyniło to w sumie 29 304 zł pruskich i 15 groszy⁸⁰. Z kolei bracia starsi Adam Stanisław i Jan Michał otrzymali 5000 tymfów zapisanych przez Stefana Szoldrskiego w 1736 r., a także 3000 zł pruskich zapisanych w 1730 roku od Idziego Ostena. Józef Pruszek, sędzia ziemski mirachowski, zięć Andrzeja Teodora, miał u siebie zapisanych 2000 zł pruskich. Zatem dla starszych braci przypadało 21 304 zł pruskich i 15 groszy. Natomiast prowizje od Działyńskich od 40 000 tymfów miały przypaść czterem braciom, do równego podziału. Długi wszystkie zaciągnięte przez Andrzeja Teodora, te zapisane, jak i nie zapisane, bracia zobowiązali się wspólnie spłacić.

Wydawało się, że majątek zgromadzony przez kasztelana chełmińskiego Andrzeja Teodora Grabowskiego zostanie rozdrobniony na kilka działów. Tymczasem, syn Stanisław, którego choroba psychiczna postępowała został ubezwłasnowolniony, brat jego, Andrzej wybrał drogę duchowną i zmarł jako kleryk w 1743 r. Z kolei Adam Stanisław Grabowski zostając biskupem warmińskim w 1744 r. przekazał swe posiadłości bratu Janowi Michałowi. Tym samym fortuna kasztelana chełmińskiego skupiła się w jednym posiadaniu – Jana Michała Grabowskiego. Ten przy poparciu brata Adama Stanisława został w 1737 r., jeszcze przed śmiercią ojca, miecznikiem ziem pruskich, w listopadzie 1738 r. awansował na podkomorzego pomorskiego, a w 1746 r. otrzymał nominację na kasztelanię gdańską, by w 1766 r. awansować na kasztelana elbląskiego. Jan Michał w 1734 r. ożenił się z kasztelanką nakielską Marią Antonillą z Krzyckich a gdy ta w 1735 r. zmarła, zawarł w 1738 r. związek małżeński z Antonillą Łucją, córką kasztelana czernihowskiego Mikołaja Woronieckiego i Teresy z Radzyńskich. Siostry zaś wyszły za mąż za średniozamożnych szlachciców. Barbara Julia w 1715 r. poślubiła Samuela Aleksandra Biegańskiego⁸¹. Helena wyszła za mąż za Kazimierza Chwałkowskiego⁸². Anna Teodora została żoną miecznika wschowskiego i sądowego świeckiego Adama Kalksteina Osłowskiego⁸³. Natomiast Teresa poślubiła kasztelanica średzkiego Michała Błęszyńskiego od 1752 r. kasztelana bydgoskiego. Mężem Justyny Elżbiety został sędzia ziemski mirachowski Józef Pruszek. Wszystkie córki Andrzej Teodor Grabowski dobrze wyposażył.

Dwa testamenty Andrzeja Grabowskiego ukazują nie tylko zamożność, ale i troskę o podział zgromadzonego majątku. Sporządzenie ostatniej woli podyktowane było zachowaniem rodzinnej przyjaźni. Jednocześnie analiza jego kontraktów ujawnia nie tylko sposób nabywania posiadłości ziemskich, ale stan ich zagospodarowania, kwestie te wymagają osobnych studiów.

⁸⁰ Ibidem, k.124.

⁸¹ BO AG 4248?III, k. 74–74v *Kontrakt ślubny między A.T. Grabowskim a S.A. Biegańskim*, Debrzno 3 VII 1715.

⁸² Ibidem, k. 153 *Kontrakt między A.T. Grabowskim a K. Chwałkowskim*, Debrzno 29 XI 1721.

⁸³ Ibidem, k. 212, *Kontrakt A.T. Grabowskiego z A. Kalksteinem Osłowskim*, Debrzno 2 III 1729.

BIBLIOGRAFIA**Źródła**

Biblioteka Ossolińskich: Archiwum Grabowskich rkps 4220/I;4425/III; 4241/I, III: 4248/I,III
Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVIII wieku, oprac. W. Nowosad, J. Kowalkowski, Warszawa 2016

Źródła drukowane

H. Kypke, *Geschichte des Geschlechts von Kleist*, Th. 3, Berlin 1885.
G. Lengnich, *Geschichte der Lande Preussen Koeniglich-Polnischen Antheils*, Bd. IX, Danzig 1755.
Niesiecki K., *Herbarz Polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. IV, Lipsk 1839.
Żychliński T., *Grabowscy h. Zbiświcz, Złota księga szlachty polskiej*, t. I, Poznań 1879.

Opracowania

- Achremczyk Stanisław, *Konfederacja starogardzka szlachty Prus Królewskich w latach 1703–1709*, „Zapiski Historyczne” 1980, t. XLV, z. 3.
- *Reprezentacja stanowa Prus Królewskich w latach 1696–1772*, Olsztyn 1981.
 - *Jan Jerzy Przebendowski (około 1640–1729), wojewoda malborski, podskarbi wielki koronny, żołnierz i polityk*, w: *Wybitni Pomorzanie XVIII w.*, Wrocław 1983.
 - *Andrzej Teodor Grabowski (1653–1737), kasztelan chełmiński*, w: *Wybitni Pomorzanie XVIII wieku. Szkice biograficzne*, Wrocław–Gdańsk 1983.
 - *Testament kanclerza wielkiego koronnego i biskupa warmińskiego Andrzeja Chryzostoma Załuskiego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1984, nr 4.
 - *Inwentarz ruchomości. Pozostających po śmierci biskupa warmińskiego Andrzeja Chryzostoma Załuskiego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1986, nr 3/4.
 - *Życie polityczne Prus Królewskich i Warmii w latach 1660–1703*, Olsztyn 1991.
- Augustyniak U., *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, Warszawa 1992.
- Bogdan Danuta, *Testamenty szlacheckie i mieszczańskie z XVII wieku jako przejaw kultury prawnej Warmii*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2004, nr 4.
- *Testament Tomasza Śmiarowskiego dziedzica wsi Żardeniki w komornictwie dobromiejskim z 2/6 III 1730 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2013, nr 3.
 - *Testament warmińskiego szlachcica Antoniego Chryzostoma von Helden-Gąsiorowskiego i jego żony Marii Katarzyny z domu von Hatten z 16 kwietnia 1756 roku*, „Czasy Nowożytnie” 2014, t. XXVII.
- Borkowska M., *Dekret w niebieskim ferowany parlamencie. Wybór testamentów z XVII–XVIII wieku*, Kraków 1984.
- Cui contingit nasci, restat Mori. Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego*, oprac. M. Lubczyński, J. Pielas, H. Suchojad, Warszawa 2005.
- Dydała J., *Przebendowscy – osiemnastowieczni magnaci Prus Królewskich*, w: *Najstarsze dzieje Wejherowa*, red. R. Osowicka, Wejherowo 1988.
- *Adam Stanisław Grabowski (1698–1766). Biskup polityk, mecenas*, Olsztyn 1994.
 - *Jan Jerzy Przebendowski (1639–1729), Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, red. S. Gierszewski, t. III: L–P, red. Z. Nowak, Gdańsk 1997.
 - *Grabowscy w Prusach Królewskich i Wielkopolsce w XVIII w. jako przykład kariery rodziny szlacheckiej*, „Miscellanea-Archivistica” 2000, t. XI.
- Hedemann O., *Testamenty brasławsko-dziśnieńskie XVII–XVIII w. jako źródło historyczne*, Wilno 1935.
- Janosz-Biskupowa I., *Archiwum Ziem Pruskich*, Warszawa–Poznań 1974.
- Kubicki R., *Testamenty elbląskie z XIV – początków XVI w. Charakterystyka wraz z listą testatorów w układzie chronologicznym*, „Rocznik Elbląski” 2006, t. XX.
- *Formy pobożności w mieście późnośredniowiecznym w świetle zapisów na rzecz kościoła i biednych w testamentach elbląskich (XV – początek XVI wieku)*, „Zapiski Historyczne” 2011, t. LXXVI, z. 2.
 - *Kultura materialna w testamentach elbląskich z XV początku XVI w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2020, t. LVII, z. 2.
- Możejko B., *Rozrachunek z życiem doczesnym. Gdańskie testamenty mieszczańskie z XV i początku XVI wieku*, Gdańsk 2010.
- Naworski Z., *Szlachecki wymiar sprawiedliwości w Prusach Królewskich (1454–1772). Organizacja i funkcjonowanie*, Toruń 2004.
- Nowosad W., *Archiwa szlachty Prus Królewskich*, Toruń 2005.
- Perlakowski A., *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny (1703–1729)*, Kraków 2004.
- Urzednicy Prus Królewskich XV–XVIII wieku: spisy*, oprac. K. Mikulski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1980

- Testamenty chłopów polskich od drugiej połowy XVI do XVIII wieku*, oprac. J. Łosowski, Lublin 2015.
- Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII w. Wybór tekstów źródłowych z lat 1650–1799*, oprac. A. Falniowska-Gradowska, Kraków 1997
- Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, oprac. J. Kowalkowski, W. Nowosad, Warszawa 2013.
- Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVIII wieku*, wyd. W. Nowosad, J. Kowalkowski, Warszawa 2016.
- Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1631–1655*, seria „Źródła dziejowe”, t. XXVII, red. M. Górny, Poznań–Wrocław 2008.
- Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich 1657–1680*, seria „Źródła dziejowe”, t. XXVIII, red. M. Górny, Wrocław 2011.
- Wimmer J., *Wiedeń 1683*, Warszawa 1983.



Zbigniew Czernik

Muzeum Archidiecezji Warmińskiej im. bpa Jana Obląka w Olsztynie, Polska

czer_zbyszek@poczta.onet.pl • <https://orcid.org/0000-0002-5416-8840>

Nowożytny obiekty sepulkralne w kościołach historycznej Warmii (ok. 1500–ok. 1800)

Modern sepulchral buildings in the churches of historical Warmia (approx. 1500 – ca. 1800)

Neue sepulkrale Objekte in historischen Kirchen Ermlands (ca. 1500 – ca. 1800)

Słowa kluczowe: Warmia, kościoły, obiekty sepulkralne, płyty nagrobne, epitafia

Keywords: sepulchral objects, tombstones, epitaphs

Schlüsselwörter: Grabbeigaben, Grabsteine, Epitaphien

STRESZCZENIE

Już w najstarszej tradycji chrześcijańskiej kościoły były miejscem pochówków. Najczęściej miejsce wiecznego spoczynku znajdowali tam władcy państw, duchowni, osoby zasłużone dla Kościoła, wybitne osobistości, lokalni rządcy, mieszczenie, szlachta... Nie inaczej też było na Warmii. Już od XIV w. w wybudowanych kościołach chowano zmarłych – w warmińskich okolicznościach w większości były to osoby duchowne. Sytuacja taka praktycznie trwała do XIX wieku, kiedy to wykształcają się do dziś znane formy cmentarzy, a w kościołach po prostu zaczyna brakować miejsc – zarówno na same pochówki, jak i na miejsca upamiętniania zmarłych. Od ok. 1500 r. do 1800 w kościołach warmińskich dokonano kilkuset pochówków. Zaczynając od katedry warmińskiej kończąc na wiejskich kościołach. Do dziś zachowało się ok. 200 obiektów sepulkralnych – przede wszystkim epitafiów i płyt nagrobnych (oprócz nich dwa nagrobki przyścienne i jeden ołtarz poświęcony zmarłemu).

ABSTRACT

Already in the oldest Christian tradition, churches were places of burial. Most often, rulers

of states, clergy, people of merit for the Church, outstanding personalities, local rulers, townspeople, and nobility found their final resting place there. It was no different in Warmia. Already from the 14th century, the dead were buried in the built churches – in Warmian circumstances, they were primarily clergymen. This situation practically lasted until the 19th century, when the forms of cemeteries known to this day developed, and churches simply ran out of places – both for the burials themselves and for places of commemoration of the dead. From approx. between 1500 and 1800, several hundred burials were made in the Warmian churches. Starting from the Warmia cathedral and ending with village churches. To date, approx. 200 sepulchral objects – mainly epitaphs and tombstones (apart from them, two tombstones by the wall and one altar dedicated to the deceased).

ZUSAMMENFASSUNG

Schon in der ältesten christlichen Tradition waren die Kirchen Orte der Bestattung. Meistens war es der Ort der ewigen Ruhe für Herrscher, Geistliche, um die Kirche verdiente Personen, bedeutende Persönlichkeiten, lokale Herrscher, Bürger, Adlige... Das war im Ermland nicht anders. Bereits im 14. Jahrhundert wurden die Toten in den errichteten Kirchen beigesetzt – für ermländische Verhältnisse waren dies meist Geistliche. Diese Situation dauerte praktisch bis zum 19. Jahrhundert, als sich die bis heute bekannten Formen von Friedhöfen entwickelten und den Kirchen schlichtweg die Plätze ausgingen – sowohl für die Bestattungen selbst als auch für die Gedenkstätten der Toten. Von etwa 1500 bis 1800 fanden in den Kirchen des Ermlands mehrere hundert Bestattungen statt. Angefangen von der ermländischen Kathedrale bis hin zu den Dorfkirchen. Etwa 200 Grabbeigaben – hauptsächlich Epitaphe und Grabsteine (neben zwei Wandgrabsteinen und einem Altar, der den Verstorbenen gewidmet ist) – sind bis heute erhalten geblieben.

Już w najstarszej tradycji chrześcijańskiej kościoły były miejscem pochówków. Najczęściej miejsce wiecznego spoczynku znajdowali tam władcy państw, duchowni, osoby zasłużone dla Kościoła, wybitne osobistości, lokalni rządcy, mieszczenie, szlachta... Nie inaczej też było na Warmii. Już od XIV w. w wybudowanych kościołach chowano zmarłych – w warmińskich okolicznościach w większości były to osoby duchowne. Sytuacja taka praktycznie trwała do XIX w., kiedy to wykształcają się do dziś znane formy cmentarzy, a w kościołach po prostu zaczyna brakować miejsc – zarówno na same pochówki, jak i na miejsca upamiętniania zmarłych.

Zbiór warmińskich obiektów nie doczekał się całościowego opracowania. Jedynie średniowieczne obiekty poddane zostały bardziej szczegółowej analizie przez prof. Tadeusza Jurkowlanica i pokazane na tle obiektów znajdujących się na terenie całych Prus¹. Nowożytna plastyka nagrobna z obszaru Warmii była przedmiotem zainteresowania w zasadzie tylko przy prowadzeniu badań wyposażenia ruchomego kościołów. Na uwagę zasługują tu opracowania przedwojenne dotyczące katedry fromborskiej² kościołów farnych i wiejskich³. Są to jednak opisy sprowadzone do

¹ T. Jurkowlanec, *Nagrobki średniowieczne w Prusach*, Warszawa 2015.

² E. Brachvogel, *Die Grabdenkmaler in Dom zu Frauenburg*, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands (dalej: ZGAE) 23/1927-1930, s. 733–770.

³ Chodzi o cykl artykułów Frantza Dittricha opublikowanych w ZGAE w latach 1883–1890, zawierających inwentaryzację wybranych kościołów na Warmii, m.in. Dobre Miasto, Bażyny, Wapnik, Pluty, Lubomino.

minimum i bardziej skupione na danych osób zmarłych (szczególnie biskupów) i kontekście historycznym niż na analizie formalnej czy materiałowej samego obiektu. W wielu opracowaniach podano treść inskrypcji⁴, wydaje się jednak, że znaczna część z nich spisywana była z testamentów zmarłych niż z samego obiektu – wielokrotnie w szczegółach zapisu różniły się one. Należy też zaznaczyć, że te przedwojenne spisy inwentarzowe w zakresie obiektów nagrobnych są już nieaktualne przede wszystkim ze względu na przełożenie czy nawet całkowite usunięcie obiektów⁵. Są jednak opracowaniami wartościowymi pod względem świadectw o obiektach, które zostały usunięte bądź zniszczone⁶.

Powojenne opracowania ograniczają się w zasadzie tylko do opisu pojedynczych obiektów w kontekście szerszych opracowań dotyczących kościołów czy ich wyposażenia⁷. Wyjątkiem jest tu katalog z planem rozkładu płyt nagrobnych i epitafiów z katedry fromborskiej zawarty w *Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce*⁸. Jednakże i on jest już nieaktualny ze względu na przekładanie płyt związanych z zakładaniem centralnego ogrzewania. Kilka obiektów doczekało się indywidualnych opracowań czy to w kontekście historycznym czy chociażby konserwatorskim⁹.

Niezwykle cennymi opracowaniami w zakresie analiz formalnych czy materiałowych są opracowania Michała Wardzyńskiego¹⁰, a jeżeli chodzi o kwestie inskrypcji to na uwagę zasługuje opracowanie i tłumaczenie tekstów obiektów katedry fromborskiej E. Starek i G. Kotłowskiego¹¹.

Zachowany zbiór obiektów podzielony został na rodzaje (nagrobek, epitafium, płyta) i w ramach poszczególnych rodzajów przeprowadzona została analiza formalna obejmująca kwestie materiałowe, warsztatowe, zachowanych inskrypcji

⁴ Szczególnie na uwagę zasługuje opracowanie *Inscriptorum sepulcralium in Ecclesia Cathedrali Warmiensi Centuria* opublikowane w dwóch częściach w *Pastoralblatt fur die Diocese Ermland* (1881, nr 5, s. 51–59 oraz 1891, nr 9, s. 109). Wybrane inskrypcje podaje też F. Dittrich w swoich inwentarzach.

⁵ Tak jest ze wspomnianym powyżej artykulem o pochówkach w katedrze fromborskiej E. Brachvogela.

⁶ Interesującym świadectwem o usuniętych obiektach nagrobnych jest katalog inwentarzowy F. Dittricha dot. kościoła w Orniecie (F. Dittrich, *Beitrage zur Bangeschichte der ermladischen Kirchen*, ZGAE 27/1887, s. 174–263).

⁷ Np. A. Rzempoluch, *Zespół kolegiacki w Dobrym Mieście*, Olsztyn 1989, s. 117–119, J. Piskorska, *Lidzbark Warmiński. Inwentarz ruchomych zabytków sztuki kościelnej Diecezji Warmińskiej według stanu z 1980 r.*, „Studia Warmińskie” 1982, XIX, s. 361–362, J. Obłąk, *Katedra we Fromborku*, Olsztyn 1980, T. Chrzanowski, *Przewodnik po zabytkowych kościołach północnej Warmii*, Olsztyn 1978.

⁸ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, Seria Nowa, t. II: Województwo elbląskie, z. 1: Braniewo, Frombork, Ormeta i okolice, M. Arsyński, M. Kutzner (opr.), Warszawa 1980.

⁹ Np. K. Wróblewska, *Późnogotycka brązowa płyta nagrobna biskupa warmińskiego Pawła Legendorfa*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 1966, 1, s. 99–126, Z. Czernik, *O dwóch płytach nagrobnych z katedry fromborskiej*, „Rocznik Warmińsko-Mazurski” 2009, 2, s. 110–120, A. Kączkowska, *Epitafium Mikołaja Kopernika we Fromborku*, „Ochrona Zabytków” 1953, 6, s. 55–56.

¹⁰ M. Wardzyński, *Import kamieni i dzieł rzeźby z Gotlandii i Olandii do Rzeczypospolitej (od XIII do 2. połowy XVIII w.)*, „Porta Aurea. Rocznik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego” 2010, 9, s. 45–119, idem, *Marmury i wapienie południowoniderlandzkie na ziemiach polskich od średniowiecza do 2. poł. XVIII w. Import i zastosowanie w małej architekturze i rzeźbie kamiennej*, „Biuletyn Historii Sztuki” 2008, 70, 3–4, s. 307–356.

¹¹ E. Starek, G. Kotłowski, *Łacińskie inskrypcje w kościołach Warmii. Katedra we Fromborku*, Pelplin 2017.

i opracowania plastycznego. Wszystkie dostępne dane zawarto w katalogu obiektów pogrupowanych według miejsca zachowania.

W interesującym nas okresie 300 lat Warmii – od ok. 1500 roku do 1800 w kościołach dokonano paruset pochówków. Zaczynając od katedry warmińskiej kończąc na wiejskich kościołach. Do dziś zachowało się ok. 200 obiektów sepulkralnych – przede wszystkim epitafiów i płyt nagrobnych (oprócz nich dwa nagrobki przyściennie i jeden ołtarz poświęcony zmarłemu). Ilość nowożytnych obiektów ilustruje poniższa tabela.

Lp.	Miejscowość	Miejsce usytuowania	Ilość obiektów	Rodzaje obiektów i ich liczba
1.	Barczewo	Kościół zakonny	5	1 n / 4 p
2.	Bartołty Wielkie	Kościół parafialny	1	1 p
3.	Bażyny	Kościół parafialny	2	2 p
4.	Dobre Miasto	Kolegiata	36	2 e / 34 p
5.	Ełdyty Wielkie	Kościół parafialny	2	2 p
6.	Frombork	Kościół katedralny	94	1 o / 1 n / 13 e / 79 p
7.	Jeziorany	Fara miejska	1	1 e
8.	Kiwity	Kościół parafialny	2	1 e / 1 p
9.	Krekole	Kościół parafialny	2	2p
10.	Leginy	Kościół parafialny	2	2 p
11.	Lidzbark Warmiński	Fara miejska	28	5 e / 23 p
12.	Łajsy	Kościół parafialny	2	2 p
13.	Olsztyn	Konkatedra	9	9 p
14.	Olsztyn	Kaplica Szpitala Mariackiego	1	1e
15.	Pieniężno	Fara miejska	1	1 e
16.	Rogóż	Kościół parafialny	3	3 p
17.	Sątopy	Kościół parafialny	2	2 p
18.	Unikowo	Kościół parafialny	3	3 p
19.	Wapnik	Kościół parafialny	2	2 p
20.	Wilczkowo	Kościół parafialny	1	1 p

o – ołtarz, n – nagrobek przyścienny, e – epitafium, p – płyta nagrobna

Możemy jednak szacować, że przynajmniej drugie tyle obiektów nie przetrwało do naszych czasów. Wiemy np. że w kościele w Ornece ok. 40 obiektów zostało usuniętych ok. 1700 r.,¹² wiemy o nieistniejących dziś obiektach z katedry fromborskiej¹³, czy wielu pojedynczych ułożonych niegdyś w różnych kościołach¹⁴. Przyczyny usuwania obiektów sepulkralnych, szczególnie płyt nagrobnych jest kilka – po pierwsze wiele płyt dość szybko uległo zniszczeniu – zapadały się miejsca pochówków, płyty pękały, zacierały się. Część płyt usuwano dla „zrobienia” miejsca pod inne pochówki. Jednakże nadrzędną przyczyną były remonty czy przebudowy posadzek. Wczesne takie działania zmieniały ceglane posadzki na flizy kamienne, później – w XVII, XVIII, a w szczególności w XIX w. na nowsze kamienne, bądź ceramiczne. Dawne epitafia zdejmowano ze ścian lub filarów, aby odciążać nie raz pękające mury kościoła¹⁵. Powszechnym też było pozyskiwanie wapna z płyt nagrobnych i używanie go do prac budowlanych¹⁶. Stan zachowania istniejących obiektów jest bardzo zróżnicowany. Od dobrze zachowanych – szczególnie epitafia i pojedyncze płyty, do zachowanych w stanie bardzo złym – zatartych, spękanych, obtluczonych. Ten zły stan dotyczy przede wszystkim większości płyt nagrobnych. Nadmienić należy, że w kościołach znajduje się od ok. 80 do 100 fragmentów płyt nagrobnych zachowanych szczątkowo, a użytych jako elementy posadzek lub stopnie schodów.

Warmińskie obiekty wykonywane były w różnych warsztatach. Przede wszystkim były to warsztaty gdańskie, elbląskie i mniejsze warsztaty miejscowe. Pojedyncze obiekty pochodzą z warsztatów krakowskich czy królewieckich. Zamawianie ich w Gdańsku czy Elblągu podyktowane było przede wszystkim dostępnością materiału i łatwością transportu na Warmię. Do Gdańska właśnie drogą morską dostarczano w XVI, XVII i XVIII w. tzw. kamienie szwedzkie, czyli wapienie olandzkie w odmianach szarych i czerwonych oraz piaskowiec gotlandzki – najbardziej powszechne materiały kamieniarskie w Prusach, a także na dużym obszarze Rzeczypospolitej¹⁷. Tą samą drogą do Gdańska docierały wapienie mozańskie czy alabaster angielski¹⁸. Najczęściej były to gotowe prefabrykaty – płyty o wymiarach ok. 300 × 200 cm i grubości do 20 cm, które następnie trafiły do właściwego, warsztatowego opracowania¹⁹.

¹² F. Dittrich, *Beitrage zur Bangeschichte der ermladischen Kirchen*, ZGAE 27/1887, s. 231–240.

¹³ Por. spis nagrobków: E. Brachvogel, op. cit., s. 733–770.

¹⁴ Wiadomo np. o nagrobkach w kościołach w Plutach, zob.: F. Dittrich, *Beitrage zur Bangeschichte der ermladischen Kirchen*, ZGAE 08/1884, s. 636–637, Lubominie, zob.: F. Dittrich, *Beitrage...*, ZGAE 27/1887, s. 431–432, czy o pochówku i nagrobku biskupa Leżeńskiego w Jezioranach, zob.: F. Hipler, *Die Grabstätten der ermlandischen Bischöfe*, ZGAE 1875, 6, s. 337, przypis 78.

¹⁵ O zniszczeniach obiektów seplukratywnych zob.: T. Jurkowlaniec, op. cit., s. 12–21.

¹⁶ *Ibidem*, s. 15.

¹⁷ M. Wardzyński, *Import kamieni...*, s. 20.

¹⁸ M. Wardzyński, *Marmury i wapienie...*, s. 320–322.

¹⁹ M. Wardzyński, *Import kamieni...*, s.20.

Warto zwrócić tu uwagę, że charakterystyczną cechą warsztatów rzeźbiarskich na północy Rzeczypospolitej było kształtowanie elementów rzeźbiarskich jak również i liter inskrypcji poprzez wybieranie tła²⁰.

Materiały wykorzystywane do wytwarzania epitafiów i płyt nagrobnych na terenie Warmii:

- Wapień olandzki
- Wapień mozański
- Piaskowiec gotlandzki
- Wapień dębicki
- Alabaster angielski
- Różowo-wisniowy kalcyt żyłowy
- Marmur zielony
- Drewno polichromowane/złoczone
- Brąz, mosiądz

W zbiorze plastyki nagrobnej na Warmii zachował się tylko dwa drewniane obiekty sepulkralne – epitafium Eustachego von Knobelsdorfa w Kiwitach z 1621 r., dziś zdekompletowane i mocno przemalowane²¹ oraz epitafium burmistrza Jezioran Szymona Rogalii z 1763 r., zachowane w kościele farnym²². Być może, że znajdujący się obecnie w Muzeum Archidiecezji Warmińskiej obraz z Bartołt Wielkich, utrzymany w typie epitafijnym, przedstawiający Ukrzyżowanie z dwoma adorującymi osobami był częścią większego epitafium. Gdyby tak założyć byłby to trzeci zachowany fragmentarycznie drewniany obiekt sepulkralny na Warmii. Zachowały się również dwa obiekty metalowe – brązowa płyta nagrobna Hildebranda Ferbera (†1530) oraz niekompletne epitafium Barbary z Pucka – oba w kościele farnym w Lidzbarku Warmińskim²³. Warto też wspomnieć o innej zachowanej płycie z elementami metalowymi – biskupa Pawła Legendorfa (†1467, nagrobek ufundowany w 1497 r.), znajdującej się obecnie w Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie (oddział w Lidzbarku Warmińskim), pierwotnie ułożonej w kościele św. Katarzyny w Braniewie – kamiennej z mosiężnymi aplikacjami: figurą biskupa, tarczą herbową (orzeł w skos) oraz bordiurą z inskrypcją²⁴.

²⁰ Ibidem, s. 65.

²¹ T. Chrzanowski, op. cit., s. 67.

²² *Przewodnik po zabytkowych kościołach południowej Warmii*, Olsztyn 1973, s. 38.

²³ J. Piskorska, s. 361–362, F. Hipler, *Die Grabstätten*, s. 314, 316.

²⁴ K. Wróblewska, op. cit., s. 99–126, F. Hipler, op. cit., s. 308–310.

NAGROBKI PRZYŚCIENNE

Nagrobek Andrzeja i Baltazara Batorych²⁵, zamówiony i wykonany za życia Andrzeja, ustawiony jest w kaplicy św. Antoniego w kościele franciszkanów w Barczewie w 1598 r. Jest cenotafem – ciała kardynała (zginął w 1599 r. w Pásztorbűkk koło Csikszentdomokos) oraz jego brata Baltazara (zabity w więzieniu w Siedmiogrodzie w 1594 r.) nigdy nie zostały do niego złożone. Wykonany został w warsztacie gdańskiego rzeźbiarza flamandzkiego pochodzenia Willema van den Blocke, ucznia Cornelisa Florisa. Obiekt otrzymał formę łuku triumfalnego o wysokości 5,5 metra i szerokości 3,5, w którym umieszczono piętrowo figury braci Batorych – na górze Andrzeja, a poniżej Baltazara. Poszczególne elementy nagrobka – krawędź łuku, pilastry, płyciny – dekorowane są panopliami, owocami, aniołkami, ptakami, odkutymi w białym alabastrze. Cenotaf bez wątpienia jest jednym z ciekawszych obiektów sztuki nagrobnej na Warmii. Po pierwsze – widać tu bardzo duży wpływ warsztatu Florisa w układzie kompozycyjnym, a przede wszystkim w kolorystycznym, kontrastowym zestawieniu materiałów, w którym odnajdziemy tzw. manierę Florisa – kamień czarny, czerwony i biały (tu wapień mozański, wapień olandzki, alabaster angielski), co było charakterystyczne dla warsztatu tego antwerpskiego mistrza, a później dla warsztatów gdańskich. Po drugie – Willem van den Blocke łączy w tym nagrobku dwie znaczące tradycje rzeźbiarskie – klęczącą postać (tu kardynała), umieszczoną w niszy, charakterystyczną dla nagrobnej rzeźby niderlandzkiej i leżącą postać Baltazara (poza sansovinowska) wykształcona i stosowana w rzeźbie nagrobnej kręgu południowego. Unikatowość nagrobka polega również na tym, że jest to jedyny na Warmii monumentalny nagrobek przyścienny.

Drugim tego typu obiektem na Warmii jest nieco mniejszy **nagrobek biskupa Krzysztofa Szembeka**²⁶ (†1740) z 1746 r., usytuowany w nawie południowej katedry fromborskiej, przy wejściu do kaplicy Zbawiciela, miejsca pochówku biskupa. Nagrobek wykonany został w krakowskim warsztacie według projektu dostarczonego przez kanonika Andrzeja Marquarda z marmuru dębickiego oraz Różanki Paczółkowskiej i ustawiony na wysokim cokole z polichromowanego piaskowca. Dolna część „nastawy” nagrobka ujęta jest wolutami, a jej belkowanie, zwieńczone w środkowej części półkoliście z kartuszem, w którym umieszczono herb Szembeków. W głównej części nagrobka, pomiędzy dwoma, zdwojonymi pilastrami o barokowych głowicach, umieszczono tablicę inskrypcyjną zwieńczoną muszlą. Główną część flankują ponadto dwa obeliski. Zwieńczenie nagrobka, dość wyraziste, to dwie woluty pomiędzy którymi umieszczono portret zmarłego malowany na blasze, a nad nim symbole władzy duchowej i świeckiej: krzyż, pastorał, miecz, mitra i biret.

²⁵ *Przewodnik po zabytkowych...*, s. 7–8, F. Hipler, op. cit., s. 321–322, H.S. Kozakiewiczowie, *Renesans w Polsce*, Warszawa 1976, s. 191, 262.

²⁶ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce...*, s. 109–113, F. Hipler, op. cit., s. 342–344.

OŁTARZ ŚW. ANTONIEGO POŚWIĘCONY BISKUPOWI SZYMONOWI RUDNICKIEMU²⁷

Upamiętnienie osoby zmarłej poprzez ołtarz jest zjawiskiem niezmiernie rzadkim. Zwykle ołtarze poświęcone są „rzeczywistości boskiej”, nadprzyrodzonej, świętej. Tu jednak zdecydowano się poświęcić ołtarz upamiętniając zmarłego biskupa Szymona Rudnickiego (choć oficjalnie ołtarz dedykowany jest św. Antoniemu). Okoliczności powstania ołtarza wiążą się z grabieżą katedry fromborskiej przez wojska szwedzkie, kiedy to sprofanowano i rozgrabiono grób zmarłego biskupa – zabrano złożone w grobie insygnia biskupie, a także zdemontowano i wywieziono do Szwecji epitafium, które biskup kazał sobie wykonać jeszcze za życia. W 1636 r. Kapituła Warmińska postanowiła ustawić ołtarz-epitafium jako ekspiacja za tamte wydarzenia. Powstał on w warsztacie elbląskim Leonharda Mertena vel Mertensa i już w 1637 r. został umieszczony w katedrze. W centralnej części przedstawiona została postać klęczącego pod krzyżem biskupa, obok którego umieszczono insygnia władzy biskupiej – mitrę i pastorał oraz symbol śmierci – czaszkę ze skrzyżowanymi piszczelami. Ołtarz zwieńczony jest naczółkiem w który wkomponowano kartusz z herbami Lis, Grzymała, Godziemba, Dryja, Paparona, Rola, Szpot i Prus II. Ołtarz wykonany jest z wapieni mozańskich (czarny Noir Belge/Noir de Namur, brązowo-czerwony wapień mozański Vieux Rance/Rouge griotte (trzony kolumn)), brunatno-czerwonego wapienia olandzkiego oraz alabastru angielskiego.

W predelli ołtarza umieszczono łaciński napis przedstawiający okoliczności powstania monumentu:

D. O. M. / NECNON CONSERVANDÆ IN POSTEROS GRATÆ MEMORLÆ / ILLMI. ET RMI DNI D. SIMONIS RUDNICKI EX COMITIBUS / DE BECHZICE EPI VARMIEŃ. BENEFICENTISSI: CAPITULUM / VARMIEŃSE ARAM HANC POS: UT HOSTILEM INIURIAM / PRIORI MONUMENTO ILLATAM SUFFECTO SACRATORI / OPERE VINDICARET. ANNO DNI M DC XXXVII.

Bogu Najlepszemu Największemu. Jak i dla zachowania potomności wdzięcznej pamięci Najjaśniejszego i Najprzewielebniejszego Księdza Szymona Rudnickiego z hrabiów z Bechczyc, Biskupa Warmińskiego Najdobroczynniejszego. Kapituła Warmińska ołtarz ten postawiła, by wyrażoną krzywdę poprzedniemu pomnikowi zadana, wynagrodzić, świętsze stawiając dzieło. Roku M.DC. XXXVI.

²⁷ J. Obląk, op. cit., s. 18, *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce...*, s. 65–66.

EPITAFIA²⁸

Zbiór warmińskich epitafiów to 24 obiekty, z czego kompletnie zachowanych jest 18: Adama Zygmunta Konarskiego (†1685), Andrzeja Józefa Zagórnego (†1690), Pawła Górnickiego (†1632), Mikołaja Kopernika (†1543), Tomasza Tretera (†1610), Wawrzyńca Ludwika Demutha (†1680), Stefana Sadorskiego (†1641), Andrzeja Łysakowskiego (†1635), Łukasza Górnickiego (†1651), Jana Pastoriusa Hirtenberga (†1681), Adalberta Jana Działyńskiego (†1680), Jana Kazimierza Wołowskiego (†1697), Jerzego Szyszkowskiego (†1641), Anny Barbary Dembskiej (†1760), Szymona Rogali (†1763), Eustachego von Knobelsdorfa (†1621), Andrzeja Dromlera (†1742), Andrzeja Chryzostoma Załuskiego (†1711). Cztery epitafia zachowane są fragmentarycznie – najczęściej jest zachowana płyta inskrypcyjna: Franciszka Kurdwanowskiego (†1729), Sebastiana Młodzianowskiego (†1743), Krystyny z Pucka (†1539), Marcina Załuskiego (†1709).

Zachowane epitafia są epitafiami inskrypcyjnymi. Wszystkie są napisane po łacinie za wyjątkiem epitafium Krystyny z Pucka, które jest wypisane po niemiecku. Teksty – jak na nowożytną formę epitafium – nie są zbyt rozbudowane. Skupiają się na memoratywnym wymiarze, ukazują zasługi i cnoty zmarłego, jego piastowane funkcje i oczywiście datę śmierci. Niektóre z nich upamiętniają fundatorów czy wykonawców testamentów zmarłych (np. epitafium Mikołaja Kopernika, Łukasza Górnickiego, Tomasza Tretera, Krystyny z Pucka, Jerzego Szyszkowskiego, Andrzeja Dromlera). Na epitafiach Jana Wołowskiego i Adama Konarskiego obok postaci zmarłego upamiętnieni są inni członkowie rodziny. Na kilku obiektach w tekście wyrażona jest prośba do czytelników o wstawiennictwo do Boga czy modlitwę (Marcina Załuskiego i Jana Wołowskiego – *orate pro eo*, Andrzeja Zagórnego – *Viator transiens mortuo requiem precare*, Jana Kurdwanowskiego – *piorum auxilia implorat*).

Same tablice inskrypcyjne ujęte są w ramy. Są to zarówno rzeźbione, mocno rozbudowane ornamenty roślinne czy okuciowe, jak również delikatne detale wkomponowane w ramy architektoniczne (przede wszystkim woluty, obeliski, kule itp.). Całości dekoracji dopełniają portrety zmarłych, malowane lub rzeźbione, umieszczone w zwieńczeniu bądź w dolnej części kompozycji. Spotkamy je na epitafiach Jana Pastoriusa Hirtenberga, Wawrzyńca Demutha, Łukasza Górnickiego (rzeźbiony), Pawła Górnickiego, Tomasza Tretera (niezachowany), Mikołaja Kopernika. Na znacznej większości obiektach odnajdziemy kartusze herbowe, postacie aniołów oraz bogatą symbolikę śmierci: czaszki, piszczele, zamknięte księgi, klepsydry.

²⁸ Wykaz wszystkich zachowanych epitafiów z ich opisem w załączonym do artykułu katalogu. Por.: J. Obłąk, op. cit., s. 23–24, J. Piskorska, op. cit., s. 361–364, A. Rzempoluch, op. cit., s. 117–119, *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce...*, s. 80–83.

PŁYTY NAGROBNE²⁹

Nowożytny płyty nagrobne stanowią najliczniejszą grupę obiektów sepulkralnych w kościołach warmińskich. Łącznie jest ich ponad 170, z czego najwięcej w katedrze fromborskiej. Płyty układane były na posadzkach kościołów, rzadziej umieszczone na ścianie, aby oznaczyć miejsce pochówku. Z obiektów sepulkralnych płyty były obiektami, które najczęściej usuwano – czy ze względu na ich stan zachowania czy też na prowadzone prace przy posadzkach. Dziś wiele z zachowanych płyt jest przemieszczona i nie spoczywa na swoim pierwotnym miejscu.

Zbiór interesujących nas płyt jest dość różnorodny i trudno go w jakiś jednoznaczny sposób sklasyfikować. Do tej pory nie podjęto się systematyki warmińskich nowożytnych obiektów; dotychczasowe próby włączały je w cały zbiór płyty nagrobnej obszaru Prus czy Pomorza³⁰. Sama pobieżna tylko analiza pokazuje, że pochodzą z różnych warsztatów kamieniarskich i pod kątem formalnym miały różne odniesienia. Również poziom artystyczny ich opracowania jest różny. W zasadzie jedną wspólną cechą większości płyt jest materiał wykonania – wapień olandzki, zarówno w odcieniu szarym czy szarozielonkawym, jak i czerwonym. Pojedyncze obiekty wykonane są w wapieniach mozańskich (np.: płyty biskupów Szyszkowskiego, Rudnickiego, Zbąskiego, Grabowskiego).

Warmińskie płyty powstawały zarówno w dużych, znanych warsztatach gdańskich czy elbląskich, jak również miejscowych warsztatach kamieniarskich, które w wielu przypadkach wzorowały się na formach stosowanych przez Gdańsk czy Elbląg. Warto zwrócić tu uwagę, że charakterystyczną cechą warsztatów rzeźbiarskich na północy Rzeczypospolitej jest kształtowanie elementów rzeźbiarskich jak również i liter inskrypcji poprzez wybieranie tła wokół nich i przez to kształtowanie kompozycji³¹.

Chcąc podjąć się próby usystematyzowania płyt nagrobnych musimy rozpocząć od tych najstarszych – z przełomu XV, XVI i I ćwierci XVI w. Jest to pierwsza grupa, która operuje wciąż średniowieczną formą: napis minuskułowy wzdłuż bordiury, w środku pole z rytą, dość schematyczną postacią kanonika lub tarczami herbowymi. Dość często spotykamy jeszcze umieszczanie symboli ewangelistów w narożach płyty. Sam napis jest dość skromny; zawiera imię i nazwisko zmarłego, jego funkcję i datę śmierci. Często dodawane jest modlitewne wspomnienie – *Requiescat in pace*. W grupie tej dość unikatową formę – nie tylko na skalę lokalną – ma płyta kanonika Pawła Kynasta (†1497), gdzie napis umieszczony jest na wstędze rozłożonej nieregularnie na powierzchni płyty. Gotycki schemat płyty

²⁹ Wykaz zachowanych płyt nagrobnych z ich opisem, inskrypcją, tłumaczeniem w załączonym katalogu.

³⁰ Próby włączenia płyt nagrobnych w cały zbiór zachowanych płyt nowożytnych łączonych przede wszystkim z warsztatami gdańskimi podjął M. Wardzyński, zob.: M. Wardzyński, *Import kamieni...*, s. 63–72.

³¹ *Ibidem*, s. 65.

nagrobnej w nieco zmodyfikowanej formie (inny krój czcionki, rozety zamiast symboli ewangelistów, rzeźbione postacie) będzie obecny jeszcze przez przynajmniej cały XVI w., a także jego ślady odnajdziemy w XVII w. Do tej grupy płyt zaliczyć możemy lidzbarską płytę Hildebranta Ferbera, w partii postaci rytą, w partii inskrypcji odlewaną.

Okolo II ćwierci XVI w. pojawia się nowy typ płyty nagrobnej w kościołach warmińskich. Odchodzi on od gotyckiej estetyki i wprowadza nowe, wcześniej rzadko spotykane elementy. Przede wszystkim jest to rozbudowana treściowo inskrypcja, umieszczona już nie tylko na bordiurze, ale na większości płaszczyzny płyty. Inskrypcje te już nie tylko podają imię i nazwisko osoby zmarłej z jej funkcją czy godnością oraz rok śmierci, ale są one rozbudowane o wymienienie szeregu pełnionych za życia funkcji, status społeczny, czasami datę urodzin czy pochodzenie. Tej memoratywnej inskrypcji towarzyszy często cytat z Pisma Świętego (lub parafrazowane odniesienie do niego)³², jakiś moralizatorski wierszyk czy myśl. Płyty te są w różny sposób opracowywane rzeźbiarsko, przy czym różne są proporcje obszaru inskrypcji do części rzeźbionej. Sporą część płyt w tej grupie stanowią obiekty, gdzie wymiar dekoracyjny ogranicza się do rzeźbionych kartuszy herbowych (czasami kilkoma na płycie), różnie zakomponowanych, jednakże dobrze opracowanych warsztatowo. Tu warto zwrócić uwagę na płyty Fabiana Emericha (†1559) z niezwykle ciekawą inskrypcją, Stanisława Hozjusza (†1611), bp. Szymona Rudnickiego (†1621), Bernarda Warendorfa (†1573), Eucharda z Bogdan (†1642) – wszystkie z katedry fromborskiej, burgrabiego orneckiego Jana Nenche-na (†1634) w Ełdych Wielkich czy błędnie uznawana za płytę biskupa Tylickiego (po 1616) w kościele św. Andrzeja w Barczewie. W tej grupie płyt na uwagę zasługują płyty noszące wyraźnie cechy renesansowe z II połowy XVI w., a cechujące się płaskorzeźbionymi popiersiami zmarłych, ujętymi często w ramy architektoniczne, z dobrze opracowaną i skomponowaną ornamentyką rzeźbiarską. Płyty te ułożone są w katedrze fromborskiej i oznaczają pochówki Jana Timmermanna (†1564) i Albrechta Lichtenhaina (†1593). Płyta Timmermanna sygnowana jest przez gdańskiego rzeźbiarza Antoniego Herbarta i chyba też z tym kręgiem rzeźbiarskim należy łączyć płytę Lichtenhaina.

Również do tej grupy możemy zaliczyć dwie, bardzo oryginalnie i unikatowo opracowane płyty kanoników Stanisława Bużeńskiego (†1692) i Jana Zachariasza Szolca (†1692), na których warstwę dekoracyjną stanowią szkielety oparte na drzeworytach zawartych w traktacie anatomicznym Andreasa Vesaliusa z 1543 r. Obie płyty, zarówno przez wybór motywów rzeźbiarskich jak i inskrypcje mają wyraźny charakter moralizatorski, podkreślający przemijalność i marność ludzkiego życia.

³² Np. płyta nagrobna Botiviusa Claudiusa Vastoviusa z kościoła w Bażynach.

Trzymana w ręce klepsydra uczytelnia jeszcze bardziej przesłanie o przemijaniu i marności życia doczesnego. Inskrypcja płyty Szolca wprost podaje cel postawienia takiego pomnika: „aby przypominał rozumowi, że wszystko co ludzkie jest dymem, cieniem, marnością; zaiste niczym”. W płycie Bużeńskiego możemy dopatrzeć się osobistego zawodu w życiu doczesnym, o czym wspomina inskrypcja: *spes aulae fallaces In Hoc tumulto sepelivit (Obłudne nadzieje dworu w tym grobie pochował)*³³. Wydaje się też, że pomimo podobieństw płyty wyszły z różnych warsztatów o czym świadczy zarówno kompozycja, krój czcionki jak i maniera rzeźbiarska. I choć wzorowanie się artystów na tego typu przedstawieniach było dość powszechne, to jednak zastosowanie ich w płytach nagrobnych jako dokładne odwzorowanie sztychów stanowi rzecz mało spotykaną³⁴.

Trzecia grupa obiektów to płyty, na których dominuje pełnopostaciowa, rzeźbiona postać zmarłego. Obiekty te występują w ramach czasowych ok. II ćwierci XVI do I połowy XVII w. Również ta grupa praktycznie reprezentowana jest tylko przez obiekty fromborskie: Baltazara Niemcza (†1593), Alberta Bilińskiego (†1607), Michała Konarskiego (†1584), Pawła Płotowskiego (†1547), Henryka Semplawskiego (†1575). Formalnie bardzo wyraźnie nawiązują do stylu gotyckiego – skromna inskrypcja na bordiurze, ale oczywiście pisana już nie minuskułą gotycką a antykwą. Postać zmarłego wyrzeźbiona w centralnym polu płyty jest tu najistotniejsza; płyty tego typu zawsze rezerwowane były dla znakomitszych osobistości świeckich czy wyższych duchownych. Niestety stan zachowania większości z nich jest zły. Rzeźbienie dużych, głębokich partii w wapieniu olandzkim jest stosunkowo łatwe, ale – ze względu na strukturę kamienia i jego miękkość – bardzo nietrwałe.

Ostatnią, liczną grupą płyt są obiekty inskrypcyjne – na płycie znajdziemy jedynie bardziej lub mniej obszerny napis odnoszący się do osoby zmarłej. Co prawda występują tu czasami elementy dekoracyjne – szczególnie są to symbole śmierci – czaszka i piszczele, wcześniej na płytach nie występujące, ale są one niewielkim tylko uzupełnieniem dominującej na płaszczyźnie płyty inskrypcji. Płyty takie zaczynają pojawiać się w końcu XVII w. i dominują już przez cały kolejny wiek. Warto zauważyć, że dużo obiektów z tej grupy znajduje się przede wszystkim w mniejszych ośrodkach kościelnych czy wiejskich kościołach i dotyczy raczej proboszczów czy miejscowych osób świeckich. Może to świadczyć o wykonaniu ich w miejscowych warsztatach kamieniarskich, gdzie raczej strona rzeźbiarska nie była stroną mocną.

³³ Kanonik był zaufanym Jana III. Ten zlecił mu lustrację dóbr stołowych w ekonomii mohylewskiej; w czasie przeprowadzania jej został posądzony o przekupstwo i nadużycia królewskiego zaufania. Odtąd król dawał mu dowody swojej niełaski i pominął go przy obsadzie referendaria koronnej, mianując na to stanowisko opata węgrowskiego C. Gnińskiego, do której Bużeński miał pełne prawo będąc rejentem. To wydarzenie spowodowało osadzenie się kanonika na stałe na Warmii

³⁴ Z. Czernik, op. cit., s. 110–120.

KWESTIE KONSERWATORSKIE

Ochrona konserwatorska obiektów sepulkralnych w kościołach nie jest kwestią łatwą, szczególnie jeżeli chodzi o płyty nagrobne. Historia pokazuje, że są to obiekty najbardziej narażone na uszkodzenia. Również przy konserwacji posadzek czy ich wymianie nie do końca zwraca się uwagę na dbałość o nie czy ich zachowanie.

Płyta nagrobna jest po prostu grobem wewnątrz kościoła i jak wszystkie groby ulega powolnemu zniszczeniu; przemija tak, jak złożone w grobie szczątki ludzkie. Ze względu na zły stan zachowania wielu płyt nagrobnych nie jesteśmy w stanie zidentyfikować ich, a tym bardziej nie jesteśmy w stanie przywrócić ich do stanu pierwotnego. Być może też w wielu przypadkach nie o to też chodzi. Warto jednak pod kątem konserwatorskim pochylić się nad tymi obiektami, które ze względu na stan zachowania pozwalają na przeprowadzenie prac konserwatorskich, a które ze względów artystycznych czy historycznych są obiektami znaczącymi. Nie da się oczywiście przełożyć płyt umieszczając je wszystkie na ściany czy w inne miejsca nienarażone bezpośrednio na zadeptywanie, wodę, nanoszony na butach piach czy zimą śnieg, a nawet sól czy chemię do czyszczenia posadzek. Uważam, że z naszego warmińskiego zbioru parę obiektów należałoby poddać pracom konserwatorskim, bądź zabezpieczyć przed wyżej wspomnianymi działaniami; szczególnie te, wyróżniające się pod względem artystycznym: płyty z warsztatu Antoniego Herbartha z katedry fromborskiej czy płytę burgrabiego orneckiego z kościoła w Ełdych Wielkich. Również część epitafiów, których stan zachowania w stosunku do płyt nagrobnych jest dobry, należałoby poddać pracom konserwatorskim, przynajmniej w kwestii oczyszczenia ich czy uczytelnienia inskrypcji.

WNIOSKI

1. Schodki do zakrystii katedry fromborskiej są zrobione z płyty nagrobnej wikariusza katedralnego Pawła Cultiusa (†1614); zachowane pojedyncze litery pozwalają odczytać jego nazwisko.
2. Płyta nagrobna z chóru kościoła św. Andrzeja w Barczewie (pierwsza od ołtarza głównego) mylnie uznana została za płytę biskupa Piotra Tylickiego³⁵. Zapewne wniosek taki został postawiony na podstawie zachowanego na płycie herbu Lubicz – herbu biskupa Tylickiego. Jednakże wiele cech płyty wskazuje, że nie jest to płyta biskupa; po pierwsze – wypisani fundatorzy płyty: Łukasz Górniki i Wojciech Rudnicki wraz z ich funkcjami wskazują, że płyt mogła powstać pomiędzy 1630 a 1635 r. Szczątkowy napis wskazuje też na lata 30. Biskup zmarł w 1616 r., a z Warmii odszedł już w 1604 r. Ze względu

³⁵ Przewodnik po zabytkowych kościołach..., s. 8.

na młody wiek ani Łukasz Górnicki, ani tym bardziej Wojciech Rudnicki nie mogli być egzekutorami testamentu. Po drugie – biskup został pochowany w Krakowie i tam są obiekty sepulkralne jemu poświęcone. Wątpliwym byłoby, żeby dwadzieścia lat po śmierci ktokolwiek kładłby płytę nagrobną (ewentualnie epitafium czy tablicę pamiątkową). Wiele elementów wskazuje, że jest to płyta Pawła Górnickiego, zmarłego w Barczewie w 1632 r. – zachowane na płycie daty, osoby fundatorów związane ze zmarłym, czy w końcu napis na epitafium fromborskim poświęconym Pawłowi Górnickiemu:

(...) *POSTREMO SUSPENSIS AD TEMPUS ARMIS REVERSO, VARTENBURGIQ HÆRENTI, AC IBID / EM MORTUO, INQUE ECCLESIA PATRUM / BERNARDINORUM SEPULTO, LUCAS / GORNICKI FRATRIS FILIUS, DECA / NUS VARMIENSIS. PATRUO CLIENS; GRATI / ANIMI POSUIT MONUMENTUM (...)*

3. Płyta nagrobna z tegoż samego kościoła (druga od ołtarza głównego), do tej pory nierozpoznana, położona jest na grobie Wojciecha Kobierzyckiego (po 1615 r.).
4. Płyta nagrobna Michała Łubieńskiego z kościoła parafialnego w Bartołtach Wielkich datowana jest na 1624 r. Jest to data mylna, ponieważ jest to rok urodzenia zmarłego (*ANN NATUS 1624...*)

KATALOG OBIEKTÓW

Przedstawione w poniższym katalogu obiekty zebrane są na podstawie zarówno archiwalnych dokumentów, opracowań, a także na podstawie autopsji. O ile było to możliwe zawarto w opisie również inskrypcje przytoczone za opracowaniami niemieckimi bądź polskimi, a część odczytane na podstawie zachowanego napisu na obiekcie. Przytoczone w wielu przypadkach tłumaczenia inskrypcji dokonane są przez bp. prof. dr. hab. Juliana Wojtkowskiego, S.K. Wiśniewskiej i zaczerpnięte są z dotychczasowych opracowań. Część z tłumaczeń dokonał autor. Najnowsze tłumaczenia inskrypcji fromborskich zawarte są w książce: E. Starek, G. Kotłowski, *Łacińskie inskrypcje w kościołach Warmii. Katedra we Fromborku*, Pelplin 2017.

BARCZEWO, kościół św. Andrzeja

Cenotaf:

1 Cenotaf Andrzeja i Baltazara Batorówch

Andrzej Batory, bratanek króla Stefana Batorego, kanonik warmiński, biskup warmiński, książę Siedmiogrodu, kardynał, senator I Rzeczypospolitej. Ur. w 1563 r. w Siedmiogrodzie, zm. 3.11.1599 r. w Pásztorbükk koło Csikszentdomokos.

Baltazar Batory, brat kardynała Andrzeja Batorego, bratanek króla Stefana Batorego. Ur. ok. 1560 r., zm. 11.09.1594 r.

wapienie olandzkie, wapień mozański, alabaster angielski, wymiary: 550 × 350 cm
1598 r.

Inskrypcja:

DOM

ANDREAS BATORI. DE SOMLIO SRE CAR.

DINALIS. EPS. VARM. STEPH. I. REG. POL. MOSCH

ORVMQ DOMITORIS CHRISTOPH. TRANSIL. PRIN.

EX FR. ANDR. FILIVS HONORIB. A STEPH. ET

SIGIS. III. POL. FORTISS. GRATISSIQ. REGIB.

ORNAT. POST VARIA VTRIVSQVE FORTUNAE

LVDIBRIA MORTIS MEMOR SIBI FRATRIQ

SVO CHAR. VIVENS POS. CALEN. SEPT. M. D. XC. VIII

Płyty nagrobne:

2. **Płyta nagrobna prepozyta Pawła Górnickiego, mylnie identyfikowana z płytą biskupa Piotra Tylickiego**

Paweł Górnicki, kanonik wileński, inflancki i warmiński, prepozyt kapituły warmińskiej, sekretarz króla Stefana Batorego, brat Łukasza Górnickiego – wybitnego pisarza. Ur. 1548 r., zm. 1632 r.

czerwony wapień olandzki, wymiary: 209 × 136 cm

po 1616 r.

Częściowo zatarta, inskrypcyjna, heraldyczna, usytuowana w chórze kościoła, przed ołtarzem głównym. Inskrypcja w górnej i dolnej części, pomiędzy herb Lubicz. W narożach rozetki. Do odczytania dolna część napisu:

*ALBERTUS RUDNICKI EPREPOSITUS ET / LUKASZ GORNICKI CANONICUS
CONFRATRES / ET TESTAMENTI EXECUTORES / MONUMENTUM HOC POSUERUNT*

Płyta uważana w literaturze za płytę biskupa Piotra Tylickiego (*Przewodnik po zabytkowych kościołach...*, s. 8). Bez wątpienia wskazywać może na to herb Lubicz umieszczony na płycie. Jednakże wiele cech płyty wskazuje raczej, że nie jest to płyta biskupa; po pierwsze – wypisani fundatorzy płyty wskazani wraz z funkcjami sugerują, że płyta mogła powstać pomiędzy 1630 a 1635 r. Szczątkowy napis wskazuje też na lata 30. Biskup zmarł w 1616 r., a z Warmii odszedł już w 1604 r. Ze względu na młody wiek ani Łukasz Górnicki, ani tym bardziej Wojciech Rudnicki nie mogli być egzekutorami testamentu. Wiele pośrednich rzeczy może wskazywać, że jest to płyta Pawła Górnickiego, zmarłego w Barczewie w 1632 r.

3. **Płyta nagrobna Wojciecha Kobierzyckiego**

czerwony wapień olandzki, wymiary: 240 × 168 cm

po 1615 r.

Częściowo zatarta, inskrypcyjna, heraldyczna. Usytuowana w chórze kościoła, przed ołtarzem głównym. Szczątkowo możliwy do odczytania napis, pośrodku zatarty kartusz herbowy, na dole cytat z X rozdziału Księgi Hioba.

4. **NIEROZPOZNANA**

szary wapień olandzki, wymiary: 202 × 132 cm

XVII w.

Częściowo zatarta, inskrypcyjna, heraldyczna. Usytuowana w chórze kościoła, na osi przed ołtarzem głównym. Szczątkowo możliwy do odczytania napis, pośrodku herb Gwiazda.

5. NIEROZPOZNANA

czerwony wapień olandzki, wymiary: 200 × 146 cm

XVII w.

Całkowicie zatarta, usytuowana w nawie głównej, na osi kościoła w łuku tęczowym. Na dole płyty symbol czaszki z pieszczelami.

Dwa większe fragmenty płyt z czerwonego wapienia olandzkiego:

1. w chórze kościoła,

2. jako stopień w wejściu do kaplicy św. Antoniego.

BARTOŁTY WIELKIE, kościół św. Jakuba

Płyty nagrobne:

1. Płyta nagrobna Michała Łubienieckiego

czerwony wapień olandzki, wymiary płyty: 173 × 97 cm

II połowa XVII w.

zatarta, do odczytania pojedyncze słowa i data 1624

ANN NATVS 1624 [...]

QVOD BENE [...]

W dolnej części na dłuższej osi herb (odmiana Pomian?)

BAŻYNY, kościół św. Mikołaja

Płyty nagrobne:

1. Płyta nagrobna Botiviusa Claudiusa Vastoviusa

czerwony wapień olandzki, wymiary płyty: 103 × 175 cm

1644 r.

płyta inskrypcyjna z kartuszem herbowym i rozetkami w narożnikach

Odtworzony napis:

OMNES MORIMUR / ET QUASI AQUA IN TERRAM DELABITUR / ISTUD TE MONET
/ QUISQUIS HAEC LEGIS / BOTVIDUS CLAUDIUS WASTOVIUS / OLIM NOBILUM
VIRORUM GLORIA / JAM CINIS ET FAVILLA / OBJIT / ANNO MDCXXXIII / APRIL.
MENSIS ET DIE XXX

Wszyscy umrzemy. I spłyniesz na ziemię jak woda. Ostrzega cię to, ktokolwiek to czyta. Botvius Claudius Wastovius, niegdyś szlachetny człowiek, już popiół i zgłiszczca. Zmarł roku 1644, miesiąca kwietnia, dnia 30

2. **NIEROZPOZNANA**

szary wapień olandzki, wymiary płyty: 130 × 189 cm

XVII w.

Całkowicie zatarta, napis *MDCL***DOBRE MIASTO, kolegiata Najświętszego Zbawiciela**

Epitafia:

1. **Epitafium Andrzeja Chryzostoma Załuskiego †1711**

Andrzej Chryzostom Załuski, kanonik warmiński, krakowski, pułtuski, łęczycki, biskup warmiński, sekretarz Marii Kazimiery.

Ur. 1648, zm. 1.05.1711 r..

wapień mozański, alabaster angielski, wymiary: ok. 230 × 128 cm

1711

Epitafium wolutowe, zwieńczone herbem biskupa Junosza, poniżej inskrypcji czaszka z pieszczelami, w narożach ozdobne listki, fundowane przez biskupa krakowskiego Andrzeja Stanisława Kostkę, inskrypcja:

MEMORIAE ANDREAE CHRYSOST. ZAULSKI / EPPI VARMIENSIS ET SAMB. S.R.I. PRINCIPIS / TERRARUM PRUSSIAE PRAESIDIS REGNI POLONIAE / SUPREMI CANCELLARII ANDR. STANISL. KOSTKA / EPISCOPUS CRACOV. D.S. EX FRATRE NEPOS / SUI ERGA VIRUM QUEM PATRIS LOCO SIMPER / PERCOLUIT AMORIS NUNQUAM MORITURI / MONUMENTUM POSUIT. / OBDORMIVIT IN DOMINO / I. MAI 1711^{NNO}.

2. **Epitafium Marcina Załuskiego †1709**

Marcin Załuski, biskup sufragan płocki, dziekan katedralny płocki, sekretarz wielki koronny w latach, opat komendatoryjny sulejowski, kantor krakowskiej kapituły katedralnej, jezuita.

Ur. 15 listopada lub 30 kwietnia 1700 r. w Jedlance, zmarł 11 lipca 1768 r. w Warszawie.

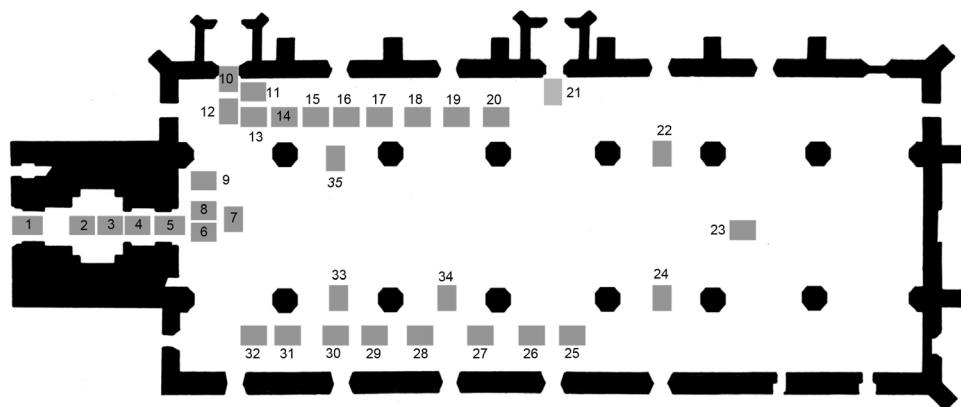
wapień olandzki, wymiary: ok. 150 × 100 cm

1709 r.

Epitafium obramowane, inskrypcyjne, zwieńczone herbem biskupa Junosza, inskrypcja:

D.O.M. / MARTINUS DE ZALUSKI / EPISCOPUS ROZMENSIS SUFFRAGANEUS / ET PRAEPOSITUS CATHEDRALIS PLOCCENSIS / DUX SIELUNENSIS / ALEXANDRI PALATINIRAVENSIS ET / CATHARINAE DE OLSZOWA / FILIUS / ANDREAE OLSZOWSKI ARCHIPISCOPI GNESNENSIS / EX SORORE NEPOS / ANDREAE CHRYSOSTOMI

EPISCOPI VARMIENSIS / ET SAMBIENSIS SUPREMI REGNI CANCELLARII / LUDOVICI EPISCOPI PLOCCENSIS / ALEXANDRI IOSEPHI RAVENSIS / FRANCISCI CZERNIECHOVIENSIS / PALATINORUM / HIERONYMI CASTELLANI RAVENSIS / CAROLI SUPREMI MDL CULINAE PRAEFECTI / FRATER / CUM MAGNO PIETATIS IN QUA SEMPER VIXIT / EXEMPLO / CUM INGENTI FRATRUM ET NEPOTUM / TEMPORE DECESSUS PRAESENTIUM ET ABSENTIUM / DOLORE / IN ARCE HEILSBURGENSE DIE 8 APRILIS ANNO 1709 / MORTUUS / ET IN ECCLESIA COLEGIATA GUDSTADIENSI JACET / SEPULTUS. / ORETUR PRO EO.



Dobre miasto, kolegiata Najświętszego Zbawiciela i Wszystkich Świętych.
Rozkład płyt nagrobnych

Płyty nagrobne:

Nr na planie	Krucхта zachodnia, pod chórem (od drzwi):
3. 1	NIEROZPOZNANA czerwony wapień olandzki, wymiary płyty: 180 × 230 cm całkowicie zatarta, dwie czaszki z pieszczelami i klepsydrą
4. 2	NIEROZPOZNANA szary wapień olandzki, wymiary płyty: 140 × 220 cm całkowicie zatarta

-
5. 3 **NIEROZPOZNANA**
szary wapień olandzki, wymiary płyty: 110 × 137 cm
całkowicie zatarta, czaszka z piszczelami, klepsydra ze skrzydłami
-
6. 4 **Płyta nagrobna Jerzego Ignacego Teschnera**
Jerzy Ignacy Teschner, proboszcz w Unikowie, kanonik i prepozyt dobromiejski.
Ur. 30.03.1636 r. w Reszlu, zm. 24.04.1797 r.
- wapień olandzki, 1707 r.
wymiary płyty: 120 × 170 cm
Płyta mało czytelna, napis w $\frac{3}{4}$ powierzchni, w górnej części herb Kościeszka otoczony inicjałami G.I.T.P.A.C.G, inskrypcja:
D.O.M. / SUB HOC SAXO QUIESCIT / GEORGIUS IGNATIUS TESCHNER / OLIM / PRAEPOSITUS CANCUS GUTTSTADIEN. / EXIMIUS HUIUS ECCLESIAE BENEFACITOR / CUIUS ET INTERRIOREM DECOREM PRIOPRIO AERE / VIVENS SOLLICITE PROCURARE STUDUIT / ET / MORIENS PER ULTIMAS TABULAS / CULTUM IN EA DIVINUM / FUNDATA NOVA VICARIA AMPLIAVIT. / TU / BENEVOLE LECTOR PRO BENE FACTIS / A DEO REMUNERATORE PRECARE MORTUO / LARGAM MERCEDEM ET REQUIEM AETERNAM. / OBIIT IN DOMINO DIE 23. APRILIS / ANNO MDCCVII
-
7. 5 **NIEROZPOZNANA**
szary wapień olandzki, wymiary płyty: 170 × 300 cm
całkowicie zatarta, śladowo zachowany kartusz herbowy, ułożona w progu kościoła
-
8. 6 **NIEROZPOZNANA**
szary wapień olandzki, wymiary płyty: 120 × 205 cm
całkowicie zatarta, śladowo zachowany kartusz herbowy
-
9. 7 **NIEROZPOZNANA**
szary wapień olandzki, wymiary płyty: 130 × 200 cm
całkowicie zatarta
-
10. 8. **NIEROZPOZNANA**
czerwony wapień olandzki, wymiary płyty: 130 × 190 cm
całkowicie zatarta
-
11. 9 **Płyta nagrobna kanonika Konrada Borchardutiniego †ok. 1520**
Konrad Borchardutini, kanonik dobromiejski, zm. ok. 1520.
-

wapień olandzki, wymiary płyty: 128 × 165 cm
 fragmentarycznie zachowana, ok. $\frac{3}{4}$ całości, mocno zatarta, zatarta, zachowany,
 niekompletny napis minuskułowy;
 [...] [DIE] D(E)CIMO OCTAVA ... MEN(SIS) DECEMBRIS OBIAT VENERAB(I)
 LIS D(OMIN)US CONRADUS BORCHARDUTINI C(ANO)NICUS HUIUS EC(C)
 L(ESICE) [...]

Nawa północna (od zachodu):

- | | | |
|-----|----|--|
| 12. | 10 | NIEROZPOZNANA
czerwony wapień olandzki, wymiary płyty: 177 × 130 cm
całkowicie zatarta |
| 13. | 11 | NIEROZPOZNANA
szary wapień olandzki, wymiary płyty: 125 × 84 cm (widoczna część)
całkowicie zatarta, |
| 14. | 12 | NIEROZPOZNANA
szary wapień olandzki, wymiary płyty: 189 × 126 cm
całkowicie zatarta |
| 15. | 13 | NIEROZPOZNANA
szary wapień olandzki, wymiary płyty: 198 × 144 cm
całkowicie zatarta |
| 16. | 14 | NIEROZPOZNANA
czerwony wapień olandzki, wymiary płyty: 202 × 130 cm
całkowicie zatarta |
| 17. | 15 | NIEROZPOZNANA
czerwony wapień olandzki, wymiary płyty: 200 × 145 cm
całkowicie zatarta |
| 18. | 16 | NIEROZPOZNANA
szary wapień olandzki, wymiar płyty: 206 × 132 cm
nieczytelny kartusz herbowy, całkowicie zatarta |
| 19. | 17 | NIEROZPOZNANA
szary wapień olandzki, wymiary płyty: 1231 × 140 cm
zatarty kartusz herbowy, całkowicie zatarta |
-

-
20. 18 **Płyta nagrobna Jana Marcina Stoessela, kanonika i prepozyta dobromiejskiego**
†1726

Jan Marcin Stoessel, prałat domowy bp. Michała Radziejowskiego, prepozyt dobromiejski, ekonom biskupstwa warmińskiego. Ur. 1.10.1655 r. w Braniewie, zm. 18.05.1726 r.

wapień olandzki, wymiary płyty: 120 × 208 cm

1726 r.

Płyta mało czytelna, napis w $\frac{3}{4}$ powierzchni, w górnej części nieczytelny kartusz herbowy z inicjałami I.M.S.C.G, inskrypcja:

*EGO IOANNES MARTINUS STOESEL / BRUNSBURGENSIS PATRITIUS / LUCEM
VIVI ANNO 1654 DIE I^{MA} / OCTOBRIS. VIVERE DESII ANNO 1726 / DIE 18. MAY
A NOCTIS MEDIO. / TERRA ET MARE ME VIDIT PEREGRINUM. / IN HONORE
FOVIT AULA, / PATRIA COLUIT SACERDOTE, / CARDINALIS RADZIEJOWSKI
/ ANNO 1687 DIE 19. MARTII CANONI- / CUM CREAVIT GUTTSTADIENSEM, /
ANNO 1707 EVEXIT IN PRAEPOSITUM / NUNC EX PRAEPOSITO HUIC MAR- /
MORI SUM SUPPOSITUS ET TUBAM / EXPECTO NOVISSIMAM.*

21. 19 **NIEROZPOZNANA**
szary wapień olandzki, wymiary płyty: 187 × 122 cm
całkowicie zatarta
-

22. 20 **NIEROZPOZNANA**
czerwony wapień olandzki, wymiary płyty: 188 × 125 cm
całkowicie zatarta
-

23. 21 **NIEROZPOZNANA**
szary wapień olandzki, wymiary płyty: 175 × 238 cm
całkowicie zatarta (w wejściu północnym)
-

24. 22 **NIEROZPOZNANA**
szary wapień olandzki, wymiary płyty: 130 × 214 cm
całkowicie zatarta, (pod ołtarzem)
-

Nawa główna, przy prezbiterium:

25. 23 **NIEROZPOZNANA**
szary wapień olandzki, wymiar płyty: 155 × 233 cm
całkowicie zatarta
-

Nawa południowa (od wschodu):

- | | | |
|-----|----|---|
| 26. | 24 | NIEROZPOZNANA
szary wapień olandzki, wymiary płyty: ok. 120 × 210 cm
całkowicie zatarta, na środku czaszka z pieszczelami, częściowo zasłonięta |
| 27. | 25 | NIEROZPOZNANA
czerwony wapień olandzki, wymiary płyty: 111 × 164 cm
całkowicie zatarta |
| 28. | 26 | NIEROZPOZNANA
szary wapień olandzki, wymiary płyty: 162 × 100 cm
całkowicie zatarta, śladowo zachowane opracowanie narożnika (bordiura, symbol ewangelisty?) |
| 29. | 27 | NIEROZPOZNANA
szary wapień olandzki, wymiary płyty: 220 × 112 cm ca
łkowicie zatarta, śladowe opracowania bordiury |
| 30. | 28 | NIEROZPOZNANA
szary wapień olandzki, wymiary płyty: 202 × 115 cm
zatarty napis, pozostałości opracowania reliefowego narożników i bordiury z zachowaną czaszką |
| 31. | 29 | NIEROZPOZNANA
czerwony wapień olandzki, wymiary płyty: 205 × 124 cm
całkowicie zatarta |
| 32. | 30 | NIEROZPOZNANA
szary wapień olandzki, wymiary płyty: 190 × 129 cm
całkowicie zatarta, śladowo zachowany kartusz w środkowej części i czaszka w górnej części |
| 33. | 31 | NIEROZPOZNANA
szary wapień olandzki, wymiary płyty: 123 × 162 cm
całkowicie zatarta |
| 34. | 32 | NIEROZPOZNANA
szaro-zielonkawy wapień olandzki, wymiary płyty: 124 × 205 cm
całkowicie zatarta |
| 35. | 33 | NIEROZPOZNANA
Szary wapień olandzki, wymiary płyty: 204 × ok. 120 cm
mocno zatarta, w części zasłonięta w dolnej części płaskorzeźbiona czaszka z pieszczelami |
-

 36. 34 **NIEROZPOZNANA**

czerwony wapień olandzki, wymiary płyty: 203 × ? cm
mocno zatarta, w centralnej części płaskorzeźbiony kartusz herbowy

 35 zachowane fragmenty płyt (trzy), szczątkowo zachowane napisy

Jedna z zachowanych płyt, obecnie nieczytelna, oznaczała pochówek Joachima Malloviusa.
W archiwach zachowany napis:

Ioachim Mallovius / Praepositus Rochen- / hausensis Parochus / Regimontanus /, Can. Guttstad.

Być może jedna z zatartych płyt oznaczała pochówek biskupa Andrzeja Załuskiego.
Z przekazów wiadomo, że taka płyta istniała jeszcze w końcu XIX wieku. Oznaczona była krótką inskrypcją i niewielkim kartuszem herbowym.

EŁDYTY WIELKIE, kościół św. Marcina z Tours

Płyty nagrobne:

Płyta nagrobna Jana Nenchena

Jan Nenchen, burgrabia ornecki, dziedzic Ełdyt, brat kanonika Eustachego Nenchena kanonika warmińskiego.

Zm. 1634 r.

szary wapień olandzki, wymiary płyty: 156 × 230 cm

ok. 1634 r.

Inskrypcyjna, z herbem zmarłego, fundowana przez Eustachego Nenchena, pęknięta

Inskrypcja:

*DOM / NOBILI ET GENEROSO D. IOANNI NENCHEN / BURG. VORMID. HAEREDI
IN ELDITTEN ET HOGEN / FELD. VIRO OB. SINGULARES NATURAE DOTES CELE
/ BERRIMO OB. INSIGNEM EIVS CONVERSATIONEM, / ET IN REBUS AGENTIS
DEXTERITATEM SUMMIS / VIRIS GRATISSIMO, OB. FIDELIA SERVITA, / SUMMA CUM
LAUDE XI. ANNIS TAM IN OFFICIO BURGRABIATUS, QUAM BELLI COMMISS: ALII
SQ / FUNCTIONIBUS PRAESTITA SERENISS. ET / EMINENTISS CARD JO [...] ALBERTO.
POLONIAE / ET SUECIAE PRINCIPI ACCEPTISSIMO: DIVO / SIGMUNDO III REGI
POLONIAE ET SUECIAE / OB MERITA COMMENDATISSIMO ET HONORE / AUCTO QUI
NONAS NOVEMB: ANNO MDCXXXIV / OBDORMIVIT IN DOMINO AETATIS SUAE XL
EUSTACHIUS PLACIDUS NENCHEN CAN: / VARM: S.R.M. SECRET. GERMANO SUO /
HOC AMORIS MONUMENTUM POSUIT.*

NIEROZPOZNANA

Całkowicie zatarta, zachowany symbol śmierci – czaszka z piszczelami.

FROMBORK, bazylika archikatedralna św. Andrzeja

Ołtarz:

1. Ołtarz św. Antoniego upamiętniający biskupa Szymona Rudnickiego

Szymon Rudnicki, sekretarz koronny, biskup warmiński. Ur. 20.10.1552 r. w Rzeczy koło Gopła, zm. 4.07.1621 r. w Lidzbarku Warmińskim

czarny wapień mozański Noir Belge/Noir de Namur, brązowo-czerwony wapień mozański Vieux Rance/Rouge griotte (trzony kolumn), brunatno-czerwony wapień olandzki, alabaster, czerwono-brązowe skały klastyczne w typie brekcji (wstawki inkrustacyjne), gips, złoto płatkowe/techniki kamieniarskie, rzeźbiarskie, pozłotnicze, odlew warsztat Leonharda Mertensa – Elbląg (rzeźba), 1637 r.

Inskrypcja:

D. O. M. / NECNON CONSERVANDÆ IN POSTEROS GRATÆ MEMORIÆ / ILLMI. ET RMI DNI D. SIMONIS RUDNICKI EX COMITIBUS / DE BECHZICE EPI VARIEN. BENEFICENTISSI: CAPITULUM / VARIENSE ARAM HANC POS: UT HOSTILEM INIURIAM / PRIORI MONUMENTO ILLATAM SUFFECTO SACRATORI / OPERE VINDICARET. ANNO DNI M DC XXXVII.

Bogu Najlepszemu Największemu. Jak i dla zachowania potomności wdzięcznej pamięci Najjaśniejszego i Najprzewielbniejszego Księdza Szymona Rudnickiego z hrabiów z Bechczyc, Biskupa Warmińskiego Najdobroczynniejszego. Kapituła Warmińska Ołtarz ten postawiła, by wyrażoną krzywdę poprzedniemu pomnikowi zadaną, wynagrodzić, Świętsze stawiając dzieło. Roku M.DC.XXXVI.

Nagrobek przyścienny:

2. Bp Krzysztof Andrzej Szembek

biskup chełmski w latach 1713–1719, biskup przemyski w latach 1719–1724 oraz biskup warmiński w latach 1724–1740, sekretarz wielki koronny od 1710 r., kanonik krakowski. Ur. 16.05.1680 r., zm. 16.03.1740 r. w Lidzbarku Warmińskim.

czarny wapień dębnicki, różowo-wiśniowy kalcyt żyłowy Różanka Paczółtowska, piaskowiec polichromowany, farby temperowe (?), farby olejne na blasze miedzianej, złoto płatkowe/techniki rzeźbiarskie, malarskie, kaligrafia, złocenie

warsztat krakowski

po 1740 r.

Epitafium inskrypcyjne, z portretem biskupa w zwieńczeniu

Inskrypcja:

*D. O. M. / ET PLÆ MEM. CHRISTOPHORI ANDR. EX VETU / STISS. FAMILIA COMITUM
IN SŁUPOW SZEMBEK EPPI / VARMIIEN. & SAMB. S.R.I. P.PIS TERR. PRUSS. PRÆS. QUI
/ IN PRÆCIPUIS EUROPÆ UNIVERSITAT. VIRTUTES SCIENTIIS / CONJUNXIT, DEIN
MAGN. REGNI. SCRI. CHELMEN. PRÆ / MISLIEN. ET HUIJ. ECCLÆ PRÆSUL, VERBO
ET EXEMPLO PO / TONES, AC FORMA GREGIS FIDE & LENITATE FACT., THAUM: /
ICONIS B.V. MARLÆ IN CLARO MONTE Â CLEMENTE / XI. CORONATOR DESIGNAT.
EX COMIT. REGNI / CURLANDLÆ & SEMIGAL. LEGIFER BIS PRÆSIDENS / MULTIS
PRO ECCLA ET REPUB. LABORIB. EXANTLATIS / DIGNUS, CUJUS RECTE GESTA
BENEDICT. XIII. INSI / GNI ELOGIO DECORAVIT PER BREVE, QUOD VIVI PRO / BITAS
SUB ROSA TENUIT AD AUGEM MERITI IN CÆLIS. / IN HANC ECCLAM, CAPELLAM,
PIA LOCA FUNDATA, / ET EGENOS PROFUSÈ LIBERATIS EXEQUIJS PRO / CLEMENTE
XII INTENT. IPSEMET FESTINÈ ET PIÈ / OBIT HEILSB. XVI. MART. MDCCXL. ÆTAT.
LX. / DESIDERATISS. PRÆSULI VIATOR PRECARE REQUIEM / CUM SANCTIS.*

Bogu Najlepszemu Najwyższemu. I świętej pamięci Krzysztofa Andrzeja z pra/starego rodu hrabiów na Słupowie Szembeka Biskupa / Warmińskiego i Sambijskiego Świętego Rzymskiego Cesarstwa Księcia Ziem Pruskich Prezesa który I na wyborych Europy Uniwersytetach cnoty z naukami / połączył, potem Wielki Sekretarz Królestwa Chełmiński, Prze/myski oraz tegoż Kościoła Biskup, słowem i przykładem mo/żny, i wzorem stada przez wiarę i łagodność uczyniony, Cudownego / Obrazu Błogosławionej Dziewicy Maryi na Jasnej górze przez Klemensa / XI koronator wyznaczony. Z Sejmu królestwa / Kurlandii i Semigalii Prawodawca. dwakroć przełożony / wiele trudów dla Kościoła i Rzeczypospolitej poniósłszy, / zasłużył, że jego dobre czyny Benedykt XIII znako/mitą wypowiedzią ozdobił przez Breve, które pra/wość żywego pod różą trzymała na wzrost zasługi w niebiosach.

Przy tej Katedrze, Kaplica, pobożne miejsca zbudowane / i ubogim nazbyt szczodry Modlitwom za / Klemensa XII oddany sam pośpiesznie i pobożnie / umarł w Lidzbarku 16 marca 1740. Wiek 60. / umiłowany. Biskupowi Przechodniu wypraszaaj odpoczynek / ze Świętymi.

Epitafia:

3. Adam Zygmunt Konarski

kanonik płocki, sekretarz królewski, prepozyt kapituły warmińskiej. Zm. 1685 r.

piaskowiec gotlandzki Burgsvik, czarny wapień mozański Noire Belge/Noir de Namur, złoto płatkowe, pobiała wapienna/ techniki rzeźbiarskie, kaligrafia, złoczenie na mikstion Andreas Schlüter z Gdańska, ok. 1685 r.

Epitafium inskrypcyjne, kapliczkowe tablica umieszczona pomiędzy dwoma pilastrami korynckimi, zwieńczona przełamany, dwuspadowym dachem. Po obu stronach personifikacje Wiary i Nadziei. U dołu książka leżąca na trzech czaszkach, na niej klepsydra ze skrzydłami

Inskrypcja:

D. O. M. / NEC NON MEMORLÆ / ADAMI SIGISMUNDI KONARSKI PRÆP(OSI)TI / VARMIIEN(SIS), CANTORIS PLOCEN(SIS), SÆ. RÆ. MS SECRETARII / Q V I / VETUSTÆ ET PATRICLÆ IN PRUSSIA DOMUS HEROUM / SANGUIS NEC DEGENER HÆRES, ITA UIXIT, UT IN DE / UM, COELITESQ(UE) PIETATEM, MUTA ETIAM LOQUANTUR SAXA. / ECCLESIA IN FUNDO TOPOLNEN(SI) HÆREDITARIO BEATISSIMÆ / VIRGINI MATRI SARCA, MURO STRUCTA. RELIGIOSA SANCTI / PAULI PRIMI EREMITÆ, AD EANDEM DEDUCTA FUNDATAQUE / COLONIA. SACER UESTITUS ETIAM IN HAC CATHEDRALI / SANCTIOREM TESTANTUR LIBERALITATEM / NEC AB AUITA DEFLECTENS VIRTUTE / ORDINIS SUI DECORI, MORIBUS INTEGERRIM(US), PRISCI CAN / DORIS, COMIS, HOSPITALIS, OMNI EX PARTE RESPONDIT. / IN AUTUMNO ÆTATIS, NECDUM MATURE, COELO MATUREUIT. / ARTHRITIDE OPPRESSUS, VIII NOUEMB. MDCLXXXV. / ÆTATIS LIII. CUM MAIORIBUS SUIS, MICHAELE / CUSTODE, FELICE CANONICO VARMIIEN(SI), HIC BEATAM, / RESURRECTIONIS SPEM PRÆSTOLATUR.

Bogu. Najlepszemu. Największemu. / Oraz pamięci / Adama Zygmunta Konarskiego Prepozyta / Warmińskiego, Kantora Płockiego, Świętej Królewskiej Wysokości Sekretarza / który / Starego i Szlacheckiego w Prusach domu bohaterów / Krew i nieodrodny dziedzic, tak żył, by do Bo / ga i Niebian pobożność: nieme nawet głośiły kamienie. / Kościół na ziemi dziedzicznej Topolińskiej Najbłogostawieńskiej / Dziewicy Maryi święty, murem wzniesiony, Zakonna Świętego Pawła pierwszego Pustelnika do niego sprowadzona i założona / Siedziba. Święty strój także w tej Katedrze / Zaciejszą poświadczają hojność / I nie odstępując od wrodzonej cnoty / Stanu swego ozdobie, w obyczajach nienaruszony, dawnego blas / ku, miły, gościnny, ze wszech stron odpowiadał. / W jesieni wieku, jeszcze nie dojrzałej, dojrzał niebu. / Podagrą zmożony, 8 listopada 1685 / W wieku 53 Z poprzednikami swoimi Michałem / Kustoszem, Feliksem Kanonikiem Warmińskim tu szczęśliwej / zmartwychwstania nadziei wyczekuje.

4. **Andrzej Józef Zagórny**

prepozyt kielecki, audytor krakowski, kanonik warmiński. Zm. 1690 r.

czarny wapień mozański (Noir Belge/Noir de Namur?), piaskowiec gotlandzki *Burgsvik*,
złoto płatkowe/ techniki kamieniarskie, rzeźbiarskie, kaligrafia, złocenie

Johannes Söffrens – Elbląg (atrybucja)

Tablica epitafijna ujęta uszkami akantowymi, na górze herb Rogala, na dole czaszka w wieńcu
laurowym

Inskrypcja:

*D. O. M. / ET GRATÆ MEMORLÆ PERILL(USTRIS) ET ADM. RNDI DNI / OLIM ANDREÆ
JOSEPHI IN PEYTUNEN ZAGORNY, CAN(ONI)CI VARM(IEN). / CUIUS EXIMIAM
IN DEUM ET HANC ECCLESIAM PIETATEM, / FACTA LOQVUNTUR. / NAM VIX
CANONICUS, MAGNIS IM PENSIS / CURIAM A FUNDAMENTIS EXSTRUXIT. / ET
S(ANC)TO. JOSEPHO NUTRITIO CHRISTI DEDICAVIT. / EXACTO TANDEM BREVI
TRIUM ANNORUM IN RESIDENTIA SPATIO / MORIENS, RELICTO SANGVINE, /
HANCCE ECCLESIAM EX ASSE HÆREDEM INSCRIPSIT, / ET HÆC SATTIS EST, POSTERIS
TRADIDISSE. / VIATOR TRANSIENS MORTUO REQUIEM PRECARE. / OBIIT ANNO
1690, 5 MAIJ, ÆTATIS 50. / DESIDERATISSIMO CONFRATRI / PRÆLATI ET CAN(ONI)CI
HUJUS ECCLESIE POSUERE.*

*Bogu Najlepszemu Najwyższemu. I wdzięcznej pamięci Znakomitego i Przewielebnego Księdza
ongis Andrzeja Józefa na Pajtunach Zagórnego, Kanonika Warmińskiego, którego wyjątkowe
wobec Boga i tej Katedry zasługi potomność głosi. Ledwie bowiem Kanonik wielkimi wydatkami
dwór od podwalin wybudował i Świętemu Józefowi Żywicielowi Chrystusa poświęcił, w końcu
po upływie krótkiego trzylecia umierając, zostawiwszy ród, tę Katedrę testamentem dziedziczką
ustanowił. I to wystarczy przekazać potomności. Żyjący przechodząc, wyprasza pokój
zmarłemu. Zmarł Roku 1690, 5 Maja, wieku 50. Ukochanemu Współbratu Prałaci i Kanonicy
tej Katedry położyli.*

5. **Paweł Górnicki**

Paweł Górnicki, kanonik wileński, inflancki i warmiński, prepozyt kapituły warmińskiej,
sekretarz króla Stefana Batorego, brat Łukasza Górnickiego – wybitnego pisarza. Ur. 1548 r.,
zm. 1632 r.

czarny wapień zbity (Noir de Namur?), piaskowiec gotlandzki *Burgsvik*, alabaster (?), pobiała
gipsowa, farby temperowe/ techniki kamieniarskie, rzeźbiarskie, malarskie, kaligrafia

epitafium inskrypcyjne, tablica umieszczona między uszakami, w zwieńczeniu herb, poniżej rzeźbiony portret zmarłego

Inskrypcja:

PAULO GORNICKI, / JOANNIS ZAMOSCY, MAGNI / CANCELLARII ET EXERCITIUM / SUPREMI DUCIS, CAMERÆ PRÆFEC / TO, POST AB EODEM REGI STEPHA / NO BATTOREO COMMENDATO, ET / NUMERO SECRETARIORUM ADSCRIPTO. / TANDEM CANONICATU VILNENSI ET PRÆ / POSITURA VARMIENSI, SIGISMUNDO III. / REGNANTE, AUCTO, PIETATE IN DEUM ET MUL / TIS VIRTUTIBUS ORNATO VIRO DE HAC ECCLE / SIA OPTIMÈ MERITO, RESIDENTIA FRAUEN /BURGENSI MULTORUM ANNORUM, PER SVE / COS PULSO, ET ALIENUM SOLUM VERTERE COAC / TO: POSTREMO SUSPENSIS AD TEMPUS ARMIS REVERSO, VARTENBURGIQ HÆRENTI, AC IBID / EM MORTUO, INQUE ECCLESIA PATRUM / BERNARDINORUM SEPULTO, LUCAS / GORNICKI FRATRIS FILIUS, DECA / NUS VARMIENSIS. PATRUO CLIENS GRATI / ANIMI POSUIT MONUMENTUM / VIXIT AN: LXXXII. / MORTUUS M.DC.XXII. / DIE 7 MARTY.

Pawłowi Górnickimu, Jana Zamoyskiego Wielkiego Kanclerza i Hetmana Pokojowcowi, potem przezeń Królowi Stefanowi Batoremu poleconemu i w liczbę Sekretarzy wpisanemu: wreszcie Kanonikatem Wileńskim i Prepozyturą Warmińską za panowania Zygmunta III obdarzonemu, pobożnością wobec Boga i wielu cnotami zdobnemu, mężowi dla tej Katedry znakomicie zasłużonemu: z Siedziby Fromborskiej wiele lat przez Szwedów wygnanemu, na obcą ziemię zwrócić się zmuszonemu: w końcu podczas zawieszenia broni przywróconemu, w Barczewie przebywającemu i tam zmarłemu, oraz w Kościele Ojców Bernardynów pogrzebanemu, Łukasz Górnicki bratanek Dziekan Warmiński Stryjowi oddany wdzięcznego ducha pomnik położył. ŻYŁ LAT 82. ZMARŁ 1632 DNIA 7 MARCA.

6. Mikołaj Kopernik

kanonik warmiński, scholastyk kościoła Świętego Krzyża we Wrocławiu, doktor prawa kanonicznego, twórca teorii heliocentrycznej. Ur. 19.02.1473 r. w Toruniu, zm. 21.05.1543 r. we Fromborku.

czarny wapień zbity (Dębnik?), piaskowiec (?), złoto płatkowe, farby olejne na blasze/techniki rzeźbiarskie, malarskie, kaligrafia, złocenie

Królewiec (?), 1735 r.

portret: Andrzej Ernest Knopke (1710–1779)

epitafium inskrypcyjne ujęte profilowaną ramą, zwieńczone owalnym portretem Mikołaja Kopernika w profilowanej ramie ujętej wieńcem laurowym opadającym na ramę tablicy.

Portret Kopernika ze złożonymi rękoma, w ujęciu $\frac{3}{4}$, na ciemnym tle, karnacja w brązowym odcieniu, ciemne wąsy, brązowo czarne włosy. Ubrany w brązowo czarną szatę z czerwoną kamizelką

Pod epitafium umieszczona w 1946 r. gałązka laurowa z napisem: MIKOŁAJOWI KOPERNIKOWI W PIERWSZĄ ROCZNICĘ ODZYSKANIA WARMII MAJ 1946 RZĄD RP
Inskrypcja:

NICOLAO COPERNICO THORVNSI / CATHEDRALIS HVIVS ECCLÆ VARMIIENSIS / OLIM CANONICO. / ASTRONOMO CELEBERRIMO, / CVIVS NOMEN, ET GLORIA, / VTRVMQVE REPLEVIT ORBEM. / MONVMENTVM HOC / IN FRATERNI AMORIS, ÆSTIMATIONISQVE / TESSERAM / PRÆLATI, CANONICI, TOTVMQVE / WARMIIENSE CAPITVLVM / POSVERE.

Mikołajowi Kopernikowi, Toruńczykowi, niegdyś kanonikowi Kościoła warmińskiego, najświetniejszemu astronomowi, którego imię i sława znane są całemu światu, ten pamiątkowy pomnik poświęcili z braterskiej miłości i w dowód szacunku – prałaci, kanonicy i cała kapituła warmińska.

7. **Tomasz Treter**

kanonik na Lateranie i przy bazylice S. Maria In Trastevere w Rzymie, kustosz i kanclerz kapituły warmińskiej, sekretarz królewski. Ur. 1.03.1547 r. w Poznaniu, zm. 11.02.1610 r. we Fromborku.

czarny wapień zbity (Dębnik?), złoto płatkowe/ techniki rzeźbiarskie, kaligrafia, złocenie ok. 1610 r.

Epitafium inskrypcyjne, flankowane delikatnymi wolutami, nakryte przełamany daszkiem, w środku miejsce po portrecie zmarłego w wolutowym kartuszu. Poniżej herb rodziny Boncompagni (smok z rozpostartymi skrzydłami), z której wywodził się papież Grzegorz XIII i do której Treter został z woli papieskiej „adoptowany” (tj. „dopuszczony do herbu”, co było równoznaczne z wyniesieniem do stanu szlacheckiego)

Inskrypcja:

D. O. M. / ET PERENNI MEMORIE THOMÆ TRETERI I. V. D., ECCLESIE PATRIARCHALIS / LATERANENSIS ROMÆ CANONICI, CVSTODIS VARMIIENSIS / CVI POSNANIA ORTVM AC STVDIORVM PROGRESSVM, / EDVCATIO MAGNI CARDINALIS HOSII INCREMENTVM DEDIT. / SVB TANTO ANIMORVM AC MORVM ARBITRO POSITO VIRTVTVM TYROCINIO, / IN EAM ADOLEVIT AMPLITVDINEM. / QVA MERVIT A GREGORIO XIII. PONTIFICE ADOPTIONE IN FAMILIAM BONCOMPAGNAM, / A STEPHANO ET SIGISMVNDO REGIBVS POLONIE RESIDENTIS ROMÆ LEGATI,

AC S.R.M. / SECRETARIATVS TITVLO DECORARI, / SED MAIVS AB ERVDITISSIMIS
SCRIPTIS, VIRO OMNISCLÆ ERVDITIONIS, PROVENIT DECVS, / INTER QVORUM
PLVRIMA, CVM SYMBOLICAM CHRISTI VITAM, ET DOCTA PENNA / ET SVBTILI
ELABORATAM CELATVRA EDIDISSET, / IPSE VIVVM EIVSDEM VITÆ, PER EXACTAM
IMITATIONEM FACTVS SYMBOLVM, / PRIVATI CALAMI LVCVBRATIONES PVBLICO
EXEMPLO ILLVSTRAVIT. / TAM PIIS MEDITAMENTIS INTENTVM MORBVS
CORRIPVIT, MORS RAPVIT, / ET AD VMBRAS SILENTIVM TRADVXIT, NEVTIQVAM
TAMEN SILENTEM. / QVIA VITA DOCTRINA GLORIA VOCALISSIMVS CVIVSVIS
TVBÆ CLANCOREM ÆQUABIT. / MORTVV ANNO M.DC.X. ÆTATIS SVÆ LX. / CVI
MATTHIAS DE LUBOMIERZ TRETERVS EX FRATRE NEPOS / MONVMENTVM HOC
ERIGI CVRAVIT / ANNO DOMINI M.DC.LXXXI. /

Bogu Najlepszemu Najwyższemu.

*I wiecznej pamięci Tomasza Tretera Praw Obojga Doktora, kościoła patriarchalnego / Late-
rańskiego w Rzymie Kanonika, Kustosza Warmińskiego / Któremu Poznań urodzenie oraz stu-
diów postę / wykształcenie wielkiego Kardynała Hozjusza wzrost dało. / Pod tak wielkim dusz
i obyczajów sędzią odbywszy cnót ćwiczenie / do tej dojrzał powagi, / którą wysłużył u Papieża
Grzegorza XIII przysposobienie do rodziny Buoncampagni, / u Stefana i Zygmunta królów Pol-
ski tytułu przebywającego w Rzymie Posła, oraz Świętej Królewskiej Wysokości / Sekretarza
ozdobę. / Lecz większa z uczonych pism mężowi wszechwiedzącej uczoneści płynie sława, /
wśród których wielu gdy symboliczne życie Chrystusa i piórem uczonym / i bystrym ryciem
opracowane wydał, / sam żywym tego życia przez doskonale naśladowanie uczyniony symbo-
lem, / własnego pióra nocne prace ogólnym przykładem objaśnił. / Tak zbożnym rozważaniom
oddanego niemoc chwyciła, śmierć porwała / i w cieniu milczenia przeprowadziła, bynajmniej
jednak nie milczącego, / bo życiem nauką chwałę rozgłośny każdej trąby dźwiękowi dorówna. /
Zmarł roku 1610 wieku swego 60. / Jemu Maciej z Lubomierza Treter z brata potomny / pomnik
ten wznieść zadbał / roku pańskiego 1681. /*

8. **Wawrzyniec Ludwik Demuth**

kanonik warmiński, lekarz i sekretarz kapituły, oficjał pomorski. Zm. 27.04.168 r. we Fromborku.

czarny wapień zbity, brunatno czerwony wapień olandzki, farby olejne na blasze miedzianej/
techniki kamieniarskie, rzeźbiarskie, malarskie kaligrafia, złocenie.

ok. 1680 r.

Epitafium manierystyczne, inskrypcyjne, tablica umieszczona pomiędzy woluty, w zwieńcze-
niu portret zmarłego, poniżej czaszka z piszczelami

Inskrypcja:

D.O.M. / HIC NOUSSIMÆ SONUM TUBÆ PRÆSTOLATUR / LAURENTIUS LUDWIGK
A DEMUTH, PROT(HONOTARIUS). APL(ICUS). CANCUS VARMIEN. / PAROCHUS
GEDANEN. ANNIS PLURIBUS OFFI(CIA)LIS POMER(ANIAE). G(E)N(ERA)LIS. /
DOMI PRIMUM, MOX IN APRICO ROMANI SOLIS / ADULTAS LITERAS, ITA IN
PRUSSIAM REPORTAUIT, / VT OMNEM CUIUSQ(UE) LITERATURÆ GLORIAM,
SUAM FACERET / MICHAELIS DZIAŁIŃSKI EPI CAMENECEN. ABBATIS MOGILNEN
/ LUDICIO, BENEFICIO, SEDE A(POSTO)LICA ANNUENTE, IN CANONICATUM /
SUCCESSOR. / FIDEI CATHOLICÆ ZELUM, EIECTA PROSCRIPTAQ(UE) GEDANO /
EXIMIA PRUDENTIA, INFAMI QUAKERORUM SECTA / ASSERTUIT. / SUBURBANUM
SCHOTLANDEN, EPISCOPATUS VLADISLAIEN PATRIMONIUM, / SÆUIENTE
AQUILONARI TEMPESTATATE, FUNDITUS EXUSTUM, / UT IN EAM, QUÆ NUNC
EST, ÆDIUM, ET INCOLARUM, FREQUENTIAM, / POSTLIMINIO ASSURGERET,
OPERA, CONSILIO PERFECIT. / QUIETIORIS TANDEM VITÆ DESIDERIO ILLECTUS, /
MUTAUIT COLONIAM. / EXACTO AD ECCLESIAM SEXENNIO, SACRIS CHRISTIANIS
PROCURATUS, / SUPREMUM VIXIT. / ANNO M.DC.LXXX DIE XXVII. JULIJ. / ÆTATIS
SUÆ ANNO LX. IV.

Tu dźwięku trąby ostatecznej wyczekuje

Wawrzyniec Ludwik von Demuth, Protonotariusz Apostolski. Kanonik Warmiński. Proboszcz Gdański. Wiele lat Oficjał Generalny Pomorza. Najpierw w domu, wnet w Świetle Rzymskiego słońca dorosły pisma tak wniósł do Prus, że wszelką chwałę czyjegokolwiek piśmiennictwa swoją uczynił. Michała Działyńskiego Biskupa Kamienieckiego, Opata Mogińskiego sądem, dobrodziejstwem, a zgodą stolicy apostolskiej, na Kanonikacie następcą. Wiary Katolickiej zapal potwierdził, wyrzuciwszy i wygnawszy z Gdańska wybitną mądrością niesławne Kwakrów odszczepieństwo. Przedmieście Szkoły. Biskupstwa Włocławskiego ojcowiznę szalejącą Północną nawałnicą gruntownie zniszczone, żeby do tej, która obecnie jest budowli i mieszkańców obfitości powracając powstało, czynem, radą dokonał. Spokojniejszego wreszcie życia pragnieniem znęcony zmienił siedzibę. Spędziwszy przy Katedrze sześćościecie, świętościami Chrześcijańskimi opatrzoney, kresu dożył Roku 1680 dnia 27 lipca wieku swego Roku 64

9. Stefan Sadorski

sekretarz królewski, poseł, fundator Świętej Lipki. Ur. ok. 1584 r., zm. 2.07.1641 r.

czarny wapień mozański Noir Belge/Noir de Namur, piaskowiec gotlandzki Burgsvik, farby temperowe (?), złoto płatkowe/ techniki kamieniarskie, rzeźbiarskie, malarskie, kaligrafia, złocenie.

warsztat elbląski, ok. 1641 r.

Inskrypcja:

D. O. M. / ÆTERNÆ MEMORLÆ GENEROSI STEPHANI SADORSKI S.R.M. / SECRETARII, / VIRI GRAVITATE, PRUDENTIA CÆTERISQ(UE) ANIMI DOTIBUS ORNATISSIMI, / IDEO REGI AC REGNI PROCERIBUS APPRIME GRATI, / PRÆSERTIM MAGNO ANTISTITI SIMONI RUDNICKI EPO VARM: / A QUO IN LEGATIONIB(US) AD REGEM, AB EOQ(UE) AD DUCEM PRUSSLÆ SÆPI(US) ADHIBIT(US), / IIS FELICITER PERACTIS, FORTUNÆ SUÆ REPERIT INCREMENTA, / LINDENSEM ECCLESIAM PIO CONATU EREXIT DOTAVITQ(UE), / PATRES SOCIET: IESU PRIMUS RESSELLIUM LIBERALI MANU IN DUXIT, / SACRUM RORATE IN HOC SACELLO FUNDAVIT, / CAPITULUM VARMIENSE EX ASSE HÆREDEM INSTITUIT, / PRÆLATI ET CANONICI VARMIENSES HOC GRATI ANIMI MONUMENTU POSUERE. / OBIIT 2. JULII: ANNO DNI. 1641. ÆTATIS SUÆ 57.

Bogu Najlepszemu Najwyższemu. Wiecznej pamięci urodzonego Stefana Sadorskiego, świętej królewskiej wysokości sekretarza, męża powagą, roztropnością i innymi cechami ducha najzdobniejszego, stąd królowi i wielmożom królestwa bardzo miłego, zwłaszcza wielkiemu biskupowi Szymonowi Rudnickiemu biskupowi warmińskiemu przez którego w poselstwach do króla i odeń do księcia Prus często używany, szczęśliwie je spełniając osiągnął wzrost swej majętności. Świętoliński kościół pobożnym wysiłkiem wznosił i uposażył. Ojców Towarzystwa Jezusowego najpierw do Reszla szczerą ręką sprowadził, msze roraty w tej kaplicy ufundował, kapitułę warmińską powszechnym dziedzicem ustanowił. Prałaci i kanonicy warmińscy ten wdzięcznego ducha pomnik położyli. Zmarł 2 lipca Roku Pańskiego 1641, wieku swym 57.

10. **Andrzej Łysakowski (†1635), kanonik**

kanonik dobromiejski, warmiński, skarbnik biskupi. Zm. 21.04.1635 r.

czarny wapień mozański Noir Belge/Noir de Namur, polichromowany piaskowiec gotlandzki Burgsvik, farby temperowe (?), złoto płatkowe/ techniki kamieniarskie, rzeźbiarskie, malarskie, kaligrafia, złocenie

warsztat elbląski (atrybucja)

Epitafium inskrypcyjne, z herbem zmarłego w zwieńczeniu

Inskrypcja:

HOC ÆTERNÆ GRATITVDINIS MONVMENTVM / PERILLUSTRII AC ADM. RNDO. DNO. ANDRÆE LYSAKOWSKI CANONICO VARMIENSI, / GENERE, DOCTRINA, VIRTUTIBUS VERÈ / ILLUSTR. QUI CANONUM PERITIOR AN OBSER- / VANTIOR FUERIT, DUBIUM POSTERIS RELIQUIT, / VEL HINC VERÈ CANONICUS, QUOD

CUM / HÆRES FIERI CUPERET IN COELIS, POSTHA- / BITO FRATRE AC NEPOTIBUS. ECCLESIAM / BONORUM SUORUM HÆREDEM INSTITUIT / IN TERRIS: CONFRATRI DESIDERATISSIMO / CANONICI VARMIIENSES POSUERUNT / OBYT ANNO CHRISTI. M.DC.XXXV. DIE / XXI. MENSIS APRIL. ÆTATIS SUÆ LVIII.

Ten pomnik wiecznej wdzięczności Dostojnemu i Przewielebnemu Księdzu Andrzejowi Łysakowskiemu Kanonikowi Warmińskiemu, Rodem, nauką, cnotami prawdziwie świętnemu. On czy kanonów był bardziej biegły, czy przestrzegający, potomnym wątpliwość zostawił. Zwłaszcza stąd prawdziwie Kanoniczny, że gdy pragnął być dziedzicem w niebiosach, nie dbając o brata i bratanków, dziedzicem swych dóbr na ziemi ustanowił Kościół. Współbratu ukochanemu Kanonicy Warmińscy położyli. Zmarł Roku Chrystusa 1635, dnia 21 miesiąca kwietnia, wieku swego 58.

11. **Łukasz Górnicki (†1651)**

dziekan i prepozyt kapituły warmińskiej, proboszcz Świętej Lipki, oficjał biskupi, syn Łukasza – pisarza i tłumacza. Ur. 1585 r., zm. 15.07.1651 r.

czarny wapień mozański Noir Belge, piaskowiec gotlandzki Burgsvik, złoto płatkowe, farby olejne na blasze/ techniki kamieniarskie, rzeźbiarskie, malarskie, złączenie Epitafium inskrypcyjne, z portretem i herbem zmarłego, zdobione ornamentem chrząstkowo-małżowinowym

Inskrypcja:

D. O. M. VIATOR SISTE GRADUM, AETERNITATEM COGITA ET PIIS MANIBUS BENE PRECARE. LUCAS GORNICKI PRAEPOSITUS VARMIN. CNUS. VILNEM. LUCA GORNICKI TIROCINEN. VASILKOVIIEN. CAPITANEO ET BARBARA DE BEZDZEDZA BRONIEWSKA PARENTIBUS AVITAE NOBILITATIS ORTUS DD. SIGISMUNDII III VLADISLAI IV JOANNIS CASIMIRI POL. SVEC. REGUM SECRIUS. RELIGIONEM, PIETATEM ITA CUM FIDE, LIBERALITATE, CANDORE CONIUNXIT, UT PRINCIPUM GRATIA PRO VIRTUTIS CENSU HONORAREUR. QUANTO MERITIS CLARIOR, TANTO ANIMO MODERATIOR. QUEM NEC ULTRO OBLATAE INFULAE AMBITU EXPUGNARUNT. TAM EGREGIIS ANIMI DOTIBUS CONSPICUUS, DUM PRO VENCESLAO COMITE A LESZNO PRINCIPLE EPPO VARM. PRUDENTER EPISCOPATUM MODERATUR, ET MAJORA VIRTUTI PRAEMIA PARAT, MAGNO ECCLESIAE ET PATRIAE CUM LUCTU, TRISTE SUI RELINQUENS DESIDERIUM, EXPIRAT. NATUS AOS LXVI. DIES XX OBIIT AO MDCLI DIE 15 JUL. JOANNES A GŁOW GORNICKI NEPOS MOERENS PATRUO DESIDERATISSIMO PP.

Bogu. Najlepszem. Największem.

Przechodniu, wstrzymaj krok, pomyśl o wieczności I pobożnymi rękami pobożnie się pomódl.
Łukasz Górnicki, Prepozyt Warmiński, Kanonik Wileński. Z Łukasza Górnickiego Trockiego i Wasilkowskiego starosty oraz Barbary z Bezdziedzy Broniewskiej rodziców dziedzicznej szlachty zrodzony Panów Zygmunta III Władysława IV Jana Kazimierza Polski i Szwecji Królów Sekretarz. Religię, pobożność tak z wiarą, hojnością, szczerością połączył, Że władców łaską za cnoty cenę był nagradzany. Im zasługami sławniejszy, tym bardziej duchem rozważny. Jego nawet samorzutnie ofiarowane infuły próżności nie zwyciężyły. Tak wybitnymi cechami ducha znakomity, Gdy za Waclawa hrabiego z Leszna Księcia Biskupa Warmińskiego Mądrze Biskupstwem kieruje, i większe nagrody cnoty gotuje, z wielkim Kościoła i ojczyzny żalem, smutne siebie zostawiając pragnienie, umiera. Urodzony lat 66. dni 20 umarł Roku 1651 dnia 15 lipca. Jan z Głowa Górnicki bratanek zasmucony Stryjowi ukochanemu Położył.

12. Jan Pastorius Hirtenberg

historyk królów Polski Władysława IV i Jana Kazimierza, pisarz, lekarz, członek wspólnoty braci polskich, a następnie duchowny katolicki, kanonik warmiński, sekretarz królewski, protonotariusz apostolski, historyograf i poeta, sekretarz poselstwa polskiego w czasie negocjacji pokojowych w Oliwie. Ur. 20.09.1611 r. w Głogowie, zm. 26.12.1681 r. we Fromborku.

piaskowiec gotlandzki Burgsvik, czarny wapień mozański Noire Belge/Noir de Namur, farby olejne na blasze, złoto płatkowe/ techniki rzeźbiarskie, malarskie, kaligrafia, złocone
 Andreas Schlüter z Gdańska (atrybucja), ok. 1681 r.

Inskrypcja:

D. O. M. / ET POSTHUMA(NE) MEMORIA(E) JOACHIMI AB HIRTENBERGK PASTORIJ / PROTONOTARII APOSTOLICI. CANTORIS VARMIEN. ARCHIPRESBYTERI ET / OFFICIALIS GEDANENSIS AC PER POMERANIAM G(E)N(ERA)LIS. AD S. ADLABERTI / PRAEPOSITI, S.R.MIS. SECRETARII HISTORIOGRAPHI. / HUNC NASCENTEM SILESIA EXCEPIT PRIMISQ(UE) LITERARUM IMBUIT RUDIMENTIS, / DOMINICILIUM, FORTUNAM POLONIA PROVIDIT, / MATURIOREM ÆTATEM AD CELEBRES IN EUROPA TRANSTULIT ACEDEMIAS. / GRÆCE LATINE EGREGIE DOCTUS SCRIPTIS PUBLICI JURIS FACTIS / APUD ORBEM LITERATUM CLARUS AUDIT PHILOLOGUS, / POLONA HISTORIA IN EPITOME REDACTA FLORI POLONI(CI) AUTHOR / AB ORDINIBUS REGNI IN CENSUM TRANSCRIPTUS EQUITUM / HÆRESI ABIURATA ECCLESIAE CATHOLICÆ ITA CONSTANTER ADHÆSIT, / VT AD HIERARCHIAM TRANSIRET ECCLESIASTICAM. / CANDOR INSIGNIS, PROBITAS, MORUM SUAVITAS / REGUM, HEROUM, AQUALIUM AMOREM, GRATIAM MERUIT. / DUM AD HANC ECCLESIAM TRIMESTREM FINIT

MANSIONEM / SACRIS CHRISTIANIS MUNITUS VITAM FINIVIT. / (AO DNI) 1682 DIE S. STEPHANI PROTHO-MART.

Bogu Najlepszemu Największemu. I pogrobowej pamięci Joachima von Hirtenberg Pastoriusza, Protonotariusza Apostolskiego, Kantora Kanonika Warmińskiego, Archiprezbitera i Oficjła Gdańskiego oraz Generalnego na Pomorzu, Prepozyta u Świętego Wojciecha, Świętej Królewskiej Wysokości Sekretarza Dziejopisa. Śląsk przyjął go rodzącego się i pierwszych pism podstaw nauczył, Polska w dom i majątność opatrzyła, dojrzały wiek na słynne Europy Akademie przeniosła. Po Grecku i Łacinie świetnie wyuczony, wydający pisma w literackim świecie sławny Filolog, Polską historię w skrót ujmujący pisarz Kwiatu Polskiego przez stany królestwa w spis rycerzy przeniesiony, po wyrzeczeniu Błędnowierstwa tak trwale do Kościoła Katolickiego przyłągnął, że przeszedł do Hierarchii Kościelnej. Wybitny blask, prawość, łagodność obyczajów na Królów, Bohaterów, równych, miłość i łaskę zasłużyły. Gdy przy tej Katedrze skończył pobyt trzymiesięczny, sakramentami Chrześcijańskimi umocniony zakończył życie. Roku Pańskiego 1682, dnia Świętego Szczepana, Pierwszego Męczennika.

13. **Adalbert Jan Działyński**

kanonik, sekretarz królewski, poseł. Zm. 4.11.1680 r.

czarny wapień zbity, drewno/ techniki kamieniarskie, stolarskie
kamieniarz Ginther (?), ok. 1680 r.

Inskrypcja:

*D. O. M. / HIC VLÆ, ET VITÆ MORTALIS ATTIGIT METAM / ALBERT: IOAN: DZIAŁYNSKI
CAN: VARM: S.R.M. SECRETARIUS. / ILLUSTRES MAIORUM SUORUM CERAS /
TOTQ(UE) AUITI SANGUINIS DECORA / REGALI EXORNAUIT SACERDOTIO. / DIUÆ
VIRGINIS MATRIS SINE LABE CONCEPTÆ HONORI / ET IN ANIMÆ REFRIGERIUM /
AD HOC ALTARE MISSAS CELEBRARI ORDINAUIT. / FATO SUBLATUS IMMATURO. /
ANNO 1680. 4. NOUEM. ÆTATIS. XXXV.*

Bogu. Najlepszemu. Największemu.

Tu drogi i życia śmiertelnego kres osiągnął Wojciech Jan Działyński Kanonik Warmiński i Świętej Królewskiej Wysokości Sekretarz. Wspaniałe przodków swoich Pieczęcie i tyleż rodowej krwi zaszczytów Królewskim ozdobił Bożym kapłaństwem. Świętej Dziewicy Matki Bez Zmazy Pierworodnej Poczętej ku czci oraz na duszy ochłodę przy tym oltarzu msze odprawiać kazał. Iosem zabrany przedwczesnym Roku 1680 dnia 4. listopada wieku 35.

14. **Jan Kazimierz Wołowski (†1697),**

proboszcz brodnicki, kanonik chełmiński, dziekan warmiński, sekretarz królewski. Ur. 18.02.1635 r., zm. 6.02.1697 r.

czarny wapień zbity (płyta inskrypcyjna), czarny wapień mozański Noir Belge/Noir de Namur (kaboszon), marmur zielony (Verde Alpi?, kolumnienki), polichromowany piaskowiec gotlandzki Burgsvik (elementy struktury), alabaster, farby temperowe (?), złoto płatkowe/techniki kamieniarskie, rzeźbiarskie, kaligrafia, złocone

warsztat gdański lub elbląski

Inskrypcja:

D. O. M. ET IN PULVERE DORMIENTIBUS / JACOBO WOŁOWSKI / ET DOROTHEÆ KRECHALOWSKA / PARENTIBUS DESIDERATISSIMIS ET AMANTISSIMIS, / NICOLAO FRATRI / COMMUNI MORTALITATIS PENSIONI ADHUC OBNOXIO, / JOANNES WOŁOWSKI / DECAN. CANCUS. VARMIEN. / OLIM ET CULMEN. AC PROPOSITUS BRODNICENSIS / SECRIUS REGIUS, / SUPREMUM MENTE VOLVENS DIEM, / MORTALITATIS MEMORIAM, / ERGA PARENTES CULTUM, AMOREM ERGA FRATREM / VIVUS ET VALENS / IN HOC MARMORE IPSE SCRIPSIT, NE POSTEROS FATIGARET. / NATUS ANNO M.DC.XXXV. DIE 18 FEBR. / OBIIT ANNO 1697 DIE 6. FEBR. / ORATE PRO EO.

Bogu Najlepszemu Najwyższemu. i w prochu spoczywającym Jakubowi Wołowskiemu oraz Dorocie Ciecholewskiej rodzicom ukochanym i najmilszym, Mikołajowi bratu, podległym już ogólnej śmiertelności zapłacie, Jan Wołowski, Dziekan Kanonik Warmiński, niegdyś i Chełmiński oraz Prepozyt Brodnicki, Sekretarz Królewski, rozważając duchem dzień ostatni, śmiertelności pamięć, cześć wobec rodziców, miłość wobec brata, żywy i zdrowy na tym marmurze sam wypisał, by potomnych nie męczyć. Urodzony Roku 1635, 18 Lutego, zmarł Roku 1697 dnia 6 Lutego, módlcie się za niego.

15. Płyta inskrypcyjna sufragana Franciszka Kurdwanowskiego

Jan Franciszek Kurdwanowski, sufragan warmiński 1713–1729. Ur. 1645 r., zm. 1729 r.

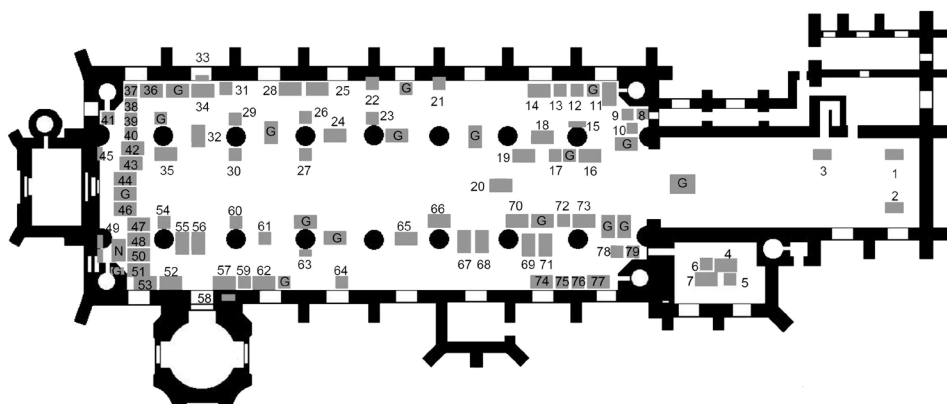
czerwony wapień olandzki

płyta umieszczona pod chórem, na ścianie zachodniej. Pochodzi z niezachowanego epitafium biskupa.

Inskrypcja:

IOANNES FRANCISCUS KURDWANOW KURDWANOWSKI EPISCOPUS MAROCCO SUFFRAGANUS VARMIENSIS PIORUM AUXILIA IMPLORAT OBYT ANNO 1729 DIE 25 MENSIS DECEMBRIS

Jan Franciszek Kurdwanowski, biskup Maroka, sufragan warmiński prosi o pomoc pobożnych. Zmarł w 1729 roku, 25 dnia miesiąca grudnia.



Frombork, katedra Wniebowzięcia NMP. Rozkład nowożytnych płyt nagrobnych; G – płyta gotycka; N – płyta niezidentyfikowana co do czasu powstania

Płyty nagrobne:

	Nr na planie	
16.	1	<p>Płyta nagrobna biskupa Szymona Rudnickiego Szymon Rudnicki, bp warmiński w latach 1604–1621, sekretarz wielki koronny, dyplomata. Ur. 20.10.1552 r., zm. 4.07.1621 r. w Lidzbarku Warmińskim.</p> <p>czarny wapień zbity (Noir Belge/Noir de Namur ?), wymiary płyty: 285 × 170 cm Płyta ułożona w prezbiterium u podstawy ołtarza głównego, z napisem na obramieniu, zdobiona puttami i symbolami śmierci w środku kartusz z ośmioma herbami: Lis, Grzymała, Godziemba, Dryja, Rola, Łabędź, Prus II częściowo zakryta elementem ołtarza.</p> <p>Inskrypcja: <i>RMUS D. SIMON RUDNICKI D. G. EPPUS VARMIENSIS HIC SEPULTUS EST. OBIIT HEILSBURGAE ANNO DNI MDCXXI. DIE IV JULII AETATIS SUAE ANNO LXIX. DEUS ANIMAE ILLIUS SIT CLEMENS ET PROPITIUS REVERTATUR PULVIS IN TERRAM SUAM UNDE ERAT, ET SPIRITUS REDE AT AD DEUM, QUI EDIDIT ILLUM. ECCLES. XII. EXECUTORES TESTAMENTI ET HEREDES POSS</i></p>

Najczcigodniejszy Pan Szymon Rudnicki z Bożej łaski Biskup Warmiński tu jest pochowany. Zmarł w Lidzbarku, Roku Pańskiego 1621, dnia czwartego lipca w wieku 69 lat. Bóg łaskawy i miłosierny niech będzie dla duszy jego.

*Wróci proch do ziemi tak jak nią był i duch powróci do Boga, który go dał Syr. 12
Egzekutorzy testamentu i spadkobiercy położyli.*

17. 2 **Płyta nagrobna biskupa Mikołaja Szyszkowskiego**

Mikołaj Szyszkowski, bp warmiński w latach 1633–1643, sekretarz wielki koronny. Ur. 1590 r., zm. 7.02.1643 r. w Lidzbarku Warmińskim.

czarny wapień mozański, wymiary płyty: 288 × 177 cm

płyta ułożona w prezbiterium u podstawy ołtarza głównego, zdobiona ornamentami oraz tarczą z herbami: Ostoja, Leszczyc, Nowina, Rawicz

Inskrypcja:

DOM

NICOLAUS SZYSZKOWKI EPISCOPUS VARMIENSIS HIC QUIESCIT TV QVI
TECIS NOVISSIMA COGITANS PECCATORUM EIUS. VENIAM A. DEO EXPOSE.
VIXIT ANNO LIIII. OBIIT HEILSBURGAE DIE VII FEBRUARII ANNO CHRI.
MDCXLIII.

D.O.M.

Mikołaj Szyszkowski biskup warmiński tu spoczywa. Ty, który czytasz, rozważając ostateczne rzeczy przebaczenie jego grzechów od Boga wyprasza. Żył lat 54 zmarł w Lidzbarku dnia 7 lutego Roku Chrystusa 1643.

18. 3 **Płyta nagrobna biskupa Jana Zbąskiego**

Jan Stanisław Zbąski bp warmiński, administrator diecezji sambijskiej, marszałek trybunału koronnego, uczestnik wyprawy Jana III na Wiedeń Ur. 1639 r., zm. 21.05.1697 r. w Lidzbarku Warmińskim.

czarny wapień (Pierre Bleu de Belgique?), wymiary płyty: 277 × 165 cm

płyta ułożona w prezbiterium przy ścianie południowej, obok wejścia do dawnego skarbcza katedralnego, zdobiona ornamentami oraz kartuszem z insygniami biskupimi i tarczą herbową z herbami Rawicz, Półkozic, Wieniawa, Prawdzie, Nałęcz II

Inskrypcja:

D.O.M.

HOC SAXO TEGITUR OLIM JOANNES STANISLAUS SBĄZIN SBĄSKI EX

PRZEMISLENSI VARMIENSIS ET SAMBIENSIS EPISCOPUS SRI PRINCEPS
 QUIS HIC ET QUANTUS FUERIT LEGATIONES AD EXTERNOS PRINCIPES
 DURANTE SACRO FOEDERE FELICITER PERACTE DOCENT, POSTERITAS
 LOQUITUR VIATOR QUISQUIS ES EX HOMINE NON HOMINEM IAM NUNC
 CINERAM ET UMBRAM RECOGITA MORTUO BENE PRECARE ET ABI. VIXIT
 ANNOS LVIII. DECESIT XXI. MAII ANNO MDCXCVII

D.O.M.

*Kamień ten nakrywa Jana Stanisława Zbąszyń Zbąskiego z Przemyskiego niegdys
 biskupa Warmińskiego i Sambijskiego, Księcia Świętego Rzymskiego Cesarstwa. Kim
 był i jak wielkim poselstwa do zagranicznych Władców Podczas Świętego Przymierza
 Szczęśliwie dokonane oznajmiają, potomność opiewa. Przechodniu, kimkolwiek
 jesteś rozważaj z człowieka nie człowieka już teraz popiół i cień. Zmarłem dobrze
 wypraszaaj i odejdz. Żył lat 58. Odszedł 21 maja 1697 Roku*

19. 4 **Płyta nagrobna kanonika Jerzego Kazimierza von Ludinghausen-Wolfa**

Jerzy Kazimierz von Ludinghausen-Wolf, dziekan kapituły warmińskiej, kanonik
 poznański, dworzanin królewski, okresowo zarządzał diecezją. Ur. 1630 r., zm.
 31.12.1705 r.

szary wapień olandzki, wymiary płyty: 155 × 110 cm

płyta ułożona w Kaplicy Polskiej, wypełniona w całości inskrypcją. Fundowana
 przez brata zmarłego, wykonana w Gdańsku.

Inskrypcja:

STA VIATOR LEGE. HIC IACET LIBER BARO DE LUDINGHAUSEN VOLF, CAN.
 ET DECANUS INCLYTAE. CATHEDRALIS VARMIEN. A QUO SPLENDOREM
 ACCEPIT, SEDET DEDIT JACERET SUB HOC MARMORE NOVEM SAECULORUM
 GLORIA SI MORI POSSET AVITA HAEC DOMUS ARMATA DUCIBUS, TOGATA
 CONSILIARIIS, INFULATA PRAESULIBUS, IN HIS CINERIBUS SOPITA, NON
 EXTINGTA AT MAXIMA NOBILITAS VIRTUS IDEOQUE NOBILIS HIC ERAT
 SANGUINE, NOBILIOR VIRTUTE, HERETICORUM MALLEUS, DEIPARAE
 CULTOR EXIMUS, CUIUS HONOREM DUM TUETUR DUELLO, PERICULO
 VITAE VITAM SIBI PROROGAVIT. DISCITE PROROGARI RECUSASSE FERTUR
 INFULAS NE ILLIS CREDERET EX DIGNITATIBUS EAS TANTUM ADMISSIT,
 QUAS AUGERE POSSET, AMABAT PAUPERES, IN QUIBUS NIHIL AMABILE
 PRAETER DEUM MAIORES TAMEN ERAT ELEEMOSYNAE PRIVATAE

QUAM PUBLICAE, ID SATIS PUBLICUS SCIENS, QUOD SCIRET DEUS
HOS UT DITARET SE PAUPERUM FECIT. SACRAE ROMAE CATHEDRAE
OBSERVANTIOR CREDIDIT, MANDATA NON EXAMINAVIT, ANIMUM
NUNQUAM MUTARIT, NISI DUM AMARI DESIIT, SPECTABAT IN AMICO
DEUM, QUI SEMPER SIMILIS. HIS CURIS OCCUPATUM APOPLEXIA OPRESSIT,
NON TAMEN IMPARATUM, EO ENIM DIE IN TRACTATENDIS PAUPERIBUS
AETERNITATI STUDUERAT, NEC IGNOTUS AETERNITATEM INGRESSUS EST,
AD QUAM TOT OPES PRAEMISERAT. SAEPE TALES INSIDAS MORS HEROIBUS
STRUIT, DUM PALAM AGGREDI NON AUDET. HAC ARTE DUM VIATOR MORS
PARABAT FALLERE SI VERAX ES, MIRARE VIRTUTEM, SI PIUS ES IMITARE
SI CHRISTIANIS. OBIIT AO. DNI. 1705. 31 DECEMB. DIGNUS LONGIORI VITA,
NISI DIGNIOR AETERNITATIS FUISSET. HOC MONUMENTUM MAESTUS
FRATER POSUIT. ABI VIATOR ET DEUM PRECERE!

Stań przechodniu, czytaj. Tu leży wolny Baron von Ludinghausen Wolf, Kanonik i Dziekan słynnej Katedry Warmińskiej, od którego nabrała blasku, lecz i dała leżała-by pod tym marmurem dziewięć wieków chwała, gdyby mógł umrzeć ten dziedziczny dom, w zbroi wodzów, tożde radców, infule Biskupów, w tych prochach uśpiony, nie zgasły. Lecz największym szlachectwem cnota, dlatego był on szlachetny krwią, szlachetniejszy cnotą, błędnowierców młot, Bogarodzicy wyjątkowy czciciel, której godności gdy bronił w pojedynku, niebezpieczeństwem życia przedłużył sobie życie. Uczcie się śmiertelnie tak szlachetnym zapalem gardzić życiem, wzgardą przedłużać. Mówi się, że odrzucił infuły, by nie być im dłużny, z godności te tylko przyjął, które mógł wzbogacić, miłował ubogich, w których nic nie było miłe, prócz Boga większe jednak były jałmużny prywatne niż publiczne, wiedząc, iż to dość publiczne, co zna Bóg by ich obdarzyć siebie uczynił ubogim. Świętej Rzymskiej Katedrze posłusznie uwierzył, poleceń nie sprawdzał, serca nigdy nie zmieniał, chyba, że przestał być kochany, w przyjacielu widział Boga, który zawsze podobny. Tymi troskami zajętego udar przytłoczył, ale przygotowanego, tego bowiem dnia w opiece nad ubogimi dla wieczności pracował, i znany wszedł do wieczności, do której tyle wsparć wprzód wysłał. Często takie zasadzki śmierć gotuje bohaterom, gdy nie śmie napaść otwarcie. Tym sposobem, gdy śmierć chciała uwieść, uwiódł śmierć. Uznaj więc szlachetność przechodniu, jeśli jesteś szczerzy podziwiasz cnotę, jeśli jesteś dobry naśladowaj, jeśli jesteś chrześcijaninem. Zmarł Roku Pańskiego 1705. 31 grudnia. Godny dłuższego życia, gdyby nie był wieczności godniejszy. Ten pomnik strapiony brat umieścił. Odejdź przechodniu i módl się do Boga!

-
20. 5. **Płyta nagrobna wikariusza katedralnego Pawła Maibohma**
Paweł Maibohm, wikariusz katedralny, przez krótki czas proboszcz fromborski.
Ur. 1560 r., zm. 25.01.1622 r.

szary wapień zbity, wymiary płyty: 106 × 85 cm
płyta ułożona w Kaplicy Polskiej, w całości wypełniona inskrypcją. Fundowana przez egzekutorów testamentu Walentego Blumenau i Adama Rissa

Inskrypcja:

HIC IACET VD PAULUS MAIBOM, VICARIUS CATHEDRALIS ECCLESIAE VARMIIEN. OBIIT 25 JAN. AO. DNI. MDCXXII AETAT 61. EXECUTORES TESTAMENTI VALENT. BLUMNAU ET ADAM RISZ VICARI POS

Tu spoczywa wielebny Paweł Maibom, wikariusz warmińskiego kościoła katedralnego. Zmarł 25 stycznia 1622, w wieku 61 lat. Egzekutorzy testamentu Walenty Blumnau i Adam Rysz – wikariusze położyli (płyte).*

-
21. 6 **Płyta nagrobna wikariusza katedralnego Jerzego Schnetli**
Jerzy Schnetla, wikariusz katedralny. Ur. ? zm. 22.09.1706 r.

czerwony wapień olandzki, wymiary płyty: 156 × 104 cm
płyta ułożona w Kaplicy Polskiej, w całości wypełniona inskrypcją. Lekko uszkodzona

Inskrypcja:

GEORGIO SCHNETLA OLIM DIACONO VICARIO HUIUS ECCLESIAE HUIC QUIESCENTI PECCATORUM A DEO VENIAM PRECARE, VIATOR. DE AIS. 66 AETATIS SUAE AD HANC ECCLESIAM 36 ANNOS VIXIT ET OBIIT AO 1706 DIE 22 SEPT

Jerzemu Schnetli, niegdyś diakonowi i wikariuszowi tego kościoła tu spoczywającemu, Przechodniu przebaczenie grzechów u Boga wyprasza. Z 66 lat wieku swego przy tej Katedrze 36 lat żył i zmarł w roku 1719. 4 września

-
22. 7 **Płyta nagrobna wikariusza katedralnego Wawrzyńca Lemke**
Wawrzyniec Lemke, wikariusz katedralny, kapelan bp kijowskiego, sekretarz kapituły. Ur. ?, zm. 6.05.1691 r.

szary wapień olandzki, wymiary płyty: 169 × 109 cm
płyta ułożona w Kaplicy Polskiej. Inskrypcyjna.

Inskrypcja:

D.O.M.

LAURENTIUS LEMKE VICARIO OLIM HUIUS ECCLESIAE BENE PRECARE
MORITURE LECTOR OBIIT A. MDCXCI DIE V MAII AETAT. SUAE
DOM

Wawrzyniec Lemke, niegdyś wikariuszowi tego kościoła, dobrze upraszaj śmiertelny
czytelniku. Zmarł w roku 1691, dnia 5 maja.

23. 8 **Płyta nagrobna wikariusza katedralnego Szymona Gerbera**

Szymon Gerber, wikariusz braniewski i katedralny. Ur. ?, zm. 12.09.1624 r.

szary wapień zbity, wymiary płyty: 200 × 135 cm

płyta ułożona w nawie północnej, przy przejściu do zakrystii. Inskrypcyjna z symbolami śmierci w małżowinowym obramieniu. Ufundowana przez wykonawców testamentu Piotra Protmanna i Mateusza Naviusa w dużej mierze zatarta.

Inskrypcja:

SUB HOC SAXO RESURECTIONEM EXPECTAT V. D. SIMON GERBERUS
ALLENSTEIN. VICARIUS IN ECCLESIAE CATHEDRALIS VARMIEN.
MINISTERIO ANNIS XXXIII EGIT OMNIBUS SUIS BONIS AD VARIOS GIOS
USUS DEPUTATIS OBIIT AO. DNI. MDCXXIV DIE 12 NOVEMBRIS. VIXIT
ANNIS LVIII. EXECUTORS POSUERUNT PETRUS PROTMAN ET MATHIAS
NEVIUS CONCIONATOR AD S. BRIGITTAM GEDAN

Pod tym kamieniem oczekuje zmartwychwstania Czcigodny Pan Szymon Gerber
z Olsztyna. Wikariusza w Kościele Katedralnym Warmińskim 23 lata służbę spełniał,
wszystkie swoje dobra na różne dobroczynne potrzeby przeznaczwszy zmarł Roku
Pańskiego 1624 dnia 12 listopada. Żył lat 58. Położyli wykonawcy Piotr Protman
i Maciej Nevius kaznodzieja u Świętej Brygidy w Gdańsku

24. 9 **Płyta nagrobna kanonika Przecisława Szemborowskiego**

Przecisław Szemborowski, kustosz i dziekan warmiński, sekretarz królewski,
proboszcz w Barczewie. Ur. 1586 r., zm. 29.03.1664 r.

czerwony wapień olandzki, wymiary płyty: 178 × 103 cm

Płyta ułożona w nawie północnej, przy ołtarzu św. Antoniego. Inskrypcyjna, silnie
zatarta.

Inskrypcja:

PRAECLAUS SZEMBOROWSKI DECANUS CANONICUS VARMIEN. J. U. DOCTOR.

SRM SECRETARIUS HIC QUIESCIT, ET SAECULUM AETERNITATIS SUAE, IN
ILUMINATIONE VULTUS TUI, O CHRISTE SALVATOR, MISERICORDIAE TUAE
CONFISUS EXPECTAT, VIXIT ANNOS LXXVIII. OBIIT ANNO MDCLXIV

*Przeclaw Szemborowski Dziekan Kanonik Warmiński, Obojga Praw Doktor. Sekretarz
królewski tu spoczywa i swojego zbawienia wiecznego, w jasności oblicza twego,
O Chryste Zbawco, ufając miłosierdzia twego wygląda. Żył lat 78. zmarł Roku 1664
(dnia 29 marca).*

25. 10. **Płyta nagrobna kanonika Franciszka Żórawskiego**

Franciszek Kazimierz Żórawski, prepozyt warmiński, kustosz gnieźnieński, sekretarz Jana III fundator ambony w katedrze. Ur. 1640 r., zm. 1702 r.

szary wapień zbity, wymiary płyty: 209 × 108 cm

płyta ułożona w nawie północnej, przy ołtarzu prepozyta. Inskrypcyjna, silnie zatarta.

Inskrypcja:

DOM

FRANCISCO CASSIMIRO IN ZORAWICE ZORAWSKI, PRAEPOSITO VARMIIEN
ET CUSTODI GNESNAN, QUI DUM FRATREM GERMANUM TIBURTIIUM
IN VILLA GORSCORA SEPELIT IN TRIDUO ILLIC IPSE MORITUR AO. 1702
D. 21. JAN. AETATIS SUAE AO. 62. HUIC BENE PRECARE, FIDELIS VIATOR.
TRANSLATUS ET SEPULTUS AO. EODEM 19. FEBR

DOM

*Franciszкови Kazimierzowi Żórawskiemu z Żórawicy, prepozytowi warmińskiemu
i kustoszowi gnieźnieńskiemu, który pogrzebał swego brata Tyburcjusza we wsi Gorskora
i sam po trzech dniach tam zmarł. Roku 1702, dnia 21 stycznia w wieku 62 lat. Za niego
pomódl się wierny wędrowcze. Przeniesiony i pochowany tegoż roku, 19 lutego.*

26. 11 **Płyta nagrobna Jakuba Tretera**

Jakub Treter, rajca poznański, ojciec Tomasza Tretera, kustosza kapituły. Zm. 1607 r.

czzerwony wapień olandzki, wymiary płyty: 200 × 137 cm

płyta ułożona w nawie północnej, przy ścianie. Jedna z trzech zachowanych płyt osób
świeckich pochowanych w katedrze. Inskrypcyjna. Fundowana przez syna Tomasza

Inskrypcja:

DOM

JACOBO TRETERO ANTIQUE PROBITATIS ET INTEGRITATIS VIRO. QUI CUM

NULLI NOCERE PRODESSE QUANTUM PRIVATIM (ET IN MAGISTRATE POTUIT)
OMNIBUS CONTENDISSET. PLENUS DIERUM BONIQUE NOMINIS, PLACIDE IN
DOMINE QUIESCIT AO. DNI. MDCVII. 4 FEBRUARI, AETATIS AO. LXXX.

THOMAS TRETERUS CUSTOS ET CANONICUS VARMIENSI PATRI OPTIMO
AC BENEFECTORI GRATI ANIMI MONUMENTUM (POSUIT) SIBIQUE VIVO
MORTIS MEMORIAM, DEFUNCTO RESURRECTIONIS LOCUM PARAVIT.

DOM

Jakubowi Treterowi ongiś prawemu i rzetelnemu mężowi, który nikomu nie szkodził, spieszenie pomagał każdemu ile mógł, zarówno prywatnie jak i z urzędu. W pełni swych dni i w dobrym imieniu, pogodnie w Panu spoczął. Roku Pańskiego 1607, 4 lutego, w wieku 80.

Tomasz Treter Kustosz i Kanonik Warmiński najlepszemu Ojcu i Dobroczyńcy wdzięcznego serca pomnik położył i sobie żyjącemu pamięć o śmierci, zmarłemu zmartwychwstania miejsce zgotował.

27. 12 **Płyta nagrobna kanonika Adama Steinhallena**

Adam Steinhallen, kapelan i doradca królewski, kanonik warmiński, autor opracowań ksiąg liturgicznych.

Ur. 1556 r., zm. 29.12.1613 r. w Warszawie.

szary wapień olandzki, wymiary płyty: 0,96 × 0,77 cm

płyta ułożona w nawie północnej, przy ścianie, zdobiona nierozpoznanym herbem w okuciowym kartuszu. Silnie zatarta.

Inskrypcja:

ADAMUS STEINHALLEN BELGA, CNCUS VRM. SACELL. REG. OBIT 29 DEC.
AO. MDCXIII. AETATIS 56, PLENUS RELIGIONE PRUDENTIA GRAVITATE DE
BENEFICENTIA MERITISQUE

Adam Steinhallen Belg, Kanonik Warmiński, sacelan królewski, zmarł 29 grudnia Roku 1613 wieku 56, pełen pobożności mądrości powagi dobroci i zasług.

28. 13 **NIEROZPOZNANA**

brązowo-czerwony wapień zbity, wymiary płyty: 95 × 135 cm

silnie zatarta

29. 14 **Płyta nagrobna kanonika Jana Jerzego Kunigka**

Jan Jerzy Kunigk, kantor, kustosz warmiński, wikariusz generalny gdański, pomorski i warmiński, sekretarz królewski, wybitny prawnik. Ur. 10.10.1648 r. Lidzbark Warmiński, zm. 4.09.1719 r. Frombork.

szary wapień olandzki, wymiary płyty: 189 × 133 cm
 płyta ułożona w nawie północnej, przy ścianie. Wykonana z czarnego marmuru, zdobiona czaszką i herbem własnym. Miejscami zatarta. Wykonana przez firmę Knorr i Gianetti

Inskrypcja:

*HIC IACET PECCATOR JOANNES GREGORIUS KUNIGK CUSTOS CANONICUS
 VARMENSIS. CUIUS ANIMA VIATOR TRANSIENS BENE PRECARE. OBIIT AO.
 1719 4 SEPT. AETATIS ANNORUM 71*

Tu spoczywa grzesznik Jan Jerzy Kunigk, kustosz i kanonik warmiński. Przechodząc wędrowcze za jego duszę upraszaj dobrze. Zmarł roku 1719, 04 września, w wieku 71 lat.

30. 15 **Płyta nagrobna kanonika Jana Zachariasza Szolca**

Jan Zachariasz Szolc, kustosz warmiński, fundator ołtarza w kaplicy Polskiej i tamtejszej posadzki. Ur. 1630 r., zm. 2.03.1692 r.

czzerwony wapień mozański (?), wymiary płyty: 167 × 107 cm
 płyta wmurowana w pierwszy filar nawy północnej, przy ołtarzu kustosa. Wykonana za życia zmarłego w 1682 r. Zdobiona płaskorzeźbą przedstawiającą szkielec z klepsydra w ręku wzór zaczerpnięty z traktatu anatomicznego A. Vesaliusa „De humani corporis fabrica libri septem” z 1543 r.

Inskrypcja:

DOM

*IN OMNIBUS OPERIB TUIS MEMORARE NOVISSIMA ET IN AETERNUM NON
 POCCABIS. ECCL. VII*

*HORUM MEMOR ZACHARIAS IOANNES SZOŁC CUSTOS CANCUS VARMIEN.
 MONUMENTUM HOC, VT MONEAT MENTEM HUMANA CUNTA SUMUM
 UMBRAM VANITATEM ESSE, IMO NIHIL VIVENS ET VALENS PONI CURAVIT
 ANNO AB ORTU SALUTIS M. D. C. L XXXII*

CREDENS VIOLERE BONA DNI. IN TERRA VIVENTIUM

*OBYT ANNO DOMINI M. DC. XCII DIE 2 MENS MARTII AETATIS SUAE
 ANNOR: LXII*

DOM

*We wszystkich swych sprawach pamiętaj na swój koniec, a nigdy nie zgrzeszysz.
 Eklezjastyk VII.*

Pomny tego Zachariasz Jan Szolc kustosz, kanonik warmiński.

Pomnik ten postawiony jest, aby przypominał rozumowi, że wszystko co ludzkie jest dymem, cieniem, marnością zaiste niczym. Żyjąc, będąc w pełni sił o niego się postarał w 1682 roku przed porankiem zbawienia.

*Wierzę, że będę oglądał dobra Pana w ziemi żyjących
zmarł roku Pańskiego 1692 dnia 2 marca, przeżywszy 62 lata*

31. 16 **Płyta nagrobna kanonika Jana Chrzyciela Nycza**

Jan Chrzyciel Nycz, kanonik warmiński. Ur. 1613 r., zm. 3.10.1670 r., raniony śmiertelnie przez Żyda Jana Nawrockiego w Lidzbarku Warmińskim.

czerwony wapień olandzki, wymiary płyty: widoczna część 144 × 61 cm
płyta ułożona w nawie głównej, przy pierwszym flarze, pokryta inskrypcją i herbem
Jastrzębiec silnie zatarta, częściowo zakryta

Inskrypcja:

*PROPITIUS ESTO INDIGNISSIMO HUIUS ECCLESIAE CANONICO JOANNI
NICZ MAXIMO PECCATORI. OBIIT AO. 1670, DIE 3 OCTOB. AETATIS SVAE 57.
HOC SIBIMET SCRIPTUM VOTUM. EXECUTORES TESTAMENTI POSUERE
Miłościw bądź najniegodniejszemu Kanonikowi tej Katedry Janowi Nyczowi
Największemu grzesznikowi. Zmarł roku 1670, dnia 3 października. W wieku 57. Tę
wolę wypisaną przez siebie wykonawcy testamentu położyli.*

32. 17 **Płyta nagrobna kanonika Wacława Kobierzyckiego**

Wacław Kobierzycki, kustosz warmiński, kanonik płocki i pułtuski, fundator ołtarza św. Michała.

Ur. ok. 1580 r., zm. 20.07.1643 r.

czerwony wapień olandzki, wymiary płyty: 210 × 67 cm
płyta ułożona w nawie głównej, w pobliżu ołtarza św. Michała Archanioła, z napisem
i małżowinowym kartuszem z herbem Pomian.

Sprawiona przez wykonawców testamentu prepozyta Alberta Rudnickiego i dziekana Łukasza Górnickiego. Częściowo zasłonięta i zatarta

Inskrypcja:

D. O. M.

*VENCESLAUS A KOBIERZYCKO KOBIERZYCKI ECCLESIAE VARMIEN.
CUSTOS, PLOCEN. ET PULTOVIEN. CANONICUS VIR NATALIUM SPLENDORE
ILLUSTRIS, SED CONSTANTI ERGA DEUM PIETATE, CAETERISQUE
CHRISTIANIS VIRTUTIBUS ILLUSTRIOR MORTALITATIS SVAE. EXUVIAS HIC*

DEPOSIT. PIIS MANIBUS UT AETERNA SIT QUIES VOTES FAVE LECTOR.
OBIIT XXII MENSE JULIJ AO. MDCXLIII. EXECUTORES TESTAMENTI
POSUERE ALBERTUS RUDNICKI PRAEPOSITUS, ET LUCAS GORNICKI
DECANUS VARMIEN

Wacław z Kobierzycka Kobierzycki, Kustosz Katedry Warmińskiej,
Kanonik Płocki i Pultuski. Mąż rodu blaskiem wspaniały, lecz wspaniałszy stałą
pobożnością wobec Boga i innymi chrześcijańskimi cnotami. Doczesne swe szczątki tu
złożył dłońmi pobożnymi. Aby osiągnął wieczny pokój modlitwami pomóż czytelniku.
Zmarł 22 miesiąca lipca roku 1643. Wykonawcy testamentu Albert Rudnicki Prepozyt
i Łukasz Górnicki Dziekan Warmiński położyli.

33. 18 **Płyta nagrobna kanonika Enocha von Koblau**
Enoch von Koblau, prepozyt warmiński. Zm. 1512 r.

szary wapień olandzki, wymiary płyty: 119 × 165 cm
płyta ułożona w nawie głównej, w pobliżu ołtarza św. Michała Archanioła, zdobiona
rytą, stojącą postacią kanonika i symbolami ewangelistów w narożach.

Częściowo zasłonięta i miejscami zatarta

Inskrypcja:

VENERABILIS (ENoch DE KO) BELAW. CAN(ONICUS ET) PAROCHUS, IN (V)
ARM(IA). PRAEPOSITUS. TEMPLI. (IN) WARMIA. SACRATUM, OBIIT, ANNO,
DNI. M. VCXII. MARCII III.

Czcigodny Enoch von Kobelau kanonik i proboszcz w Warmii prepozyt świętyjni
w Warmii. Zmarł Roku Pańskiego 1512 marca 3.

34. 19 **Płyta nagrobna kanonika Eustachego Nenchena**
Eustachy Placydusz Nenchen, kanonik warmiński i gnieźnieński, sekretarz
Zygmunta III I Władysława IV, fundator ołtarza Wniebowzięcia NMP. Ur. 1597 r.,
zm. 12.05.1647 r.

szary wapień olandzki (?), wymiary płyty: 195 × 120 cm
płyta ułożona w nawie głównej, w pobliżu ołtarza Najświętszego Sakramentu.
Wykonana z marmuru, zdobiona kartuszem herbowym z czteropolowym herbem
własnym.

Inskrypcja:

D. U. T. NOBILI EUSTACHIO PLACIDO A NEACHEN, VARMIEN. GNESNEN,
CANCO, S. R. M. SECRETARIO. QUI UBI EXACTA PIE IN URBE ADOLESCENTIA,

JUVENTUTE IN AULARUM LABORIBUS DETRITA MERUISSET SIGISMUNDO III, VLADISLAVO V, ANNAE CONSTANTIAE REGIBUS CLARAEQUE LESCZYNIORUM DOMUI GRATUS ESSE VARMIAMQUE DOMUM QUIETAM ELEGISSET, POST PLURIMA DE PATRIA, DE HAC ECCLESIA MERITA DIUTURNIS CONFLICTATUS MORBIS, PLACIDE REQUIEVIT IN DNO. NATUS 1597, VIXIT AOS. 50, MORTUUS 18. MAY 1647.

Szlachetnemu Eustachemu Placydowi von Nenchen, Warmińskiemu i Gnieźnieńskiemu Kanonikowi, Sekretarzowi królewskiemu, który gdy w Rzymie spędził pobożnie wzrastanie, młodość na pracach dworskich stracił, zasłużył być miłym Królom Zygmuntowi III, Władysławowi IV, Annie Konstancji i przesławnemu Leszczyńskich domowi, wreszcie spokojną rodzinną Warmię wybrał, po wielu zasługach dla ojczyzny, dla tej Katedry, długotrwałymi nękany niemocami, pogodnie spoczął w Panu. Urodzony 1597, żył lat 50, zmarł 28 maja 1647.

35. 20 **Płyta nagrobna biskupa Adama Stanisława Grabowskiego**

Adam Stanisław Grabowski, bp chełmiński, włocławski oraz w latach 1741–1766 warmiński, sufragan poznański, administrator diecezji sambijskiej. Ur. 3.09.1698 r. Grabów, zm. 15.12.1766 r. Lidzbark Warmiński.

czarny wapień dębnicki, brąz, wymiary płyty: 228 × 114 cm

płyta ułożona w nawie głównej, naprzeciw ołtarza Najświętszego Sakramentu, w górnej części zdobiona karuszem wykonanym z brązu z orderem Orła Białego i herbem Zbiświcz. Fundowana przez Jana Castella z Elbląga

Inskrypcja:

DOM

ADAMO STANISLAVO GRABOWSKI DE CULM: VLADISLAV: AC DEMUM VARMI: ECCLESIS LIBERALITATE RELIGIONIS ET DISCIPLINAE ZELO PRUDENTIA ET VICILANTIA DE REGE ET REPUBLICA AD S. SEDEM LEGATIONE CIVILIVM GEDANI DISSIDIORUM COMPOSITIONE DE LITERIS ET LITERATIS DIVINARUM AC HUMANARUMSCIENTARUM PERITALINGVARUM EXTERARUM NOTITIA MUNIFICENTIA ET PROTECTIONE DE CLERO AMICIS ET POPULO ANIMI CANDORE AC FACILITATAE MORUM SAVITATAE LARGITATE IUSTITIA ET PIETATE ANTISTITI ET PRINCIPI OPTIME MERITO POSTEQUM MORBI ACERBITATE DIU PATIENTER TOLERATA DIEM ULTIMUM 15 DECEMB: ANNO 1766 TAT: SUAE 68 MEN: 3 DIE 11 LACIDE OBISSET JOANNES CASTELL: ELBING: FRATER ET HAERAS POSUIT

DOM

Adamowi Stanisławowi Grabowskiemu biskupowi kościołów: Chełmna, Włocławka, a w końcu też Warmii, gorliwie oddanemu służbie Bożej i dyscyplinie, znawcy i opiekunowi, od króla do Stolicy Świętej postępującemu, godzącemu podzielonych obywateli Gdańska, znawcy literatury i pisarzowi, biegłemu w naukach kościelnych i świeckich znawcy języków obcych, hojnemu i opiekuńczemu przyjacielowi kleru i ludu, o szczerym i uprzejmym usposobieniu i miłych obyczajach. Szczodro bliwemu w sprawiedliwości i prawości, jak najbardziej zasłużonemu przełożonemu i rządcy. Cierpliwie znoszącemu czas długi i gorzkość choroby dnia ostatniego 15 grudnia 1766 w wieku 68 lat, 3 miesięcy, 11 dni zmarł cicho. Płytę położył Jan Castelli z Elbląga-przyjaciel i spadkobierca

36. 21 **Płyta nagrobna kanonika Gotfryda Henryka von Eulenburg**

Gotfryd Henryk baron von Eulenburg dziedzic dóbr Galiny, po nawróceniu proboszcz w Gninie i Jabłonowie na Ukrainie archiprezbiter braniewski, kanonik i scholastyk kapituły kamienieckiej, kanonik warmiński budowniczy nieistniejącej kaplicy św. Brunona przy katedrze. Ur. 21.04.1670 r. Galiny, zm. 26.06.1734 r. Frombork.

czarny wapień mozański, wymiary płyty: 109 × 78 cm

płyta niekompletna, umocowana na ścianie północnej. Pierwotnie znajdowała się w nieistniejącej dziś kaplicy św. Brunona. Wykonana za życia zmarłego w 1723 r., z napisem i polichromowanym herbem własnym.

Inskrypcja:

DOM

MONUMENTUM POSTHUMUM IN VIVIS POSITUM A GODFRIDO HENRICO LB AB EULENBURG CANONICO VARMIEN. DNO HAEREDITARIO IN GALINGEN. SATIS EST, QUIESCAT ANIMA ET CUISCAT MULTUM VIDI, MULTA PASSUS SUM, REDIME ME DOMINE ET MISSERE MIHI. AO. SALUTIS 1723 POSITUM. OBIIT ANNO 1734 DIE NATALI S. JOANNIS BAPTISTAE

DOM

Pomnik grobowy położony za życia przez Gotfryda Henryka Barona von Eulenburg Kanonika Warmińskiego dziedzica Galin. Dosyć jest, niech spocznie dusza i ciało. Wiele widziałem, wiele wycierpiałem, odkup mnie Panie i zmiłuj się nade mną. Roku zbawienia 1723 położony. Zmarł Roku 1734 dnia Narodzenia Świętego Jana Chrzciciela.

37. 22 **Płyta nagrobna kanonika Alberta Bilińskiego**

Albert Biliński, kanonik warmiński i płocki. Ur. 1550 r., zm. 21.06.1607 r.

szary wapień, wymiary płyty: 166 × 100 cm

płyta zawieszona na ścianie północnej katedry, z płaskorzeźbioną postacią kanonika i napisem na obramieniu. Zatarta.

Inskrypcja:

RNDUS DNUS ALBERTUS BILINSKI CNCUS. PLOCEN. ET VARMIEN. AO. AETATIS SUAE LVII DIE 21 JUNY AO. DNI MDCVII OBDORMIVIT IN DNO.

Wielebny Pan Albert Biliński Kanonik Płocki i Warmiński Roku wieku 57 dnia 21 Czerwca Roku Pańskiego 1607 zasnął w Panu.

38. 23 **Płyta nagrobna kanonika Macieja Launau**

Maciej Launau, kantor warmiński, administrator dóbr kapitulnych w Olsztynie prawnik. Zm. 21.09.1495 r.

szary wapień olandzki, wymiary płyty: 122 × 236 cm

płyta ułożona w nawie północnej, przy ołtarzu wniebowzięcia NMP z minuskułowym napisem w obramieniu i herbem Chomąto w rytm kartusza.

Inskrypcja:

ANNO. DNI. M. CCCC XCV. DIE XXI. SEPTEMBRIS. OBIIT. VENERABILIS DNS. MATHIAS. DE LAVNAW. CANTOR. ET. CANONICUS. ECCLESIAE. WARMIENSIS. HIC. SESEPLUTUS. CUIUS. ANIMA. REQUIESCAT. IN. PACE. AMEN.

Roku Pańskiego 1495, dnia 21 września zmarł czcigodny pan Maciej von Launau, Kantor i Kanonik Katedry Warmińskiej, tu pogrzebany, którego dusza niech odpoczywa w pokoju. Amen.

39. 24 **Płyta nagrobna kanonika Kaspra Felknera**

Kasper Felkner, kanonik warmiński, szambelan papieża Innocentego VIII. Zm. 1499 r.

szary wapień olandzki, wymiary płyty: 232 × 353 cm

płyta ułożona w nawie północnej, naprzeciw ołtarza Wniebowzięcia NMP, z ryta postacią kanonika pod baldachimem. Napis na obramieniu i symbole ewangelistów w narożach.

Inskrypcja:

ANNO, DNI. M. CCCC. XCIX, DIE. VII. MENSIS. MAII. OBIIT. VENERABILIS.
DNS. CASPAR. FELKNER. ACTUA ...

Roku pańskiego 1499. dnia 7. miesiąca maja.

zmarł wielebny pan Kaspar Felkner

40. 25 **Płyta nagrobna kanonika Michała Konarskiego**

Michał Konarski, kustosz warmiński, proboszcz kaliski. Zm. 1584.

szary wapień olandzki, wymiary płyty: 231 × 128 cm

płyta ułożona w nawie północnej, przy ścianie katedry, z płaskorzeźbioną postacią kanonika i napisem na obramieniu. W narożnikach cztery herby: Ossoria, Nałęcz, Godzięba i nierozpoznany. Zatarła

Inskrypcja:

AO. DNI. MDLXXXI DIE 5 JUNIJ OBIIT RNDUS. DNUS. MICHAEL KONARSKI
CUSTOS ET CANCUS VARMIEN. ET PRAEPOSITUS CALISSIEN. CUJUS
ANIMAE MISERATUR DEUS.

Roku Pańskiego 1584 dnia 5 czerwca zmarł Wielebny Pan Michał Konarski, kustosz i kanonik warmiński, prepozyt kaliski. Nad duszą którego niech ulituje się Bóg.

41. 26 **Płyta nagrobna kanonika Michała Bystrama**

Michał Bystram, proboszcz w Pogrodziu, kanonik warmiński. Zm. 1624 r.

czerwony wapień olandzki, wymiary płyty: 188 × 112 cm

płyta ułożona w nawie północnej, przy ołtarzu św. Mikołaja. Wykonana z marmuru z napisem i czterema kartuszami z herbami Lichtianów, Bażyńskich, Dąbrowskich i Tarnawa

Inskrypcja:

RNDUS DNUS MICHAEL BISTRAM CANCUS VARMIEN. OBIIT AO. DNI. MDCXXIV
DIE 3 FEBR. AETATIS XLIX.

Wielebny Pan Michał Bystram, kanonik warmiński. Zmarł Roku Pańskiego 1624, dnia 3 lutego, w wieku 49 lat.

42. 27 **Płyta nagrobna kanonika Marcina Kołackiego**

Marcin Kołacki, kanonik warmiński, protonotariusz apostolski, prepozyt warszawski, archidiakon w Śremie, sekretarz królewski. Zm. 1606 r.

szary wapień olandzki (?), wymiary płyty: 228 × 144 cm

plyta ułożona w nawie głównej, przy ołtarzu św. Mikołaja, z napisem i kartuszem z herbem Topór. Fundowana przez egzekutorów testamentu.

Inskrypcja:

MARTINO KOLACKI PROTHONOTARIO APLICO. J. U. D. PRAEPOSITO VARMEN. ARCHIDIACONO SZREMEN. VARMIENSI ET OLOMUCEN. CANCO. VIRO ERUDITIONE, PROBITATE AC INGENII PRAESTANTIA CLARISSIMO.

QUI CUM A SIGISMUNDO III. POLONIAE REGI PRIMUM AD PHILIPUM IV REGEM HISPANIORUM, DEINDE AB RUDOLPHUM II. ROM. IMPERATOREM INTERNUNTIUS

OB SINGULAREM IN TRACTANDIS NEGOTIIS DEXTERITATEM GRATIA APUD PRINCIPES PLURIMUM VALERET

ET IN RESIDENTIA VARMIENSI MULTUM COMMODARET, DIUTURNO LABORE CONSUMPTUS MAGNO SUI DESIDERIO RELICTO PIE IN DNO. OBDORMIVIT DIE 28 JUL. AO. DNI. MDCVIII. AETATIS 48. EXECUTORES TESTAMENTI POSUERUNT.

Marcinowi Kołackiemu Protonotariuszowi Apostolskiemu. Doktorowi Obojga Praw. Prepozytowi Warmińskiemu. Archidiakonowi Śremskiemu. Kanonikowi Warmińskiemu i Ołomunieckiemu. Mężowi nauką, prawością i wybitnym umysłem jaśniejącemu. Który od Zygmunta III Króla Polski najpierw do Filipa IV Króla Hiszpanii, potem do Rudolfa II Cesarza Rzymskiego posłował

Z powodu szczególnej zręczności w załatwianiu spraw wiele u władców znaczył i w siedzibie Warmińskiej wiele dopomógł, długotrwałym trudem wyczerpany, porzucając wielkie pragnienie siebie, pobożnie zasnął w Panu dnia 28 Lipca Roku Pańskiego 1608 wieku 48. Wykonawcy testamentu położyli.

43. 28 **Płyta nagrobna kanonika Henryka Semplawskiego**

Henryk Semplawski, kantor i kustosz warmiński, egzekutor testamentu bp. Kromera. Ur. 1528 r., zm. 30.05.1595 r.

szary wapień olandzki, wymiary płyty: 236 × 138 cm

plyta ułożona w nawie północnej, przy ścianie katedry, z napisem na obramieniu, postacią kanonika i herbami Kotwicz, Prawdzic, Ogończyk i jednym nierozpoznanym.

Inskrypcja:

RNDUS. DNUS. HENRICUS SEMPLAWSKI CUSTOS CANONICUS VARMIENSIS VIVENS ET VALENS F. F. OBIIT AO. MDXCV, DIE 30 MENS. MAY. AETAT, SVAE 67.

Wielebny Pan Henryk Samplawski Kustosz Kanonik Warmiński Za życia, będąc w pełni sił kazał wykonać. Zmarł roku 1595, dnia 30 miesiąca maja. W wieku 67.

44. 29 **Płyta nagrobna kanonika Piotra Rostkowskiego**

Piotr Rostkowski, kanonik warmiński, opat Mogilna, kustosz i wikariusz generalny diecezji chełmińskiej. Ur. 1650 r., zm. 1702 r.

szary wapień olandzki, wymiary płyty: 224 × 131 cm

płyta ułożona w nawie północnej, obok ołtarza św. Marcina. Inskrypcyjna z tarcza herbową. Sprawiona przez braci Adama i Kazimierza

Inskrypcja:

HOC SAXO TEGITUR RMUS. PETRS ROSKOWSKI, ABBAS MOGILEN. CANO. VARM. CULMEN. CUSTOS, MORUM INTEGRITATE, CULTUS DIVINI ZELO, LINVARUM ET RERUM GERENDARUM PERITIA, IN TRIBUNALI SEPRIES, ET IN OFFICIO VICARIATUS GENERALIS CULMEN. MAGNO IUDICIO MAGNI PRAESULIS AVUNCULI SUI SZUKA EPPI. CULMEN. ABBATIS PARADISIENS. CONSPICUUS SEMPERQUE INCORRUPTUS JUDEX.

CUI CURSUM HONORIS ET DEBITAE VIRTUTIS PRAEMIA MORS INTERRUPTIT AO. 1702. 28. JAN. AETATIS ANNO 52.

DESIDERATISSIMO GERMANO FRATRI ADAMUS EPPUS PHILADELPHIAE, SUFFRAGANEUS LUCEORIEN. VARMIEN. PULTOVIEN. PRAEPOSITUS. ET CASIMIRUS CASTELLANUS VISZNEN. CAPITANEAS JANOVIIEN. MOESTI ET GRATI FRATRES POSUERUNT.

Tym kamieniem nakryty jest Najprzewielebniejszy Piotr Rostkowski, opat Mogilski, Kanonik Warmiński, Kustosz Chełmiński, pełnił obyczajów, żarem czci Bożej, znajomością języków i załatwiania spraw, siedemkroć w trybunale i w urzędzie wikariatu generalnego Chełmińskiego wielkim zdaniem Wielkiego Biskupa Wuja swego Szczuki Biskupa Chełmińskiego Opata Paradyskiego znakomity a nigdy nie przekupny sędzia. Któremu bieg zaszczytu oraz należnej cnoty nagrody śmierć przerwała Roku 1702. 28 stycznia. Wieku Roku 52.

Najukochańszemu Bratu Rodzonemu Adam Biskup Filadelfii, Pomocniczy Łucki, Prepozyt Warmiński i Pułtuski oraz Kazimierz Kasztelan Wiski, Starosta Janowski, smutni i wdzięczni bracia położyli.

45. 30 **Płyta nagrobna Bernarda von Warendorfa**

Bernard von Warendorf, prefekt Limbergu w Zjednoczonym Księstwie Jülich-Kleve-Berg. Zm. 1573 r.

szary wapień olandzki, wymiary płyty: 223 × 119 cm

płyta ułożona w nawie głównej, obok ołtarza św. Marcina z inskrypcją i czterema kartuszami herbowymi.

Inskrypcja:

D. O. M.

NOBILI VIRO BERNHARDO A WARENDORF PRAEFECTO IN LYMBERG, DITIONIS RAVESNBURGEN. DUCEM JULIACENSEM, CLIVORUM ET MONTEM. PRINCIPEM SUUM IN BORUSSIAM COMITANTI, ATQUE EQUITUM ALAM DUCENTI IN REDITU, PROH DOLOR! CATARRHO INOPINATO EXTINGTO UXOR AC LIBERI MOESTISS MARITO AC PATRI OPTIME MERITO PIETATIS ERGO P. P. OBIIT IN HEILIGENBEL DIE 28 MEN. OCT. AO. 1573.

DOM

Szlachetnemu mężowi Bernardowi von Warendorf Staroście w Limburgu, ziemi Ravensburskiej, Władcy swemu, Księżciu Jülich, Kleve i Berg, na Prusy towarzyszącemu, w drodze powrotnej dowodzącemu oddziałem konnych, niestety! Nagłym katarem zabitemu, Żona i dzieci smutni najlepszemu Mężowi i ojcu za miłości zasługę położyli. Zmarł w Świętej Siekierce dnia 28 miesiąca października Roku 1573.

46. 31 **Płyta nagrobna kanonika Wawrzyńca Borkowskiego**

Wawrzyniec Borkowski, kanonik warmiński, ekonom. Zm. 28.02.1624 r.

czerwony wapień olandzki, wymiary płyty: 100 × 126 cm

płyta ułożona w nawie północnej przy ścianie katedry. Wapienna z inskrypcją i tarczą herbową. Silnie zatarta.

Inskrypcja:

D. O. M.

RNDUS. DNUS. LAURENTIUS BORKOWSKI, CNCUS VARMIEN HOC SAXO TEGITUR. OBIIT AO. DNI. MDC.XXIV. DIE 28 FEBR ORETUR PRO ANIMA IPSIUS.

D.O.M.

Wielebny Pan Wawrzyniec Borkowski, Kanonik Warmiński kamieniem tym przykryty. Zmarł roku 1624, dnia 28 lutego niech dusza jego będzie omodlona.

47. 32 **Płyta nagrobna kanonika Fabiana Emmerlicha**

Fabian Emmerlich, wikariusz katedralny, kanonik warmiński, sekretarz i lekarz kapituły (okulista). Ur. 1477 r., zm. 1559 r.

jasnoszary wapień mozański, wymiary płyty: 220 × 144 cm

płyta ułożona w nawie północnej przy ścianie katedry. Wapienna z napisem ujętym w ramy rowerkowe, kartusz herbowy z giermkim trzymany przez aniołki. Sygnowana przez Antoniego Herbarta 1560

Inskrypcja:

CLAUDITUR HIC PIETAS TECUM FABIANE SEPULTA, / EHEU! PAUPERIBUS
DULEIS ADEMPTE PATER. / SED TUA NON CLAUSIT MORS PALLIDA LUMINA,
LUMEN / CAECIS HOMINIBUS QUI PIUS ARTE DABAS / CERNIS ENIM DUBIO
JAM NON AENIGMATE CORAM, / QUI TIBI MORTALI SPES, VIA, VITA FUIT.
BENEDICTUS DEUS MEUS. – VENERABILIS DNUS. FABIANUS EMERICH
MEELSACEEN. NATUS AO. 1477. OBIIT AO 1559, 26 OCTOBRIS. ANTONIUS
HERBART FACIEBAT 1560.

Zamknięta tu pobożność z tobą Fabianie pogrzebana została / Biada! Ubogim słodki zabrany ojciec. / Lecz twoja nie zamknęła śmierć jasnych światła omdlałe oczy, światło / Niewidomym ludziom, które sumiennie zręcznie dawałeś. / Widzisz bowiem własnymi oczyma to co nie jest już zagadką / Widzisz bowiem już nie wątpliwą zagadką własnymi oczyma, / Która tobie śmiertelnemu była nadzieją, drogą, życiem. Błogosławiony Bóg mój. – Czcigodny Ksiądz Fabian Emmerich piętężnianin. Urodzony Roku 1477. zmarł Roku 1559, 26 października. Antoni Herbart wykonał 1560.

48. 33 **Płyta nagrobna kanonika Feliksa Konarskiego**

Feliks Konarski, kanonik warmiński, sekretarz królewski. Zm. 13.03.1620 r.

Z upamiętnionym na płycie bratem Michałem, starostą czarneńskim, (napis błędnie podaje imię Samuel), zm. 1617 r.

szary wapień olandzki, wymiary płyty: 163 × 100 cm

płyta umieszczona na ścianie północnej katedry, z inskrypcją i herbem Ossoria.

Sprawiona przez egzekutora testamentu Alberta Rudnickiego w 1624 r.

Inskrypcja:

D. O. M.

ADM. RNDO. DNO. FELICIANO KONARSKI CANONICO VARM. S. R. M. R.
QUI 13 MART. AO. M. DCXX OBIIT, ET SAMUELI KONARSKI CAPITANEO
HAMMERSTEINENSI QUI 8. MAY AO. MDC. XVII OBIIT, FRATRIBUS GERM.
ALBERTUS RUDNICKI C.V. EXECUTOR POSUIT AO. MDCXXIV.

D. O. M.

Przewielebnemu Panu Felicjanowi Konarskiemu Kanonikowi Warmińskiemu Sekretarzowi królewskiemu Który 13 marca Roku 1620 umarł i Samuelowi Konarskiemu

Staroście hamersztyńskiemu który 8 maja Roku 1617 umarł braciom rodzonym Wojciech Rudnicki Kanonik Warmiński Wykonawca położył Roku 1624.

49. 34 **Płyta nagrobna kanonika Eliasza Darethena**

Eliasz Darethen, kanonik warmiński, administrator w Olsztynie, opiekun kolegium wikariuszy przy katedrze fromborskiej. Zm. 8.09.1498 r.

szary wapień olandzki, wymiary płyty: 122 × 250 cm

płyta umieszczona w nawie północnej katedry, w narożniku północno-zachodnim z minuskułowy napis na obramieniu i ryty herb własny prawdopodobnie rodziny Dąbrowskich.

Inskrypcja:

AO DNI. MLCCCXCVIII DIE 8 NOV. OBIIT VLIS. DNUS. HELIAS DE DARETHEN CNCUS ECCLESIAE VARMIEN. HIC SEPULTUS. CUIUS ANIMA REQUIESCAT IN PACE. AMEN.

Roku Pańskiego 1898, dnia 8 Listopada, zmarł Czcigodny Ksiądz Eliasz Darethen, Kanonik Katedry Warmińskiej, tu pochowany. Jego dusza niech odpoczywa w pokoju. Amen.

50. 35 **Płyta nagrobna kanonika Albrechta Lichtenheina**

Albert Lichtenhein, kanonik warmiński, proboszcz w Brodnicy. Zm. 1593 r.

czerwonny wapień mozański, wymiary płyty: 250 × 145 cm

płyta umieszczona w nawie północnej katedry, w narożniku północno-zachodnim, z płaskorzeźbionym popiersiem kanonika, ujętym w arkadę. Poniżej portretu tablica inskrypcyjna w ramie o motywach okuciowych. Kartusz z herbem własnym zmarłego, również w ramie okuciowej.

Inskrypcja:

ALBERTUS LICHTENHAIN CNCUS. VARMIEN ET PRAEPOSITUS STRASBURGEN. VIR NOBILITATE GENERIS VIRTUTUMQUE ORNAMENTIS CLARUS OBIIT A. DNI. MDXCIII AETATIS SUAE L.

CLAUDITUR ALBERTUS TUMULO LICHTAINUS IN ISTO:

ILLE QUOD EST, POSTHAC TU QUOQUE LECTOR ERIS

TERRA FUIT, TERRA EST, IN TERRAM MORTUUS IBIS,

QUAMQUE PREMIS PEDIBUS, TE QUOQUE TERRA PREMET.

Wojciech Lichtenhein, kanonik warmiński i prepozyt strasburski, mąż szlachetnie urodzony i mężny, sławny w splendorze, zmarł Roku Pańskiego 1593, w wieku 50 lat.

Wojciech Lichtenhein w tym grobie jest uwięziony. Tamtym czym on jest, ty czytelniku później będziesz. Prochem był, prochem jest w proch pójdziesz umarły. I jak przygniatasz stopami [ziemię], ciebie ona także przygniecie.

51. 36 **Płyta nagrobna kanonika Baltazara Niemcza**

Baltazar Niemcz, kanonik warmiński. Ur. Ok. 1529 r., zm. 1.09.1593 r.

szary wapień olandzki, wymiary płyty: 216 × 131 cm

płyta umieszczona w nawie północnej katedry, w narożniku północno-zachodnim z płaskorzeźbioną sylwetką kanonika z napisem na obramieniu oraz herbem.

Inskrypcja:

BALTHASAR NIEMCZ CNCUS VARM. HOC SUB SAXO JUDICEM CHRISTUM TREMENS EXSPECTO. OBIIT DIE 1. MEN. SEPT. AO. MDXCIII. AETAT. LXIV.

Baltazar Niemcz, kanonik warmiński pod tym kamieniem z drzeniem oczekuje Chrystusa Sędziego. Zmarł 1 września 1593 roku.

52. 37 **Płyta nagrobna kanonika Samsona de Worein**

Samson de Worein, kanclerz, kustosz i wikariusz generalny diecezji warmińskiej.

Ur. ok. 1515 r., zm. 13.06.1586 r.

szary wapień olandzki, wymiary płyty: 242 × 134 cm

płyta umieszczona w nawie północnej katedry, w narożniku północno-zachodnim, zdobiona płaskorzeźbionym popiersiem kanonika w ramie i czterema kartuszami herbowymi – Jasieńczyk, Ogończyk, Lubicz i jednym nierozpoznanym.

Inskrypcja:

DIGNUS ERAS SAMSON WORAIN LONGIUS AEVUM / ET SEROS ANNOS DUCERE DIGNUS ERAS. / JURIS DOCTOR ERAS, ET CONSULTISSIMUS AEQUE CANONICUS FUERAS, OFFICIALIS ERAS. / CONSILIO, VIRTUTE, FIDE PRODESSE SOLEBAS / MULTIS ET COELI MUNERE DIGNUS ERAS. / ERGO TE OMNIPOTENS COELESTIBUS ADDIDIT, UNUM / AETERNUMQUE TIBI NOMEN HABERE DEDIT. / OBIIT IN CHRISTO SUB ANNUM 1586 XIII JUNIJ.

Godzien byłeś Samsonie z Worain długich lat życia / I godzien byłeś wieść późne lata. Doktorem Prawa a zarazem najbieglejszym byłeś / Kanonikiem zostałeś, oficjałem byłeś. / Radą, cnotą, wiarą zwykle pomagałeś wielu / i nieba nagrody godny byłeś. / Przeko cię Wszehmocny dodał niebianom, jedno / i wieczne tobie imię posiąść dał Zmarł w Chrystusie pod rokiem 1586 13 Czerwca.

53. 38 **NIEROZPOZNANA**

czerwony wapień olandzki, wymiary płyty: 149 × 123 cm
silnie zatarty napis, zachowany herb Rola w małżowinowym obramieniu

54. 39 **Płyta nagrobna Heleny Kosowej**

Helena Kosowa z domu Ostowska matka prepozyta Mikołaja Kosa. Zm. 1591 r.

szary wapień olandzki, wymiary płyty: 179 × 109 cm

płyta umieszczona w nawie północnej katedry, w narożniku północno-zachodnim, z napisem i herbem własnym Wieniawa. Fundowana przez syna Mikołaja Kosa, kanonika warmińskiego i sekretarza królewskiego. Jedyna zachowana płyta kobiety w katedrze.

Inskrypcja:

D. O. M.

*HOC HELENA EST OSTOWSKA LOCO TUMULATA, VIATOR! / PAULI KOSS
UXOR QUAE GENEROSA FUIT, / FIDA VIRO DEVOTA DEO NATISQUE
LEVANDIS / SOLERS INGENIO, MITIS HONESTA, GRAVIS. / EXEMPLUM VIDUIS
IMITABILE, GRANDIOR AEVO / TOTOS IN TEMPLO DUXIT, UT ANNA, DIES. /
QUI LEGIS HAEC, DOMINUM VIVENS ORAVIT UT IPSA / ORANS DEFUNCTA,
SIC PIUS ADFER OPEM. / OBIIT AO. DNI. M. D. XCI. DIE 14 MAIJ. (AETATIS
SUAE LXXI). / NICOLAUS KOSS, PRAEPOSITUS ET CANONICUS VARMIEN.
/ MATRI PIENTISSIMAE, CUJUS SANCTA CONVERSATIONE DELECTATUS,
DOLORIS SOLATIUM, PIETATIS MERITUM MOERENS POSUIT.*

D.O.M

*Przechodniu, w tym miejscu pochowana jest Helena Ostowska! / żona Pawła Kossa,
która była szlachetną, / Wierna mężowi, oddana Bogu i wychowaniu dzieci / Zdolna
umysłem, łagodna, uczciwa, poważna, / wdowom wzór do naśladowania, w podeszłych
latach / całe dnie w świątyni spędzała, jak Anna. / jak sama Pana błagała żyjąc,
na modlitwie zmarła, / Ty który to czytasz, tak będąc pobożnym przynieś pomoc. /
Zmarła Roku Pańskiego 1591. dnia 14 maja (wieku swego 71). / Mikołaj Koss, prepozyt
i Kanonik Warmiński. / Matce najczulszej, Której urzeczony świętym postępowaniem,
/ W dowód uznania, wdzięczności nagrodę zasmucony położył.*

55. 40 **Płyta nagrobna kanonika Andrzeja Treptaua**

Andrzej Treptau, kanonik warmiński, burgrabia ornecki, ekonom biskupstwa i kanclerz. Zm. 1626 r.

czzerwony wapień olandzki, wymiary płyty: 171 × 100 cm
 płyta umieszczona w nawie północnej katedry, w narożniku północno-zachodnim, inskrypcyjna. Sprawiona przez krewnych kanonika

Inskrypcja:

D. O. M.

ADM. RNDO. DNO ANDREAE TREPTAU OLIM BURGRABIO VORMDITTEN, POST GENERALI EPPATUS VARM. OECONOMO, DEIN PRAEPOSITO CANCO. GUTTST, SIMUL ET CANELLARIO, DEMUM CNCO VARM. AO 1626 HIC SEPULTO: ANDREAS, JACOBUS, JOANNES ET SIMON MARQUARD NEPOTES, NEC NON CATHARINA ANNA ET BARBARA NEPOTES ET HAEREDES AVUNCULO SUO DESIDERATISSIMO HOC MONUMENTUM MOESTISS. POSUERE.

D.O.M.

Wielebnemu Księdzu Andrzejowi Treptau niegdyś Burgrabiemu Orneckiemu, potem Ekonomowi biskupiemu, następnie Prepozytowi i Kanonikowi Dobromiejskiemu również i Kanclerzowi, a także Kanonikowi Warmińskiemu w roku 1626 tu pogrzebanemu: Andrzej, Jakub, Jan i Szymon Marquardtowie, siostrzeńcy, a także Katarzyna Anna i Barbara siostrzenice i spadkobiercy, wujowi swemu nieodżałowanemu ten pomnik w żałobie położyli.

56. 41 **Płyta nagrobna kanonika Jana Timmermanna**

Jan Timmermann, kantor, kustosz warmiński, wikariusz generalny, protonotariusz apostolski, siostrzeniec bp. M. Ferbera. Ur. 1492 r. Gdańsk, zm. 1564 r.

szary wapień mozański, wymiary płyty: 232 × 175 cm
 płyta umieszczona w nawie północnej katedry, w narożniku północno-zachodnim, z płaskorzeźbionym popiersiem kanonika, zdobiona z postaciami Wiary i Nadziei oraz symbolami ewangelistów w narożach i herbem własnym. Napis w ramie rowerkowej. Sprawiona przez kanonika Jakuba Timmermanna. Sygnowana A.H. (zapewne Antoni Herbart).

Inskrypcja:

RNDO. DNO. JOANNI TIMMERMANN DANTISCANO, SAE. SEDIS APLICAE PROTHONOTARIO, CANONICO VARMIENSI, ANTIQUAE FIDEI SPECTATAEQUE PROBITATIS VIRO, SINGULARI PRUDENTIA ET ANIMO DECORO, (INTEGRITATIS) ECCLESIASTICAE AC PROPRIAE ZELATORI, VINDICIQUE ACERRIMO, QUI POSTQUAM ROMAE PER ALIQUOS ANNOS

ETIAM CURIAE GESSISSET OFFICIA ORNATUSQUE PRIUS CANTORIA AD ECCLESIAM VARM. DEIN CUSTODIA AUCTIONE, TANDEM VARIIS OECONOMIAE ET ADMINISTRATIONUM MUNERIBUS ATQUE LABORIBUS PRO ECCLESIA SUSCEPTIS SUMMA FIDE ET DEXTERITATE FUNCTUS FUISSET, AD ULTIMUM OMNIBUS HONORUM ET DIGNITATUM GRADIBUS SPONTE ABDICATIS, CONTENTUS SOLA CANONICA SACERDOTII SPORTULA, POSTREMOQUE INGRAVESCENTE AETATE REBUS SUIS SUCCINCTE COMPOSITIS CONSTANTER ET PLACIDE IN DNO. OBDORMIVIT. NON MINUS PAUPERIBUS CHRISTI SUBDITUS, QUAM CHARIS IPSIS PROPINQUIS DESIDERATISSIMUS. VIXIT AOS. LXXI MENSES 7 DIES 3. OBIIT CALEND. FEBR. MDLXIV. JACOBUS TIMMERMANN CAN. VARM. PATRUO B. M. MAESTISSIMUS POSUIT.

Wielebnemu Księdzu Janowi Tymmermannowi Gdańszczaninowi, Protonotariuszowi Świątej Stolicy Apostolskiej, Kanonikowi Warmińskiemu, mężowi dawnej wiary, okazałej rzetelności, wyjątkową mądrością i duchem zdołnemu, prawowierności Kościelnej i własnej gorliwcowi i mścicielowi najsurowszemu, który gdy w Rzymie przez kilka lat także w kurii pełnił obowiązki i ozdobiony najpierw Kantorią przy Katedrze Warmińskiej, potem wzbogacony Kustodią, przyjęte wreszcie dla Kościoła różne zadania i trudy Gospodarki i zarządów, z najwyższą wiernością i prawością wypełnił, w końcu dobrowolnie zrzekł się wszystkich stopni zaszczytów i godności, zadowolony samym kanonickim koszyczkiem kapłaństwa, ostatecznie obciążony wiekiem, sprawy swoje ściśle ułożywszy, wytrwale i pogodnie zasnął w Panu. Nie mniej ubogim Chrystusa oddany, jak samym drogim bliskim umiłowany. Żył Lat 71 miesięcy 7 dni 3. zmarł w kalendy lutowe 1564. Jakub Tymmermann Kanonik Warmiński Dobrej Pamięci Stryjowi zasmucony położył.

57. 42 **Płyta nagrobna kanonika Pawła Płotowskiego**

Paweł Płotowski, prepozyt warmiński, sekretarz Zygmunta I Starego i kanclerza Krzysztofa Szydowieckiego. Ur. 1485 r., zm. 18.04.1547 r.

szary wapień olandzki, wymiary płyty: 336 × 215 cm

płyta umieszczona w nawie północnej katedry, w narożniku północno-zachodnim, zdobiona płaskorzeźbioną postacią kanonika z herbem Lubicz u stóp. Napis na obramieniu i symbole czterech ewangelistów w narożach.

Inskrypcja:

AO. DNI. 1547. 18 APRIL. OBIIT VENERABILIS DNUS. PAULUS PLOTOUF ECCLESIAE VARMIENSIS QUONDAM PRAEPOSITUS ET CANCUS. CUJUS ANIMA DEO IN COELESTIBUS VIVAT. AMEN.

Roku Pańskiego 1547. 18 kwietnia zmarł Wielebny Pan Paweł Płotowski niegdyś Prepozyt i Kanonik Katedry Warmińskiej. Niech jego dusza niech żyje Bogu w niebiosach. Amen.

58. 43 **Płyta nagrobna kanonika Teodora Butlera**

Teodor Butler, kanonik warmiński i warszawski, hrabia Rzeszy, opat klasztoru w Witowie, kuzyn Jan III Sobieskiego. Ur. 1661 r., zm. 17.04.1701 r.

szary wapień zbity, wymiary płyty: 205 × 153 cm

płyta umieszczona w nawie północnej katedry, w narożniku północno-zachodnim, naprzeciwko ołtarza św. Augustyna. Zdobiona inskrypcją i herbem własnym.

Inskrypcja:

THEODORO BUTTLER S. R. I. COMITI. VARMIENSI ET VARSAVIEN. CANONICO, ILLUSTRISSIMORUM PARENTUM GOTHARDI WILHELMI S. R. I. COMITIS, SUPREMI REGNI SUCCAMERARII ETC. ETC ET CONSTANTIAE WODYNSKA PALATINIDAE PODLACHIAE FILIO, JOANNIS III POLONIARUM REGIS NEXU SANGUINIS PROXIME JUNCTO, QUI CUM ESSET OMNIBUS CARUS, NEMINI NOXIUS, IN ANO AETATIS SVAE 40 VIAM UNIVERSAE CARNIS ET MORTALITATIS EST INGRESSUS. HUIC BENE PRECARE FIDELIS MORITURE LECTOR. OBIT AO. 1701. 17. APRIL. AD ALATARE S. STEPHANI PROTHO-MARTYRIS SEPULTUS.

Teodorowi Butlerowi Hrabieemu Świętego Rzymskiego Cesarstwa. Kanonikowi Warmińskiemu i Warszawskiemu. Synowi najdostojniejszych rodziców Gotarda Wilhelma Hrabiego Świętego Cesarstwa Rzymskiego, Najwyższego Podkomorzego Królestwa itd. itd. oraz Konstancji Wodyńskiej Wojewodzianki Podlaskiej, krewnemu Jana III Króla Polski. Który gdy był wszystkim drogi, nikomu nie szkodliwy, w roku wieku swego 40 wkroczył na drogę wszelkiego ciała i śmiertelności. Za niego dobrze się módl wierny śmiertelny Czytelniku. Zmarł Roku 1701. 17 kwietnia. Przy ołtarzu Świętego Szczepana Pierwszego Męczennika pogrzebany

59. 44 **Płyta nagrobna kanonika Jana Zanow**

Jan Zanow, kanonik warmiński, administrator w Olsztynie, zarządca testamentów. Zm. 26.08.1495 r.

szary wapień olandzki (?), wymiary płyty: 248 × 156 cm

płyta umieszczona pod chórem, przy wejściu do katedry, zdobiona rytą postacią kanonika z herbem własnym (zatarty). Napis minuskułowy na obramieniu

Inskrypcja:

ANNO, DNI. 1497. DIE. VENERIS. 26. MENSIS. AUGUSTI. VENERABILIS. VIR.
DNS. JOHS. CZANOW. ARCIUM. MAGTR. ET. HUIUS. ECLIE, CANONICUS,
ATQUE. IN RESZEL. PLEBANUS, DIEM SUUM. CLAUSIT. EXTREMUM. CUIUS.
ANIMA. R. I. P.

Roku Pańskiego 1497. w piątek. dnia 26. miesiąca sierpnia. czcigodny mąż Jan Zanau.
magister sztuk wyzwolonych i kanonik tej katedry oraz proboszcz w Reszlu. dzień swój
ostatni zamknął. niech jego dusza odpoczywa w pokoju.

60. 45 **Płyta nagrobna kanonika Samuela Knutha**

Samuel Knuth, kustosz warmiński, wszechstronnie wykształcony. Ur. 1569 r., zm.
23.05.1614 r.

szaro-brązowy wapień zbity, wymiary płyty: 111 × 110 cm

płyta umieszczona pod chórem, przy wejściu do katedry. Inskrypcja ujęta w ramie
zdobionej ornamentem zwijanym i roślinnym, częściowo zatarta, zdobiona herbem
własnym. W narożnikach płaskorzeźbione rozety. Częściowo uszkodzona.

Inskrypcja:

SAMUEL KNUTH CUSTOS ET CANONICUS ECCLESIAE VARMIENSIS
OBDORMIVIT IN DNO. AO. MDCXIII. DIE 26. MAJI, AETATIS SVAE XLV.

Samuel Knuth Kustosz i Kanonik Kościoła Warmińskiego zmarł w Panu Roku 1613
dnia 26 maja, w wieku 45.

61. 46 **Płyta nagrobna kanonika Marcina Achtsnichta**

Marcin Achtsnicht, kanonik warmiński, magister sztuk wyzwolonych, administrator
w Olsztynie. Zm. 4.03.1504 r.

szary wapień olandzki, wymiary płyty: 172 × 265 cm

płyta umieszczona pod chórem, przy wejściu do katedry, zdobiona symbolami
ewangelistów w narożach. Na obramieniu minuskułowy napis.

Inskrypcja:

OLIM. MARTINUS. ACHTSNICHT. CANONICUS. HUIUS, ECCLIE, OBIJT IN
PACE, ANNO. DNI M. V. C IIII. (DIE. VIDELICET.) MARTIS. QUARTO, MENSIS.
MARCII.

Marcin Achtsnicht niegdyś kanonik tego kościoła zmarł w pokoju roku pańskiego 1504
(wtorek) czwartego miesiąca marca.

62. 47 **Płyta nagrobna kanonika Macieja Montanusa**

Maciej Montanus, konwertyta szwedzki, kanonik warmiński, dworzanin papieski, kanonik kościoła św. Michała a Pescarze, dobroczyńca jezuitów odnowił ołtarz św. Bartłomieja w katedrze i przyczynił się do jej renowacji. Ur. 24.04.1567 r., zm. 27.12.1650 r.

szary wapień zbity, wymiary płyty: 200 × 136 cm

płyta umieszczona pod chórem, w ciągu płyt umieszczonych przed ołtarzem św. Wawrzyńca. Inskrypcyjna z herbem własnym w małżowinowym kartuszu.

Inskrypcja:

MATHIAS MONTANUS CNCUS. VARMIEN. E SVECIA PROPTER FIDEM EXUL, UBIQUE PATRIAM DOCTRINA ET VIRTUTE INVENIT. SIXTUS V PONTIFEX MAX. NEPOTI SUO ADOLESCENTIAE FORMATOREM ET DIUI MICHAELIS VULGO IN PESCARIA DIXIT CNCUM, SIGISMUDNUS III CHARUM IN AULA HABUIT, INTER CETERAS VIRTUTES MIRE MUNIFICUS PAUPERUM AERARIUM DICI MERUIT. SOC. JESU, LITERARUM ET PAUPERIS JUVENTUTIS DOMICILIA E BELLI RUINIS BRUNSBURGAE EXCITAVIT ET REDITIBUS AUXIT. IPSE IMMORTALITATE AUCTUS EST AO. SALUTIS MDCL. DIE XXVII FEBR. AETATIS SVAE LXXXIII.

Maciej Montanus Kanonik Warmiński, wygnaniec ze Szwecji z powodu wiary, wszędzie wiedzą i cnotą znalazł ojczyznę. Sykstus V Papież mianował go wychowawcą swojego krewnego i kanonikiem Świętego Mikołaja w Pescara, Zygmunt III drogiego miał na dworze, wśród innych cnót przedziwnie szczodry skarbcem ubogich zasłużył być zwany. Uczelni Towarzystwa Jezusowego i ubogiej młodzieży domostwa z ruin wojny w Braniewie dźwignął i dochodami uposażył. Sam został nieśmiertelnością ubogacony w roku zbawienia 1650, dnia 27 lutego w wieku 83.

63. 48 **Płyta nagrobna kanonika Jana Crapitiusa**

Jan Crapitius, kanonik warmiński, proboszcz w Malborku. Zm. 11.09.1525 r.

szary wapień zbity, wymiary płyty: 287 × 184 cm

płyta umieszczona pod chórem, przed ołtarzem św. Wawrzyńca, z rytym napisem w górnej części i herbem Poraj w dolnej.

Inskrypcja:

JOANNES CRAPITIUS CANONICUS VARMIENSIS IUDICEM CHRISTUM SUB HOC SAXO EXPECTO DEPOSITUS DIE XI MENSIS SEPTEMBRIS MDXXV

Jan Crapitius kanonik warmiński, pod tym kamieniem oczekuje na Chrystusa Sędzięgo. Zmarł dnia 11 miesiąca września 1525 roku.

64. 49 Płyta nagrobna kanonika Stanisława Hozjusza

Stanisław Hozjusz z Bezdan, kanonik warmiński, sekretarz królewski, bratanek kardynała. Zm. 1611 r.

czzerwony wapień olandzki (Dalie ?), wymiary płyty: 168 × 109 cm
płyta umieszczona pod chórem, na ścianie zachodniej, z napisem i herbem Hozjuszów
trzymanym przez putta. Sprawiona przez kanonika Henryka Hindinberga.

Inskrypcja:

*NLI ET RNDO DNO, STANISLAO HOSIO DE BESDAN J. U. D. ET CANCO.
VARIEN. QUI OBDORMIVIT IN DNO AO MDCXI DIE 26 APRIL. HENRICUS
HINDENBERG AMORIS CAUSA POSUIT.*

*Szlachetnemu i Wielebnemu Panu Stanisławowi Hozjuszowi z Bezdan, Doktorowi
Obojga Praw i Kanonikowi Warmińskiemu, który zasnął w Panu roku 1611, dnia
26 kwietnia. Henryk Hindenberg w dowód przyjaźni położył.*

65. 50 Płyta nagrobna kanonika Eustachego W. Kreczmara

Eustachy Wojciech Kreczmar, wikariusz i sekretarz kapituły, kanonik warmiński,
prepozyt dobromiejski. Ur. 29.04.1623 r., zm. 26.06.1687 r.

szary wapień zbity, wymiary płyty: 221 × 150 cm
płyta umieszczona pod chórem, w ciągu płyt leżących przed ołtarzem św. Wawrzyńca.
Z napisem w górnej części płyty. Zdobiona symbolami śmierci w płaskorzeźbionym,
chrząstkowym kartuszu.

Inskrypcja:

*D. O. M. SISTE GRADUM VIATOR. QUEM CALCAS, FUI PECCATORUM
MAXIMUS EUSTACHIUS ADALBERTUS KRECMEK, CANCUS. VARM. EX
GUTTSTADIEN. PRAEPOSITO. JAM SUM EX HOMINE NON HOMO, CINIS,
UMBRA, NIHIL. VALETE AMICI ET PRO ME DEUM ORATE. DESII VIVERE
AO. 1687. 27. JUNII. NATUS AO. 1623. 23. APRIL. DOMINE DA PECCATORI
VENIAM, DA REQUIEM AETERNAM.*

D.O.M.

*Zatrzymaj się wędrowcze którego depczesz, był największym z grzeszników Eustachy
Wojciech Kreczmer, Kanonik Warmiński z Dobromiejskiego prepozyta. Już jestem
z człowieka nie człowiek, popiół, duch, nicość. Żegnajcie przyjaciele i pomódlcie
się za mnie do Boga. Przestałem żyć Roku 1687 26. czerwca. Urodzony roku 1623
29 kwietnia. Panie daj grzesznikowi łaskę, daj odpoczynek wieczny.*

66. 51 **Płyta nagrobna kanonika Eucharda von Zornhausena**

Euchard von Zornhausen, kanonik warmiński, ekonom biskupstwa, fundator ołtarza św. Tomasza w katedrze. Ur. 1590 r., Bogdany k. Fromborka, zm. 10.09.1642 r., Olsztyn.

szary wapień zbity, wymiary płyty: 270 × 121 cm

płyta umieszczona pod chórem, w ciągu płyt leżących przed ołtarzem św. Wawrzyńca. Napis w górnej części płyty, rozetki w narożach, anioł trzymający herb własny zmarłego.

Inskrypcja:

ADM. RNDUS. ET NOBILIS DNUS. EUCHARDUS ZORNHAUSEN DE SONNENBERG CANONICUS VARMIENSIS EXUVIAS MARTALITATIS SUB HOC SAXO DEPOSUIT. AO. SALUTIS MDCXLII DIE 10 SEPT. AETATIS SUAE LIV.

Przewielebny i szlachetny Książdz Euchard Zornhausen z Bogdan Kanonik Warmiński szczątki doczesne pod tym kamieniem złożył. Zmarł 1642 dnia 10 Września w wieku 54 lat.

67. 52 **Płyta nagrobna wikariusza Baltazara Fabera**

Baltazar Faber, wikariusz katedralny. Zm. 1601.

szary wapień olandzki, wymiary płyty: 265 × 167 cm

płyta umieszczona w narożniku południowo-zachodnim, przy ścianie zachodniej katedry. Wapienna, silnie zatarta, fundowana przez bratanka Jana Fabera.

Inskrypcja:

VNLIS D. BALTHASAR FABER, VICARIUS ECCLESIAE CATHDLIS. VARM. QUI POSTQUAM FIDELITER ECCLESIAE L ANNIS PIE AC LAUDABILITER MINISTRASSET,

AD AN. 1601 2 APRIL. AETAT. 84 DORMIVIT IN DEO.

BALTHASARI FABRO PATRUO STATUERE NEPOTES SAXUM HOC, PROPITIUS CUI VELIT ESSE DEUS.

V. DNUS. JOANNES FABER V. DECANUS C. VILNEN.

Czcigodny Pan Baltazar Faber, Wikariusz Kościoła Katedralnego Warmińskiego. który gdy 50 lat wiernie, pobożnie i chlubnie służył Kościołowi w Roku 1601 2 kwietnia wieku 84 zasnął w Panu.

Baltazarowi Faberowi stryjowi kamień ten postawili bratankowie. Niech mu miłosierny będzie Bóg. Wielebny Książdz Jan Faber, Wielebny Dziekan Kapituły Wileńskiej

68. 53 **Płyta nagrobna kanonika Kaspara Hanowa**

Kaspar Hanow, kanonik warmiński i włocławski, dziekan dobromiejski. Ur. 1519 r., zm. 1571 r.

szary wapień olandzki, wymiary płyty: 255 × 167 cm

płyta umieszczona w narożniku południowo-zachodnim, przy ścianie zachodniej katedry. W górnej części płyty trzy medaliony z postaciami kobiet, w dolnej – medaliony z herbami, w środkowej części napis. Fundowana przez brata Jana.

Inskrypcja:

*SICCINE FUNESTIS VIR TANTUS OCCUBAT UMBRIS INGENIO CLARUS,
JUDICIOQUE GRAVIS!*

*NON ETENIM VIVIT VITA MLIOR, NEC ULTRA TENTABIT DIRAE FUNERA
MOESTA NECIS.*

*R. AC NOBILI VIRO DNO. GASPARO HANNOVIO J. U. DOCTORI CANONICO
VARMIENSI ET WLADISLAVIENSI.*

*QUI DUM DIU EGREGIAM ROMAE PIETATI, LITERIS AMICISQUE
OPERAM NAVASSET SUAM, IN HOC COLLEGIUM ADSCITUS, DE QUO PER
ANNOS COMPLURES ET HIC ET IN URBE BENE MERITUS, PROPERANTE
IMMATURAQUE MORTE VIAM UNIVERSAE CARNIS INGRESSUS. JOANNES
HANOW HUIUS ECCLESIAE CANONIUS FRATRI AMANTISSIMO MOERENS
POSUIT. VIXIT AOS. LII, MORTUUS 1571. PRIDIE NONAS MAIJ.*

Tak to Mąż tak wielki w żałobnych leży cieniach, umysłu jasnego i sądu ważkiego!

*Teraz bowiem żyje lepszym życiem, i więcej nie dozna okrutnej zagłady żałosnego
pogrzebu*

*Wielebnemu i szlachetnemu Panu Kasprowi Hannow Doktorowi Obojga Praw
Kanonikowi Warmińskiemu i Włocławskiemu*

*Który gdy długo w Rzymie pobożności, piśmiennictwu i przyjacielom gorliwie służył,
do tego kolegium powołany, jemu przez wiele lat i tu i w Rzymie dobrze zasłużony,
pośpieszną i przedwczesną śmiercią na drogę wszelkiego ciała wkroczył.*

Jan Hannow tej Katedry Kanonik Bratu ukochanemu zasmucony położył.

Żył lat 52. Zmarł 1571. w przeddzień non Maja.

69. 54 **Płyta nagrobna kanonika Jakuba Schroetera**

Jakub Schroeter, kanonik warmiński, sekretarz biskupów warmińskich. Ur. 1567 r., zm. 7.01.1621 r.

wymiary płyty: 212 × 130 cm

płyta umieszczona w nawie głównej, przy ostatnim filarze. Obecnie całkowicie zasłonięta kontuarem organowym. Zdobiona małżowinowym herbem zmarłego.

Inskrypcja:

D.O.M.

RDNO. DNO. JACOBO SCHROTTERO. QUI CUM HUJUS DIOECESIS DUORUM EPISCOPORUM. CANCELLARIUM EGISSET, IN HUJUS ECCLAE. CNCUM. ELECTUS EST. OBDORMIVIT IN DNO. AO. MDCXXII DIE 7 JAN. CUJUS ANIMA DEO VIVAT.

D.O.M.

Wielebnemu Panu Jakubowi Schrotterowi Który dwóm biskupom tej diecezji kancelarię prowadził. W tym kościele wybrany kanonikiem. Zasnął w Panu w roku 1622, 7 stycznia. Niech jego dusza w Bogu żyje.

70. 55 **Płyta nagrobna kanonika Jakuba Timmermanna**

Jakub Timmermann, kanonik warmiński, kapelan papieski, proboszcz kościoła św. Sewera z Erfurcie. Ur. 1533 r., zm. 29.04.1582 r.

szary wapień olandzki, wymiary płyty: 232 × 175 cm

płyta umieszczona w nawie południowej, przy ostatnim filarze. Wapienna z inskrypcją i herbem własnym zmarłego. Fundowana przez spadkobierców.

Inskrypcja:

RNDO NLI AC EXIMIO DNO JACOBO TIMMERMANO PATRITIO GEDANENSI ET PAULI IV. PONT. MAX. QUONDAM CAMERARIO, CANCO VARM., ERPHURD. AD S. SEVERUM PRAEPOSITO, VIRO SINGULARI TUM DOCTRINA RERUMQUE GERENDARUM PRUDENTIA, TUM VITAE ET MORUM INTEGRITATE AC ELEGANTIA CONSPISCUO OMNIQUE IN DEUM PIETATE CLARISSIMO, HAC PROPRIAQUE FIDE AC DILIGENTIA PROBATO, HAEREDESGEMENT. POSUERUNT. OBIT AO. A NATO CHRISTO (15)82, EATAT. SUAE 49. MEN. APRIL. XXIX.

Czcigodnemu, wielebnemu jak również wyjątkowemu Panu Jakubowi Timmermannowi, obywatelowi Gdańska, niegdyś kamerdynerowi papieża Pawła IV, kanonikowi warmińskiemu, proboszczowi kościoła św. Sewera w Erfurcie, wyśmienitemu mężowi, roztropnemu w obowiązkach i nauce również o czystym życiu i obyczajach, o dobrym goście i najwybitniejszemu w całej pobożności więcej w wierze i staranności wypróbowanemu. Spadkobiercy pozostający w żałobie położyli. Zasnął narodzony Chrystusowi w roku 82, w wieku 49 lat, miesiąca kwietnia 29.

71. 56 **Płyta nagrobna kanonika Jana Hanowa**

Jan Hanow, kanonik warmiński, siostrzeniec bp. Jana Dantyszka. Ur. 1524 r., zm. 23.01.1575 r.

szary wapień zbity, wymiary płyty: 226 × 160 cm

płyta umieszczona w nawie południowej, naprzeciw ołtarza św. Bartłomieja. Inskrypcyjna, fundowana przez bratanka zmarłego, kanonika Jana Hanowa.

Inskrypcja:

E. O. U. RNDO. AC NOBILI VIRO DNO. JOANNI HANNOW, CNCO. VARM. PIA AC LAUDABILI VITA CONSPICUO AD MELIOREM TRANSEUNTI DESIDERIUMQUE SUI APUD OMNES RELINQUENTI JOANNES HANOVIUS A SCHOE-NAU TUDINIS ERGO FACIENDUM CURAVIT. DECESSIT CICILXXV DIE 23 JANUARI, AETATIS AO. L. PRAECARE QUI TRANSIS MORTUUS VIVAT VIXIT. TIBI UT PRAECENTUR IDEM.

E. O. U. Wielebnemu i Szlachetnemu mężowi Księdzu Janowi Hannow, Kanonikowi Warmińskiemu, pobożnym i chwalebnyim życiem znakomitemu. Na lepsze przechodzącemu a tęsknotę za sobą u wszystkich zostawiającemu. Jan Hanowski z Jarzębca Współbrat Stryjowi dobrze zasłużonemu dla wiecznej wdzięczności wykonać zadbał. Odszedł 1575 dnia 23 stycznia, wieku roku 50. Który przechodzisz wypraszasz by Zmarły żył. Tobie by wypraszałi to samo.

72. 57 **NIEROZPOZNANA**

czerwony wapień olandzki, wymiary płyty: 236 × 125 cm

płyta umieszczona w nawie południowej w pobliżu wejścia do Kaplicy Zbawiciela. Całkowicie zatarta, widoczny tylko kartusz herbowy (herb Jastrzębiec?).

73. 58 **Płyta nagrobna kanonika Jana Vasthoviusa**

Jan Vasthovius, konwertyta szwedzki, kanonik warmiński i wrocławski, sekretarz Zygmunta III opracował życiorysy 85 patronów Szwecji. Ur. 1576 r., zm. 17.06.1642 r.

szary wapień olandzki, wymiary płyty: 222 × 147 cm

płyta umieszczona ścianie południowej w pobliżu wejścia do Kaplicy Zbawiciela, z napisem i kartuszem herbowym. Fundowana przez bratanka Bathwida Claudiusa Vasthoviusa

Inskrypcja:

HIC JACET ILLUSTRIS ET ADM. RNDUS. DNUS. JOANNES VASTHOVIUS SVECUS, CANONICUS VRATISLAVIENSIS ET VARMIEN. S. R. M. SECRETARIUS, VIR PIETATE ET DOCTRINA CLARISSIMUS. CUJUS LITERAS ROMAE EDOC-TAS MAGNISQUE VIRTUTIBUS CONJUNCTAS PAULUS V PONTIFEX MAX. COMMENDAVIT, FERDINANDUS II ROM. IMPERATOR COMPLEXUS EST, SIGISMUNDUS III POLONIAE AC SVECIAE REX PRAEMIIS HONORAVIT, PLURIMI PRINCIPES VIRI EX MERITO AESTIMARUNT. TANDEM JAM EMERRITUM AETAT. AO. 66, SALUTIS 1642, 17 JUNY AETERNITAS SIBI VINDICAVIT. HIC INTERIM DEPOSITO NEPOS BOTHVIDUS VASTHOVIUS S. R. M. S. POSUIT HOC SVAE ERGA AVUNCULUM GRATITUDINIS MONUMENTUM.

Tu leży znakomity i Przewielebny Pan Jan Vasthovius Szwed, Kanonik Wrocławski i Warmiński. Sekretarz Królewski, Mąż pobożnością i wiedzą sławny. Jego pisma w Rzymie wyuczone i z wielkimi cnotami połączone zalecał Paweł V Papież, Ferdynand II Rzymski Cesarz pochwalał, Zygmunt III Król Polski i Szwecji nagrodami zaszczycił. Wreszcie już wysłużonego, wieku roku 66, Zbawienia 1642, 17 czerwca wieczność sobie pozyskała. Tu tymczasem złożonemu bratanek Bothvid Vasthoviuss Sekretarz Królewski w wyrazie swojej wdzięczności wobec stryja ten pomnik położył

74. 59 **Płyta nagrobna kanonika Szymona Aleksego Tretera**

Szymon Aleksey Treter, kanonik warmiński, fundator ołtarza św. Judy i Szymona. Zm. 15.10.1731 r.

szary wapień olandzki, wymiary płyty: 156 × 105 cm

płyta umieszczona w nawie południowej w pobliżu wejścia do Kaplicy Zbawiciela. Zatarła.

Inskrypcja:

HIC JACET PECCATOR SIMON ALEXIUS TRETER, CANONICUS VARMIEN. CUJUS ANIMAE VIATOR PRECARE AETERNAM REQUIEM. OBIIT AO. 1730.

*Tu leży grzesznik Szymon Aleksy Treter, Kanonik Warmiński. Jego duszy wyprasza
przechodniu wieczny odpoczynek. Zmarł roku 1730.*

75. 60 **Płyta nagrobna kanonika Jana Woraina**

Jan von Worain, krewny Samsona, kanonik warmiński, protonotariusz apostolski.
Ur. 1562 r., zm. 2.10.1606 r.

szary wapień olandzki, wymiary płyty: 220 × 142 cm

płyta umieszczona w nawie głównej, przy ołtarzu św. Bartłomieja. Zdobiona herbem
Jasińczyk.

Inskrypcja:

D. O. M.

*JOANNI A WORAIN, J. U. DOCTORI, PROTONOTARIO APLICICO, CNCO. VARM.,
QUI HANIBALIS DE CAPUA, ARCHI EPPI NEAPOLITANI, NUNCII APOSTO-
LICI IN POLONIA CAUSARUM AUDITOR, IN RESIDENTIA VARMIEN. MUNE-
RIBUS PUBLICIS SUMMA PRUDENTIA, INTEGRITATE ATQUE IN ECCLESIAM
PATRIAMQUE FIDE ET DILIGENTIA PERFUNCTUS NOMINIS CELEBRITATEM
AETERNITATI CONSECRAVIT, IMMATURA MORTE DECEDENS MAGNUM SUI
DESIDERIUM RELIQUIT. AO. SALUTIS 1606. 2. OCT. AETAT. 44. NEPOTES ET
EXECUTORES TESTAMENTI POSUERUNT.*

D.O.M.

*Janowi z Worain, Doktorowi Obojga Praw, Protonotariuszowi Apostolskiemu, Ka-
nonikowi Warmińskiemu, który Hanibala z Kapui, Arcybiskupa Neapolitańskiego,
Nuncjusza Apostolskiego w Polsce, był audytorem spraw, w siedzibie Warmińskiej
urzędami publicznymi z najwyższą roztropnością, rzetelnością oraz wobec Kościoła
i ojczyzny wiernością i starannością zarządzał, sławę imienia wieczności poświęcił,
przedwczesną śmiercią umierając, wielką po sobie tęsknotę zostawił. Roku zbawienia
1606. 2 Października w wieku 44. Krewni i Egzekutorzy Testamentu położyli.*

76. 61 **NIEROZPOZNANA**

czerwony wapień zbity, wymiary płyty: 123 × 176 cm

silnie zatarty napis, zachowany zarys herbu rodu von der Linde (?)

77. 62 **Płyta nagrobna kanonika Jakuba Holtza**

Jakub Holtz, kanonik warmiński, kapelan i spowiednik Zygmunta III, doktor
teologii. Ur. 1552 r., zm. 24.12.1619 r.

czarny wapień zbity (mozański?), wymiary płyty: 204 × 102 cm
 płyta umieszczona w nawie południowej, przy ścianie katedry. Inskrypcyjna
 z narożnikami zdobionymi motywami roślinnymi. Fundowana przez siostrzeńca,
 Michała Schambogena, proboszcza elbląskiego

Inskrypcja:

*RNDO. DNO. JACOBO HOLTZ S. THEOL. DOCTORI, CNCO. VARM.
 SERENISSIMI PRINCIPIS SIGISMUNDII III POLON. ET SVEC. REGIS
 CONFESSARIO ET CAPELLANO, AVUNCULO SUO BENEFICENTISSIMO
 MICHAEL SCHAMBOGEN PAROCHUS ELBIGENSIS HOC GRATITUDINIS
 MONUMEN. POSUIT OBIIT AO. SALUTIS 1619 DIE 24 DECMB, AETAT. SUAE 67.
 Wielebnemu Panu Jakubowi Holtzowi, Doktorowi Świętej Teologii, Kanonikowi
 Warmińskiemu, Najjaśniejszego Władcy Zygmunta III, Króla Polski i Szwecji,
 Spowiednikowi i Kapelanowi, Wujowi swemu, dobrodziejowi, Michał Schambogen,
 Proboszcz Elbląski, ten pomnik wdzięczności położył. Zmarł roku zbawienia 1619,
 dnia 24 grudnia, w wieku 67.*

78. 63 **Płyta nagrobna kanonika Stanisława Bużeńskiego**

Stanisław Bużeński, dziekan kapituły warmińskiej, kanonik krakowski i gnieźnieński,
 sekretarz królewski, fundator ołtarza św. Jana Chrzciciela. Zm. 5.04.1692 r.

czzerwony wapień mozański, wymiary płyty: 100 × 177 cm
 płyta umieszczona na piątym filarze, od strony nawy południowej. Stanowi lustrzane
 odbicie płyty J.Z. Szolca. Płaskorzeźbiony szkielet z klepsydrą, pod nogą róży – być
 może herb Poraj. Tytułowana napisem, na dole napis obwieszający godności
 i funkcje zmarłego, wykonana za życia zmarłego w 1684 r.

Inskrypcja:

*DOMINE CUM VENERIS IUDICARE NOLI ME CONDEMNARE.
 STANISLAUS BUZENSKI DECANUS VARMIEN. CANCUS. GNESN. VENCESLAI
 COMITIS DE LESZNO ARCHIEPI GNESN. LITERARUM SCRIPTOR, ANDREÆ OL-
 SZOWSKI EPI. CULMEN. REGNI PROCANCELLARII REGENS CANCELLARLÆ,
 SPES AULÆ FALLACES IN HOC TUMULO SEPELIVIT, QUEM VIVENS VALENS
 FIERI CURAVIT.*

AO. REPARATÆ SALUTIS M.DC.LXXXIV.

OBÝT DIE 5 APRIL AO. 1692.

Panie nie karz mnie wedle sprawiedliwości swojej.

Stanisław Bużeński Dziekan Warmiński, kanonik gnieźnieński sekretarz Wacława Leszczyńskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego, regens w kancelarii koronnej Andrzeja Olszowskiego biskupa chełmińskiego.

Obłudne nadzieje dworu w tym grobie pochował, o który będąc w pełni sił się postarał Roku 1684. Zmarł dnia 5 kwietnia roku 1692.

79. 64 **Płyta nagrobna kanonika Walentego Germana**

Walenty German, kanonik warmiński, protonotariusz apostolski, prawnik. Zm. 8.04.1643 r.

czerwony wapień olandzki, wymiary płyty: 177 × 106 cm

płyta umieszczona w nawie południowej, przy ścianie katedry. Płyta o kompozycji „leżącej”, z napisem i płaskorzeźbionym kartuszem z herbem Pobóg oraz inicjałami zmarłego. W narożach rozety.

Inskrypcja:

ADM. RNDUS VALENTINUS GERMAN J. U. D. PROTONATARIUS APLICUS. CNCUS. VARMIEN. OBIIT AO. SALUTIS M. D. C. XLIII. DIE 8 APRIL.

Przewielebny Walenty German Doktor Obojga Praw.

Protonotariusz Apostolski. Kanonik Warmiński

Zmarł Roku zbawienia 1643 dnia 8 kwietnia.

80. 65 **Płyta nagrobna kanonika Piotra Floriana Krugera**

Piotr Florian Kruger, kanonik warmiński, sekretarz Michała Korybuta Wiśniowieckiego wybudował kanonię św. Ignacego we Fromborku. Ur. 5.02.1637, zm. 24.09.1692 r.

czerwony wapień olandzki, wymiary płyty: 163 × 133 cm

płyta umieszczona w nawie południowej, naprzeciwko ołtarza św. Krzyża. Inskrypcyjna, wykonana w warsztacie elbląskim.

Inskrypcja:

D. O. M.

PETRUS FLORIANUS KRÜGER, CIVITATIS MELSACCEN. FILIUS ET DOMINUS, ILLIC AO. 1637. D. 5. FEB. NATUS, IN EXTERIS DOCTORATUS ET NOBILITATUS, SPLENDORIBUS AUCTUS, D. MAJESTATIS POLONIAE REGIS MICHAELIS SECRETARIUS INTIMUS, TANDEM AB AO. 1670 HUIJUS ECCLESIAE VARMIEN. CANONICUS IN RESIDENTIA, QUAM STUDIO BONI PUBLICI POTISSIME INTENTUS CONTINUA SEDULITATE COLUIT, OBIIT EX APOPLEXIA

24 SEPTEMB. AO. 1692. AD ALTARE SUUM. TIT. S. ANDREAE APOSTOLI
NOVISSIMAM TUBAM PRAESTOLATUR.

D.O.M.

Piotr Florian Krüger, syn i pan miasta Pienięzna, Tam Roku 1637, dnia 5 lutego urodzony, za granicą doktoryzowany i uszlachcony, zaszczytami obdarzony, świętej Wysokości Króla Polski Michała Sekretarz tajny, potem od Roku 1670 tego Kościoła Warmińskiego Kanonik w siedzibie, który, troszcąc o dobro pospolite nader oddany, ciągłą gorliwością otaczał, zmarł na udar 24 września roku 1692. Przy swoim Ołtarzu Świętego Andrzeja Apostoła ostatniej trąby wyczekuje.

81. 66 **Płyta nagrobna kanonika Tomasza Kynasta**

Tomasz Kynast, kantor warmiński, proboszcz w Szedlinowie. Zm. 19.04.1490 r.

szary wapień olandzki (?), wymiary płyty: 260 × 130 cm

płyta umieszczona w nawie głównej, przy ołtarzu św. Krzyża, z napisem umieszczonym na wstędze.

Inskrypcja:

ANNO. DNI 1490. APRILIS. 19. OBIIT. C. D. THOMAS KYNAST. CANTOR ET
CANONICUS HUIUS ECCLESIAE.

Roku Pańskiego 1490. kwietnia 19. zmarł Najjaśniejszy Pan Tomasz Kynast. kantor i kanonik tego kościoła.

82. 67 **NIEROZPOZNANA**

czerwony wapień zbity, wymiary płyty: 146 × 215 cm

silnie zatarty napis, zachowany zarys herbu

83. 68 **Płyta nagrobna kanonika Andrzeja Zagórnego**

Andrzej Zagórny, kanonik warmiński, prepozyt kielecki, fundator ołtarza św. Krzyża w katedrze. Zm. 24.05.1634 r.

czerwony wapień olandzki, wymiary płyty: 214 × 134 cm

płyta umieszczona w nawie południowej, przy ołtarzu św. Krzyża od strony wschodniej. Wykonana z marmuru z napisem i herbem rodowym Gozdawa. Zatarta, fundowana przez wykonawców testamentu, kanoników Andrzeja Łysakowskiego i Łukasza Górnickiego.

Inskrypcja:

D. O. M. ET GRATÆ MEMORIÆ PERILLUSTRIS ET ADM. RNDI DNI OLIM
ANDREÆ JOSEPHI IN PEYTUNEN ZAGORNY, CANONICI VARMIEN. CUIUS

EXIMIAM IN DEUM ET HANC ECCLESIAM PIETATEM, FACTA LOQVUNTUR. NAM VIX CANONICUS, MAGNIS IM PENSIS CURIAM A FUNDAMENTIS EXSTRUXIT. ET S. JOSEPHO NUTRITIO CHRISTI DEDICAVIT. EXACTO TANDEM BREVI TRIUM ANNORUM IN RESIDENTIA SPATIO MORIENS, RELICTO SANGVINE, HANCCE ECCLESIAM EX ASSE HÆREDEM INSCRIPSIT, ET HÆC SATIS EST, POSTERIS TRADIDISSE. VIATOR TRANSIENS MORTUO REQUIEMPRECARE. OBIIT ANNO 1690, 5 MAIJ, ÆTATIS 50. DESIDERATISSIMO CONFRATRI PRÆLATI ET CANONICI HUIUS ECCLESIAE POSUERE.

D.O.M. i wdzięcznej pamięci Znakomitego i Przewielebnego ongiś Księdza Andrzeja Józefa na Pajtunach Zagórnego, Kanonika Warmińskiego, którego wyjątkowe zasługi wobec Boga i tej Katedry potomność głosi. Ledwie bowiem Kanonik wielkimi wydatkami kurię od podwalin wybudował i Świętemu Józefowi Żywicielowi Chrystusa poświęcił w końcu po upływie trzech krótkich lat umierając, pominąwszy ród, testamentem tę Katedrę dziedziczką ustanowił. I to wystarczy przekazać potomności. Wędrowcze przechodząc, wyprasza pokój zmarłemu. Zmarł Roku 1690, 5 Maja, wieku 50. Ukochanemu Współbratu Prałaci i Kanonicy tej Katedry położyli.

84. 69 **Płyta nagrobna kanonika Andrzeja Glaznockiego**

Andrzej Glaznocki, kanonik pułtuski i warmiński, sekretarz Jana Kazimierza. Zm. 3.07.1668 r.

wapienna, wymiary płyty: 200 × 135 cm

płyta umieszczona w nawie południowej, przy ołtarzu św. Tomasza od strony wschodniej. Zasłonięta.

Inskrypcja:

HIC QUIESCIT PERILLMUS ET ADM. RNDUS. ANDREAS GLAZNOCKI, NOBILI GENERE PRUTHENUS, RESCRIPTO GRATIAE INNOCENTI X. PONT. MAX. CAROLO FERDINANDO VARMIENSIS, JURE PATRONATUS AB EODEM PULTOVIENSIS CANONICUS. POST ELECTIONE A VENERABILI CAPITULO CANTOR PRAELATUS, AC JUDICIO SERENISSIMI JOANNIS CASIMIRI POLONIAE ET SVETIAE REGIS SECRETARIUS. HAEC MERUIT NOMINE, OBSEQUIIS, FIDE MUNIIS. QUAE CUM RITE OBIJSSSET, FUNCTIONUMSUARUM VICTOR TANDEM IN ACIE MORTUORUM VICTUS LENTE ET PIE OBIJT AO. SALUTIS MDCLVIII DIE 3. JULIJ AETATIS VERO LVII.

Tu spoczywa Znakomity i Przewielebny Andrzej Glaznocki, Szlacheckiego rodu pruskiego, Reskryptem łaski Innocentego X Papieża dla Karola Ferdynanda Warmiński, Prawem patronatu Pułtuski Kanonik. Po wyborze czcigodnej kapituły

Kantor Pralat, a Sędem Najmiłościwszego Jana Kazimierza Polski i Szwecji Króla Sekretarz. To osiągnął imieniem, poświęceniem, wiarą, zadaniami. Co gdy rzetelnie wykonał, czynności swych zwycięzca, Wreszcie w szeregu niemocy pokonany spokojnie i pobożnie zmarł Roku zbawienia 1668, dnia 3 lipca, wieku zaś 57.

85. 70 **Płyta nagrobna kanonika Michała Schambogena**

Michał Schambogen, kantor warmiński, proboszcz w Elblągu i Olsztynie, sekretarz królewski, siostrzeniec kanonika Holtza. Ur. 1589 r., zm. 17.12.1648 r.

szary wapień olandzki, wymiary płyty: 129 × 206 cm

płyta umieszczona w nawie głównej, przy ołtarzu św. Tomasza od strony wschodniej. Inskrypcyjna, zdobiona kartuszem herbowym. Znacznie zatarta.

Inskrypcja:

D. U. T. MICHAELI SCHAMBOGEN CANTORI CANONICO VARMIENSI DIVINIS HUMANISQUE SCIENTIIS ILLUSTRİ, QUEM OB RARAM CUM GRAVITATE ELOQUENTIAM ROMA CONCIONATOREM TEUTONICUM SUSPEXIT, REDUCEM ILLMORUM VARMIAE PRAESULUM FAVOR FOVIT PROMOUITQUE. ELBIGENSI INDE AB HERESI VINDICATAE ECCLESIAE PRAEFECTUS, UBI ZELO RELIGIONEM, SEDULITATE MERITA ABUNDE AUXISSET, MERUIT SIGISMUNDI III GRATIA HUIT CATHEDRAE INSERI, SED DUM DIGINITATEM IN LABORIBUS VITAM IN MORIBUS CONTINUAT, PRAEMATURE VIVERE DESIIT ET MERERI. VIXIT ANNOS LIX. MORTUS AO. CHRISTI MDCXLVIII. DIE XVII. DECEMB. EXECUTORES TESTAMENTO POSUERUNT.

D.U.T. Michałowi Schambogen Kantorowi Kanonikowi Warmińskiemu Boskimi i ludzkimi naukami oświeconemu, dla rzadkiej z powagą wymowy Niemieckiego kaznodzieję Rzym go wypatrzył, którego z powodu rzadkiej z mocą wymowy kaznodzieję niemieckiego Rzym podziwiał. Powracającego otaczała i popierała życzliwość Najdostojniejszych Biskupów Warmii. Elbląskiemu Kościołowi od błędnowierstwa przywróconemu przełożony, gdzie żarem religię, staraniem zasługi, obficie powiększył. Zasłużył łaską Zygmunta III do tej Katedry być włączony, lecz gdy godność w trudach a życie w obyczajach ciągnął, przedwcześnie żyć i zasługiwać przestał. Przeżył lat 59. Zmarł Roku Chrystusa 1648. dnia 17 grudnia. Położyli Wykonawcy Testamentu.

86. 71 **Płyta nagrobna kanonika Fabiana Konopackiego**

Fabian Konopacki, dziekan kapituły warmińskiej i poznańskiej, kanonik gnieźnieński i chełmiński, fundator ołtarza dziekana. Zm. 22.05.1619 r.

szary wapień zbity, wymiary płyty: 198 × 108 cm

płyta umieszczona w nawie południowej naprzeciw ołtarza św. Rozalii. Zdobiona herbem. Silnie zatarta. Wykonana przez egzekutorów testamentu kanonika Michała Bystrama i sługę Konopackiego – Bartłomieja

Inskrypcja:

R. D. FABIANUS KONOPACKI SUMMORVM PONTYFICVM CLEMENTIS VIII LEONIS XI. ET PAVLI V. INTIMVS CVBICVLATIVS DECANVS POSNANIENSIS GNESNEN: WARMIENS. CVLMENSISQUE CANONICVS HIC IACET ORETVR DEVS PRO ANIMA. VIXIT ANNOS LVIII. OBIIT DIE 22. MAII ANNO 1619.

R. D. MICHAEL BISTRAM CANONICVS WARMIEN. ET BARTHOLOMEVS BAVARA FALVLVS DEFVNCTI EXECVTORES TESTAMENTI POSVERVNT.

Wielebny Pan Fabian Konopacki Papieży Klemensa VIII Leona XI i Pawła V Tajny szambelan Dziekan Poznański, Kanonik Gnieźnieński Warmiński i Chełmiński tu żyje Błagajcie Boga za duszę. Żył lat 58. umarł dnia 22 maja roku 1619.

Wielebny Ksiądz Michał Bistram Kanonik Warmiński i Bartłomiej Bavara sługa zmarłego wykonawcy testamentu położyli.

87. 72 **NIEROZPOZNANA**

brązowy wapień olandzki, wymiary płyty: 60 (część widoczna) × 210 cm

płyta barokowa z ok. poł. XVII w., z napisem i herbem Ogończyk. Zatarta i częściowo zasłonięta. Ułożona w nawie głównej, obok ołtarza Najświętszego Sakramentu od strony południowej.

88. 73 **NIEROZPOZNANA**

brązowy wapień olandzki, wymiary płyty: 77 (część widoczna) × 268 cm

Zatarta, szczątkowy napis nieczytelny.

89. 74 **Płyta nagrobna kanonika Chrystiana Tapiaw**

Chrystian Tapiaw, dziekan i kustosz warmiński, kapelan zamku w Olsztynie. Zm. 6.05.1498 r.

szary wapień olandzki, wymiary płyty: 239 × 147 cm

płyta z minuskułowym napisem na obramieniu i kartuszem herbowym. Ułożona w nawie południowej, przy ścianie katedry.

Inskrypcja:

ANNO DOM MCCCC XCVIII DIE VI MENSIS MAII OBIIT VENERABILIS DNS CRISTANUS TAPIAW CANONICUS DECANVS ECCLESIAE VARMIENSIS, CVIVS ANIMA REQUESCAT IN PACE.

Roku pańskiego 1498 dnia 6 miesiąca maja zmarł czcigodny pan Chrystian Tapiaw kanonik dziekan katedry warmińskiej, którego dusza niech odpoczywa w pokoju.

90. 75 **NIEROZPOZNANA**

brązowy wapień olandzki, wymiary płyty: 93 × 179 cm
Zatarta, zarys katusza herbowego.

91. 76 **Płyta nagrobna Łukasza Andrzeja Klingera**

Łukasz Andrzej Klinger, lekarz kapituły. Zm. 1696 r.

czzerwony wapień olandzki, wymiary płyty: 158 × 86 cm
płyta ułożona w nawie południowej, przy ścianie katedry.

Inskrypcja:

D. O. M.

LUCAS ANDREAS KLINGER. VEN. CAPITULI VARM. MEDICUS ET AA. LL. DOCTOR HIC NOVISSIMAC TUBAC SONUM PRAESTOLATUR. OBIIT AO. DNI. 1698, AETATIS SUAE 67.

D.O.M.

Łukasz Andrzej Klinger. Czcigodnej Kapituły Warmińskiej lekarz i Doktor Sztuk Wyzwolonych tu dźwięku ostatniej trąby wyczekuje. Zmarł Roku Pańskiego 1698, wieku swego 67.

92. 77 **Płyta nagrobna kanonika Achacego von Trencka**

Archacy von Trenck, dziekan warmiński, magister sztuk wyzwolonych. Zm. 13.03.1551 r.

szary wapień olandzki, wymiary płyty: 253 × 158 cm

ułożona w nawie południowej, przy ścianie katedry. Zdobiona głową wołu z gwiazdkami przy rogach pod gotyckim sklepieniem. Napis minuskułowy na obramieniu.

Inskrypcja:

ACHATIUS. A. TRENKA. DECANUS. WARMIEN. ANNO 1551. DIE XX MARCII.

Achacy von Trenck Dziekan. Warmiński. Roku 1551. dnia 20 marca.

93. 78 **Płyta nagrobna kanonika Michała Antoniego Schulca**

Mikołaj Antoni Schulc, kantor i dziekan warmiński, notariusz i wikariusz generalny, kanonik dobromiejski. Ur. 1695 r., zm. 6.04.1761 r.

szary wapień olandzki, wymiary płyty: 210 × 137 cm
ułożona w nawie południowej, przy wejściu do Kaplicy Polskiej z inskrypcją i herbem. Fundowana przez siostry zmarłego – Reginę Dromler i Rozalię Ziman. Wykonana w Gdańsku.

Inskrypcja:

NICOLAO ANTONIO SZULC, CANCO, DECANO, VICARIO GENERALI VARMIEN. CUI VIVERE CHRISTUS ET MORI LUCRUM, DE ECCLIA, ET PATRIA BENE MERITO, HEIC A LABORIBUS REQUIESCENTI, LAPIDEM HUNE SEU MONUMENTUM AMORIS POSUERUNT GRATIAE SORORES: REGINA DROMLERI ET ROSALIA ZIMANI PROCONS. WARTENBURG. VIDUAE. OBIIT AO. DNI. MDCCLXI. IIX IDUM APRIL. AETATIS SUAE LXVI.

Mikołajowi Antoniemu Szulcowi, Kanonikowi, Dziekanowi, Wikariuszowi Generalnemu Warmińskiemu, któremu żyć Chrystus a umrzeć zysk, dla Kościoła i Ojczyzny dobrze zasłużonemu, tu odpoczywającemu od trudów, kamień ten czyli Pomnik miłości położyły wdzięczne siostry: Regina Dromlerowa i Rozalia Zimanowa, Burmistrzów barczewskich wdowy. Zmarł Roku Pańskiego 1761. 6 kwietnia. Wieku swego 66.

94. 79 **Płyta nagrobna kanonika Ludwika Fantoni**

Ludwik Fantoni, kustosz i dziekan warmiński, sekretarz królewski, poseł Władysław IV i Jana Kazimierza. Zm. 1681 r.

szary wapień olandzki, wymiary płyty: 182 × 119 cm
ułożona w nawie południowej, przy wejściu do Kaplicy Polskiej, zdobiona herbem. Zatarła.

Inskrypcja:

D. O. M.

LUDOVICUS FANTONI, ABBAS S. MARIAE IN VALLE, DECANUS VARM. LOVICIEN. ARCHIDIACONUS, CUSTOS VARMEN. CUNAS SIMUL ET INNATAS ANIMI DOTES ROMA DEDIT, COMITATEM CUM CANDORE INSPIRAVIT, DEIN PEREGINAS IPSIUS VIRTUTES REGNUM POLONIAE. ILLIUS MAGNI WLADISLAI IV CUI A CONSILII INTIMIS ET APPRIME GRATUS FUIT, DEMUM ET JOANNIS CASIMIRI REGUM TESTIMONIO PROBATA ET APPROBATA EJUS EXPERIENTIA PRAECIPUE EMICUIT. LEGATIONIBUS AD SUMMOS PONTYFICES, TUM CAESAREM ET GALLIAE AULAM TOTIES IN ARDUIS NEGOTIIS REGNI PERACTIS TANDEM ANNO CHRISTI 1683, 30 JUL. EMERITA SENECTUTE CLARUS, PLENUS DIERUM VIAM UNIVERSAE CARNIS

INGRESSUS, SUB HOC LAPIDE SOMNUM PACIS DORMIT. AMICE VIATOR
TERRAM VIVENTIUM SPIRITUI PRECARE ET VALE!

D.O.M.

Ludwik Fantoni, Opat Santa Maria in Valle, Dziekan Warmiński, Archidiakon Łowicki, Kustosz Warmiński. Kolebkę i wrodzone zalety ducha dał Rzym, grzeczność i szczerść tchnął, wreszcie zagraniczne jego cnoty Królestwo Polskie. Owego Wielkiego Władysława IV, komu od rad tajemnych i nadzwyczaj był miły, potem i Jana Kazimierza, Królów świadectwem dowiedzione i potwierdzone jego doświadczenie szczególnie zajaśniało. Poselstwami do Papieża, potem Cesarza i na dwór Francji wielokrotnie w trudnych sprawach królestwa wykonanymi w końcu roku Chrystusa 1683. 30 lipca. wysłużoną starością sławny, pełen dni na drogę wszelkiego ciała wkroczywszy, pod tym kamieniem snem pokoju śpi. Przyjazny przechodniu ziemię żyjących duchowi wyprasza i Żegnaj!

JEZIORANY, kościół św. Bartłomieja

Epitafium:

1. Epitafium Szymona Rogalli – burmistrza Jezioran

Szymon Rogalli, burmistrz Jezioran, ojciec Jana Chryzostoma, sekretarza królewskiego, kanclerza biskupów warmińskich. Zm. 1763 r.

drewno rzeźbione, polichromowane, wymiary: 67 × 145 × 18 cm

1763 r.

Zachowana inskrypcja, trudna do odczytania ze względu na wysokość umiejscowienia epitafium

KIWITY, kościół św. Piotra i Pawła

Epitafium:

1. Epitafium Eustachego von Knobelsdorfa

drewno polichromowane, niekompletne, przemalowane

1621 r.

Epitafium obrazowe ze sceną ukrzyżowania Chrystusa, flankowane kolumnami i uszakami roślinno-chrzęstkowymi. poniżej w kartuszu napis:

AD MAIOREM CRUCIFIXI JESU CHRISTI / REDEMPTORIS AC SALVATORIS
NOSTRI GLORIAM / ET ANIMAE SVAE SUORUMOVE SALUTEM / HOC EPITAFIUM
FIERI FECIT PRAENOBILIS / ET MAGNUS DOM. EUSTACHIUS KNOBELSDORFF /
HAERES IN MAINEN ETC / A AETATIS SVAE LXXX A SALUTIS MDCXXI

Płyta nagrobna:

2. **Płyta nagrobna Jana Wilde - sufragana warmińskiego, proboszcza**

Jan Wilde, biskup pomocniczy diecezji warmińskiej, proboszcz w Kiwitach. Zm. 17.12.1532 r.

szary wapień olandzki, wymiary płyty: 205 × 127 cm

1532 r.

Ułożona za ołtarzem głównym, całkowicie zatarta

Krekole, kościół Krzyża Świętego

Płyty nagrobne:

1. **NIEROZPOZNANA**

czerwony wapień zbity, wymiary płyty: 133 × 195 cm

2 poł. XVI w.

Ułożona w centralnym korpusie kościoła, zatarta

2. **NIEROZPOZNANA**

czerwony wapień zbity, wymiary płyty: 140 × 218 cm

2 poł. XVI w.

Ułożona w centralnym korpusie kościoła, zatarta

LEGINY, kościół św. Marii Magdaleny

Płyty nagrobne:

1. **Płyta nagrobna rodziny Olsen**

1665 r.

Ułożona przy ołtarzu głównym

2. **Płyta nagrobna Andrzeja i Józefa de Helden Gąsiorowskich**

1772 r.

Ułożona w nawie głównej

LIDZBARK WARMIŃSKI, kościół śś. Apostołów Piotra i Pawła

Epitafia:

1. **Epitafium Krystyny z Pucka**

Christina von Puczke, matka biskupa Jana Dantyszka. Zm. 1539 r.

brąz

ok. 1539 r.

Trzy częściowe: górna, okrągła płyta, średnica 50 cm z rytymi insygniami i herbem biskupa otoczonymi wieńcem laurowym, poniżej prostokątna płyta – 123 × 58 cm z napisem w otoczeniu bordiury kandelabrowej:

HIE LEIT CHRISTINA VON PVCZKE BERNT / SCHOLGEN TOCHTER HANSE VO HOVE / ANDERS FLACHSBINDER GENÄT HAVSFRAV / DEN BEIDEN GOT GENEDIG SEY AM / PFINGSTAG BEGRABEN M D XXXIX .

Poniżej płyta – 69 × 33 z napisem w otoczeniu bordiury kandelabrowej:

JOAN D G EPS VARMIE / MATRI PIENT POS.

Tu spoczywa Krystyna z Pucka córka Bernarda Szolca, żona Jana z Hoven zwanego Flachsbinder. Obojgu niech Bóg będzie łaskawy. Pogrzebana w dzień Zielonych Świąt 1539.

Jan z Bożej Łaski Biskup Warmiński matce ze czcią ufundował.

2. Epitafium Jerzego Szyszkowskiego

Jerzy Szyszkowski, kasztelan biechowski, krewny biskupa warmińskiego Mikołaja Szyszkowskiego. Zm. 1641 r.

wapień olandzki, czarny wapień mozański, alabaster angielski, wymiary: 202 × 110 cm
1641 r.

Czarna płyta inskrypcyjna w obramieniu małżowinowo-chrząstkowym, zwieńczonym herbem Ostoja, dwoma obeliskami i kulą, u dołu szyszka. Fundacja bp Mikołaja Szyszkowskiego.
DEO. OPT. MAX. ET MEMORIAE / GEORGIJ SZYSZKOWSKY CASTELLANI BIECHOWIENSIS / QUI AB INEUNTE AETATE BONARUM LITERARUM STUDYS ANI / MO EXAGGERATO DEIN BELLO MOSCHOITICO, PATRIAE NA / UATA FORTI OPERA CUM REM PUB. MAGIS AC MAGIS CAPESE / RET IN IPSO AETATIS ROBORE FATORUM UI OPPRESSUS EST. / NICOLAUS SZYSZKOWSKI EPISCOPUS VARMIENSIS / MAERES PATRUELEM POSUIT. ANNO DNI MDCXLI.

Bogu Najlepszemu Najwyższemu oraz pamięci Jerzego Szyszkowskiego kasztelana biechowskiego, który od młodych lat wykształciwszy umysł studiami literatury pięknej, potem podczas wojny moskiewskiej dzielnie służąc Ojczyźnie, gdy Rzeczpospolitą coraz bardziej ogarniała, w samej sile wieku ciężarem losu został przytłoczony. Mikołaj Szyszkowski Biskup Warmiński oplakujący stryjecznego brata. Roku Pańskiego 1641.

3. Epitafium Sebastiana Młodzianowskiego

Sebastian Młodzianowski, starosta lidzbarski. Zm. 1743 r.

wapień olandzki, wymiary: 82 × 98 cm

1743 r.

płyta inskrypcyjna z herbem Dąbrowa, inskrypcja złożona:

*D.O.M. / MEMORIAE / SEBASTIANI MŁODZIANOWSKI / CAPITAN HEILSBURGENSIS
/ CATHARINA AB HATTEN / CONJUX MOESTISSIMA / AMORIS ET DESIDERII / M.P. /
OBIIT II OCTOBR. MDCCXLIII / AETATIS SVAE LIV ANNO.*

Bogu Najlepszemu Najwyższemu. Pamięci Sebastiana Młodzianowskiego kapitana lidzbarskiego, Katarzyna z Hattenów, żona najżałośniejsza z miłości i tęsknoty (pomnik położyła). Zmarł 2 października 1743 r. w wieku 54 lata.

4. Epitafium Anny Barbary Dembskiej

Barbara Dębska, córka Adama i Elżbiety, zmarła ok. 1760 r. w wieku 8 lat.

czarny wapień mozański, wymiary: 147 × 95 cm

1760 r.

płyta inskrypcyjna zdobiona herbem Prawdzic u góry i puttem u dołu.

*MEMORIAE ANNAE BARBARAE DEMBSKA / ADAMI ET ELISABETH CAPIT. LEIPENS.
/ FILIAE DULCISSIMAE AMICUS PARENT. GAUDENS ET DOLENS / M.P. / M.DCC.LX
/ VIXIT VIII MENSIB. IX DIEB. / HAEC: SEQUITUR AGNUM / QUOCUMQUE IERIT.*

Pamięci Anny Barbary Dembskiej, Adama i Elżbiety Kapitana Lipawskiego córki najstarszej, przyjaciel rodziców, radując się i bolejąc, pomnik położył 1760. Żyła 8 miesięcy i 9 dni. „Ta pójdzie za Barankiem, gdziekolwiek On poprowadzi”.

5. Epitafium Tomasza Bagniewskiego

Tomasz Bagniewski, zm. 1736 r.

wapień olandzki, wymiary płyty: 80 × 125 cm

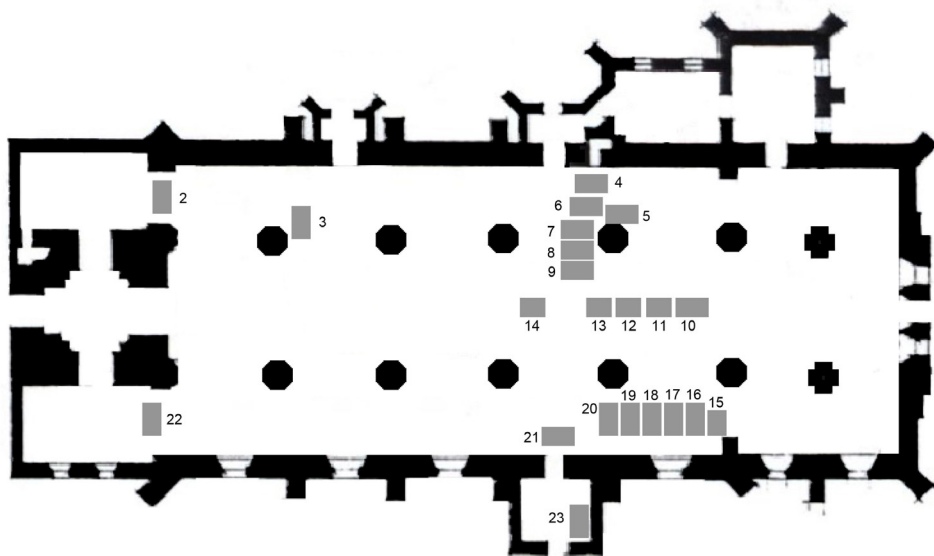
1736 r.

Fundacja bp Krzysztofa Szembeka.

*SAXUM HOC / VIATOR, SI LEGIS / CONSIDERA / DE ILLUSTRISS: BAGNIEWSCIONUM
STEMATE / ET NOMINE ORTUM DUXISSE / MAGNIFIC. THOMAM BAGNIEWSKI /
QUI DUM IN MEDIO AETATIS SVAE FLORERET, / FLOREM VITAE ILLIUS / RIGIDA
MORTIS DECOXIT PRUINA / CUIUS MORTICALES EXUVIAS / CELSISSIMUS DE
COMITIBUS IN SLUPOW / SZEMBEK / CHRISTOPH. PRINCEPS EPPUS VARMIIEN. /*

*HIC DEPONI / HOCQ. MONUMENTUM GRATAE MEMORIAE / APPONI CURAVIT / UT
TU VIATOR ABIENS / ANIMAE DEFUNCTI / REQUIEM PRECERIS Ao Dni MDCCXXXVI.*

Kamień ten Przechodniu, jeśli czytasz, pomyśl, że z Najjaśniejszego rodu Bagniewskich i nazwiska wywodzi się Wielmożny Tomasz Bagniewski, który gdy kwitł w połowie wieku swego, kwiat jego życia, surowy śmierci zwarzył szron. Którego śmiertelne szczątki Jego Wysokość z hrabiów na Słupowie Szembek Krzysztof, Książę Biskup Warmiński tu złożyć i ten pomnik wdzięcznej pamięci położyć polecił. Abyś ty przechodniu odchodząc, duszy zmarłego odpoczynek wypraszał. Roku Pańskiego 1736.



Lidzbark Warmiński, kościół świętych Apostołów Piotra i Pawła
Rozkład nowożytnych płyt nagrobnych

Płyty nagrobne:

Nr na planie	Nawa północna od zachodu:
6. 1	Płyta nagrobna Hildebranda Ferbera Hildebrand Ferber, brat biskupa warmińskiego Maurycego Ferbera. Zm. 1530 r. brąz, wymiary płyty: 225 × 146 cm

Postać zmarłego ryta w metalu, usytuowana pomiędzy kolumnami, w górnej części ornament roślinny i herby zmarłego trzymane przez małpki. Wokół kompozycji bordiura z inskrypcją:

*HER HILDEBRANT FERBER DER ERENVHEST BITTET GOT VMB SEINER
SEIENN BESTT / ALS MEN MCCCCC VND XXX IAR VON CHRI / GEBURT
HEERZU GELEN WAR AM IRSTEN IVNII IST IN GOT VERSTORBEN / VND
ALHIE CRISTLICH BEGRABEN WORDEN*

*Pan Hildebrant Ferber wielce czcigodny prosi Boga o zbawienie swej duszy. Jako mąż
w 1530 r. od narodzenia Chrystusa tu wslawiony, pierwszego czerwca zasnął w Bogu
i tu po chrześcijańsku został pochowany.*

- | | | |
|-----|---|--|
| 7. | 2 | NIEROZPOZNANA
szary wapień olandzki, wymiary płyty: 117 × 179 cm
zatarta, u dołu czaszka i piszczele |
| 8. | 3 | NIEROZPOZNANA
szary wapień olandzki, wymiary płyty: 142 × 208 cm
całkowicie zatarta, ślady po uchwytach w narożach, w części zasłonięta |
| 9. | 4 | NIEROZPOZNANA
szary wapień olandzki, wymiary płyty: 132 × 142 cm
całkowicie zatarta, ślady po uchwytach w narożach, |
| 10. | 5 | NIEROZPOZNANA
szary wapień olandzki, wymiary płyty: 178 × 138 cm
całkowicie zatarta |
| 11. | 6 | NIEROZPOZNANA
szary wapień olandzki, wymiary płyty: 261 × 211 cm
całkowicie zatarta, uzupełnienia cementowe |
| 12. | 7 | NIEROZPOZNANA
szary wapień olandzki, wymiary płyty: 256 × 140 cm
zatarta, ze śladami inskrypcji w górnej części i kartusza herbowego w środku |
| 13. | 8 | NIEROZPOZNANA
szary wapień olandzki, wymiary płyty: 172 × 203 cm
całkowicie zatarta, |
| 14. | 9 | NIEROZPOZNANA
szary wapień olandzki, wymiary płyty: 191 × 174 cm
całkowicie zatarta, obtłuczona, uzupełnienia cementowe |
-

Nawa główna, od ołtarza:

15. 10 **NIEROZPOZNANA**
czerwony wapień olandzki, wymiary płyty: 145 × 195 cm
całkowicie zatarta, śladowy kartusz herbowy
-
16. 11 **NIEROZPOZNANA**
szary wapień olandzki, wymiary płyty: 183 × 120 cm
całkowicie zatarta
-
17. 12 **NIEROZPOZNANA**
czerwony wapień olandzki, wymiary płyty: 195 × 116 cm
całkowicie zatarta
-
18. 13 **NIEROZPOZNANA**
szary wapień olandzki, wymiary płyty: 102 × 184 cm
całkowicie zatarta, śladowa inskrypcja w górnej części i kartusz herbowy pośrodku
-
19. 14 **NIEROZPOZNANA**
czerwony wapień olandzki, wymiary płyty: 204 × 145 cm
całkowicie zatarta
-

Nawa południowa od zachodu:

20. 15 **NIEROZPOZNANA**
szary wapień olandzki, wymiary płyty: 170 × 180 cm
całkowicie zatarta, częściowo zasłonięta
-
21. 16 **NIEROZPOZNANA**
szary wapień olandzki, wymiary płyty: 175 × 176 cm
mocno zatarta, ślady po uchwytach w narożach, śladowo zachowany napis, w dolnej części czaszka z pizszczelami
-
22. 17 **NIEROZPOZNANA**
szaro-zielonkawy wapień olandzki, wymiary płyty: 194 × 128 cm
całkowicie zatarta, w dolnej części śladowo zachowana czaszka z pizszczelami
-
23. 18 **NIEROZPOZNANA**
czerwony wapień olandzki, wymiary płyty: 194 × 124 cm
całkowicie zatarta, w środkowej części śladowo zachowana czaszka z pizszczelami,
w dolnej kartusz herbowy
-

-
24. 19 **NIEROZPOZNANA**
szaro-zielonkawy wapień olandzki, wymiary płyty: 194 × 140 cm
całkowicie zatarta, w dolnej części śladowo zachowany kartusz herbowy i cztery uchwyty mocujące
-
25. 20 **NIEROZPOZNANA**
szary wapień olandzki, wymiary płyty: 194 × 156 cm
całkowicie zatarta, częściowo zasłonięta, w górnej części zachowany kartusz herbowy, pole inskrypcyjne otoczone bordiurą z ornamentem wywijanym (?), w dolnej części czaszka i piszczele
-
26. 21 **NIEROZPOZNANA**
szary wapień olandzki, wymiary płyty: 131 × 132 cm
zachowana fragmentarycznie, całkowicie zatarta, ze śladami napisu w bordiurze (minuskuła ?)
-
27. 22 **NIEROZPOZNANA**
szary wapień olandzki, wymiary płyty: 118 × 229 cm
całkowicie zatarta
-

Kruchta boczna:

-
28. 23 **NIEROZPOZNANA**
szary wapień olandzki, wymiary płyty: 105 × 198 cm
całkowicie zatarta, rzeźbiona (postać)
-

Cztery z zachowanych płyt, obecnie nieczytelne, oznaczały pochówki następujących osób:
Jerzego v. Knobelsdorfa †1544, Eustachiusza v. Knobelsdorfa †1622, Jerzego Padelucha z Ełdyt †1556, Eustachiusza Kreczmera †1657.

ŁAJSY, kościół św. Mikołaja

Płyty nagrobne:

-
1. **Płyta nagrobna Jana Hoghansa**
Jan Hoghnsen, wikariusz w Pieniężnie, proboszcz w Łajsach.
Zm. 1669 r.
- wapień, wymiary płyty: 134 × 225 cm
1669 r.
-

Inskrypcja:

DOM

VENERABILI JOANNI HOGAVUS PRIMUM ANNIS NOVEM DECEM VICARIO
MEISACCENSI DEIN DUOBUS ET TOTIDEM MENSIS PAROCH LAISEN SIET
SONNEVALDENSIS AETATIS SVAE ANNO QUADRAGESIMO OCTAVO DEFENCTOR
HOC MONUMENTUM POST POSUIT OBYT DIE 13 NOVEMBRIS MDCLXIX

2. **NIEROZPOZNANA**

wapień, wymiary płyty: 138 × 196 cm

XVII w.

Olsztyn, kościół św. Jakuba

Płyty nagrobne:

1. **NIEROZPOZNANA**

czerwony wapień olandzki

Ułożona w wejściu głównym do kościoła, w kruchcie, całkowicie zatarta, niekompletna

2. **NIEROZPOZNANA**

szary wapień olandzki

Ułożona w nawie głównej, pod chórem muzycznym, zatarta, niekompletna z widocznym, zatartym kartuszem herbowym

3. **NIEROZPOZNANA**

czarny wapień mozański

Ułożona w nawie głównej, pod chórem muzycznym, zatarta, niekompletna z widocznym, zatartym kartuszem herbowym w górnej części

4. **NIEROZPOZNANA**

szary wapień olandzki

Ułożona w nawie głównej, pod chórem muzycznym, zatarta całkowicie, zachowana częściowo

5. **NIEROZPOZNANA**

szary wapień olandzki

Ułożona w kruchcie bocznej, zatarta, z widocznym kartuszem i fragmentem nieczytelnej inskrypcji

6. NIEROZPOZNANA

szary wapień olandzki, ułożona w kruchcie bocznej, zachowana fragmentarycznie, z symbolem śmierci czaszką i piszczelami, fragmentarycznie zachowany napis:

VIATOR / PECATOR [...] / [...]RRVM VENIA [...] / A. DEO / EXPOSCE

7. NIEROZPOZNANA

czerwony wapień olandzki

Ułożona w kruchcie bocznej, całkowicie zatarta, niekompletna

8. NIEROZPOZNANA

szary wapień olandzki

Ułożona w kruchcie bocznej, całkowicie zatarta, niekompletna

9. NIEROZPOZNANA

czerwony wapień olandzki

Ułożona w kruchcie bocznej, całkowicie zatarta, fragment inskrypcji pod kropielnicą:

[...] RTOS / CONSULI QV[...] / [...] BINEN

Olsztyn, kaplica Szpitala Miejskiego**Epitafium:**

1. Epitafium Alberta Nowiejskiego

Albert Nowiejski, kanonik warmiński, sekretarz królewski. Cały swój majątek zapisał w testamencie na potrzeby szpitali Św. Ducha i św. Jerzego w Olsztynie. Zm. 19.12.1664 r.

wapień mozański, wapienie olandzkie

Gdańsk, 1665 r.

Inskrypcja:

*PERILLUSTRIS ET ADMODUM REVERENDUS DOMINUS / ALBERTUS NOWIEYSKI
/ IURIS UTRIVSQUE DOCTOR CANONICUS VARMIENSIS / SACRAE REGIAE
POLONIAE ET SUECIAE / MAIESTATIS SECRETARIUS / ALLENSTEINENSIS OLIM
ADMINISTRATOR / VIR PRUDENTIA MAGNUS / IN REBUS AGENDIS DEXTER /
INSIGNIS PIETATE / NAM HOSPITALIBUS ALLENSTEINENSIBUS / ADSCRIPSIT
HAEREDITATEM / ECCLESIAE IBIDEM S. SPIRITUS RESTAURANDAE / SUBDITISQUE
PIUM SUBSIDIVM / PER ITALIAM, GERMANIAM, GALLIAM / AC HOLLANDIAM
INQUIES VIATOR / HIC TANDEM COMPREHENDIT REQUIEM / POSUERUNT EI
HOC MONUMENTUM REVERENDISSIMUS / D. LUDOVICUS ABBAS FANTONUS ET /*

PERILLUSTRIS D. ANDREAS GLAZNOCKI / CANONICI VARMIENSES TESTAMENTI / EXECUTORES / ANNO INCAMATAE SALUTIS MDC.

Prześwietny i wielce szanowny Pan Wojciech Nowiejski, doktor obojga praw, kanonik warmiński, sekretarz świętego majestatu Króla Polski i Szwecji, swego czasu administrator olsztyński, mąż wielkiej roztropności, skuteczności w działaniu, nieposledniej dobroci, bowiem swoje dziedzictwo zapisał szpitalom olsztyńskim na odbudowę tamże kościoła Świętego Ducha i na zbożne wsparcie poddanym, niezłomny podróżnik po Italii, Niemczech, Francji i Holandii, tu wreszcie znalazł miejsce spoczynku. Ten pomnik wystawili mu wykonawcy testamentu przewielebni kanonicy warmińscy opat Ludwik Fantoni oraz Andrzej Glaznocki, w roku 1664 od narodzin Zbawiciela, w miesiącu grudniu.

PIENIĘŻNO, kościół św. Piotra i Pawła

Epitafium:

Epitafium Andrzeja Dromlera

Andrzej Dromler, burmistrz Pieniężna. Zm. 1742 r.

czarny wapień, wymiary: 86 × 143 × 4 cm

1742 r.

Inskrypcja:

*D.O.M. / IN PULVERE DORMIENTIBUS / ANDREAE DROMLER / PROCONSULI
MEELSACENSI / ET ANNAE NATAE HANMANIX / DOMINIS OLIM IN ENGELSWALD
/ DE HAC ECCLESIA ET CVITATE / BENE MERITIS / PARENTIBUS DESIDERTISSIMIS
/ QUORUM CINERIS HIC QUIESCUNT / MOESTUS ET GRATUS FILIUS / PAULUS
DOMINUS DROMLER / CANONICUS WARMIENSIS / AMORIS ET DOLORIS /
MONUMENTUM POSUIT / ANNO DOMINI MDCCXLII*

ROGÓŻ, kościół św. Barbary

Płyty nagrobne:

1. **Płyta nagrobna Marcina Paternostera proboszcza w Rogóżu**

Marcin Paternoster, proboszcz w Rogóżu. Ur. 1587 r., zm. ok. 1650 r.

szary wapień olandzki

I poł. XVI w.

Ułożona przy ołtarzu głównym, z lewej strony. Inskrypcyjna, w większości zatarta zakryta podestem drewnianym.

2. **Płyta nagrobna małżeństwa von Hatten**

szary wapień olandzki

I poł. XVI w.

Ułożona przy ołtarzu głównym, z prawej strony. Inskrypcyjna, w większości zatarta zakryta podestem drewnianym.

3. **NIEROZPOZNANA**

szary wapień olandzki

1734 r.

Ułożona w kruchcie bocznej kościoła. Inskrypcyjna, w większości zatarta, pojedyncze wyrazy do odczytania

Być może jest to płyta Krystiana Kazimierza Greiffenberga, proboszcza w Rogózu w latach 1712–1734.

SĄTOPY, kościół św. Jodoka

Płyty nagrobne:

1. **Płyta nagrobna Mikołaja Dubrawskiego**

szary wapień olandzki

XVIII w.

Ułożona na stopniu przy bocznym wejściu do kościoła

Inskrypcyjna, w większości zatarta, pojedyncze wyrazy do odczytania

2. **NIEROZPOZNANA**

czerwony wapień olandzki

1658 r.

Ułożona w nawie głównej, przed prezbiterium, w większości zakryta stopniem, zatarta, kartusz herbowy z nieodczytanym herbem

Śladowy napis do odczytania:

MDCLVIII ANNO, poniżej XXXVIII

-
3. **Fragmety płyt nagrobnych**, przyciętych do wielkości flizów posadzkowych. Na czterech większych do odczytania:
1. SIMON SCHLEGEL
AO 1644
 2. GREGORIUS SCHLEGEL
AO 16 [...]
 3. IACOBUS
W[...]
AO 16 [...]
 4. 23 SEPTEMB
-

UNIKOWO, kościół św. Jana Chrzciciela

Płyty nagrobne:

1. **Płyta nagrobna Mikołaja Coronensisa**

Mikołaj Coronensis, urodzony w Danii, proboszcz w Unikowie. Zm. 14.01.1650 r.

czerwony wapień olandzki

1650 r.

Ułożona z lewej strony ołtarza głównego, inskrypcyjna, w górnej części symbol IHS w okrągłym wieńcu

Inskrypcja:

*NICOLAUS CORONENSIS DANVS / PAROCHUS GLOCKSEINENSIS / OB. RELICIONEM
EXVUL NOVEM / SUPRA VIGINTI ANNOS / ECCLESIA NANC A SE INSTAVRATAM
/ LAVDABILITER REXIT TANDEM / LABORIBVS PRO DEI HONORE / SVSCEPITS
IPSOQVE SENIO [...] NE [...]TVS / HIC EXUVIAS SUAE MORTALITATIS / EX
AGENABIUS DEPOSITIT / ANNO M D C L MENSE / IANUARIO DIE 14*

2. **NIEROZPOZNANA**

czerwony wapień olandzki

Nawa główna, przed prezbiterium, śladowy napis, spękania, napis *MDCCL*

3. **NIEROZPOZNANA**

szary wapień olandzki

Ułożona z prawej strony ołtarza głównego

Możliwe do odczytania pojedyncze wyrazy: *PAROCHUS* i rok *MDCC* [...]

WAPNIK, kościół św. Andrzeja Apostoła

Płyty nagrobne:

-
1. **Płyta nagrobna Rodziny Hozjuszów**
czerwony wapień olandzki
XVII w.
Zatarta, nieczytelny herb, ślady po uchwytach w narożach
-
2. **Płyta nagrobna Rodziny Hozjuszów**
czerwony wapień olandzki
XVII w.
Zatarta, do odczytania jedynie inicjały: V.H.D.B. oraz nieczytelny herb
-

WILCZKOWO, kościół św. Jana Chrzciciela

Płyty nagrobne:

-
1. **Płyta nagrobna Franciszka Jeczewskiego**
czerwony wapień olandzki
1799 r.
Inskrypcyjna, słabo czytelna, usytuowana na zewnątrz, w ścianie kościoła.
-
2. **W wykazach z lat 80-tych XX wieku widnieje płyta nagrobna Kazimierza Mockiego**
(1771 r.)
Dziś nieodnaleziona
-

BIBLIOGRAFIA**Źródła drukowane**

- Brachvogel E., *Die Grabdenkmaler in Dom zu Frauenburg*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” 23/1927–1930.
- Dittrich F., *Beitrage zur Bangeschichte der ermladischen Kirchen*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” 1884–1886, 24–26.
- *Beitrage zur Bangeschichte der ermladischen Kirchen*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” 1887–1890, 27–29.
- *Beitrage zur Bangeschichte der ermladischen Kirchen*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” 1893, 3.
- Hipler F., *Die Grabstätten der ermlandischen Bischöfe*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” 1891–1893, 30–32.
- Inscriptorium sepulcralium in Ecclesia Cathedrali Warmiensi Centuria*, „Pastoralblatt für die Diocese Ermland” 1881, 5; 1891, 9.

Opracowania

- Chrzanowski T., *Przewodnik po zabytkowych kościołach północnej Warmii*, Olsztyn 1978.
- Czernik Zbigniew, *O dwóch płytach nagrobnych z katedry fromborskiej*, „Rocznik Warmińsko-Mazurski” 2009, 2.

- Jurkowlaniec T., *Nagrobki średniowieczne w Prusach*, Warszawa 2015.
- Kączkowska A., *Epitafium Mikołaja Kopernika we Fromborku*, „Ochrona Zabytków” 1953, 6.
- Kozakiewiczowie H.S., *Renesans w Polsce*, Warszawa 1976.
- Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, Seria Nowa, t. II: *Województwo elbląskie*, z. 1: *Braniewo, Frombork, Orneta i okolice*, M. Arsyński, M. Kutzner (opr.), Warszawa 1980.
- Kopiczko Andrzej, *Duchowieństwo katolickie Diecezji Warmińskiej w latach 1525-1821*, część 2: *Słownik*, Olsztyn 2000.
- Obląk Jan, *Katedra we Fromborku*, Olsztyn 1980.
- Piskorska J., *Lidzbark Warmiński. Inwentarz ruchomych zabytków sztuki kościelnej Diecezji Warmińskiej według stanu z 1980 r.*, „Studia Warmińskie” 1982, XIX.
- Przewodnik po zabytkowych kościołach południowej Warmii*, Olsztyn 1973.
- Rzempołuch Andrzej, *Zespół kolegiacki w Dobrym Mieście*, Olsztyn 1989.
- Sikorski Jerzy, Piaskowski T., *Frombork*, 1972.
- Słownik biograficzny Kapituły Warmińskiej*, red. J. Guzowski, Olsztyn 1996.
- Wardzyńska K., *Johannes Soeffrens (1660 – po 1721) – rzeźbiarz niderlandzki w Elblągu*. Wstęp do monografii, „Porta Aurea. Rocznik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego” 2014, 13.
- Wardzyński M., *Marmury i wapienie południowoniderlandzkie na ziemiach polskich od średniowiecza do 2. poł. XVIII w. Import i zastosowanie w małej architekturze i rzeźbie kamiennej*, „Biuletyn Historii Sztuki” 2008, 70/3–4.
- *Import kamieni i dzieł rzeźby z Gotlandii i Olandii do Rzeczypospolitej (od XIII do 2. połowy XVIII w.)*, „Porta Aurea. Rocznik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego” 2010, 9.
- Wróblewska K., *Późnogotycka brązowa płyta nagrobna biskupa warmińskiego Pawła Legendorfa*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1966, 1.

Ważnym źródłem w badaniach plastyki nagrobnej są również Karty ewidencyjne obiektów znajdujące się w archiwum WUOZ w Olsztynie, a także kary inwentaryzacyjne w zbiorach Wydziału Sztuki Kurii Archidiecezji Warmińskiej z lat 2019-2022.



MISCELLANEA

Sebastian Chrupek

Wydział Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego

sebastianchrupek@gmail.com • <https://orcid.org/0000-0003-0028-6179>

Zapinka Almgren 18b z miejscowości Przezmark, pow. sztumski – ponowne spojrzenie

Almgren 18b brooch from the village of Przezmark, Sztumski powiat –
another look

Almgren 18b Fibel von Preußisch Mark (Przezmark), Stuhm (Sztum)
Landkreis – neuer Ausblick

Słowa kluczowe: kultura oksywska, kultura wielbarska, importy rzymskie, Pojezierze
Iławskie, kontakty ponadregionalne

Keywords: Oksywie culture, Wielbark culture, Roman imports, Iława Lake District,
supra-regional contacts

Schlüsselwörter: Oxhöft-Kultur, Wielbark-Kultur, römische Importe, Eylauer Seenplatte
(Iława), überregionale Kontakte

STRESZCZENIE

W 2017 r. członkowie stowarzyszenia „Galea” w okolicy Przezmarka, pow. sztumski, odkryli szereg zabytków archeologicznych. Wśród nich wyróżnia się zachowana fragmentarycznie zapinka wykonana ze stopu miedzi (Ryc. 1). Reprezentuje ona rzadki w skali europejskiej typ Almgren 18b w typologii T. Völlinga datowany na przełom er. Z tego powodu, zapinki te na ziemiach polskich stanowią najwcześniejsze importy rzymskie napływające tzw. szlakiem bursztynowym. Nieliczne zespoły grobowe wyposażone w takie zapinki z ziemi chełmińskiej wpisują się także w rozbudowaną problematykę przemian tzw. typu wielbarskiego zachodzących w obrębie osadnictwa kultury oksywskiej. Fibula Almgren 18b z Przezmarka stanowi także najwcześniejsze i najdalej wysunięte na północny-wschód od dolnej Wisły znalezisko (Ryc. 2).

ABSTRACT

In 2017 members of the association "Galea" in the surroundings of Przewmark, Sztumski powiat, discovered a number of archaeological monuments. Among them, a fragmentary clasp made of a copper alloy stands out (Fig. 1). It represents the rare European type Almgren 18b in the typology of T. Völling dated to the turn of the era. For this reason, these brooches in Poland are the earliest Roman imports, incoming along the so-called amber trail. The few grave complexes equipped with such clasps from the Chełmno land also fit into the extensive problem of transformation of the so-called Wielbark type taking place within the settlement of the Ok-sywie culture. Fibula Almgren 18b from Przewmark is also the earliest and furthest north-east of the lower Vistula find (Fig. 2).

ZUSAMMENFASSUNG

Im Jahr 2017 entdeckten Mitglieder des Vereins „Galea“ in der Nähe von Preußisch Mark, Landkreis Stuhm, eine Reihe archäologischer Artefakte. Darunter befindet sich ein fragmentarisch erhaltener Kupferlegierungsverschluss (Abb. 1). Es handelt sich um den in Europa seltenen Typ Almgren 18b in der Typologie von T. Völling, der auf die Zeitenwende datiert wird. Aus diesem Grund stellen diese Verschlüsse auf polnischem Boden die frühesten römischen Importe dar, die über die sogenannte Bernsteinstraße kamen. Die wenigen Grabkomplexe aus der Region Chełmno (Chełm), die mit solchen Verschlüssen ausgestattet sind, sind ebenfalls Teil eines komplexen Themas der sogenannten "Willenberg (Wielbark)-Typus"-Transformationen, die innerhalb der Siedlungen der Oxhöft-Kultur stattfanden. Die Fibula Almgren 18b aus Preußisch Mark ist auch der früheste und am weitesten nordöstlich gelegene Fund von der unteren Weichsel (Abb. 2).

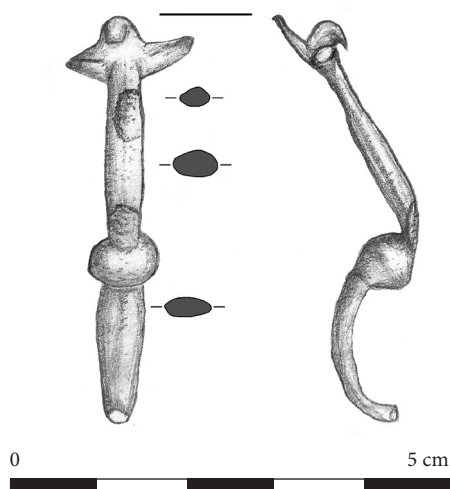
W zbiorach Zamku w Kwidzynie, oddziale Muzeum Zamkowego w Malborku, znajduje się zachowana fragmentarycznie i zdeformowana, wykonana ze stopu miedzi zapinka. Została ona odkryta 22 września 2017 r. przez członków stowarzyszenia „Galea” podczas poszukiwań za zgodną Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Gdańsku (decyzja nr ZA.5163.6.2017.EP z dnia 3 sierpnia 2017 r.)¹. Fibulę (Ryc. 1) wraz z innymi zabytkami² znaleziono na polu ornym, w obrębie stoku niewielkiego wyniesienia terenu, w odległości około 300 m od reszty materiału rozproszonego w promieniu około 80 m, w zagłębieniu terenu. Miejsce znalezienia zapinki znajduje się około 1,5 km na północ od centrum Przewmarka, tuż przy drodze wojewódzkiej nr 526 prowadzącej do wsi Milikowo³, na pograniczu obu tych miejscowości. Obszar ten włączony został przez J. Kondrackiego⁴ do Pojezierza Hławskiego, choć w najnowszym podziale fizyczno-geograficznym

¹ Na odkrycie to zwrócił moją uwagę dr hab. Adam Cieśliński (Wydział Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego). Zapinka znajduje się w depozycie Zamku w Kwidzynie o nr MK/A/89 dep. Za zgodę na udostępnienie zabytku do publikacji oraz sprawozdania z poszukiwań stowarzyszenia „Galea” dziękuję serdecznie Kierownik Zamku w Kwidzynie Pani dr Justynie Liguz oraz kustosz zbiorów Pani Joannie Jezerskiej.

² Wraz z zapinką odkryto jeszcze denar Antoninusa Piusa wybity dla Faustyny I (Starszej) oraz bliżej nieokreślone okucie brązowe, prawdopodobnie stanowiące element pasa.

³ W ewidencji AZP jest to obszar nr stanowisko 22-5/45, st. 2, stanowisko w miejscowości ma nr 11 w miejscowości Przewmark, a na obszarze posiada nr 45.

⁴ J. Kondracki *Geografia regionalna*, Warszawa 1998, s. 91.



Ryc. 1. Zapinka Almgren 18b z Przezmarka, pow. sztumski. Rys.: S. Chrupek

Polski, zaliczono go do Pojezierza Dzierżgońsko-Morąskiego⁵. Na mapie topograficznej *Messtischblatt* z 1938 r. (ark. 2182), teren ten widnieje jako tylko nieco bardziej pofałdowany niż obecnie.

Znaleziska z Przezmarka zostały opublikowane przez J. Mosiejczyka w 2020 r.⁶ jako element szerszego artykułu dotyczącego odkryć stanowisk archeologicznych na terenie historycznej Pomezanii w wyniku działalności stowarzyszeń poszukiwawczych – tekst ten wchodził w skład wydanych drukiem materiałów z IV i V Pomorskiej Sesji Sprawozdawczej za lata 2016 i 2018. Autor błędnie jednak określił typ zapinki jako zbliżony do typu Almgren 18a var. „Altenburg” wg T. Völlinga, względnie jako typ Almgren 18a2 wg S. Demetza. Autor błędnie zakłada, że brak charakterystycznego trójkąta na główce oraz haczyka (choć ten jest obecny, na co zwraca uwagę także J. Mosiejczyk) podtrzymującego górną cięciwę sugeruje nadreńską proveniencję znaleziska⁷. Co więcej, wizerunek zapinki w publikacji

⁵ J. Solon, et al., *Physico-geographical mesore- Physico-geographical mesoregions of Poland: Verification and adjustment of boundaries on the basis of contemporary spatial data*, „Geographia Polonica” 2018, 91/2 2018, mapa.

⁶ Kwerenda autora niniejszego tekstu w Zamku w Kwidzynie, oddziale Muzeum Zamkowego w Malborku, odbyła się 19 sierpnia 2020 r. Termin ten ma ważne znaczenie, ponieważ prawdopodobnie w podobnym czasie został opublikowany tekst J. Mosiejczyka z ramienia WUOZ w Gdańsku. Wskazuje na to data dodania spisu treści IV i V Pomorskiej Sesji Sprawozdawczej za lata 2016 i 2018 przypadająca na 24 sierpnia 2020 r. widniejąca na stronie sklepu Muzeum Archeologicznego w Gdańsku (<https://sklep.archeologia.pl/produkt/iv-i-v-pomorska-sesja-sprawozdawcza-za-lata-2016-i-2018/>), gdzie nabyć można tę pozycję.

⁷ J. Mosiejczyk. *Nowe stanowiska archeologiczne z terenu Pomezanii wobec działalności stowarzyszeń poszukiwawczych*, w: *IV i V Pomorska Sesja Sprawozdawcza za lata 2016 i 2018*, red. P. Fudziński, Gdańsk 2020, s. 209–210, ryc. 11.

jest źle zorientowany, przez co sugeruje, że wygięta nóżka może być główką. Owe liczne błędy i nieścisłości w opisie i wizualizacji zapinki skłaniają do ponownego jej opisanie.

Zapinka została odlana ze stopu miedzi i pierwotnie miała konstrukcję jednodzielną (Ryc. 1). Sprężynka oraz pochewka nie zachowały się jednak. Główka, pozbawiona zdobienia, o prostym przebiegu (prawdopodobnie odkształcona), wykonana ze smukłej sztabki o przekroju owalnym, a miejscami lancetowanym, z boków której wystają masywne, trójkątne wyrostki oporujące niezachowaną sprężynę. Cięciwa podtrzymywana była pierwotnie przez niewielki haczyk o trapezowatym kształcie. Nóżka lancetowato zwężająca się ku końcowi, silnie odgięta ku górze prawdopodobnie w wyniku działania wysokiej temperatury, w przekroju owalna. Zachowana długość fibuli wynosi ok. 4,6 cm.

Znaleziona w okolicach Przemarka zapinka to typ Almgren 18b w typologii T. Völlinga⁸, o czym świadczy obecność haczyka podtrzymującego górną cięciwę, a w klasyfikacji S. Demetz⁹ zaklasyfikować ją należy do odmiany Almgren 18b1 z uwagi na zbliżony do owalnego przekrój kabłąka przy główce.

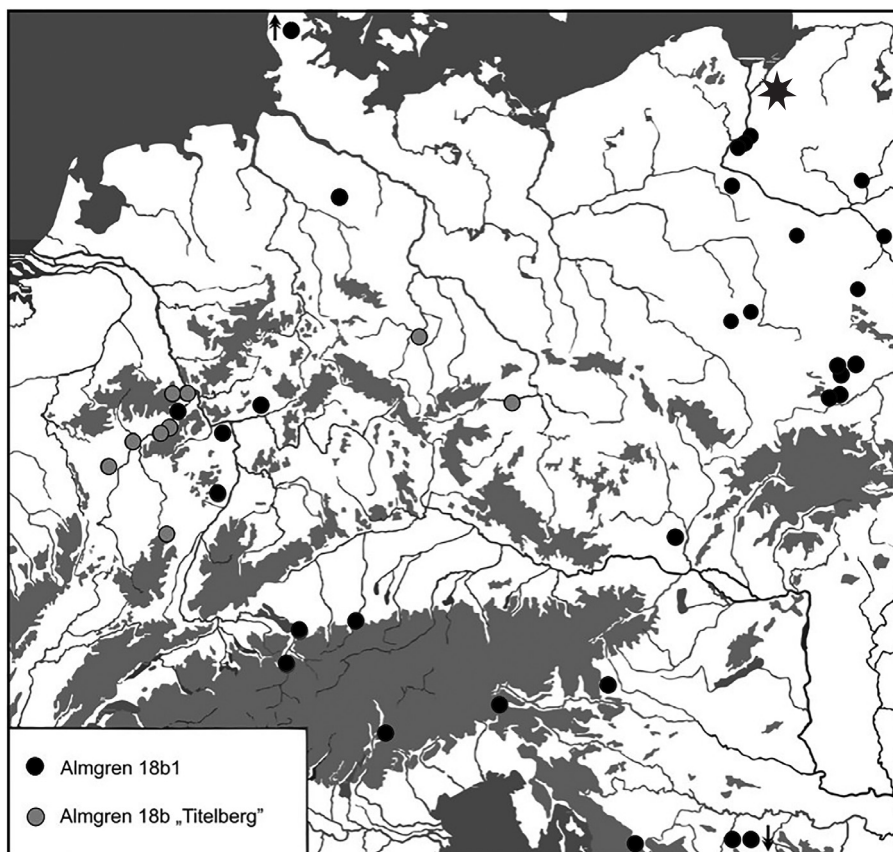
Zapinki Almgren 18b były ostatnio przedmiotem studiów przede wszystkim M. Woźniaka¹⁰, który zebrał wszystkie (ok. 15 sztuk) tego typu fibul z ziem polskich. Nie ma zatem potrzeby ponownie omawiać je szczegółowo. Wystarczy jedynie przypomnieć, że są to formy dość rzadkie w Europie, występujące w znacznym rozproszeniu między Dunajem, Renem, a Wisłą, przez co utrudnione jest wyjaśnienie ich genezy, choć S. Demetz¹¹ wywodzi je z terenów alpejskich. Zdaniem tegoż badacza, chronologia tych zapinek przypada między ostatnią ćwiercią I w. p.n.e. a pierwszym dwudziestopięcioleciem I w. n.e. wstępując m.in. z zapinkami typu

⁸ T. Völling, *Studien zu Fibelformen der jüngeren vorrömischen Eisenzeit und ältesten römischen Kaiserzeit*, „Bericht der Römisch-Germanischen Kommission” (1994) 1995, Bd. LXXV, s. 188–192, ryc. 19; idem, *Germanien an der Zeitwende. Studien zum Kulturwandel beim Übergang von der vorrömischen Eisenzeit zur älteren römischen Kaiserzeit in der Germania Magna*, B.A.R. Int. Series 1360, Oxford 2005, s. 118–120, ryc. 31.

⁹ S. Demetz, *Fibeln der Spätlatène- und frühen römischen Kaiserzeit in den Alpenländern*, Frühgeschichtliche und Provinzialrömische Archäologie. Materialien und Forschungen, Bd. IV, Rahden/Westf 1999, s. 119–120, tabl. 31:1.

¹⁰ M. Woźniak, *Dwie interesujące zapinki z cmentarzyska w Kleszewie, pow. pułtuski*, w: *Relacje kultury przeworskiej i lateńskiej na Mazowszu. Wnioski z badań cmentarzyska przeworskiego w Legionowie CSP*, red. W. Nowakowski, W. Orliński, M. Woińska, Legionowo-Warszawa 2017, tam dalsza literatura, por. także T. Dąbrowska, *Jeszcze raz o najwcześniejszych wpływach rzymskich na ziemiach polskich*, w: *Antyk i Barbarzyńcy. Księga dedykowana Profesorowi Jerzemu Kolendo w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Bursche, R. Ciołek, Warszawa 2003, s. 155–156; eadem, *Młodszy okres przedrzymski na Mazowszu i zachodnim Podlasiu*, Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne, t. VII, Warszawa 2008, s. 31–32; P. Poleska, *Celtycki mikroregion osadniczy w rejonie podkrakowskim*, Biblioteka Muzeum Archeologicznego w Krakowie, t. II, Kraków 2006, s. 149–150; E. Bokinić, *Kultura oksywska na ziemi chełmińskiej w świetle materiałów sepulkralnych*, Toruń 2008, s. 51; P. Harasim, *Problematyka importowanych fibul proveniencji lateńskiej w kulturze oksywskiej*, w: *Między kulturą pomorską a kulturą oksywską. Przemiany kulturowe w okresie lateńskim*, red. M. Fudziński, H. Paner, Gdańsk 2011, s. 231–233; 2013, s. 9–11; idem, *Studia nad lateńskimi oraz prowincjonalnorzymskimi importami w kulturze oksywskiej*, „Wiadomości Archeologiczne”, 2013 t. LXIV, s. 3–48; T. Bochnak, *Importy celtyckie w kulturze przeworskiej i oksywskiej na ziemiach polskich w młodszym okresie przedrzymskim. Zróżnicowanie – drogi napływu – kontekst kulturowy*, Rzeszów 2014, s. 45–47.

¹¹ S. Demetz, op. cit., s. 119.



Ryc. 2. Mapa rozprzestrzenienia zapinek Almgren 18b w środkowoeuropejskim *Barbaricum*. Gwiazdką oznaczono znalezisko z Przezmarka (Wg M. Woźniak 2017, ryc. 5).

Almgren 67 i *Tierkopffibeln*¹², przy czym na terenie *Barbaricum* spotykane są także z wyznacznikami schyłkowej fazy młodszego okresu przedrzymskiego¹³. Jest to zatem czas końca niezależności plemion alpejskich oraz pierwsze lata panowania Imperium Rzymskiego na tym terenie, co sprawia, że fibule Almgren 18b stanowią mogą najwcześniejszy horyzont napływu wyrobów rzymskich na ziemię polską¹⁴.

Analizując mapę znalezisk zapinek Almgren 18b publikowaną przez M. Woźniaka¹⁵ (Ryc. 2), uwagę zwracają ich dwie koncentracje nad Wisłą – Małopolska i ziemia

¹² Ibidem, s. 133; por. także H. Sedlmeyr, *Die Fibeln vom Magdalensberg. Funde der Grabungsjahre 1948–2002 und Altfinden des 19. Jahrhunderts*, Archäologische Forschungen zu den Grabungen auf dem Magdalensberg, t. XVI, Klagenfurt am Wörthers 2009, s. 24, 128–130, 136–137, 144.

¹³ T. Völling, *Studien zu Fibelformen...*, tab. 7; idem, *Germanien an der Zeitwende...*, ryc. 33.

¹⁴ M. Woźniak, op. cit., s. 249–250, tam dalsza literatura.

¹⁵ Ibidem, s. 246, ryc. 5.

chełmińska z Kujawami oraz rozproszone znaleziska na Mazowszu zachodnim i północnym przy jednoczesnym ich braku w rejonie południowego odcinka środkowej Wisły i w Kotlinie Sandomierskiej. Takie rozprzestrzenienie znalezisk zapinek Almgren 18b dowodzić może, że były one dystrybuowane z pominięciem wschodniej odnogi tzw. „szlaku bursztynowego” wiodącego przez wschodnie Mazowsze, tak jak miało to miejsce w przypadku fibul o podobnej chronologii typu Kostrzewski O/A.2b¹⁶.

Znaleziska fibul Almgren 18b z południa Polski związane są z celtyckimi społecznościami grupy tynieckiej oraz będącymi w ich bezpośrednim sąsiedztwie plemionami ludności kultury przeworskiej. Również z kulturą przeworską wiązać należy wiązać znaleziska tych fibul z zachodniego i północnego Mazowsza i Kujaw, gdzie niekiedy towarzyszą im typowe dla tej kultury wyroby. Przykładem jest grób 533 w Kleszewie w postaci ceramiki zaliczanej do tzw. 2. fazy ceramicznej datowanej na fazę A3/B1, obejmującą początki okresu wczesnorzymskiego¹⁷. O ile znaleziska fibul Almgren 18b z Małopolski, Mazowsza i Kujaw dają się w dość prosty sposób sklasyfikować kulturowo, to w przypadku znalezisk z ziemi chełmińskiej i sytuacja jest znacznie trudniejsza. Szczególnie, gdy weźmiemy pod uwagę chronologię tych zapinek przypadającą na przełom er. Wówczas, zajmująca te ziemie od młodszego okresu przedrzymskiego ludność kultury oksywskiej, ulegała od fazy A3, stopniowym, szerzej niezdefiniowanym przemianom kulturowym¹⁸, które H. Machajewski określił mianem przeobrażeń typu wielbarskiego¹⁹. W ich wyniku, na początku wczesnego okresu wpływów rzymskich, ukształtował się inny obraz kulturowy Pomorza, który skłonił badaczy do nadania mu nowej nazwy – kultura wielbarska²⁰. Mimo, że

¹⁶ Zob. T. Dąbrowska, *Młodszy okres przedrzymski...*, s. 33; por. także T. Völling, *Studien zu Fibelformen...*, ryc. 37; idem, *Germanien an der Zeitwende...*, mapa 18, 19; M. Rudnicki, *Biesiedlungs- und Kulturveränderungen in Kleinpolen während der späten Latenzzeit und zu Beginn der älteren Römischen Kaiserzeit*, w: *Mitteleuropa zur Zeit Marbods*, red. V. Salač, J. Bemmann, Praha–Bonn 2009, s. 312.

¹⁷ M. Woźniak op. cit., s. 244, 249, ryc. 4.

¹⁸ R. Wołagiewicz, *Cmentarzysko z okresu późnolateńskiego i rzymskiego w Warszawie, pow. Sławno*, „Materiały Zachodniopomorskie” 1965 (1964), t. XI, s. 240–241; idem, *Chronologia względna okresu wczesnorzymskiego na Pomorzu Zachodnim w świetle niektórych jej wyznaczników*, „Materiały Zachodniopomorskie” 1966 (1963), t. XII, s. 171, diagram 1; idem, *Stan badań nad wybranymi problemami okresu późnolateńskiego na Pomorzu*, w: *Zagadnienia okresu lateńskiego w Polsce*, red. A. Zak, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 81–83; 1981a, s. 154; idem, *Kultura wielbarska – problemy interpretacji etnicznej*, w: *Problemy kultury wielbarskiej*, red. T. Malinowski, Słupsk 1981, s. 66, 88; M. Pietrzak, *Uwagi na temat krystalizowania się cech kultury wielbarskiej w świetle badań na cmentarzysku z okresu przedrzymskiego i wpływów rzymskich w Pruszczy Gdańskim*, w: *Problemy kultury wielbarskiej*, red. T. Malinowski, Słupsk 1981, s. 109–114; H. Machajewski, *Pomorze Środkowe w okresie rzymskim i we wczesnej fazie wędrówek ludów*, w: *Goci i ich sąsiedzi na Pomorzu. Materiały z konferencji „Goci na Pomorzu Środkowym”*, Koszalin 28–29 października 2005, red. W. Nowakowski, Koszalin 2006, s. 36–37.

¹⁹ H. Machajewski, *Stosunki kulturowe w dorzeczu Parsęty w młodszym okresie przedrzymskim*, w: *COMHLAN. Studia z archeologii okresu przedrzymskiego i rzymskiego w Europie Środkowej dedykowane Teresie Dąbrowskiej w 65. rocznicę urodzin*, red. J. Andrzejowski, Warszawa 1999, s. 242.

²⁰ R. Wołagiewicz, *Zagadnienie stylu wczesnorzymskiego w kulturze wielbarskiej*, w: *Studia Archeologica Pomeranica*, red. F. J. Lachowicz, Koszalin 1974, s. 129–152; idem, *Kultura oksywska i wielbarska*, w: *Prahistoria Ziemi Polskich*, t. V, red. J. Wielowiejski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1981, s. 135–136, 143–156, 165–191; idem, *Kultura wielbarska...*, s. 79–106.

nasza wiedza na temat owej zmiany kulturowej na Pomorzu i ziemi chełmińskiej jest ogólnikowa i pobieżna, to jesteśmy w stanie wskazać jej poszczególne elementy. Pod uwagę brano zmiany form grobów w kontekście genezy inhumacyjnego obrządku pogrzebowego – typowego elementu kultury wielbarskiej²¹, oraz zaniku grobów popielnicowych²², typowych dla kultury oksywskiej, na rzecz pochówków jamowych spotykanych często w obu ugrupowaniach. Stwierdzono także stopniowy zanik uzbrojenia w grobach ludności kultury oksywskiej następujący już od fazy A3, podczas gdy uzbrojenie w grobach ludności kultury wielbarskiej występuje zupełnie incydentalnie²³. Analizowano także frekwencję wyrobów żelaznych, głównie elementów pasa, zapinek i narzędzi oraz przyborów, w grobach ludności kultury wielbarskiej. Ich początkowo znaczny, choć z czasem malejący, udział miał świadczyć o konotacjach z kulturą oksywską²⁴. Badano także obecność bransolet – typowej ozdoby w środowisku kultury wielbarskiej, w grobach kultury oksywskiej²⁵, oraz analizowano zmiany form ceramicznych w grobach z przełomu er²⁶. Należy się także liczyć, że zanik kultury oksywskiej i powstanie na jej podłożu kultury wielbarskiej, nie był zjawiskiem jednorodnym czasowo i terytorialnie. W badaniach nad przemianami kulturowymi na Pomorzu i ziemi chełmińskiej brać należy także pod uwagę zmiany w lokalnej modzie i tradycji w komponowaniu metalowych elementów stroju. Zagadnienie to jednak samo w sobie generuje także poważny i pilny problem badawczy, jakim jest ustalenie nowej i dokładnej chronologii materiałów z faz A3 i B1 z Pomorza i ziemi chełmińskiej. W związku ze złożonością problematyki omawianego zjawiska oraz niedostatecznością dotychczasowych osiągnięć naukowych w tej kwestii, próba

²¹ M. Tuszyńska, *Najstarsze groby szkieletowe na cmentarzyskach płaskich kultury oksywskiej i wielbarskiej*, „Sprawozdania Gdańskiego Towarzystwa Naukowego” 1993, t. 18, s. 51–52; eadem, *Wielokulturowe cmentarzysko płaskie w Opaleniu, gmina Gniew, stanowisko 1*, w: *XIII Sesja Pomorzoznawcza*, vol. 1: *Od epoki kamienia do okresu rzymskiego*, red. M. Fudziński, H. Paner, Gdańsk 2003, s. 305–307, ryc. 3; eadem, *Cmentarzysko w Opaleniu, gmina Gniew, stanowisko 1. Badania 2001–2003*, w: *XIV Sesja Pomorzoznawcza*, vol. 1: *Od epoki kamienia do okresu rzymskiego*, red. M. Fudziński, H. Paner, Gdańsk 2005, s. 434–436, tabl. II; U. Margos, *Uwagi na temat genezy obrządku szkieletowego na Pomorzu na przełomie młodszego okresu przedrzymskiego i okresu wpływów rzymskich*, w: *Superiores Barbari. Księga ku czci Profesora Kazimierza Godłowskiego*, red. R. Małyda-Legutko, T. Bochnak, Kraków 2000, s. 259–260; M. Tuszyńska, M. Stąporek, *Badania na cmentarzysku w Różnach, gm. Pszczółki w latach 2001–2002*, w: *XIV Sesja Pomorzoznawcza*, vol. 1..., s. 351–361.

²² E. Bokinić, op. cit., s. 203–228.

²³ U. Margos, M. Stąporek, *Bemerkungen zur Chronologie der Gräber mit Waffen in der Oksywie-Kultur*, w: *Bewaffnung der Germanen und ihrer Nachbarn in den letzten Jahrhunderten vor Christi Geburt. Akten der Internationalen Tagung in Nałęczów, 23. bis 25. September 1999*, red. C. von Carnap-Bornheim, J. Ilkjaer, A. Kokowski, P. Łuczkiwicz, Lublin 2002, s. 85–90, Ryc. 3, 7, 8; E. Bokinić, op. cit., s. 132–135.

²⁴ M. Gładysz, *Zabytki żelazne w inwentarzach grobowych kultury wielbarskiej i grupy masłomęckiej*, w: *Studia Gothica*, t. II, red. A. Kokowski, Lublin 1998, s. 53–54.

²⁵ T. Dąbrowska, *Bransolety z młodszego okresu przedrzymskiego w kulturach przeworskiej i oksywskiej*, w: *Europa Barbarica. Czwierć wieku archeologii w Masłomęczu*, red. A. Kokowski, Lublin 2005, s. 85; E. Bokinić, op. cit., s. 83–84.

²⁶ A. Wiśniewska, *Uwagi na temat powiązań kultury oksywskiej i kultury wielbarskiej w świetle powiązań ceramiki grobowej*, w: *Nowe materiały i interpretacje. Stan dyskusji na temat kultury wielbarskiej*, red. M. Fudziński, H. Paner, Gdańsk 2007, s. 109–137; A. Strobini, *Ceramika naczyńowa kultury oksywskiej*, „Gdańskie Studia Archeologiczne. Seria Monografie” 2011, t. II, s. 79–81

analizy kulturowej jedynie kilku inwentarzy grobowych z zapinkami Almgren 18b, bez uwzględnienia setek zespołów grobowych o podobnej chronologii znad dolnej Wisły, będzie mało wiarygodna.

Niezależnie jednak już od przynależności kulturowej kilku zespołów wyposażonych w zapinki wariantu Almgren 18b, warto przyrzeć się egzemplarzowi z okolic Przemark w kontekście osadniczym. Znaleździło to, wraz z niedawno publikowaną zapinką Almgren 236c z Bajd²⁷, stanowi jedno z kilkunastu stanowisk północnej części Pojezierza Iławskiego, których chronologia sięga co najmniej fazy B1. O ile jednak znaczna część tych znalezisk pochodzi jednak z podfazy B1b, bądź ogólnie datowana jest na fazę B1, to zabytków datowanych na przełom er jest bardzo niewiele²⁸. Jeśli przyjąć za M. Woźniakiem²⁹ chronologię zapinek Almgren 18b na ziemiach polskich na podfazę B1a, to znalezisk równoczesnych, wysuniętych na wschód od mikroregionu osadniczego ulokowanego nad dolną Wisłą, na który składają się m.in. cmentarzyska w Nowym i Starym Targu, Lasach, Malborku-Wielbarku, znamy na tę chwilę tylko jedno³⁰. Znaleździł je tym jest grób 33 z cmentarzyska w Krośnie (niem. *Krossen vel Crossen, Kr. Preussisch Holland*), który wyposażony był w brązową zapinkę wariantu N-a wg Th. Völlinga³¹, datującą ten zespół na początek wczesnego okresu wpływów rzymskich³².

Znaleździło zapinki Almgren 18b z Przemark stanowi zatem najwcześniejszy znany ślad osadnictwa w północnej części Pojezierza Iławskiego, która w podfazie B1a była uważana za pustkę osadniczą³³. Ogólnie niezbyt liczna pula zabytków z fazy B1 z tego obszaru oraz ich wyraźne różnice w datowaniu sięgające niekiedy niemal stu lat (por. oddalone o około 30 km na południe od Przemark znalezisko fibuli Almgren III 53 z Jawt Wielkich³⁴) świadczą, że zasiedlenie dorzecza

²⁷ A. Cieśliński, *Prowincjonalnorzymska zapinka Almgren 236c z Bajd w pow. iławskim – jeden z najstarszych śladów penetracji Pojezierza Iławskiego przez ludność kultury wielbarskiej*, „Wiadomości Archeologiczne” 2020, t. 71, s. 359–368.

²⁸ Ibidem, s. 361–365, ryc. 3.

²⁹ M. Woźniak, op. cit., s. 249–250.

³⁰ Luźno znaleziona zapinka Almgren 236c z Bajd nie została tu określona jako wyznacznik podfazy B1a wczesnego okresu wpływów rzymskich, ponieważ fibule tego typu występują przez cały I w. n.e. – zob. A. Cieśliński, op. cit.

³¹ Archiwum J. Kostrzewskiego przechowywane w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Zielonej Górze, teczka 13; A. Cieśliński, *Materiały z cmentarzyska w Krośnie, pow. pasłęcki, z kartoteki Herberta Jankuhna*, w: *Officina Archaeologica Optima. Studia ofiarowane Jerzemu Okuliczowi-Kozarynowi w siedemdziesiąt rocznicę urodzin*, red. W. Nowakowski, A. Szela, Światowit Suppl. Series P: Prehistory and Middle Ages VII, Warszawa 2001, s. 50–51, ryc. 1:k; A. Jarzec, *Krosno, stan. 1. Nekropola kultury wielbarskiej z obszaru starożytnego ujścia Wisły. Materiały z badań w latach 1980–2009*, Światowit Suppl. Series B: Barbaricum, t. XII, Warszawa 2018, s. 16.

³² T. Völling, *Studien zu Fibelformen...*, s. 205–206, 233–234; idem, *Germanien an der Zeitwende...*, s. 125, ryc. 42.

³³ A. Cieśliński, *Kulturelle Veränderungen und Besiedlungsabläufe im Gebiet der Wielbark-Kultur an Łyna, Pasłęka und oberer Drwęca*, Berliner Beiträge zur Vor- und Frühgeschichte NF 17, Berlin 2010, s. 151–152, mapa 3; por. idem, *Prowincjonalnorzymska zapinka Almgren...*, s. 364, ryc. 3.

³⁴ M. Baczewski, *Nowe materiały do badań nad kulturą wielbarską na Pojezierzu Iławskim – Jawty Wielkie, st. 2*, maszynopis pracy licencjackiej w archiwum Wydziału Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2019, s. 9, tabl. I:6.

Dzierzgoni i Osy było raczej niezorganizowane czasowo i terytorialnie³⁵. Być może jednak, obraz ten jest odzwierciedleniem niewystarczającego stanu badań na tym terenie³⁶, co sygnalizowano już w latach 80. XX w.

BIBLIOGRAFIA

Archiwalia

Archiwum – Archiwum J. Kostrzewskiego przechowywane w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Zielonej Górze.

Opracowania

- Andrzejowski J., Bursche A., *Stan i potrzeby badań nad okresem rzymskim na wschód od dolnej Wisły*, w: *Stan i potrzeby badań nad młodszym okresem przedrzymskim i okresem wpływów rzymskich w Polsce*, Kraków 1986.
- Baczewski M., *Nowe materiały do badań nad kulturą wielbarską na Pojezierzu Iławskim – Jawty Wielkie, st. 2*, maszynopis pracy licencjackiej w archiwum Wydziału Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2019.
- Bochnak T., *Importy celtyckie w kulturze przeworskiej i oksywijskiej na ziemiach polskich w młodszym okresie przedrzymskim. Zróżnicowanie – drogi napływu – kontekst kulturowy*, Rzeszów 2014.
- Bokinić E., *Kultura oksywska na ziemi chełmińskiej w świetle materiałów sepulkralnych*, Toruń 2008.
- Cieśliński A., *Materiały z cmentarzyska w Krośnie, pow. pasłęcki, z kartoteki Herberta Jankuhnna*, w: *Officina Archaeologica Optima. Studia ofiarowane Jerzemu Okuliczowi-Kozarynowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. W. Nowakowski, A. Szela, Światowit Suppl. Series P: Prehistory and Middle Ages, t. VII, Warszawa 2001.
- *Kulturelle Veränderungen und Besiedlungsabläufe im Gebiet der Wielbark-Kultur an Lyna, Pasłęka und oberer Drwęca*, Berliner Beiträge zur Vor- und Frühgeschichte NF 17, Berlin 2010.
 - *Prowincjonalnorzymska zapinka Almgren 236c z Bajd w pow. iławskim – jeden z najstarszych śladów penetracji Pojezierza Iławskiego przez ludność kultury wielbarskiej*, „Wiadomości Archeologiczne” 2020, t. LXX.
- Dąbrowska T., *Jeszcze raz o najwcześniejszych wpływach rzymskich na ziemiach polskich*, w: *Antyk i Barbarzyńcy. Księga dedykowana Profesorowi Jerzemu Kolendo w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Bursche, R. Ciołek, Warszawa 2003.
- *Bransolety z młodszego okresu przedrzymskiego w kulturach przeworskiej i oksywijskiej*, w: *Europa Barbarica. 25 lat archeologii w Masłomęczu*, Lublin 2005.
 - *Młodszy okres przedrzymski na Mazowszu i zachodnim Podlasiu*, *Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne*, t. VII, Warszawa 2008.
- Demetz S., *Fibeln der Spätlatène- und frühen römischen Kaiserzeit in den Alpenländern*, *Frühgeschichtliche und Provinzialrömische Archäologie. Materialien und Forschungen*, Bd. IV, Rahden/Westf 1999.
- Gładysz M., *Zabytki żelazne w inwentarzach grobowych kultury wielbarskiej i grupy masłomeckiej*, w: *Studia Gothica*, t. II, red. A. Kokowski, Lublin 1998.
- Harasim P., *Problematyka importowanych fibul proveniencji lateńskiej w kulturze oksywijskiej*, w: *Między kulturą pomorską a kulturą oksywską. Przemiany kulturowe w okresie lateńskim*, red. M. Fudziński, H. Paner, Gdańsk 2011.
- *Studia nad lateńskimi oraz prowincjonalnorzymskimi importami w kulturze oksywijskiej*, „Wiadomości Archeologiczne” 2013, t. LXIV.
- Jarzec A., *Krosno, stan. 1. Nekropola kultury wielbarskiej z obszaru starożytnego ujścia Wisły. Materiały z badań w latach 1980–2009*, Światowit Suppl. Series B: Barbaricum, t. XII, Warszawa 2018.
- Kondracki J., *Geografia regionalna Polski*, Warszawa 1998.
- Machajewski H., *Stosunki kulturowe w dorzeczu Parsęty w młodszym okresie przedrzymskim*, w: *COMHLAN. Studia z archeologii okresu przedrzymskiego i rzymskiego w Europie Środkowej dedykowane Teresie Dąbrowskiej w 65. rocznicę urodzin*, red. J. Andrzejowski, Warszawa 1999.
- Pomorze Środkowe w okresie rzymskim i we wczesnej fazie wędrówek ludów*, w: *Goci i ich sąsiedzi na Pomorzu. Materiały z konferencji „Goci na Pomorzu Środkowym”, Koszalin 28-29 października 2005*, red. W. Nowakowski, Koszalin 2006.

³⁵ A. Cieśliński, *Prowincjonalnorzymska zapinka Almgren...*, s. 364–365.

³⁶ J. Andrzejowski, A. Bursche, *Stan i potrzeby badań nad okresem rzymskim na wschód od dolnej Wisły*, w: *Stan i potrzeby badań nad młodszym okresem przedrzymskim i okresem wpływów rzymskich w Polsce*, red. K. Godłowski, Kraków 1986, s. 319–342.

- Margos U., *Uwagi na temat genezy obrządku szkieletowego na Pomorzu na przełomie młodszego okresu przedrzymskiego i okresu wpływów rzymskich*, w: *Superiores Barbari. Księga ku czci Profesora Kazimierza Godłowskiego*, red. R. Madyda-Legutko, T. Bochnak, Kraków 2000.
- Margos U., Stąporek M., *Bemerkungen zur Chronologie der Gräber mit Waffen in der Oksywie-Kultur*, w: *Bewaffnung der Germanen und ihrer Nachbarn in den letzten Jahrhunderten vor Christi Geburt. Akten der Internationalen Tagung in Nałęczów, 23. bis 25. September 1999*, red. C. von Carnap-Bornheim, J. Ilkjaer, A. Kokowski, P. Łuczkiwicz, Lublin 2002.
- Pietrzak M., *Uwagi na temat krystalizowania się cech kultury wielbarskiej w świetle badań na cmentarzysku z okresu przedrzymskiego i wpływów rzymskich w Pruszczu Gdańskim*, w: *Problemy kultury wielbarskiej*, red. T. Malinowski, Słupsk 1981.
- Poleska P., *Celtycki mikroregion osadniczy w rejonie podkrakowskim*, Biblioteka Muzeum Archeologicznego w Krakowie, t. II, Kraków 2006.
- Rudnicki M., *Biesiedlungs- und Kulturveränderungen in Kleinpolen während der späten Latènezeit und zu Beginn der älteren Römischen Kaiserzeit*, w: *Mitteleuropa zur Zeit Marbods*, red. V. Salač, J. Bemmman, Praha–Bonn 2009.
- Solon J. et alii, *Physico-geographical mesore- Physico-geographical mesoregions of Poland: Verification and adjustment of boundaries on the basis of contemporary spatial data*, „*Geographia Polonica*” 2018, t. 91/2.
- Sedlmeyer H., *Die Fibeln vom Magdalensberg. Funde der Grabungsjahre 1948–2002 und Altfunde des 19. Jahrhunderts*, *Archäologische Forschungen zu den Grabungen auf dem Magdalensberg*, t. XVI, Klagenfurt am Wörthers 2009.
- Strobin A., *Ceramika naczyniowa kultury oksywiejskiej*, *Gdańskie Studia Archeologiczne. Seria Monografie*, t. II, Gdańsk 2011.
- Tuszyńska M., *Najstarsze groby szkieletowe na cmentarzyskach płaskich kultury oksywiejskiej i wielbarskiej*, „*Sprawozdania Gdańskiego Towarzystwa Naukowego*” 1993, 18.
- *Wielokulturowe cmentarzysko płaskie w Opaleniu, gmina Gniew, stanowisko 1*, w: *XIII Sesja Pomorzoznawcza*, vol. 1: *Od epoki kamienia do okresu rzymskiego*, red. M. Fudziński, H. Paner, Gdańsk 2003.
 - *Cmentarzysko w Opaleniu, gmina Gniew, stanowisko 1. Badania 2001–2003*, w: *XIV Sesja Pomorzoznawcza*, vol. 1: *Od epoki kamienia do okresu rzymskiego*, red. M. Fudziński, H. Paner, Gdańsk 2005.
- Tuszyńska M., Stąporek M., *Badania na cmentarzysku w Różynach, gm. Pszczółki w latach 2001–2002*, w: *XIV Sesja Pomorzoznawcza 1: Od epoki kamienia do okresu rzymskiego*, red. M. Fudziński, H. Paner, Gdańsk 2005.
- Völling T., *Studien zu Fibelformen der jüngeren vorrömischen Eisenzeit und ältesten römischen Kaiserzeit*, *Bericht der Römisch-Germanischen Kommission* 1995 (1994), t. LXXV.
- *Germanien an der Zeitwende. Studien zum Kulturwandel beim Übergang von der vorrömischen Eisenzeit zur älteren römischen Kaiserzeit in der Germania Magna*, B.A.R. Int. Series 1360, Oxford 2005.
- Wiśniewska A., *Badania na cmentarzysku w Różynach, gm. Pszczółki w latach 2001–2002*, w: *XIV Sesja Pomorzoznawcza 1: Od epoki kamienia do okresu rzymskiego*, red. M. Fudziński, H. Paner, Gdańsk 2007.
- Wołagiewicz R., *Cmentarzysko z okresu późnolateńskiego i rzymskiego w Niemicy, pow. Sławno*, „*Materiały Zachodniopomorskie*” 1965, t. X.
- *Chronologia względna okresu wczesnorzymskiego na Pomorzu Zachodnim w świetle niektórych jej wyznaczników*, „*Materiały Zachodniopomorskie*” 1966, t. XII.
 - *Stan badań nad wybranymi problemami okresu późnolateńskiego na Pomorzu*, w: *Zagadnienia okresu lateńskiego w Polsce*, red. J. Żak, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968.
 - *Kultura oksywiejska i wielbarska*, w: *Prahistoria Ziemi Polskiej*, t. V, red. J. Wielowiejski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1981.
 - *Kultura wielbarska – problemy interpretacji etnicznej*, w: *Problemy kultury wielbarskiej*, red. T. Malinowski, Słupsk 1981.
- Woźniak M., *Dwie interesujące zapinki z cmentarzyska w Kleszewie, pow. pultuski*, w: *Relacje kultury przeworskiej i lateńskiej na Mazowszu. Wnioski z badań cmentarzyska przeworskiego w Legionowie CSP*, red. W. Nowakowski, W. Orliński, M. Woińska, Legionowo–Warszawa 2017.



ŹRÓDŁA / SOURCES / QUELLEN

Sławomir Augusiewicz

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn, Polska

slawaug@wp.pl • <https://orcid.org/0000-0002-5875-2550>

Relacja Wincentego Korwina Gosiewskiego o rokowaniach z Fryderykiem Wilhelmem w Welawie 17–21 września 1657

Wincenty Korwin Gosiewski's account of negotiations with Frederick William in Welawa, September 17–21, 1657

Wincenty Korwin Gosiewskis Bericht über die Verhandlungen mit Friedrich Wilhelm in Wehlau (Welawa) vom 17. bis 21. September 1657

Słowa kluczowe: Rzeczpospolita, Prusy Książęce, Welawa, Fryderk Wilhelm, Wincenty Korwin Gosiewski

Keywords: Commonwealth, Ducal Prussia, Welawa, Fryderk Wilhelm, Wincenty Korwin Gosiewski

Schlüsselwörter: Oxhöft-Kultur, Wielbark-Kultur, römische Importe, Eylauer Seenplatte (Iława), überregionale Kontakte

STRESZCZENIE

W artykule opublikowano relację podskarbiego litewskiego i hetmana polnego litewskiego Wincentego Korwina Gosiewskiego z rokowań z elektorem brandenburskim Fryderykiem Wilhelmem przeprowadzonych w Welawie w dniach 17–21 września 1657 roku i podpisaniu traktatu pomiędzy Rzeczpospolitą a Brandenburgią-Prusami. Odpis relacji, dotychczas nie wykorzystywany w badaniach, jest przechowywany w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie. Fragment podobnej relacji (bez podania adresata), lecz sporządzonej w całości w języku łacińskim opublikował Antoni Walewski. We wstępie wskazano na brak opartej na szerokiej kwerendzie archiwalnej monografii poświęconej rokowaniom dyplomatycznym, zakończonym podpisaniem traktatu.

ABSTRACT

The article published an account of the Lithuanian Treasurer and Lithuanian Field Hetman Wincenty Korwin Gosiewski on the negotiations with the Elector of Brandenburg, Frederick William, held in Welawa on September 17–21, 1657 and the signing of the treaty between the Polish-Lithuanian Commonwealth and Brandenburg-Prussia. A copy of the account, not yet used in research, is stored in the Archives of the Archdiocese of Warmia in Olsztyn. A fragment of a similar account (without specifying the addressee), but written entirely in Latin, was published by Antoni Walewski. The introduction points to the lack of a monograph based on a wide archival query devoted to diplomatic negotiations, which ended with the treaty's signing.

ZUSAMMENFASSUNG

In diesem Artikel wird ein Bericht des litauischen Schatzmeisters und Feldhetmans von Litauen Wincenty Korwin Gosiewski über die Verhandlungen mit dem brandenburgischen Kurfürsten Friedrich Wilhelm in Wehlau vom 17. bis 21. September 1657 und die Unterzeichnung des Vertrags zwischen der Republik Polen und Brandenburg-Preußen veröffentlicht. Eine bisher in der Forschung nicht genutzte Abschrift des Berichts wird im Archiv des Ermland-Erzbistums in Allenstein (Olsztyn) aufbewahrt. Ein Fragment eines ähnlichen Berichts (ohne Adressaten), der jedoch vollständig in Latein verfasst ist, wurde von Antoni Walewski veröffentlicht. In der Einleitung wird darauf hingewiesen, dass es keine Monographie gibt, die auf einer umfassenden Archivrecherche beruht und sich mit den diplomatischen Verhandlungen befasst, die mit der Unterzeichnung des Vertrages endeten.

Traktaty między Rzeczpospolitą a Brandenburgią–Prusami, zawarte 19 września 1657 r. w Welawie i zatwierdzone na spotkaniu monarchów w Bydgoszczy 6 listopada tegoż roku stanowiły punkt zwrotny w stosunkach między oboma państwami, były jednym z najważniejszych wydarzeń w dziejach Prus Książęcych¹, zapisanym w pamięci społecznej i powszechnie znanym nie tylko historykom. W opinii Igora Kąkolewskiego:

budziły [...] emocje od dawna, jawiąc się w pamięci historycznej Polaków dwóch ostatnich stuleci jako ostatni akord szwedzkiego „potopu” i złowieszczy symptom załamania potęgi dawnej Rzeczypospolitej. W pewnym sensie w zbiorowej strukturze pamięci pełniły rolę introdukcji do „mitu schyłku” w opozycji do opinii zakorzenionych niemieckiej/pruskiej historiografii i kulturze pamięci, w których rok 1657 uważany jest za zwiastun 1701 r., a zatem przedstawiany był w konwencji „mitu początku”².

Pomimo to, jak już ćwierć wieku temu zauważył Jacek Wijaczka, brak w polskiej historiografii osobnej publikacji poświęconej zawarciu traktatu welawskiego 19 września 1657 r.:

¹ B. Wachowiak, *Jeszcze w kwestii traktaty: welawsko-bydgoskie z 1657 roku a stany Prus Książęcych*, w: Aere Perennius. Profesorowi Gerardowi Labudzie dnia 28 XII 2001 roku w hołdzie, Poznań 2001, s. 143.

² I. Kąkolewski, *Relacje polityczne między Rzeczpospolitą a Prusami Książęcymi w latach 1525–1701*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 2009, 2, s. 284.

*okoliczności, które wpłynęły na uznanie suwerenności elektora [brandenburskiego] Fryderyka Wilhelma, nie zostały dotąd źródłowo dobrze wyjaśnione. Traktat ten [welawsko-bydgoski] wspominany jest najczęściej w kontekście potopu szwedzkiego, nie rozpisując się szerzej na jego temat*³.

W istocie, choć polityka Brandenburgii-Prus w połowie XVII w., zwłaszcza w latach 1655–1660, wydaje się być dość dobrze naświetlona, podstawowy korpus źródeł, w tym tekst traktatu, opublikowany⁴, to na temat układów w Welawie i Bydgoszczy i poprzedzających je działań dyplomatycznych, powstało jak dotąd niewiele monograficznych studiów. Należą do nich: stanowiący raczej ogólne rozważania znaczenia traktatu dla dziejów pruskich wygłoszony 19 X 1857 r. z okazji dwusetnej rocznicy wydarzenia odczyt Xavera Hasenkampa⁵ i oparte na źródłach, dziś już przestarzałe, opracowanie Friedricha Kocha⁶, cytowany artykuł Wijaczki i późniejsze publikacje Heinza Duchhardta i Bohdana Wachowiaka⁷. Należy tu wspomnieć również o książkach Andrzeja Kamińskiego⁸ i Barbary Szymczak⁹, w których szeroko potraktowano omawianą tu problematykę i Roberta Frosta, zawierającą znacznie łagodniejszą ocenę traktatów niż na ogół formułowaną przez

³ J. Wijaczka *Traktat welawsko-bydgoski – próba oceny*, w: *Rzeczpospolita w latach Potopu*, red. J. Muszyńska, J. Wijaczka, Kielce 1996, s. 49.

⁴ *Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, wyd. M. Dogiel, t. IV, Wilno 1764, s. 486–496; *Die Staatsverträge de Herzogtums Preussen*, Teil I, *Polen un Litauen. Verträge und Belehnungsurkunden 1525–1657/58*, bearb. S. und H. Dolezel, Köln und Berlin 1971, s. 182–196; *Kurbrandenburgs Staatsverträge von 1601 bis 1701*, bearb. T. Mörner, Berlin 1867, s. 220–226. Fragmenty w przekładzie polskim, A. Vetulani, *Władztwo Polski w Prusiech Zakonnych i Księżęcych (1454–1657). Wybór źródeł*, Wrocław 1953, s. 241–246. Korespondencje dymplomatyczne poprzedzające podpisanie traktatów zob.: *Urkunden und Actenstücke zur Geschichte des Kurfürsten Friedrich Wilhelm von Brandenburg*, Bd. II, hrsg. B.E. Simson, Berlin 1865, s. 129–145; *Urkunden und Actenstücke zur Geschichte des Kurfürsten Friedrich Wilhelm von Brandenburg*, Bd. VIII, hrsg. B. Erdmannsdörffer, Berlin 1884, s. 191–220; *Urkunden und Actenstücke zur Geschichte des Kurfürsten Friedrich Wilhelm von Brandenburg*, Bd. XXIII/1, hrsg. M. Hein, Berlin und Leipzig 1929, s. 501–529; *Die Berichte des kaiserlichen Gesandten Franz von Lisola aus den Jahren 1655–1660*, hrsg. A. F. Pribram, Wien 1887, s. 260–333.

⁵ X. Hasencamp, *Der Wehlauer Vertrag und die Souveränität Preußens*, *Der Neuen Preußischen Provinzial-Blätter*, andere Folge, Bd. XII, 1857, s. 232–272.

⁶ F. Koch, *Bromberger Staatsvertrag zwischen der Großen Kurfürsten Friedrich Wilhelm von Brandenburg und dem König Johann Kasimir von Polen in Jahre 1657*, *Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für den Provinz Posen*, Jhg. XXI, 1906, s. 1–20.

⁷ B. Wachowiak, *Polsko-brandenburski traktat w Welawie w 1657 roku. Geneza, postanowienia i następstwa*, „*Szczezińskie Studia Historyczne*” 1998, 11, s. 13–29; H. Duchhardt, B. Wachowiak, *Um die Souveränität des Herzogtums Preussen. Der Vertrag von Wehlau 1657*, Hannover 1998, w publikacji po omówieniu genezy tekstu traktatu welawskiego i analizy jego postanowień, zamieszczono również tekst układu z 19 X 1657, wypisy z wybranej literatury i obszerną bibliografię przedmiotu. Zob. także, B. Wachowiak, A. Kamiński, *Dzieje Brandenburgii-Prus na progu czasów nowożytnych (1500–1701)*, Poznań 2001, s. 363–367.

⁸ A. Kamiński, *Stany Prus Księżęcych wobec rządów brandenburskich w drugiej połowie XVII wieku*, Olsztyn 1995, s. 66–71; A. Kamiński, *Polska a Brandenburgia-Prusy w drugiej połowie XVII wieku. Dzieje polityczne*, Poznań 2002, s. 25–29.

⁹ B. Szymczak, *Stosunki Rzeczypospolitej z Brandenburgią i Prusami księżęcymi w latach 1648–1658 w opinii i działaniach szlachty koronnej*, Warszawa 2002, s. 229–256.

polskich historyków¹⁰. Dyskusję wywołało studium historyczno-prawne Dariusza Makilli przedstawiającego kontrowersyjny pogląd, jakoby w traktatach welawsko-bydgoskich „zabrakło formalnego, jak też faktycznego określenia pojęcia i zasady suwerenności dla księstwa pruskiego (zdanie nie jest jasne)”¹¹.

Kwerenda w archiwach niemieckich i polskich dowodzi, że baza źródłowa do omawianej problematyki jest bogata i, choć wykorzystywana już (np. przez Kamińskiego i Szymczak) i funkcjonująca w obiegu naukowym, to pozostawia jeszcze wiele możliwości interpretacyjnych¹². Można także natrafić na materiały dotąd nieznanne. Przykładem może być zamieszczona poniżej relacja podskarbiego i hetmana polnego litewskiego Wincentego Korwina Gosiewskiego ze spotkania z elektorem Fryderykiem Wilhelmem w Welawie w dniach 17–21 września 1657 r., kiedy to odbyła się ostatnia, trzydniowa tura rokowań, podczas których ostatecznie ustalono treść traktatu, wreszcie jego podpisanie 20 września [sic!], a strona brandenburska wysunęła wstępne plany działań wojennych. Relacja spisana w języku polskim zapewne jeszcze w Welawie 21 września 1657, adresowana do chorążego litewskiego Zygmunta Adama Słuszki, zachowała się w odpisie w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w kopiarzysku akt publicznych „Acta betr. Diplomatische Verhandlungen Polens mit dem Keiser, Brandenburg, Schweden u.s.w. Polenkrieg”¹³. Prawdopodobnie jest to jedna z kilku relacji rozesłanych przez Gosiewskiego do króla Jana Kazimierza, najwyższych senatorów koronnych i litewskich. Fragment identycznie sformułowanej relacji, ale w języku łacińskim, opublikował Antoni Walewski, jednak bez podania proveniencji źródła¹⁴.

¹⁰ R.I. Frost, *After the Deluge. Poland–Lithuania and the Second Northern War 1655–1660*, Cambridge 1993, s. 86–105.

¹¹ D. Makilla, *Między Welawą a Królewcem 1657–1701. Geneza królestwa w Prusach (Königtum in Preußen). Studium historyczno-prawne*, Toruń 1998, s. 154. Por. późniejsze publikacje tegoż autora: D. Makilla, *Traktat welawski z 19 IX 1657 r. – dzieło pomyłki czy zdrady? Uwagi na tle historii dyplomacji polskiej w czasach Drugiej Wojny Północnej (1654–1667)*, w: *Historia Integra. Księga Pamiątkowa z okazji 70-lecia urodzin Prof. Stanisława Salmonowicza*, Toruń 2001, s. 387–402; D. Makilla, *Zniesienie holdu pruskiego. Uwolnienie Prus Książęcych podległości lennej wobec Rzeczypospolitej w latach 1657–1658*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2016, t. XXIII, s. 144–151. „Wydaje się jednak, że wyniki przeprowadzonej analizy [traktatów] nie znajdują uznania wśród historyków. Badacze zajmujący się dziejami Brandenburgii i Prus, którzy zapoznali się wcześniej z ustaleniami D. Makilli – Janusz Małłek, Jacek Wijaczka i Bogdan Wachowiak, pozostali przy zdaniu, że elektor brandenburski uzyskał na mocy traktatów welawsko-bydgoskich suwerenność w księstwie pruskim. Niżej podpisany również podziela ten pogląd”, z recenzji Andrzeja Kamińskiego, „Zapiski Historyczne” 2000, t. LXV, z. 3–4, s. 22; A. Kamiński, *Początki suwerenności Hohenzollernów brandenburskich w Prusach Książęcych*, „Zapiski Historyczne” 2007, t. LXXII, z. 4, s. 23–24; J. Wijaczka, *Sukces czy klęska? Traktat welawski–bydgoski z 1657 roku*, „Zapiski Historyczne” 2007, t. XLVII, z. 4, s. 15–16; I. Kąkolewski, op. cit., s. 284–285.

¹² Verlauff mit dem littawischen Feldherrn Gonsiowsky u. Angrenzenden Samoiten u. Masuren, auch incaminirte polnische Friedens tractaten sammt instruction auf den H. General Feldzeugmeister Sparren 1657 Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin–Dahlem, I Hauptabteilung, Rep. 9 (Polen), 5ee, 8a; Welawische Friedens Tractaten mit der Coron Pohlen 1657, ibidem, 5ee, 8b. Zob. także: B. Wachowiak *Jeszcze w kwestii traktaty...*, s. 143–144.

¹³ Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, Archiwum Kapituły, nr V.4, s. 25–31v.

¹⁴ A. Walewski, *Historia wyzwolenia Polski za panowania Jana Kazimierza 1655–1660*, t. II, Kraków 1868, s. XX–XXIII.

Edycję przygotowano wg zasad *Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX w.* (red. K. Lepszy, Wrocław 1953). Zmodernizowano pisownię wg obecnie stosowanych zasad, ale z zachowaniem charakterystycznych cech wymowy. W przypadku nazw własnych ujednolicono pisownię do najczęściej stosowanej współcześnie. Gdy nie była możliwa lub budziła wątpliwości ich identyfikacja, a także w odniesieniu do nazw geograficznych, których nazwa została zmieniona po 1945 r. (zwłaszcza do znajdujących się w Prusach Książęcych, np. Eylaw, czyli Preussisch Eylau – Iława Pruska), pozostawiono pisownię źródła, zachowując ówczesne, charakterystyczne cechy wymowy, a stosowne objaśnienia podano w przypisach. W nawiasach kwadratowych uzupełniono zapisy odnoszące się do osób wymienianych po raz pierwszy tylko z nazwiska lub urzędu, jeśli ich identyfikacja nie budziła wątpliwości. W przypisach podano uzupełniające informacje dotyczące osób mniej znanych, zrezygnowano z tego w odniesieniu do postaci powszechnie funkcjonujących w świadomości historycznej, takich jak Fryderyk Wilhelm, Wincenty Gosiewski czy Bogusław Radziwiłł. Skróty zostały rozwiązane, w przypadku często powtarzających się wyrazów oznaczających dostojęstwo lub tytuł konsekwentnie pozostawiono sygły, rozdzielając poszczególne litery kropkami. W nawiasach kwadratowych uzupełniono daty z nazwą miesiący zapisanych cyframi rzymskimi w miejscach, gdzie zostały one w źródle podane jako „praesentis” lub „ejusdem”, zrezygnowano z tego w przypadku łacińskich nazw miesiący. Nawiasami kwadratowymi oznaczono inne informacje o tekście: niepewne lekcje, nieczytelne wyrazy, opuszczenia etc.

Tekst źródłowy

List od jm. pana [Wincentego] Gosiewskiego podskarbiego wielkiego i hetmana polnego W.Ks.L. do jm. pana chorążego litewskiego [Zygmunta Adama Słuszki] podczas traktatów z elektorem brandenburskim [Fryderykiem Wilhelmem] pisany, [Welawa 20 września 1657]

Rp. Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, Archiwum Kapituły, nr V.4, s. 25–31v.

Trzymając in filo potrzebne circa tractatum Brandenburgicum informationes do wiadomości J.K.M., stąd je w tym liście zaczynam, na czym niedawno przed drogą pruską tychże seriem zatrzymałem impatiens reformationis Wierzbołowiae conclusorum. Lubo mnie pro 14 praesentis [14 IX 1657] do Welawy listem swym kurfirst [brandenburski Fryderyk Wilhelm Hohenzollern] invitaverat ad rem definiedam i eo nomine securitatis causa pokojowego swego pana Wreka¹⁵ nadesłał, czekałem nad termin wyjazdu, jako mi pan [Franz Paul von] Lisola in dubiis prześle satisfactionem, w czym żem więcej nad to nie wziął informacyjnej, jeno że cztery mile od granice mianowanej potkać et de satisfactione in dubiis ze mną conferre miał. Puściłem się do niego 15 praesentis [15 IX 1657], z którego difficultates vix superabiles zrozumiawszy, jużem i z drogi powrócić był gotów 16 ejusdem [16 IX 1657], ale z jednej strony negotium visibilter ad rupturam nakłonione, gdyby kurfirst czekając a 14 [14 IX 1657], a nie doczekawszy się, contemptum się rozumieć et altius hinc quid suspicari, a zatym przeciwną rezolucyją arripere mógł, i z drugiej, że praesentia mea res facitius et falicius combinari posse omni modo asserebat pan Lisola, przychodziło in considerationem uchodząc rupturam, a życząc meliora w usłudze J.K.M. praesens efficere, puściłem się dalej i 17 [IX 1657] stanąłem w Welawie omni humanitate exceptus a ministris electoralibus, nazajutrz i kurfirst wjechał, bo się już był zdesperowawszy o moim byciu ku Eylawowi¹⁶ wrócił i nim o południu przyjął mnie na ratuszu, cały poranek straciwszy cum ministris electoralibus in combinatione difficultatum. Po komplementach i bankiecie idem do nocy actum. A tak aż się trzeciemu dostało dniowi, póki szczęśliwa stanęła conclusia,

¹⁵ Christian Sigismund von Wreech (Wreich; 1630–1661), dworzanin i dyplomata brandenburski, uczestnik poselstw do Hiszpanii w 1655 r., (*Urkunden und Actenstücke zur Geschichte des Kurfürsten Friedrich Wilhelm von Brandenburg*, Bd. VI, hrsg. B. Erdmannsdörffer, Berlin 1872, s. 568), feldmarszałka armii cesarskiej Raimondo Montecucolego w sierpniu 1658 (*Urkunden und Actenstücke...*, Bd. VIII, s. 360–361), Wiednia (listopad 1659–czerwiec 1660, ibidem, s. 415), a także do Danii (jesień 1657 E. Helwing, *Geschichte des brandenburgisch-preussischen Staats während des dreissigjährigen Krieges und im Zeitalter des grossen Kurfürsten*, Lemgo 1846, Bd. II.1, s. 583). Do hetmana Wincentego Gosiewskiego posłował już w lutym 1657 r. (*Urkunden und Actenstücke...*, Bd. VIII, s. 201–202; J. Wijaczka J., *Traktat welawsko-bydgoski...*, s. 55). Biogram: P. Bahl, *Der Hof des Großen Kurfürsten. Studien zur höheren Amtsträgerschaft Brandenburg – Preußens*, Köln – Weimar – Wien 2001, s. 622.

¹⁶ Preussisch Eylau (Iława Pruska), obecnie miasto na terenie obwodu kaliningradzkiego Federacji Rosyjskiej.

woli J.K.M. we wszystkim i informacjom conformis, bo w czym expressa verba stawać nie mogły, et sensus et essentias generalitate verborum wprowadzać staraliśmy się, jako to ex instrumento wkrótce patebat, które jako prędko od podpisu jm. księdza biskupa warmińskiego [Wacława Leszczyńskiego] przyniosą, bo ten non aderat, tylko ksiądz [Wojciech] Nowiejski¹⁷ locum onego supplebat, albo sam przywiozę, albo permittam J.K.M.. Te sobie po miłościwej P.M.M. obiecując łasce, że pracę naszą et conatu opere magis aestimare i przyjąć nie jeno miłościwie raczy, ale też, jeśli w czym usługa nasza vota J.K.M. non adimplevit, przypisawszy to temporu rationibus, a nie naszemu zaniedbaniu, miłościwie wybaczy.

Articulus 1. Naprzód primus articulus: Amnistiam żadną miarą i satisfactio-nem ratione confiscationum privatis nie dopuszczono wywodząc, że to expresse kłaść in pactis non deceret electorem, a druga, że ex natura sua videtur impossibilis, ex quo et medietas cessit ex vi pacti Szwedom, et altera pars między kurfirsta wojsko. Insu-per, że damna electori illata probari poterant suis, se maiora, atoli ad instantiam no-stram restitutum se aliquid mianowany defacto przyobiecał. Jako jm. panu wojewodzie płockiemu [Janowi Kazimierzowi Krasińskiemu] 6000 talerów, czym gdyśmy się nie kontentowali, tę nam dali racyją, że praecipuam partem poseł francuski monsieur [An-toine] de Lumbres wywiózł z Królewca część u jm. księdza biskupa warmińskiego, część we Gdańsku została. Proposuimus jednak, żeby i w sumie kurfirst był liberalior, i przy restytucyjej immobilium bonorum jm. panu wojewodzie płockiemu w Prusiech, żeby mu sufficientem dał satisfactionem. Co że difficultabat nimium, wziął na się [Otto von] Schwerin perficiendum, aby ta prywata aeternu nie zatrudniła opus. Ratione satisfac-tionis jm. panu staroście żmudzkiemu [Jerzemu Karolowi Hlebowiczowi] ks. Bogusław [Radziwiłł] allaborabat, ratione biblioteki w.m.m. pana i rzeczy pana Kryspinowych¹⁸ cale negatum, manuscripta tylko i sprawy wrócone będą.

¹⁷ Wojciech Józef Nowiejski (Nowowiejski; zm. 19 XII 1664), kanonik (od 1654) i kanclerz kapituły warmińskiej, administrator komornictw olsztyńskiego i fromborskiego (1657–1662), sekretarz królewski. Podczas najazdu szwedzkiego pod koniec 1655 r. schronił się wraz z biskupem Wacławem Leszczyńskim, jego dworem i innymi duchownymi z Warmii w Królewcu. Od jesieni 1656 r. brał udział w rokowaniach polsko-brandenburskich zakończonych podpisaniem traktatu w Welawie. Zob. – J. Obłąk, *Nowiejski Wojciech Józef (zm. 1664)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIII, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 346–347 A. Kopiczko, *Duchowieństwo Katolickie Diecezji Warmińskiej w latach 1525–1821*, cz.2, *Słownik*, Olsztyn 2000, s. 233.

¹⁸ Hieronim Kryszpin–Kirszenstein (ok. 1622 – ok. 1676), ciwun pojurski (1639), kuchmistrz W. Ks. Lit. (od 11 III 1658), podskarbi litewski (w l. 1663–1676). Brał udział w walkach z Kozakami (po 1648 r.) i Moskwą (w l. 1654–1655). W drugiej połowie 1655 r. z rzeszą uchodźców z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego zajętych przez wojska moskiewskie schronił się z rodziną i ruchomym majątkiem w Prusach Książęcych. Nie podpisał traktatu ze Szwedami w Jaszwojniah w sierpniu 1655 r. Odmówił również złożenia przysięgi lojalności wobec elektora Fryderyka Wilhelma i króla szwedzkiego Karola Gustawa w lutym 1656 r., uciekając z Królewca na Żmudź. W rezultacie jego ruchomości postawione w Prusach Książęcych zostały skonfiskowane przez Brandenburczyków. Od wiosny 1656 r. brał udział w powstaniu antyszwedzkim na Żmudzi, do jesieni 1657 r. przeprowadził kilka ataków dywersyjnych na tereny Księstwa. Zob. – T. Wasilewski, *Kryszpin–Kirszenstejn Hieronim h. własnego (ok. 1622 – ok. 1676)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1978, s. 497–498; S. Augustiewicz, *Działania militarne w Prusach Książęcych w latach 1656–1657*, Olsztyn 1999, wg indeksu.

[s. 26] Articulus 2. Dział swoich i biskupich obiecał nie sprowadzać tempore belli z fortet pruskich et post bellum, si quae ablata sunt restituere vel compensare.

Articulus 7. Ut parsit iuramentum, tam ordinum, quam fortalitorum, portuum, arcium, civitatum, praefectorum, quo Reges et Regnum Poloniae in casu caducitatis sint securiores juris reservati in terras Prussiae concessum, jako i to, że pactum foederis aeterni iuratum untrinque być ma et singulis coronationibus Regum et successionibus Ducum renovandum a principalibus et statibus.

Articulus 9. Ad modum regiminis, de non mutando modo regiminis, największe były trudności, ex essentia enim pacti moderni id probabatur in omnibus fieri non posse, ale temu cautum est circumscriptione iurium statutorum, consuetudinum, że his servatis nihil mutare poterit, chyba addere si quid videbitur magis recta gubernationi necessarium, zwłaszcza, że się to dołożyło, że iudicium ibi instituendum, indigenis et terrigenis tantum osadzone będzie cautum est.

Articulus 14. Około tego najwięcej strawiło się czasu, bo materia portuum jest u nich tak delicatae considerationis, że jako z Szwedami to ich najbarziej przywiódło ad divortium, że sobie ius in portus ich adsciscere chcieli i w nie się wstrychować, tak i między nami mało nie rozerwało się negotium, bo z piętnaście terminat urobiwszy, nie mogliśmy dokazać, aby partem tak huic rei intentam alio intentować przyszło, tedy ea generalitate to involvere, że circa commercia et omnia ea, quae inde dependent commissio ad instantiam partis poscentis instituetur, in portoriis vero telonia ante bellum non practicata non innovabuntur, vel si innotanda erunt ex conductu partium fiet.

Articulus 15. Poprawiono ut desiderabatur.

[s. 26v] Articulus 17. Causae religionis satis prospectum est.

Articulus 18. Ratione ks. Bogusława także niewypowiedziana była difficultas i lubo by się wywiódło i elektorowi, i ks. Bogusławowi, że utriusque mentio sorum in pacto cetero minime decebat, nullatenus jednak było possibile, żeby ten punkt wleźć nie miał tak poprawiony. Adherentów wymazano tak pokreśliwszy, że condonantur quae per se vel per suos ministros fecit jemu illisque, i że restituitur in Ducatum patrimonia et alia bona ac iura legitime illi competentia, ponieważ similia verba in amnistia Regia inventa, przez co et reservari przy spadkach, et excludi pro arbitrio J.K.M. może, loco verborum servitia sua devoverit, położono fidele obsequium voverit. Insuper skorygowano porządek pactorum obudwu instrumentów eo modo, że reciprocae obligationes ubique pospołu wyrażone.

In puncto satisfactionis ad Regiam decisionem cale wzięto, bo Lemburciem¹⁹ i Bytowem kontentować się nie chciał, a na pozwolenie Elbląga nie mieliśmy

¹⁹ Lębork (niem. Lauenburg) – miasto obecnie w woj. pomorskim. Od 1526 r. we władzy książąt pomorski jako lenno polskie (wraz z Bytowem). Po wygaśnięciu linii książąt pomorskich (1637) włączone do Korony (od 1641 r. w woj. pomorskim).

potestatem, w czym sic cautum est, że kurfirst jm. z biskupstwa warmińskiego prezydya sprowadzać nie ma, až ratificatio pactorum będzie, et ante eandem circa satisfactionem rezolucyją od J.K.M. otrzyma. W czym hoc notandum est, że on ratione avulsionis od Szwedów i perpetui foederis z Polską, ad cuius nexum omnibus bellis Reipublicae duorum millium militum subsidium obtulit, satisfactum sibi dicit concessio titulo supremi Domini, quamvis hoc nimis coarctatum eodem pacto moderno queritur, ale ratione ex nunc coniunctionis et assistentiae usque ad finem belli contra Suecos, czym się i na nieznośne koszty i status suos in periculum wydaje, Lemburgiemi i Bytowem illudi barziej credit, aniżeli żeby była w tym kosztom et periculis jego par satisfactio i stąd o Elbląg urget. Co że cale ad ratificationem odłożono i woli J.K.M. reservatum [s. 27] est. Przestrzec się mi w tym godzi, że hoc formidans, żeby to miasto Prussice jego tak barzo przyległe w ręku nieprzyjacielskich nie zostawało długo cum statuum eius periculo, albo od komendantów polskich i solita prodicione civium etiam rekuperowane znowu się nieprzyjaciołom nie dostało, a quod vel maxime turbat, że się i tego obawia, żeby mu alicuius potentioris praesidia nie weszły intus semper metuenda. Stąd najbarziej satisfactione in hoc puncto requirit i niczem barziej ukontentowany być nie może. Co zaś gdzieby praeiudiciosum rebus Reipublicae videntur, expediet J.K.M. de aequivalenti satisfactione mature prospicere.

Ratione quoque summae Marchionissis i to voluntati Regiae reservatum. W którym punkcie pro informatione hoc notandum, że elektor wiedząc, że transversales lineae in iure feudi in Prussiam nie są ugruntowane, tylko nuda spe, życzy tempestive casu conducitatis, żeby krew jego miała jaką konsolację. Który punkt najbarziej respicit księżnę kurlandzką [Ludwikę Karolinę]²⁰, która ode mnie usilnemi prośbami do Królewca sprowadzona, multum in hoc negotio attulit momenti, rozumiałbym tedy, żeby jej należało w tym gratificari, choć utemperowawszy sumę, zwłaszcza, że się to w tym punkcie dołożyło, że jakakolwiek suma od J.K.M. determinabitur, z intraty starostwa insterburskiego²¹ extenuabitur, które starostwo że jest intratne parvo tempore i to ad Reipublicae devolvi może. Inne drobniejsze correcta i causam aggravantia patebunt ex instrumento, że się dość solícite in rem J.K.M. i Reipublicae postrzegało. A zatym nunc sufficet de tractatu, który 20 septembris [1657] zawarty i pospisany jest, a lubo contenta jego utajone ad ratificationem być mają, prodidit jednak pentium laetitiae, że coś maius ordinariis pactis conclusum, bo i sam kurfirst jm. dopijając półgarcowej sklenice in sanitate pacti aeternum duraturi w kolejną puścił i tą allegreją jako życzliwych nas ojczyźnie naszej beaut

²⁰ Ludwika Karolina Hohenzollern (Luise Charlotte von Brandenburg; Hohenzollern; 3 IX 1617–19 VIII 1676), córka elektora brandenburskiego Jerzego Wilhelma, rodzona siostra elektora Fryderyka Wilhelma, żona księcia kurlandzkiego Jakuba Kettlera.

²¹ Insterburg (Wystruć), obecnie miasto na terenie obwodu kaliningradzkiego Federacji Rosyjskiej.

laetitia, subsecutoque plausu, tak partiales Suecorum nie mogli continere dolorem, bo nie jedno się w głowę drapali, ale i włosy targali: „Nie wątpię, że pan rezydent szwedzki [Bartholomeus Wolfsberg²²] i sam król szwedzki [Karol Gustaw] wypiją za moje zdrowie, choć pono z tą sentencyją: „Ptaszku nie umieliśmy cię w klatce trzymać”. W ojczyźnie mojej rozumiem, że i ta przysługa znajdzie [nieczytelne]²³. Ale quanti momenti sint, ex eo naprzód aestimandum, żeśmy die conclusionis pactorum wzięli listy, ja od pana [Tobiasza] Morsztyna²⁴, pan Lisola od hiszpańskiego posła z Kopenhagi [Bernardino de Rebolledo²⁵], w których piszą, że listy nasze de pactis, vicino z Wierbołowa posłane, dały żywot lidze z królem duńskim [Fryderykiem III], który już do zgody z królem szwedzkim inclinaverat, gwoli czemu i teraz persvasimus kurfirstowi, że posłał zaraz de facto do króla duńskiego pana Wreka, pokojowego swego, cum denuntiatione pactis et communicatione consilii sui et resolutionis, quae infra sequetur. Persuasi, toż żeby uczynił kurfirst i notificet carowi moskiewskiemu [Aleksemu Michajłowiczowi], żeby się mu ofiarując z przyjaźnią, detineat go od łączenia Szwedów (kiedy oznajmi, że i on w tę ligę wszedł), do czego res inclinaverat, i ja mojego z kurfirstowskim ad res investigandas posłać obiecałem, zatrzymując ile można, żeby bello Suetico non confecto, zagabnąwszy Moskala, i tego, i króla szwedzkiego rzeczy non restaurentur, w czym i kurfirstowi K.J.M. ut allaborare dignetur, requirit, i ja ex consideratione ostatka Litwy, która najpierwej periclitaretur, per omnia sacra proszę. His quae ad tractatum descriptis, circa inclinationem et resolutionem kurfirsta hoc subiungo, zem to nieraz od kurfirsta słyssał: „Ponieważ Pan Bóg dał między nami zgodę, jeżeli K.J.M. zechce mi dotrzymać we wszystkim, niechże po mnie sobie obiecuje, że nic in rem jego nie chcę czynić w pół, jedno wszystko całe. Słyszałem i to, że „ja widzę, że i mnie, i wam należy, [s. 28] abyśmy z sobą trzymali i żeby potężniejszy żaden nas nie siodłał,

²² Bartholomeus Wolfsberg (zm. 1684), dyplomata szwedzki, sekretarz kancelarii polowej (Feldsekretär) i tajny sekretarz (Geheimsekretär) przy Karolu Gustawie dowódcy wojsk szwedzkich w Niemczech w latach 1648–1650. Poseł, a następnie rezydent szwedzki w Królewcu w l. 1656–1657. Od 1658 do 1660 odbył liczne poselstwa na dworach niemieckich, misje dyplomatyczne powierzano mu także w latach 70. Od 1661 r. radca rządowy (Regierungsrat) w Bremie, od 1681 r. jako rezydent dla Dolnej Saksonii przebywał w Hamburgu. Relacje Wolfsberga z Królewca opublikował Max Hein: *Urkunden und Actenstücke...*, Bd. XXIII/1–2, wg indeksu; F. Arnheim, *Eine schwedische Denkschrift aus dem Jahre 1661 über die Wiederanknüpfung der diplomatischen Beziehungen zwischen Schweden und Brandenburg*, *Forschungen zur Brandenburgischen und Preussischen Geschichte*, Bd. VII, 1894, s. 201–202; H. Droste, *Im Dienst der Krone. Schwedische Diplomaten im 17. Jahrhundert*, Berlin – Münster – Wien 2006, s. 177

²³ Słowo dopisane inną ręką

²⁴ Tobiasz Morsztyn (ok. 1624–1664), brat Jana Andrzeja, pokojowy Jana Kazimierza od 1655 r., łowczy koronny (od 1661), burgrabia krakowski. Od wiosny 1657 r. do jesieni 1659 r. rezydent króla polskiego na dworze duńskim w Kopenhadze, powrócił do kraju w kwietniu 1660 r. Zob. – T. Wasilewski, *Morsztyn (Morstin) Tobiasz z Raciborska h. Leliwa (ok. 1624–1664)*, *Polski Słownik Biograficzny*, t. XV, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 830–831.

²⁵ Bernardino de Rebolledo (1597–1676), hiszpański poeta, żołnierz i dyplomata, jeden z dowódców armii hiszpańskiej w czasie wojny trzydziestoletniej. W latach 1648–1661 ambasador hiszpański w Danii, zob. – H. Lawestam, *Historia literatury powszechnej*, t. II, Warszawa 1864, s. 430; E.S. Kruszewski, *Problemy osadnictwa Polaków w Danii 1893–1939*, Londyn 1980, s. 74

gwoli czemu, byleście dotrzyмали, ja skóry swojej żałować nie będę”. Słyszałem i to, że „jeżeli mnie jednego na sztych wymykać nie zachcecie, ale szczerze dopomożecie, bym przy was wszystko do koszule stracić miał gotowem, a lubo żałuję, że mi po niewoli do rozerwania przyszło, ale K.J.M. żałować nie może i Rzeczpospolita, że się, przejrawszy, do dawnej przyjaźni powracam, bo artibus belli przeuczony od nich, lepiej usłużyć mogę ad causam communem, i wiadomy ich figłów oszukać się łatwo nie dam”, że łzami i afektem wielkim przysięgał po kilkakroć, że pod Warszawą chciał pacisci facillimis conditionibus, w czym etiam hostem nunc króla szwedzkiego vocat in testimonium, ale że to było spretum, musiał trzymać propter suam securitatem, nawet w polu gotów był kilka słów zawrzeć pokój i pomoc zaraz na króla szwedzkiego, który już mu ex eo diffidebat, że po trzykroć suadebat kurfirst ut pacisceretur z Polską, gwoli czemu wszystkę rezerwę szwedzką dał był za wojskiem kurfirstowym król szwedzki, co potym illo resistente odmienić musiał, bo persistebat kurfirst in proposito paciscendi, ale kiedy pan poseł francuski monsieur [Antoine] de Lumbres powróciwszy od K.J.M. cum iuramento assicuravit, że K.J.M. traktować z nim nie chciał, jeno go persequi ut rebellem owszem, że i król szwedzki ad pacta descendere nie życzył inszą kondycyją, jedno żeby kurfirst a pacto excludentur, żalosny, prawi, stąd, że na pactum invitum baczenia K.J.M. mieć nie chcąc, na niego następował, dopiero się deklarował królowi szwedzkiemu fide assistere, astititque contra intentionem suam primaevam, teraz zaś powracając z dawną życzliwością nieraz expressit, że totis viribus chce assistere, i rzekła raz: „lubom nie powinien, ale jeśli mi rzecze wasz K.J.M. wojska dopomogę, we 12000 pójdę na nieprzyjaciela”. His sic insinuat, accedo ad consilium habitum ratione ducendi belli, w które [28v] nie wchodziło więcej, jeno kurfirst, ks. Bogusław, generał [Otto Christoph von] Sparr²⁶ i ja. „Exanimus naprzód siły rakuskie” słyszę i [puste miejsce]. Pytali się o rakuskie, powiedziałem, że się na 24000 rachują, effective mają 18000, oni restrinxerunt do 15000. Pytali o wojskach koronnych i litewskich, powiedziałem przy panu wojewodzie kijowskim [i hetmanie wielkim koronnym Stanisławie Potockim] 12000, przy panu marszałku [wielkim koronnym Jerzym Lubomirskim] 8000, przy panu [Stefanie Czarnieckim] 6000, z panem

²⁶ Otto Christoph von Sparr (1605–1668), uczestnik wojny trzydziestoletniej w armii cesarskiej, od 1649 r. w służbie elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma, początkowo jako generał-major, od 1651 r. Generalfeldzeugmeister, w 1655 r. naczelny dowódca wojsk Hohenzollerna, feldmarszałek od 1657 r. Brał udział w kampanii szwedzko-brandenburskiej w Polsce latem 1656 r. i bitwie pod Warszawą (28–30 VII 1656). W 1657 r. na czele oddziałów osłaniających wschodnią i południowo-wschodnią granicę Prus Książęcych przed atakami litewskimi, utrzymywał kontakty z hetmanem Gosiewskim. W latach 1658–1660 dowodził wojskami brandenbursko-pruskimi podczas walk ze Szwedami w zachodniej części Prus Książęcych. Zob. – B. Poten, *Sparr Otto Christof Freiherr*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. XXXV, 1893, s. 64–67; K. Priesdorff, *Soldatisches Führertum*, Bd. I, Hamburg [1937], s. 6–7; F. Schrötter, *Otto Christoph von Sparr*, Hohenzollern Jahrbuch, Bd. XII, 1898, s. 165–172; F. Göse, *Otto Christoph Freiherr von Sparr (1605–1668) – erster brandenburgisch-preußischer Generalfeldmarschall. Vorüberlegungen zu einer biographischen Studien*, Militär und Gesellschaft in der Frühen Neuzeit, Bd. IX, 2005, H. 2, s. 48–60.

[Krzysztofem] Grodzickim²⁷ 4000. Wojska sapieżyńskiego²⁸ na 6000, swoje 10 000, exceptis praesidiis relictis we Żmudzi, położyłem, videbatur to ich superare rozumienie et ideo w Koronie na 2000, Litwie na 10 000 rachowali sufficientesque vires ad omnem impetum iudicarunt. O Moskwie i Kozakach pilno się pytali, nie tając tego, że nie życzą, aby się co zacząć miało z nimi rebus non confectis z królem szwedzkim, upatrując w przód w tym rozerwanie virium. Secundo, rem nostram plenam periculi, gdzie by się Moskal z Szwedem w Inflanciech zgodziwszy, wyrzecz jako na przyległych siły swoje mógł, his vero fractibus facili negotio, ponieważ fortece żadnej nie masz, quantum periculum Prussiae immineat, szeroko rozwodzili. I jako obtestabantur, żebym prawdę, co w tym wiem, powiedział, tak żebym nomine kurfirsta K.J.M. prosił per omnia sacra, żeby się strzegł na dwoje wojny rozczynać, potrzebowali. Ad primum tedy powiedziałem to, com wiedział, co przyniósł pan [Jan] Szumowski²⁹. Powiedziałem o śmierci [Bohdana] Chmielnickiego, o posłach kozackich do K.J.M. idących, iudicabant jednak cale desistentium bellum hoc anno, ale omnibus pacatis rem retinendam, że za zwadą z Kozakami zwada z Moskwą, za zwadą z Moskwą, zgoda tychże z Szwedami, a tak za tym mille pericula z rujnowaniem polskich i pruskich krajów. Ukazowali, że zadarcie z królem duńskim króla szwedzkiego, a z kurfirstem, co się wkrótce stać musi, zwabi Francuzów do Niemiec, na których się Domus Austriaca obrócić, wojska brandenburskie securitati Marchiej i statuum in Imperio attendere, będą musiały. Polacy ex vi pacti [29] Domui Austriacae assistentiam praebere necessitabantur, a zatym polskie vires same przez się jeszcze distractae bello suetico, moscovitico, cosacico non sufficient. Ukazowało się na to, że mamy assistentiam chana tatarskiego [Mehmeda IV Gereja], że Porta Ottomańska ma wielką przeciw Moskwie zelozyją, bo wiedzą Turcy, że im Grecyją buntowali, nie dadzą Polsce upaść, ale jej assistent. To solvebant kurfirstowscy: Porta, wiedząc de foedere króla polskiego z królem węgierskim [Ferdynandem III Habsburgiem], nie będzie mogła fidere potentioribus, dlatego contra fortem się obróci przeciw Domowi Rakuskiemu, który ze wszystkich in perniciem ottomonicam zamyka koligatów.

²⁷ Krzysztof Grodzicki (zm. 1659), uczestnik wojny ze Szwecją 1626–1629, gubernator Kudaku od 1640 r., walczył z Tatarami pod Ochmatowem 29 I 1644 r., Kozakami i Tatarami od 1648 r., Moskwą od 1654 r., generał artylerii koronnej od 1652 r., kasztelan kamieniecki od 1658 r. Brał udział w odzyskaniu Warszawy w czerwcu 1656 r., a potem Łęczecy, dowodził oblężeniem Poznania w 1657 r. Na czele artylerii koronnej uczestniczył w oblężeniu Torunia do 18 XI 1658 r., w następnych miesiącach jeden z dowódców wojska koronnego w walkach ze Szwedami w Prusach Królewskich. Zob. – A. Przyboś, *Grodzicki z Grodziska Krzysztof h. Łada*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. VIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1959–1960, s. 616–617.

²⁸ Hetmana wielkiego litewskiego Pawła Sapiehy.

²⁹ Jan Szumowski (zm. po 8 VI 1678), dyplomata, wielokrotnie posłował na Krym, podczaszy chełmski (1655), stolnik sandomierski (1658–1662), podskarbi nadworny koronny (1668–1678), kilkakrotnie poseł na sejm z sejmiku woj. opatowskiego. Zob. – M. Sokalski, *Szumowski Jan herbu Lubicz (zm. 1678)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XLIX, Warszawa–Kraków 2013–2014, s. 364–369.

Francia imprimere similia mocno studet i już że to sprawili mocno się chlubią. Skąd iterato, abym perswadował, żeby na dwoje wojna nie była rozczyniona, prosili. Co obtuli i jakom przedtym prosił, i teraz proszę, żeby ująć Tatarów, aby tego nie pretendowali, albo żeby zawzięwszy się uczynić mieli vix spero, bo to Porty Otomańskiej maxima dać Moskwie zabawkę z królem polskim, żeby ich Graeciae avertere periculum, ale że nam non consultum i periculosum mille posse probari rationibus, ale sobie i w.m. nie biorąc czasu krótko życzę per legatos excusatur. Z Kozakami zaczepka, jako z tymi instituta, którzy innych ad coronam mimo cara moskiewskiego promovent. Commissio ut petitur concedatur, stabiliaturque, i to co tylko do zatrzymania będzie należało, nihil negetur, by też im i skądinąd commentare, nie wadzi pollicitis divites illos praestare. Bo to pewna, że my najpierwszy do tej ruiny. Jakoż i teraz przychodzą wiadomości, że się siły snują moskiewskie od Połocka do Borysowa, a dokąd i na co nescitur. Graf Magnus [da la Gardie] od oblężenia Derptu³⁰ ustąpił quidem, ale nie bity, res est plena periculi. Jam dawno pisał do cara moskiewskiego, a wprzód do Seremeta³¹, od którego jeden powrót miał, nemo comparet. Szlachta tylko przybiegają quaeruli, że już crudeliter opprimuntur i na wszystkich pilnują, skąd albo excidium albo zabrania metuent, cui tempestati omnino subveniendum est, o czym sensum [29v] meum krótko wyraziwszy, kontynuuję consilii habiti partes. Examinavit kurfirst siły swoje i Sparr ultimo verbo et fide bona sponndit, że ma jeszcze 9000. Ukazał listy kurfirst jm. ex Marchia, że generał Baur³² prowadzi mu półtora tysiąca piechoty i półtora tysiąca jazdy, którym tam zatrzymać się kazawszy, kurfirst jm. deklarował się we 12000 iść na nieprzyjaciela. W biskupstwie mindeskim na zasłone Statuum Electoralium od Bremen [Georg Friedrich von] Waldeck³³ na gubernacją ze 4000 destynowany.

³⁰ Dorpat, obecnie Tartu, miasto w Estonii.

³¹ Wasyl Borysowicz Szeremietiew, dowódca armii moskiewskiej w wojnie z Rzeczpospolitą po 1654 r. Od 1658 r. prowadził działania przeciwko Kozakom hetmana Iwana Wyhowskiego. Poniósł klęskę pod Cudnowem (14 X – 2 XI 1660), podczas której dostał się do niewoli tatarskiej.

³² Friedrich von Bawyr (Bawir, Baur; ok. 1600–1667), uczestnik wojny trzydziestoletniej w służbie holenderskiej, potem szwedzkiej. W latach 1643–1645, podczas tzw. Wojny Tortstensaona, walczył w szeregach duńskich przeciw Szwedom Generallieutenant od 1654 r. i tajny radca brandenburski od 1656 r., od jesieni 1656 r. w Prusach Książęcych. W listopadzie 1657 r. wrócił z większością wojska elektorskiego do Marchii. Od wiosny 1659 r. ponownie w Prusach, uczestniczył w walkach ze Szwedami, zastępował Bogusława Radziwiłła w komendzie nad wojskiem pruskim. Zob. – A.B. König, *Biographisches Lexicon aller Helden und Militairpersonen, welche sich in preussischen Diensten berühmt gemacht haben*, Teil I, Berlin 1788, s. 109–110; S. Augustiewicz, *Przebudowa wojska pruskiego w latach 1655–1660. U źródeł wczesnonowożytnej armii*, Oświęcim 2014, s. wg indeksu.

³³ Georg Friedrich von Waldeck, tajny radca i oficer brandenburski, w służbie Fryderyka Wilhelma od 1651 r., nadkomendant twierdz marchijskich od 1652 r., zwolennik przymierza ze Szwecją i wojny przeciw Rzeczypospolitej w 1655 i 1656 r. Organizator i dowódca wojska w Prusach Książęcych. Walczył pod Warszawą latem 1656 r., 8 X 1656 r. poniósł klęskę dowodząc wojskami brandenburskimi pod Prostkami. Na czele oddziałów brandenburskich wziął udział w kampanii w Polsce wiosną 1657 r. Po zawarciu przez elektora traktatów w Welawie i Bydgoszczy z Rzeczpospolitą zdymisjonowany. Od 1658 r. na służbie szwedzkiej, bawarskiej (bitwa pod Wiedniem 12 IX 1683) i holenderskiej. Zob. – B. Erdmannsdörffer, *Graf Georg Friedrich von Waldeck. Ein preußischer Staatsmann im siebzehnten Jahrhundert*, Berlin 1869; G. Menk, *Georg Friedrich von Waldeck (1620–1692). Eine biographische Skizze*, Arolsen 1992, s. 12–22, 53–60; P.L.

Prus gubernatio ks. Bogusławowi poruczona, dano szesnaścieset effective jazdy i ośmset dragoniej, przy tym w Piławie imprezowano praesidium do 1200 set człowieka, na Memlu³⁴ do 600 i insze zameczki pro qualitate opatrzone. Sic ordinatis rebus, pytał kurfirst de intentione K.J.M, powiedziałem, że idzie cum parte exercitus et auxiliariis Austriacis pod Toruń. Pan Czarniecki na succurs królowi duńskiemu destynowany. Pan wojewoda kijowski i pan marszałek, i Tatarowie destinati na Ukrainę, żeby armis et consilio ad obsequium K.J.M. Kozaków przywiedli. Mnie i pana wojewodę wileńskiego [Pawła Sapięgę] do Prus [Królewskich] K.J.M. vocavit i blokowanie fortec od króla szwedzkiego okupowanych iniunxit. Wsparnęli³⁵ na to, osobliwie Sparr, że się zaraz zagaba przez Ukrainę Moskwa i tak od Inflant i Moskwy denudatur ściana, i to naprzód porrexerunt consilium, żeby wojsko litewskie i tatarskie od Ukrainy, Moskwa od Inflant attendant, wojsko przy K.J.M. będące cum subsidio kurfirsta circa recuperandam Prussiam et Pomeraniam allaborent. Austriaci z panem Czarnieckim królowi duńskiemu succurant et caput petant opprimantque, et rers Domus Austriacae przez to in Imperio assecurant, a tak, kiedy każdy swego pilnować i bronić będzie, res cito ad pacem honestam et utilem, quod unice optant et pro fine belli habent, devenire posse credebant. Ale kiedy Austriacos wspomniano prosiłem, aby był pan Lisola wezwany, nequid ex incommodo tertiae partis statueretur. Na co nim zezwolili, [30] podali drugie partito, pokazawszy, że w tej kótkości pory wojennej żadna obsidio tantari nie może, żeby zostawić blokowanie fortec w Prusiech, a wszystką siłą, tak rakuską, jako i przy boku K.J.M i kurfirstowską, pociągnąwszy z sobą ks. Manemir³⁶, który ma przy sobie 8000 ludzi i okazyjej czeka iść, i caput petere w tym kącie inter Albini³⁷ et Oderam³⁸, ostrzegszy w tym króla duńskiego. Tak ze wszystkich stron króla szwedzkiego oskoczyć, żeby go już nie wypuścić. Exercitu polono-lithuano et scythico securitati od Moskwy attendere. Ratione te były, że kiedy czas pozwoli królowi szwedzkiemu, król francuski pieniędzy doda i sam ich król szwedzki nabędzie. Bo w Holsztynie po stu talerów w włóki kontrybucyjnej nałożył, skąd augebit vires, zbierze in subsidium Francuzów, Anglików, a zatym naszej stronie będzie gravior. Wojska w Prusiech spustoszałych tak wielkiej subsystemyczej nie mając, same się zrujnują. Król duński obaczywszy, że segniter succurritur, sua firmare raczej et

Müller, *Georg Friedrich, Fürst von Waldeck*, Allgemeine Deutsche Biographie, Bd. VIII, 1878, s. 701–702; K. Priesdorff, op. cit., s. 7–9; P. Bahl, op. cit., s. 609; A.B. König, *Biographisches Lexicon...*, Teil 4, Berlin 1791, s. 139–142; S. Augustowicz, *Przebudowa wojska pruskiego...*, wg indeksu.

³⁴ Memel (Kłajpeda) miasto i port nad Zalewem Kurońskim, obecnie na ternie Republiki Litewskiej.

³⁵ Wsparnąć, wsparznąć – oburzyć się, zachnąć.

³⁶ Nie udało się zidentyfikować tej osoby. W takiej samej formie nazwisko wymienione w relacji publikowanej przez Walewskiego, A. Walewski, op. cit., t. II, s. XXI.

³⁷ Łabą.

³⁸ Odrą.

circumspicere zachce et pacisci, anizeli inserviendi aliis consumi. Zaczem res quae modo confici posset, restaurabitur, crescet i nie jeno periculosa, ale pernicioso być może. Tu vocatus pan Lisola, gdy ratione Austriacorum, wprzód sibi non esse tantum potestatis, aby ordynanse dawał, powiedział, a potym się i ulterius dał wyrozumieć, że to minus practicabile videbatur. I tak zalterował kurfirsta, że ledwo nie żalowali rem transactam. Na ostatek kurfirst deklarował się, żeby mu 8000 rakukskich ludzi i pana Czarnieckiego dano, a on brał na się hoc opus conficiendum. Co że nie było opus potestatis, pan Lisola deklarował, że o tym i do K.J.M., i do królowej Jejm. pisać będzie. Interea visum omnibus, ponieważ sobie kurfirst tego życzy i kazał za Wisłę wojsko przeprowować, żeby się za zbliżeniem J.K.M. sam z K.J.M. widział, i tam solidius agenda namówił.

W ostatku deklarował się kurfirst, że jako praemissis conditionibus gotów [30v] umierać przy interesach spólnych naszych, tak, gdzie by widział, że go jednego tylko na sztych wymykają, że się wymykać et in pericula podawać nie może, ale raczej rebus suis inaczej consulere. Co się wszystko wyraziło, żeby wiedział K.J.M., do czego rzeczy prowadzić i jako cum Austriacis transigere, nim do powitania z kurfirstem przydzie. Conclusa summatim haec: widzieć się z K.J.M., iść prosto et petere caput, in quantum Austriaci pomogą, a tymczasem dać znać królowi duńskiemu, aby na nich poczekał non commitendo fortunam aciei. Moskwę pacatis modis i Kozaków ujmować, securitate nihilominus przez wojsko koronne i litewskie ut supra dictum est provisum, gwoli czemu życzy kurfirst, aby wojsko w mojej zostając władzy, agat w Inflanciech, rebus attendat od Inflant i Moskwy, a sam żebym dobiegł bez wojska do K.J.M. i tak ratificandi pactis, jako determinationi ultimatae consilio intersim, żeby zaraz exequi quae placuerit K.J.M. mógł i albo Moskwę omnibus modis ac mediis trzymał, albo iunctis viribus z drugimi wojski opugnował, to dołożywszy, że w Prusiech tak są zrujnowane kraje, że sami Szwedzi queruntur, że suficiencyji nie mają, pogotowiu, że wojska tak wielkie pomieścić się i subsistere nie będą mogły. Przydał i to insuper kurfirst, że porty zamknąć kazał, że stąd Szwedzi nie wylazą, ani subsidia mieć będą i kiedy Pan Bóg tam poszczęści, radzi nie radzi zamki na dyskretyję J.K.M. spuścić muszą, zostawszy sine spe sukursów, qua manente miękuchno odsiecz dadzą. Addidit i to, że wie ex consilio Suetico, że na sześć, na ośm mil od fortet około opalać mają, żeby wojska polskie subsystemy nie miały. Skończywszy tak consilium i obiad zjadłszy pożegnaliśmy się. Kurfirst po pożegnaniu przysłał ks. Bogusława iterato prosząc, abym K.J.M. o jego rezolucyjej informował, a oraz deklarował, że jako na wszystkie pericula gotów, kiedy omnibus viribus zechcą mu subsidiari, tak obtestatur, [31] żeby go jednego na sztych nie wymykano, bo jako his pactis irreconciliabile, uczyni sobie u króla szwedzkiego odium, tak żeby nie był odbieżany gorąco requirit. Bo samem

polskim subsidiis nie ufa, żeby go nie odbieżeli i stąd bez tych nihil se tentaturum declarat. Jakoż expedit, ut hoc metu solvatur i żeby causa communis communibus promoveatur viribus. Prawda, pan Lisola obscure dawał do zrozumienia, że Austriaci assistere kurfirstowi dopiero by na ten czas mogli, kiedy wnidzie in pactum z niemi, bo jeszcze tego dotąd efficere nie mógł, nec efficiet donec videbit kurfirst, quibus conditionibus z Polską et aliis foederatis transactum est. Veretur enim, ne se inextricabilibus bellis z inszemi potentatami implicet, cum periculo statuum suorum. Ale kiedy się już pactis Polonis implicuit, in arbitrio K.J.M zostanie utrumque pociągnąć na króla szwedzkiego, bo ma od obudwu assistentiam armorum sibi obligatam. Jakoż i ja uważając illa quae za zagabieniem Ukrainy evenire i jakie potencyje na te skołatane państwo obalić mogą, in herba zabiegać życzyłbym malo. Ale jako wszystkie według rozumu possibilitates do tego confluunt, że nigdy facilvis opprimi król szwedzki, jako teraz na schyłku tej pory, nie może, tak illo oppresso, że i od Moskwy albo pax honesta wytargować się może, upatruję, ale że bellum nullatenus będzie formidabile. In hoc sensu meo relationem consilii skończywszy w.m.m.m. pana proszę, aby ex his omnibus K.J.M. indicare raczeł fidelitates et obsequii mei rationes, et tandem poznał, zem kurfirstowskiej konfidencyjej ad privata mea studia nigdy nie potrzebował, ale do tegom go wiódł i przywiódł, co nie jeno non credebatur, ale nec sperabatur, bo arma assumit directe przeciw królowi szwedzkiemu, nie jedno to superat polskich polityków, ale i całego świata opinionem. Co kiedy wespół złoży z pierwszym zwadzeniem Moskwy z Szwedem i tychże do zgody z Polską [31v] nakłonieniem, co sami in publicis legationibus fatibuntur, niech włoży jeno na szalę cum invidia, malignitate, ale et meritis competitorum i kto potrzebniejszy Ojczyźnie decidere raczy. Wiem, że invidi i to zawisnem łbem rodere nie opuszczą, ale jakom latratum non astimavi, neque rumorrem ponebam ante salutem, et per obvias invidias, odium et malignitates benefacere gwoli Panu i Ojczyźnie mojej quaesivi, tak imbecillitatem ich minore meam virtute pono.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, Archiwum Kapituły, nr V.4, s. 25–31v.
Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin–Dahlem, I Hauptabteilung, Rep. 9 (Polen), 5ee, 8a; 5ee, 8b.

Źródła publikowane

Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae, wyd. M. Dogiel, t. IV, Wilno 1764.
Die Berichte des kaiserlichen Gesandten Franz von Lisola aus den Jahren 1655–1660, hrsg. A. F. Pribram, Wien 1887.
Die Staatsverträge de Herzogtums Preussen, Teil I, Polen un Litauen. Verträge und Belehnungsurkunden 1525–1657/58, bearb. S. und H. Dolezel, Köln und Berlin 1971.
Duchhardt H., Wachowiak B., *Um die Souveränität des Herzogtums Preussen. Der Vertrag von Wehlau 1657*, Hannover 1998.

- Kurbrandenburgs Staatsverträge von 1601 bis 1701*, bearb. T. Mörner, Berlin 1867.
- Urkunden und Actenstücke zur Geschichte des Kurfürsten Friedrich Wilhelm von Brandenburg*, Bd. II, hrsg. B.E. Simson, Berlin 1865; Bd. VI, hrsg. B. Erdmannsdörffer, Berlin 1872; Bd. VIII, hrsg. B. Erdmannsdörffer, Berlin 1884; Bd. XXIII/1–2, hrsg. M. Hein, Berlin und Leipzig 1929.
- Władztwo Polski w Prusiech Zakonnych i Książęcych (1454–1657). Wybór źródeł*, Wrocław 1953.
- Opracowania**
- Arnheim F., *Eine schwedische Denkschrift aus dem Jahre 1661 über die Wiederanknüpfung der diplomatischen Beziehungen zwischen Schweden und Brandenburg*, Forschungen zur Brandenburgischen und Preussischen Geschichte, Bd. VII, 1894.
- Augusiewicz S., *Działania militarne w Prusach Książęcych w latach 1656–1657*, Olsztyn 1999.
- *Przebudowa wojska pruskiego w latach 1655–1660. U źródeł wczesnonowożytnej armii*, Oświęcim 2014.
- Bahl P., *Der Hof des Großen Kurfürsten. Studien zur höheren Amtsträgerschaft Brandenburg – Preußens*, Köln – Weimar – Wien 2001.
- Droste H., *Im Dienst der Krone. Schwedische Diplomaten im 17. Jahrhundert*, Berlin – Münster – Wien 2006.
- Erdmannsdörffer B., *Graf Georg Friedrich von Waldeck. Ein preußischer Staatsmann im siebzehnten Jahrhundert*, Berlin 1869.
- Frost R.I., *After the Deluge. Poland–Lithuania and the Second Northern War 1655–1660*, Cambridge 1993.
- Göse F., *Otto Christoph Freiherr von Sparr (1605–1668) – erster brandenburgisch–preußischer Generalfeldmarschall. Vorüberlegungen zu einer biographischen Studien*, Militär und Gesellschaft in der Frühen Neuzeit, Bd. IX, 2005, H. 2.
- Hasencamp X., *Der Wehlauer Vertrag und die Souveränität Preußens*, Der Neuen Preußischen Provinzial–Blätter, andere Folge, Bd. XII, 1857.
- Helwing E., *Geschichte des brandenburgisch–preussischen Staats während des dreissigjährigen Krieges und im Zeitalter des grossen Kurfürsten*, Lemgo 1846.
- Kąkolewski I., *Relacje polityczne między Rzeczpospolitą a Prusami Książęcymi w latach 1525–1701*, „Komunikaty Warmińsko–Mazurskie” 2009, nr 2.
- Kamiński A., *Stany Prus Książęcych wobec rządów brandenburskich w drugiej połowie XVII wieku*, Olsztyn 1995.
- *Początki suwerenności Hohenzollernów brandenburskich w Prusach Książęcych*, Zapiski Historyczne, t. LXXII, 2007, z. 4.
- *Polska a Brandenburgia–Prusy w drugiej połowie XVII wieku. Dzieje polityczne*, Poznań 2002.
- Koch F., *Bromberger Staatsvertrag zwischen der Großen Kurfürsten Friedrich Wilhelm von Brandenburg und dem König Johann Kasimir von Polen in Jahre 1657*, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für den Provinz Posen” 1906, Jhg. XXI.
- König A.B., *Biographisches Lexicon aller Helden und Militairpersonen, welche sich in preußischen Diensten berühmt gemacht haben*, Teil 1–4, Berlin 1788–1791.
- Kopiczko A., *Duchowieństwo Katolickie Diecezji Warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 2: Słownik, Olsztyn 2000.
- Kruszewski E.S., *Problemy osadnictwa Polaków w Danii 1893–1939*, Londyn 1980.
- Lawestam H., *Historia literatury powszechnej*, t. II, Warszawa 1864.
- Makilla D., *Między Welawą a Królewcem 1657–1701. Geneza królestwa w Prusach (Königtum in Preußen). Studium historyczno–prawne*, Toruń 1998.
- *Traktat welawski z 19 IX 1657 r. – dzieło pomyłki czy zdrady? Uwagi na tle historii dyplomacji polskiej w czasach Drugiej Wojny Północnej (1654–1667)*, w: *Historia Integra. Księga Pamiątkowa z okazji 70-lecia urodzin Prof. Stanisława Salmonowicza*, Toruń 2001.
- *Zniesienie hołdu pruskiego. Uwolnienie Prus Książęcych podległości lennej wobec Rzeczypospolitej w latach 1657–1658*, *Miscellanea Historico–Archivistica*, t. XXIII, 2016.
- Menk G., *Georg Friedrich von Waldeck (1620–1692). Eine biographische Skizze*, Arolsen 1992.
- Müller P.L., *Georg Friedrich, Fürst von Waldeck*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. VIII, 1878.
- Obląk J., *Nowiejski Wojciech Józef (zm. 1664)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIII, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978.
- Poten B., *Sparr Otto Christof Freiherr*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. XXXV, 1893.
- Priesdorff K., *Soldatisches Führertum*, Bd. I, Hamburg [1937].
- Przyboś A., *Grodzicki z Grodziska Krzysztof h. Łada*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. VIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1959–1960.
- Schrötter, *Otto Christoph von Sparr*, Hohenzollern Jahrbuch, Bd. XII, 1898.

- Sokalski M., *Szumowski Jan herbu Lubicz (zm. 1678)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XLIX, Warszawa–Kraków 2013–2014.
- Szymczak B., *Stosunki Rzeczypospolitej z Brandenburgią i Prusami książęcymi w latach 1648–1658 w opinii i działaniach szlachty koronnej*, Warszawa 2002.
- Wachowiak B., *Polsko-brandenburski traktat w Welawie w 1657 roku. Geneza, postanowienia i następstwa*, „Szczecińskie Studia Historyczne” 1998, nr 11.
- *Jeszcze w kwestii traktaty: welawsko-bydgoskie z 1657 roku a stany Prus Książęcych*, w: *Aere Perennius. Profesorowi Gerardowi Labudzie dnia 28 XII 2001 roku w hołdzie*, Poznań 2001.
- Wachowiak B., Kamieński A., *Dzieje Brandenburgii–Prus na progu czasów nowożytnych (1500–1701)*, Poznań 2001.
- Walewski A., *Historia wyzwolenia Polski za panowania Jana Kazimierza 1655–1660*, t. II, Kraków 1868.
- Wasilewski T., *Morsztyn (Morstin) Tobiasz z Raciborska h. Leliwa (ok. 1624–1664)*, *Polski Słownik Biograficzny*, t. XV, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976.
- *Kryszpin–Kirszensztejn Hieronim h. własnego (ok. 1622–ok. 1676)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1978.
- Wijaczka J., *Sukces czy klęska? Traktat welawski–bydgoski z 1657 roku*, *Zapiski Historyczne*, t. XLVII, 2007, z. 4.
- *Traktat welawsko-bydgoski – próba oceny*, w: *Rzeczpospolita w latach Potopu*, red. J. Muszyńska, J. Wijaczka, Kielce 1996.



NEKROLOG / OBITUARY NOTICE / NACHRUF

Pamięci Profesora Zbigniewa Puchajdy (1939–2023)

In memory of Professor Zbigniew Puchajda (1939–2023)

Zum Andenken an Professor Zbigniew Puchajda (1939–2023)



Zbigniew Puchajda z wykształcenia zootechnik, profesor zwyczajny, przeżył niespełna 84 lata. W 2009 r. został wybrany prezesem Towarzystwa Naukowego im. Wojciecha Kętrzyńskiego i był nim przez dwie kadencje do 2016 roku. Wcześniej był wiceprzewodniczącym i przewodniczącym Rady Naukowej Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego. W czasie współpracy z ówczesnym Ośrodkiem i Towarzystwem Naukowym zainteresowania naukowe profesora Puchajdy skierowały się ku historii i współczesności zwłaszcza miejsca Polski w Unii Europejskiej. Być może wpływ na jego humanistyczne zainteresowania miało miejsce urodzenia. Profesor Puchajda urodził się 27 października 1939 r. w miasteczku Brzozów na Podkarpaciu. Miasteczko słynęło z barokowej kolegiaty konsekrowanej w 1686 r. przez biskupa przemyskiego później warmińskiego Jana Stanisława Zbąskiego. Kościół do rangi kolegiaty podniósł też późniejszy biskup

warmiński Krzysztof Szembek, a w 1759 r. w kolegiacie święcenia kapłańskie z rąk biskupa Wacława Sierakowskiego otrzymał Ignacy Krasicki. Zatem Brzozów przez biskupów związany był z Warmią i duch tych związków jakby skierował Zbigniewa Puchajdę na studia do warmińskiego Olsztyna. Gdy przychodził na świat rozpoczęła się druga wojna światowa, która tragicznie dotknęła mieszkańców Brzozowa. Kilku z nich straciło życie w Katyniu, a wielu z rąk okupanta niemieckiego. Profesor Puchajda wojny nie pamiętał, gdy dobiegła ona końca – miał pięć lat. Do szkoły podstawowej poszedł w 1946 r. a po jej ukończeniu rozpoczął naukę w gimnazjum w Brzozowie istniejącym od 1909 r., któremu od 1984 r. patronuje król Kazimierz Wielki. Profesor Puchajda okazał się nie tylko dobrym uczniem, ale i sportowcem, grał bowiem w piłkę nożną w miejscowym klubie sportowym. Sportowe zainteresowania, nie czynne, lecz bierne, zachował do końca życia. Gimnazjum ukończył zdaniem egzaminu maturalnego w 1957 r. Warto nadmienić, iż gimnazjum w Brzozowie ukończył też profesor Walerian Pańko, poseł i prezes Najwyższej Izby Kontroli, a absolwentami gimnazjum byli też dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej profesor Krzysztof Zamorski i rzeźbiarz, rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie profesor Marian Konieczny. Po ukończeniu gimnazjum, być może z podpowiedzi znajomych, udał się na studia rolnicze do dalekiego Olsztyna. Przez pięć lat studiował rolnictwo, zootechnikę i przetwórstwo mięsne w Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie. WSR ulokowana w Kortowie w dawnym szpitalnym kompleksie istniała dopiero siedem lat, gdy studia w niej rozpoczynał Puchajda, a kształciła dość wszechstronnie w zakresie umiejętności rolniczych. Puchajda studiował na wydziale zootechnicznym, a pracę magisterską napisał pod kierunkiem profesora Piotra Znanickiego. Studia ukończył w 1963 r. z dyplomem magistra.

Po studiach powrócił w rodzinne strony, choć profesor Znanicki proponował mu podjęcie pracy doktorskiej. Z tej propozycji profesor Puchajda skorzystał pracując w zakładach mięsnych. Najpierw był w latach 1963–1966 technologiem w Zakładach Mięsnych w Rzeszowie, kierownikiem laboratorium i mistrzem produkcji konserw mięsnych. W 1966 r. został przeniesiony do Zakładów Mięsnych w Dębicy na stanowisko kierownika produkcji. W Dębicy nie pracował długo, gdyż w 1969 r. powierzono mu obowiązki zastępcy dyrektora do spraw produkcji w Zakładach Mięsnych w Nisku. W 1971 r. awansował na stanowisko naczelnego dyrektora w tychże zakładach. Praca w zakładach pozwoliła mu na prowadzenie badań naukowych i napisanie pracy doktorskiej obronionej w WSR w Olsztynie w 1970 r. Był wówczas jedynym dyrektorem zakładów mięsnych w Polsce ze stopniem doktora.

W 1972 r. zrezygnował ze stanowiska dyrektora Zakładów Mięsnych w Nisku i wyjechał do Olsztyna znajdując zatrudnienie w Wyższej Szkole Rolniczej w Katedrze Hodowli Bydła. Być może względy rodzinne przeważały, iż profesor

Puchajda przyjechał do Kortowa. Uczelnia wówczas notowała rozwój naukowy i stwarzała szanse dla młodej kadry akademickiej nie tylko zdobywania stopni naukowych przez realizację zainteresowań, ale też w miarę dostatnie życie. Ówczesny doktor Puchajda podjął badania nad środowiskowymi i genetycznymi uwarunkowaniami produkcji mleka i kulinarnego mięsa wołowego. Wszedł do kilku zespołów badawczych pracujących między innymi nad oceną krów pod względem użytkowania w fermach. W 1981 r. habilitował się, rok później otrzymał stanowisko docenta. Jego naukowe zainteresowania wciąż koncentrowały się na technologiach wychowu jałówek, a także żywieniem bydła oraz czynnikami wpływającymi na produktywność i stan zdrowia młodych krów oraz prognozowania młeczności. Był w zespole pracującym nad doskonaleniem pogłowia bydła młecznego w północno-wschodniej Polsce z uwzględnieniem wpływu środowiska na wartość hodowlaną i użytkową krów. Zespół analizował wpływ żywienia na odchów jałówek, właściwości fizykochemiczne mleka. Badano oddziaływanie środowiska i wpływ warunków zoohigienicznych na stan zdrowia zwierząt. W ostatnich latach pracy, już na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim, zainteresowania profesora Puchajdy skoncentrowały się na adaptacji jałówek i młodych krów importowanych z Francji i Niemiec do warunków Polski północno-wschodniej, a także na problemach rozwoju hodowli bydła ras mięsnych Polsce. Był w zespole, który opracował założenia *Strategii rozwoju i modernizacji w zakresie produkcji zwierzęcej na obszarze Żuław delty Wisły*. W 1977 r. ukazała się jego książka *Mleczarstwo, zagadnienia wybrane*, która doczekała się drugiego wydania w 2006 r. Dorobek naukowy profesora to ponad 250 rozpraw i artykułów, sześć książek, promotorstwo dziesięciu prac doktorskich i ponad dwustu prac magisterskich i jeszcze więcej prac licencjackich. W 1993 r. Zbigniew Puchajda otrzymał nominację profesorską a w 1996 r. został profesorem zwyczajnym.

Zostając profesorem miał nie tylko znaczny dorobek naukowy, ale miał również za sobą pobyty naukowe za granicą. W 1982 r. przebywał w Wietnamie w Uniwersytecie Can Tho. Sześć lat później jako stypendysta rządu francuskiego pracował naukowo w instytutach INRA w Clermont Ferrand i ITEB w Paryżu. Po ośmiomiesięcznym pobycie we Francji w latach 1989–1991 prowadził wykłady z zakresu genetyki i hodowli zwierząt na Uniwersytecie Ech Cheliff w Algierii. Wyniki swych badań prezentował też na licznych konferencjach międzynarodowych. Nic dziwnego, że w 1983 r. został ekspertem Międzynarodowego Stowarzyszenia ds. Wyżywienia FAO, a w 1994 r. ekspertem Programów Pomocy dla Rolnictwa (FAPA). W latach 1994–1998 uczestniczył w realizacji trzech międzynarodowych projektów FAPA kierując projektem *Krajowe Centrum Szkolenia Zawodowego z zakresu produkcji mleka*.

Profesor Puchajda nie tylko pełnił ważne funkcje w organizacjach międzynarodowych. W Wyższej Szkole Rolniczej przekształconej w Akademię Rolniczo-Techniczną w latach 1983–1986 i 1996–1999 był zastępcą dyrektora Instytutu Hodowli i Technologii Produkcji Zwierzęcej. Wcześniej powierzono mu odpowiedzialną funkcję seniora budowy laboratoriów zwierzęcych Wydziału Zootechnicznego. Ukończenie budowy stworzyło dla pracowników tegoż wydziału dobre możliwości prowadzenia badań naukowych i naukowego rozwoju. W 1992 r. rektor ART mianował go pełnomocnikiem ds. współpracy z Francją. Z kolei w latach 1996–2001 był kierownikiem Studium Doktoranckiego na Wydziale Zootechnicznym.

Profesor dał się poznać także jako działacz społeczny i polityczny. Już w 1974 r. został członkiem Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, a w latach 1996–2000 członkiem Zarządu Olsztyńskiego Oddziału i Sekcji Krajowej Hodowli Bydła. W tym też czasie znalazł się w komisji doradczej działającej przy Ministrze Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Przez wiele lat był także biegłym Sądu Wojewódzkiego w Olsztynie. Był również członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pełniącym kierownicze stanowiska w partyjnych władzach kortowskiej uczelni. Jednak jego poglądy polityczne były zbieżne z programem głoszonym przez przedwojenną Polską Partię Socjalistyczną. Nic dziwnego, że po 1989 r. zaangażował się w reaktywowanie Polskiej Partii Socjalistycznej. Dostrzegając, iż ustrojowe zmiany i gospodarcze przekształcenia uderzają w życie ludzi, a w regionie warmińsko-mazurskim przynoszą upadek Państwowych Gospodarstw Rolnych i licznych przedsiębiorstwach przemysłowych przyczyniając się do wzrostu bezrobocia, włączył się do działalności PPS. Profesor Puchajda m.in. przyczynił się, iż PPS na Warmii i Mazurach zaistniała jako legalna partia polityczna. W 1996 . został wybrany przewodniczącym Rady Wojewódzkiej PPS. Na krajowym zjeździe tej partii wybrano go do Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. W 1998 r. został wiceprzewodniczącym Rady Naczelnej tej partii a w latach 2001–2004 przewodniczącym Rady Naczelnej. Z ramienia PPS kandydował w wyborach do sejmiku wojewódzkiego. W latach 1998–2002 był radnym sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego. Przez dwa lata (2001–2002) pełnił funkcję wiceprzewodniczącego sejmiku oraz przewodniczącego komisji do spraw integracji europejskiej oraz koordynacji programów pomocowych. Jako dyrektor Departamentu Integracji Europejskiej i Współpracy z Zagranicą Urzędu Marszałkowskiego, a był nim w latach 2003–2008 zaangażował się w nawiązywanie współpracy z europejskimi regionami: Bretanią we Francji, Vale d'Aostą we Włoszech, szwedzkim Hollandem, duńskim Bornholmem, Równem na Ukrainie, litewskimi Taurogami czy Kaliningradem. Swą działalnością przyczynił się nie tylko do ożywienia współpracy międzynarodowej, ale

i integracji Warmii i Mazur z regionami zachodniej oraz północnej Europy. Gospodarczy ustrój europejski, rozwiązania społeczne, a także wzorce kulturalne starał się przenieść na grunt województwa warmińsko-mazurskiego.

Będąc dyrektorem Departamentu Integracji Europejskiej związał się z Towarzystwem Naukowym im. Wojciecha Kętrzyńskiego i Ośrodkiem Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego. Profesor Puchajda wspierał finansowo działalność Komisji Integracji Europejskiej powstałej przy Towarzystwie Naukowym, a później Centrum Badań Wschodnich istniejącym przy OBN. Dzięki jego wsparciu zaczął ukazywać się Biuletyn Obwodu Kaliningradzkiego zawierający prasowe informacje z kaliningradzkich gazet o życiu w Obwodzie Kaliningradzkim. Dzięki Biuletynowi władze wojewódzkie i polscy czytelnicy otrzymywali informacje o wydarzeniach w Kaliningradzie, stanie rosyjskiej gospodarki, obraz społeczności obwodu. Zaistniała też możliwość naukowej współpracy z Państwowym Uniwersytem w Kaliningradzie. Profesorowi Puchajdzie jako znawcy spraw europejskich powierzono wykłady na kierunku stosunki międzynarodowe w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM. Jednocześnie został członkiem Rady Programowej Centrum Badań Europy Wschodniej działającym przy Wydziale Humanistycznym UWM. Bliska współpraca z Towarzystwem Naukowym i Ośrodkiem Badań Naukowych spowodowała, iż profesor Puchajda został członkiem Towarzystwa, a w 2009 r. wybrano go prezesem Towarzystwa Naukowego i był nim do końca 2016 r. Jednocześnie z racji prezesury wszedł do Rady Naukowej OBN zostając w pierwszej kolejności wiceprzewodniczącym, a w 2013 r. przewodniczącym. Przed prezesem profesorem Puchajdą stało trudne zadanie wyprowadzenie z finansowego kryzysu Towarzystwa i Ośrodka Badań Naukowych. Współpracując ściśle z ówczesnym dyrektorem Ośrodka udało się te dwie instytucje zachować, a co więcej utrzymać kwartalnik historyczny „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, wspólnie wydawać monografie i organizować konferencje naukowe. Jednakże choroba nie pozwoliła mu na aktywne działanie. Walne Zgromadzenie Towarzystwa Naukowego wybrało go do Zarządu Towarzystwa, a więc wciąż utrzymywał bliskie kontakty z Towarzystwem i Ośrodkiem a później z Instytutem Północnym. Towarzystwo dla uhonorowania swego byłego prezesa zorganizowało uroczyste posiedzenie z okazji 80 rocznicy urodzin profesora dziękując mu za długoletnie prezesowanie i współpracę. Profesor Puchajda był świadom, że sił życiowych mu ubywało. W ostatnich latach toczył walkę z nowotworem. Gdy wydawało się, że go przezwyciężył, po jakimś czasie choroba wróciła. Na początku 2023 r. był jeszcze pełen nadziei, że siłą woli i z pomocą medycyny znów pokona nowotwór. Niestety tak się nie stało. Profesor Puchajda zmarł 4 marca 2023 r. Grono przyjaciół odprowadziło go na cmentarz komunalny w Dywitach. Długie i ciekawe życie dobiegło końca. Profesor Puchajda

pozostanie w naszej pamięci jako człowiek dobrze zorganizowany, wykonujący powierzone mu obowiązki sumiennie. Odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, odznaczeniem Zasłużony dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Jak przyznawał kochał góry, zwłaszcza Bieszczady. Prawie każdego roku wyjeżdżał w swe strony rodzinne i wędrował po bieszczadzkich połoninach nabierając sił do nowych działań. Pasją jego życia stała się praca w ogródku działkowym, a także w stowarzyszeniu zrzeszającym członków ogrodów działkowych w skali województwa warmińsko-mazurskiego. Jako wzorowy działkowicz wraz z żoną Urszulą zdobywał nagrody i dyplomy za wzorowe prowadzenie ogrodu. Kochał przyrodę, dbał o nią, kochał też zwierzęta.

Stanisław Achremczyk



Janusz Małek

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska
jm@umk.pl • <https://orcid.org/0000-0002-9134-0136>

Przemówienie na uroczystości odnowienia doktoratu na Wydziale Nauk Historycznych UMK (13 grudnia 2022 r.)

Speech at the ceremony of renewal of the doctorate at Faculty of Historical Sciences, Nicolaus Copernicus University (13 December 2022)

Rede anlässlich der Promotionsfeier an der Fakultät für Historische Wissenschaften, Nikolaus Copernikus Universität (13. Dezember 2022)

Magnificencjo Panie Rektorze, Panie Prezydencie, Panie Dziekanie, Panie Dyrektorze, Panie Promotorze, Koleżanki i Koledzy, Drodzy Studenci, Panie i Panowie!

Przede wszystkim chciałbym podziękować Radzie Wydziału Nauk Historycznych, która w dniu 17 maja br. jednogłośnie postanowiła odnowić mój doktorat. Jest to szczególne wyróżnienie dla mnie a zarazem nawiązanie do tradycji akademickiej. Panu Dziekanowi Profesorowi Stanisławowi Roszakowi, Panu Dyrektorowi Dyscypliny Historia Profesorowi Krzysztofowi Mikulskiemu, Panu Promotorowi, byłemu rektorowi naszej uczelni profesorowi Andrzejowi Radzimińskiemu pragnę serdecznie podziękować za przemówienia i wręczenie mi dyplomu odnowionego doktoratu. Mówcom, którzy przekazali mi gratulacje bardzo serdecznie dziękuję. Wypada teraz cofnąć się w czasie do mojego doktoratu, bo takie może być oczekiwanie Pań i Panów tak licznie przybyłych na te uroczystość. Obrona mojej pracy doktorskiej miała miejsce 10 maja 1965 r. w auli Collegium Maius (sala im. Ludwika Kolankowskiego), a więc przed 57 laty. Moim promotorem był profesor Karol Górski, recenzentami byli profesorowie: Włodzimierz Dworzaczek z Poznania, Stanisław Herbst z Warszawy i Marian Biskup z Torunia. Obrona odbywała się w obecności całej Rady Wydziału Humanistycznego liczącej

wówczas ok. 50 członków. Samą obronę poprzedzał, w tym samym dniu, egzamin kierunkowy, wcześniej zdawałem egzamin poboczny z filozofii i logiki u prof. Tadeusza Czeżowskiego. Wpisanie do cechu historyków wiązało się, jak to bywało od średniowiecza w cechach rzemieślniczych, po pozytywnym wyniku obrony, z wydaniem przyjęcia. W latach 60. i 70. najczęściej miało one miejsce w barze w Collegium Maius, u pani Natalii. Ja byłem w komfortowej sytuacji, bo moi rodzice od dwóch lat mieszkali w Toruniu, mogłem więc podjąć profesorskie grono 10 osób u siebie, w mieszkaniu. W pamięci pozostała mi troska mojego promotora o godne uczczenie zaproszonych gości. Sporo czasu zajęło nam ułożenie planu stołu, chodziło o to aby optymalnie posadzić obok siebie gości. Moja mama uzyskała dzięki protekcji mojego profesora wsparcie gospodyni proboszcza z kościoła św. Jakuba, która była znana z umiejętności kulinarnych. Ciekawe, że bardziej przeżywałem przysięgę doktorską kilka miesięcy później. Zdjęcie z tej uroczystości jest na Państwa zaproszeniach. Ubrany po raz pierwszy w czarną togę, tak jak i teraz, obawiałem się, że po pytaniu: *spondebis et policebere* (przysięgasz i obiecujesz) mogę zapomnieć przecież tylko trzech słów *spondeo ac policeor* (przysięgam i obiecuję), co byłoby kompromitacją. Ten stres może wynikał z faktu, iż wcześniej byłem świadkiem, jak promowany doktor na pytanie promotora: *spondenbis ac policere?* odpowiedział fatalnie: *spondere ac policere*, z taką właśnie tonacją, czyli przysięgać i obiecywać. Moja praca doktorska ukazała się drukiem w dwa lata później w Rocznikach Towarzystwa Naukowego w Toruniu, a w roku 2021 dzięki Wydawnictwu Naukowemu UMK jej wznowienie w wersji poprawionej i uzupełnionej. Z kolei winien jestem Państwu odpowiedzieć na pytanie o osoby, które w zasadniczy sposób wpłynęły na mój wybór historii jako kierunku studiów. Był to najpierw mój nauczyciel historii w Liceum Pedagogicznym w Mrągowie Tadeusz Młodkowski, absolwent Uniwersytetu Wileńskiego, senator II Rzeczypospolitej w latach 1936–1938, który po wojnie znalazł swoje miejsce na Mazurach. Prowadził on w Domu Harcerza koło historyków. Wprowadzał nas w zagadnienia techniki badań historycznych: genealogię, heraldykę, paleografię, chronologię. Pokazywał nam z miejscowego archiwum, którym kierował stare dokumenty pergaminowe i papierowe, pieczęcie, monety. Próbowaliśmy czytać dokumenty a nawet je analizować, dokonywać krytyki źródła. To wszystko wzbudzało moje zainteresowanie przeszłością ziemi, na której mieszkalem: grodziska Staroprusów, Galindowie, dzieje Mazur i Mrągowa (Ządzborka – po mazursku), a także opodal wsi Krutyni, ówczesnego miejsca zamieszkania moich rodziców, rosyjscy Filiponi. Zaczynała się więc fascynacja historią i – jak powiedział Leopold Ranke – *wie est eigentlich gewesen* (jak to rzeczywiście [dawniej] było). Na moje zainteresowanie historią miały wpływ rozmowy o przeszłości Mazur z moim ojcem Karolem Małłkiem, nauczycielem, społecznikiem, prezesem Związku Mazurów w latach 1935–1939. Przysłuchiwałem się

jego rozmowom z różnymi osobami żądnymi wiedzy o Mazurach. Wśród nich byli politycy: Czesław Wycech, Mieczysław Moczar, Artur Starewicz, literaci: Igor Neverly, Seweryna Szmaglewska, Eugeniusz Pauksza, Jerzy Putrament, czy wreszcie członkowie Studenckiego Teatru Satyryków Warszawie: Jarosław Abramow-Neverly, Andrzej Jarecki, Andrzej Drawicz, Agnieszka Osiecka i Jerzy Markuszewski. Ulegałem jego wizji, ale co ważniejsze dowiadywałem się o rzeczach i sprawach, których daremnie by szukać w opracowaniach. Również ta wiedza z kategorii „oral history” (historii mówionej) ułatwiła mi napisanie książki *Zarys ludu mazurskiego*, Wydawnictwo Retman, Dąbrówno 2020, która powstała dzięki inicjatywie, obecnego tutaj sali, wydawcy Waldemara Mierzwy. Było to forma spłacenia długu wdzięczności wobec ludu, z którego się wywodzę. Wróćmy do mojego życiorysu. Otóż uzyskując pierwszą lokatę na maturze w roku 1955 („Przodownik Nauki i Pracy Społecznej” – jak to się wówczas nazywało) mogłem wybrać kierunek studiów. Myślałem o polonistyce, bo miałem jeszcze ambicje literackie (w roku 1956 opublikowałem nowelkę *Heniek* w czasopiśmie „Mazury i Warmia”), o matematyce(!) lub historii. O wyborze Torunia jako miejsca moich studiów decydowało nazwisko profesora Karola Górskiego. Mój ojciec znał książki profesora Górskiego *Państwo krzyżackie w Prusach*, *Krótkie dzieje Prus Wschodnich* i chyba osobiście z działalności w Polskim Związku Zachodnim. W sierpniu 1955 r. zaprowadził mnie mój ojciec do prywatnego mieszkania profesora Karola Górskiego, przy ulicy Mickiewicza 59, który przyjął nas uprzejmie i długo rozmawiał. Kiedy pojawiłem się 1 września 1955 r. na naszej Uczelni (pierwszy rok studiów zaczynał wcześniej zajęcia) zgłosiłem się do prof. Górskiego, a ten polecił mi lekturę pracy Wojciecha Kętrzyńskiego *O ludności pruskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich* (Lwów 1882), liczącej prawie 700 stron. Odtąd aż do emerytury prof. Górskiego w roku 1973 i mojej habilitacji w roku 1974 znajdowałem się pod jego opieką naukową. Profesor miał decydujący wpływ na tematykę moich prac: magisterskiej, doktorskiej i habilitacyjnej. Mówił: „Panie Januszu, pan jest z Mazur, z rodziny ewangelickiej niech Pan zajmie się Prusami Książęcymi, Reformacją”, a później skłaniał mnie do zajęcia się problematyką skandynawską. Często stawiane jest pytanie o „toruńską szkołę historyczną i jej specyfikę”, a ostatnio a także o „szkołę historyczną Karola Górskiego”. Na to pierwsze pytanie odpowiadał Karol Górski w roku 1968 tak: „Termin «szkoła historyczna» może mieć dwa znaczenia: po pierwsze – to zespół własnych odrębnych metod, po drugie zespół ludzi zajmujących się pewnymi zagadnieniami. W znaczeniu pierwszym nie ma szkoły toruńskiej. W znaczeniu drugim rzeczywiście stanowimy zespół zjednoczony przez wspólne zainteresowanie Pomorzem i to co nam wszystkim leży na sercu – rzetelność pracy badawczej, bez błagi, bez powierzchnowości”. W świetle ostatnich badań naszego kolegi profesora Wojciecha

Piaska, profesor Górski wbrew jego zaprzeczeniom podejmował jednak próby sformułowania odrębnej metody badawczej w zakresie historii kultury. Profesor Górski przeciwny był pisaniu tzw. materiałówek zastępujących rzetelne monografie, natomiast forsował publikowanie edycji źródłowych opatrzonych komentarzem o rozsądnych rozmiarach. Dzisiaj w ponad pół wieku później możemy śmiało stawiać pytania nie tylko o istnienie lub też nie „toruńskiej szkoły historycznej”, ale także o „toruńską szkołę historyczną Karola Górskiego”, a nawet o jej cechy. Należał do tej szkoły, więc wypada mi powiedzieć co rozumiem przez szkołę historyczną. Otóż tworzenie szkoły historycznej odbywa się niewątpliwie na kilku piętrach. Najniższe piętro to oddziaływanie profesora na studentów w procesie nauczania (seminaria, wykłady, konwersatoria, ćwiczenia, rozmowy i wspólne prace ucznia z profesorem), kolejne piętro to stworzenie zespołu ludzi podejmujących wspólną lub pokrewną tematykę badawczą i prowadzących ze sobą dyskusje, najwyższym piętrzem byłoby sformułowanie przez profesora- mistrza nowego katalogu zagadnień badawczych i metod ich rozpracowywania i co najważniejsze ich akceptacja i twórcze rozwijanie przez jego uczniów i współpracowników. Jakie wobec tego były cechy „szkoły historycznej” Karola Górskiego? Wymieniłby następujące:

1. rzetelne rzemiosło uprawiane zgodnie z wymaganiami heurystyki i hermeneutyki czyli krytyki źródeł,
2. rozległość podejmowanej problematyki,
3. otwartość przy recypowaniu nowych metod i technik badawczych zwłaszcza, wówczas z Zachodniej Europy.

Współtwórcą i kontynuatorem funkcjonowania tej „szkoły” był uczeń Karola Górskiego profesor Marian Biskup. Wokół niego jako redaktora „Zapisek historycznych” skupili się historycy toruńscy zajmujący się dziejami Zakonu Krzyżackiego, Pomorza, Prus i krajów zlewiska Bałtyku. Kolejna generacja badaczy toruńskich także moich uczniów kolektywnie kontynuuje dzieło tej szkoły. Są inne pytania, takie jak na ile historia jest sztuką, na ile nauką? Nagrodę Nobla otrzymał tylko jeden historyk Theodor Mommsen za 5-tomowe dzieło *Historia Rzymu* w kategorii „literatura”. Trzykrotnym kandydatem do tej nagrody był też historyk nauki Arthur Koestler. Zapewne historia jest po części nauką i sztuką. W latach mojej asystentury toczyły się żywe dyskusje na temat metod i metodologii w badaniach historii, dzisiaj jakby o skromniejszej intensywności, może się myśleć. Zarówno szkoła francuska *Annales* jak i marksizm miały swoich zwolenników. Książki: Marca Blocha *Pochwała historii czyli o zawodzie historyka*, Andrzeja Malewskiego i Jerzego Topolskiego *Studia z metodologii historii*, Jerzego Topolskiego, *Świat bez historii* i *Metodologia historii*, czy wreszcie Witolda Kuli *Wokół historii* cieszyły się dużym zainteresowaniem. Estoński historyk Wasilij Wasilewicz Doroszenko pisał

do mnie w latach 60.: „Wyobraź sobie, jestem na urlopie i nad brzegiem rzeki Ku-
bań czytam wspaniałe dzieło Witolda Kuli, *Problemy i metody historii gospodarczej*”.
Byłbym niesprawiedliwy gdybym nie zauważał obecnie w historii nowych
kierunków badawczych takich jak: „oral history”, „mikrohistoria”, szerokiego sto-
sowania metody porównawczej czy tworzenia modeli badawczych, np. dla epoki
Reformacji modelu, paradygmatu konfesjonalizacji. Uprawianie zawodu history-
ka ma w sobie coś z pracy śledczego. Jest to naturalnie rzemiosło. Ono urzeka.
Historycy, archeolodzy, ale wszyscy ludzie nauki są rządni odkryć, nie wszystkim
jest to dane. Przytoczę dwa przykłady takiej fascynacji. W czasie studiów na se-
minarium Karola Górskiego otrzymaliśmy zadanie odczytania napisu na średnio-
wiecznej mosiężnej chrzcielnicy w Kaplicy Kopernikańskiej kościoła św. Janów
w Toruniu, gdzie mógł być ochrzczony Mikołaj Kopernik. Mogę tu od razu dodać,
iż są różne próby odczytania tego napisu, werset z Pisma Świętego, a także takie wy-
jaśnienie, że to odlewnik Staroprus, analfabeta, który nie po kolei ustawił litery. Dla
nas studentów było to wówczas wyzwanie na miarę odczytania hieroglifów przez
Champolliona. Inny przykład. W roku 1989 odwiedził Toruń członek Królewskiej
Brytyjskiej Akademii Nauk prof. Helmut Koenigsberger, prezydent Międzynaro-
dowej Komisji Badania Dziejów Parlamentaryzmu. Jego ojciec w czasie I wojny
światowej był dowódcą w armii niemieckiej dżonki, kutra wojskowego operują-
cego na Wiśle i stacjonującego we Włocławku. Pozostawił po sobie dziennik po-
kładowy, który obecnie przygotowuje do druku nasz kolega prof. Jarosław Centek.
Profesorowi Koenigsbergerowi zależało na zidentyfikowaniu budynku, w którym
mieszkał jego ojciec. Wytypowaliśmy pałac biskupi nieopodal Wisły. Po powrocie
do Londynu profesor Koenigsberger przysłał mi odbitkę kartki pocztowej wysłanej
przez jego ojca do żony z roku 1915 na którym było zdjęcie pałacu biskupiego we
Włocławku (dzisiaj jest tam seminarium duchowne) ze strzałką i dopiskiem „tutaj
mieszkam”. Profesor Koenigsberger skomentował to tak: „zdaliśmy egzamin jako
historycy”. Zajmowanie się historią nie oznacza, że jest to zawód łatwy i przyjemny.
Jak miecz Damoklesa wiszą nad kandydatem do samodzielnego uprawiania tego
zawodu terminy uzyskiwania stopni naukowych. Zawód historyka nie jest finan-
sowo intratny, choć pasjonatom daje dużo satysfakcji. Rozmawiamy z pokolenia-
mi, które odeszły. Poznajemy ich sukcesy i porażki. Staramy się być rozważnymi
i sprawiedliwymi sędziami znając uwarunkowania w jakich przyszło im żyć i dzia-
łać. Uprawianie zawodu historyka wbrew pozorom wymaga zdrowia i odporności
psychicznej. Są znane przypadki, iż nawet bardzo utalentowani adeptci tej profesji,
nie wytrzymują krytyki ich prac i odchodzą z zawodu. Przytoczę jeden przykład.
Eustachy Nowicki (1885–1954) opublikował pracę doktorską, *Studia nad kancela-
rią Kazimierza Jagiellończyka*, Lwów 1912 i po uznaniu jej w recenzji Stanisława

Kętrzyńskiego opublikowanej w „Przeglądzie historycznym” za bezwartościową, zrezygnował z ubiegania się o dalsze stopnie naukowe, zajął się karierą urzędniczą, został kuratorem szkolnym, publikował już tylko prace popularno-naukowe. Wymaga więc ten zawód zarówno ambicji jak i cierpliwości. Złym doradcą jest zawiść i zazdrość. Do sukcesów w humanistyce dochodzi się po wielu latach. Żartobliwie można by powiedzieć, iż im dłużej się żyje tym większe są szanse. Z profesorem jest zazwyczaj tak, jak z winem – choć nie jest to regułą – im starszy, tym lepszy. Prof. Władysław Czapliński znakomity znawca XVII stulecia mawiał, że historyk musi się liczyć z tym, iż życia ludzkiego wystarcza na uzyskanie kompetencji co najwyżej w dwóch specjalnościach. W innym wypadku grozi mu dyletantyzm. Z kolei prof. Janusz Tazbir był zdania, iż profesorem historii może zostać osoba, która posiada umiejętność syntetyzowania. Dzisiaj nieco zweryfikowano te wymogi i również edycje źródłowe mogą być podstawą ubiegania się o tytuł profesorski. Wreszcie należałoby na koniec mojego krótkiego wystąpienia zwrócić się do Koleżanek i Kolegów zwłaszcza tych najmłodszych historyków – a 85-latkowi to uchodzi, a nawet wypada – z apelem o dalsze kontynuowanie pięknych tradycji nauki historycznej w Toruniu. Należy zwłaszcza w młodym wieku inwestować we własny rozwój naukowy korzystając z dłuższych stażów zagranicznych, wyjeżdżać na konferencje i kongresy w kraju i zagranicą, a z czasem publikować w periodykach zagranicznych, korzystać z grantów badawczych. Dzisiaj istnieją nieporównywalnie większe możliwości uzyskiwania stypendiów na takie wyjazdy naukowe niż w czasach kiedy ja i moi koledzy próbowali je uzyskać. Sam spędziłem w sumie 2 i pół roku za granicą w Norwegii, Niemczech, Szwecji i Włoszech. Nie muszę tu tłumaczyć jakie to ma znaczenie dla ugruntowania znajomości języków obcych, a w konsekwencji korzystania w pełni z obcej literatury. Nawiązane kontakty naukowe owocują włączeniem się do prac międzynarodowych organizacji historyków. Dzisiaj historycy toruńscy utrzymują ścisłe kontakty z kolegami w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Francji, krajach skandynawskich, Ukrainie, Rosji, a nawet w Chinach i to cieszy. Coraz więcej naszych prac ukazuje się w językach kongresowych, zwłaszcza w języku angielskim. Naturalnie historycy polscy, na co zwraca uwagę ostatnio profesor Hans-Jürgen Bömelburg z uniwersytetu w Giessen, w ankiecie o stanie polskiej nauki historycznej opublikowanej ostatnio w „Kwartalniku historycznym”, nie powinni zapominać o językach niemieckim i rosyjskim, gdyż źródła zwłaszcza z okresu zaborów są w tych językach. Zostałem obdarowany przez mój macierzysty Wydział Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika odnowieniem mojego doktoratu. Wypada się odwzajemnić. Pragnę przekazać w darze naszej Uczelni moją „biblioteczkę skandynawską” (trzy regały książek traktujących o historii Norwegii, Danii, Szwecji, Finlandii i Islandii) równocześnie z prośbą o dalszą

opiekę i rozwój specjalizacji skandynawsko-bałtyckiej, unikatowej na studiach historycznych w Polsce. Na koniec chciałbym podziękować mojej żonie dr Ewie Małek, anglistce. Dzięki Jej zrozumieniu, cierpliwości i oddaniu dla mojej pracy mogłem być tutaj z Państwem i dostąpić zaszczytu odnowienia mojego doktoratu.

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY I MATERIAŁY

Piotr Gotówko, *Preferencje Wielkiego Mistrza Winryka z Kniprody w obsadzaniu funkcji zakonnych na początku swego urzędowania* 3

Stanisław Achremczyk, *Dwa testamenty kasztelana chełmińskiego Andrzeja Teodora Grabowskiego* 31

Zbigniew Czernik, *Nowożytny obiekty sepulkralne w kościołach historycznej Warmii (ok. 1500–ok. 1800)* 57

MISCELLANEA

Sebastian Chrupiek, *Zapinka Almgren 18b z miejscowości Przezmark, pow. sztumski – ponowne spojrzenie* 151

ŹRÓDŁA

Sławomir Augustowicz, *Relacja Wincentego Korwina Gosiewskiego o rokowaniach z Fryderykiem Wilhelmem w Welawie 17–21 września 1657*..... 161

NEKROLOG

Pamięci Profesora Zbigniewa Puchajdy (1939–2023) 179

KRONIKA NAUKOWA

Janusz Małek, *Przemówienie na uroczystości odnowienia doktoratu na Wydziale Nauk Historycznych UMK (13 grudnia 2022 r.)* 185

CONTENTS

ARTICLES AND PAPERS

Piotr Gotówko, *Electorial preferences of the Grand Master Winrich von Kniprode at the beginning of his rule*.....3

Stanisław Achremczyk, *Two wills of the castellan of Chełmno, Andrzej Teodor Grabowski*.....31

Zbigniew Czernik, *Modern sepulchral buildings in the churches of historical Warmia (approx. 1500 – ca. 1800)*.....57

MISCELLANEA

Sebastian Chrupek, *Almgren 18b brooch from the village of Przezmark, Sztumski powiat – another look*.....151

SOURCES

Sławomir Augustowicz, *Wincenty Korwin Gosiewski's account of negotiations with Frederick William in Welawa, September 17–21, 1657*.....161

OBITUARY NOTICE

In memory of Professor Zbigniew Puchajda (1939–2023).....179

SCIENTIFIC CHRONICLE

Janusz Małek, *Speech at the ceremony of renewal of the doctorate at Faculty of Historical Sciences, Nicolaus Copernicus University (13 December 2022)*.....185

INHALTSVERZEICHNIS

ARTIKEL UND MATERIALIEN

Piotr Gotówko, *Förderungspräferenzen des Hochmeisters Winrich von Kniprode zu Beginn seiner Regentschaft* 3

Stanisław Achremczyk, *Zwei Testamente des Cholmer Kastellans Andrzej Teodor Grabowski* 31

Zbigniew Czernik, *Neue sepulkrale Objekte in historischen Kirchen Ermlands (ca. 1500 – ca. 1800)* 57

MISCELLANEA

Sebastian Chrupek, *Almgren 18b Fibel von Preußisch Mark (Przezmark), Stuhm (Sztum) Landkreis – neuer Ausblick* 151

QUELLEN

Wincenty Korwin Gosiewskis Bericht über die Verhandlungen mit Friedrich Wilhelm in Wehlau (Welawa) vom 17. bis 21. September 1657 161

NACHRUF

Zum Andenken an Professor Zbigniew Puchajda (1939–2023) 179

WISSENSCHAFTLICHE CHRONIK

Janusz Mańtek, *Rede anlässlich der Promotionsfeier an der Fakultät für Historische Wissenschaften, Nikolaus Copernikus Universität (13. Dezember 2022)* 185